

ANNA GLIMOS-NADGÓRSKA

POLSKIE SZKOLNICTWO POWSZECHNE WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO (1922-1939)



**Polskie szkolnictwo powszechne
województwa śląskiego (1922—1939)**

**Prace Naukowe
Uniwersytetu Śląskiego
w Katowicach
nr 1938**

Anna Glimos-Nadgórska

Polskie szkolnictwo powszechne
województwa śląskiego (1922–1939)

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2000

Redaktor serii: Historia
Maria Wanda Wanatowicz

Recenzenci
Zenon Jasiński, Grażyna Pańko



BF 300696

Spis rzeczy

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
<i>Rozdział 1</i>	
Województwo śląskie i jego specyfika	17
<i>Rozdział 2</i>	
Organizacja i funkcjonowanie administracji szkolnej.	29
<i>Rozdział 3</i>	
Stan śląskiego szkolnictwa powszechnego i jego baza	43
<i>Rozdział 4</i>	
Uczniowie śląskich szkół powszechnych	62
<i>Rozdział 5</i>	
Działania zmierzające do unifikacji organizacyjno-programowej śląskiego szkolnictwa powszechnego	76
5.1. Wprowadzanie nowych rozkładów godzin i treści programowych (1922/1923—1931/1932)	76
5.2. Wdrażanie założeń reformy jędrzejewiczowskiej (1932/1933—1938/1939)	93
<i>Rozdział 6</i>	
Spór o oblicze wyznaniowe górnośląskiego szkolnictwa powszechnego	114
6.1. Geneza sporu o charakter szkolnictwa górnośląskiego	114
6.2. Postawa władz politycznych i szkolnych wobec dążeń zmierzających do zachowania katolickości szkół funkcjonujących w części górnośląskiej województwa	118

6.3. Stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego w sprawie zachowania ideowego oblicza szkolnictwa górnośląskiego	128
6.4. Stosunek organizacji związkowych polskiego nauczycielstwa do katolickiego charakteru szkół górnośląskich	143

Rozdział 7

Nauczyciele śląscy	157
7.1. Praca nauczycieli śląskich szkół powszechnych	157
7.2. Pragmatyka i uposażenie nauczycieli. „Celibat” nauczycielek . . .	174
Zakończenie	188
Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury	192
Aneksy	207
Indeks nazwisk	221
Summary	224
Zusammenfassung	226

Wykaz skrótów

AAN	— Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AArch. Kat .	— Archiwum Archidiecezji Katowickiej Katowice
ASŚl.	— Akta Biura Sejmu Śląskiego
AZNP	— Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego
AP Kat.	— Archiwum Państwowe Katowice
AP Kr.	— Archiwum Państwowe Kraków
Chow.	— „Chowanna”
DzUrz. MWRiOP	— „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”
DzUrz. WOP	— „Dziennik Urzędowy Wydziału Oświecenia Publicznego”
DzURP	— „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”
DzUŚl.	— „Dziennik Ustaw Śląskich”
Gaz. Urz. — DAS	— „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego — Dział Administracji Szkolnej”
Gaz Urz. Woj. Śl.	— „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego”
Głos N.	— „Głos Nauczycielski”
Gm. Św.	— Gmina Świętochłowice
Gość N.	— „Gość Niedzielny”
Insp. Szk. Kat.	— Inspektorat Szkolny Katowicki
Insp. Szk. Lubl.	— Inspektorat Szkolny Lubliniecki
Insp. Szk. Święt.	— Inspektorat Szkolny Świętochłowicki
Insp. Szk. T.G.	— Inspektorat Szkolny Tarnowskie Góry
KBA	— Kancelaria Biskupa Adamskiego
KOSK	— Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego
Kwart. Op.	— „Kwartalnik Opolski”
Mies. Pedag.	— „Miesięcznik Pedagogiczny”
MWRiOP	— Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Ogn.	— „Ogniskowiec”
Oś. i Wych.	— „Oświata i Wychowanie”
pos. SŚl.	— posiedzenie Sejmu Śląskiego
PUS	— Powiatowy Urząd Szkolny
Przeg. Ped.	— „Przegląd Pedagogiczny”
RNKC	— Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego
Roz. AA	— „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej na Śląsku”
RTPN	— „Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”
SŚl.	— Sejm Śląski
Sobótka	— „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”
Sprawozdania SŚl.	— Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Śląskiego
St. i Mat. z Dz. Śl.	— „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”
SP	— Szkoła Powszechna
Śl. W. St.	— „Śląskie Wiadomości Statystyczne”
UWŚl.	— Urząd Wojewódzki Śląski
W. Diec.	— „Wiadomości Diecezjalne”
WOP	— Wydział Oświecenia Publicznego
WPers.	— Wydział Personalny
WPKPl.	— Wydział Polskiego Komitetu Plebiscytowego
WPrez.	— Wydział Prezydialny
Zar. Śl.	— „Zaranie Śląskie”

Wstęp

Przeszłość polskiego szkolnictwa i oświaty pozostaje przedmiotem stałych badań i dociekań naukowych. W rozważaniach na te tematy w mniejszym stopniu zwraca się uwagę na rozwój szkolnictwa na obszarach przygranicznych, których dzieje społeczno-polityczne miały specyficzny przebieg. Do takich terenów należy zaliczyć, leżące na południowo-zachodnich kresach II Rzeczypospolitej, autonomiczne województwo śląskie. Jego długa i skomplikowana droga do Polski, przynależność części składowych województwa do 1918 roku do dwóch różnych państw, polityka germanizacyjna zaborców oraz przyznana mu już w 1920 roku autonomia spowodowały, że szkolnictwo powszechne rozwijało się tu inaczej niż na pozostałych terenach państwa polskiego.

Funkcjonowanie polskiego szkolnictwa powszechnego województwa śląskiego należy do ciekawych zagadnień. Nie można go jednak porównywać z pracą takiego szkolnictwa na innych terenach odrodzonego państwa polskiego. Wiele spraw — nie tylko ze względu na przyznaną temu województwu autonomię — rozwiązywano tu inaczej. Inny był stosunek — zwłaszcza Górnoszlązaków — do języka polskiego; do polskich przepisów normujących pracę szkoły; do polskiego nauczyciela — przybysza, nie rozumiejącego spraw Śląska oraz często nie respektującego obowiązujących tu norm i praw zwyczajowych; do prawa stanowionego w Warszawie i celowości jego wprowadzania na teren śląski. Przeszłość historyczna tej ziemi i jej mieszkańców, jej kresowe położenie geograficzne oraz silne oddziaływanie mniejszości niemieckiej zdecydowały o tym, że zorganizowane od podstaw na bazie polskich wzorców szkolnictwo powszechne województwa śląskiego, mimo długotrwałego i świadomie realizowanego procesu jego unifikacji z normami i przepisami ogólnopolskimi, różniło się w 1939 roku od szkolnictwa funkcjonującego w Rzeczypospolitej. Niektórych problemów, m.in. tzw. organistówek i szkół 8-klasowych, władzom śląskim — z różnych przyczyn — nie udało się rozwiązać.

Świadczyły one o jego odrębnościach. Dążenie do poznania genezy, rozwoju i funkcjonowania polskiego szkolnictwa powszechnego tego regionu zaważyło na wyborze tematu niniejszej rozprawy.

Został on podyktowany również osobistymi zainteresowaniami autorki historią ziemi śląskiej. One to, miejsce pracy zawodowej oraz rozwijana tu praca pedagogiczna zadecydowały o podjęciu badań dotyczących funkcjonowania szkolnictwa tego właśnie regionu.

Przedmiotem niniejszej pracy jest polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego z lat 1922—1939. Autorka skoncentrowała swe rozważania wokół zagadnień dotyczących stanu szkół śląskich, nauki uczniów oraz pracy nauczycieli, czyli trzech podstawowych czynników niezbędnych do właściwego przedstawienia problematyki szkolnictwa tego obszaru.

Pragnęła również wykazać, że działania podejmowane przez władze śląskie — w procesie organizowania tego szkolnictwa, w okresie jego funkcjonowania, w pracy śląskiego nauczycielstwa, a także w walce toczonej o jego ideowe oblicze — zmierzały do jego unifikacji z normami i założeniami ogólnopolskimi, a jednocześnie do integracji ziemi śląskiej z Rzeczypospolitą.

Wybrany temat nie został dotychczas opracowany, chociaż niektóre problemy szkolnictwa śląskiego były przedmiotem rozważań dwu dysertacji doktorskich. W pracy Stanisława Górskiego¹ podjęto kwestie dotyczące organizacji i rozwoju szkolnictwa województwa śląskiego w świetle działalności Sejmu Śląskiego. Rozprawa ta ma charakter pedagogiczny i można w niej dostrzec jednokierunkowość podjętych badań, zgodnie z wytyczonym tematem. Ten ostatni zadecydował bowiem o tym, że kwestie dotyczące szkolnictwa powszechnego (m.in.: wprowadzanie na teren śląski założeń ustawy jędrzejewiczowskiej, liczby szkół funkcjonujących w różnych latach, problemy ich budowy i rozbudowy, wprowadzanie założeń pragmatyki nauczycielskiej, w tym także tzw. ustawy celibatowej dotyczącej kobiet) nie stanowiły dla autora wyłącznego przedmiotu badań zakończonych w 1978 roku. Rozpatrując przede wszystkim działalność legislacyjną śląskiego ciała ustawodawczego, autor podjął je na równi z problemami szkolnictwa średniego i zawodowego. Więcej natomiast uwagi poświęcił sprawom budowy i rozbudowy śląskich szkół powszechnych. Julia Dziwoki z kolei starała się zobrazować zmagania władz Kościoła i diecezji katowickiej zmierzające do zachowania dotychczasowego (tzn. obowiązującego do 1918 roku) stanu posiadania w zakresie szkolnictwa, tj. większej liczby godzin nauki religii w szkołach po-

¹ Por. S. Górski: *Organizacja i rozwój szkolnictwa oraz ich uwarunkowania społeczno-polityczne w świetle działalności Sejmu Śląskiego (1922—1939)*. [Praca doktorska napisana pod kierunkiem doc. dr hab. W. Bobrowskiej-Nowak. Maszynopis w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach]. Katowice 1978.

wszechnych oraz rzeczywistego ich wpływu na szkołę i wychowanie młodego pokolenia².

Jej rozprawa dotyczy także całego szkolnictwa śląskiego. Stała ona na stanowisku, iż śląska szkoła powszechna miała charakter wyznaniowy. Wiele uwagi poświęciła w swej pracy programom nauki religii, katechetom, świeckim nauczycielom religii, a także uczniom różnych typów szkół.

Powyższe prace różnią się od niniejszej rozprawy w kwestii intencji i poruszonych w niej zagadnień. Jej autorka chciała bowiem po raz pierwszy w sposób komplementarny pokazać, jakie były założenia śląskich planów nauczania, jak przebiegała batalia dotycząca celowości wprowadzania do szkół śląskich założeń reformy jędrzejewiczowskiej, jak wyglądała praca uczniów, a także jakie były geneza i przebieg sporu toczonego o oblicze ideowe szkolnictwa w górnośląskiej części województwa. Ze względu jednak na szeroki zakres i wielość podnoszonych zagadnień, a także ograniczone normy niniejszej rozprawy, autorka nie mogła kompleksowo przedstawić niektórych z nich. Powyższe przyczyny zadecydowały także o tym, że ze swych rozważań wyłączyła dwie kwestie: dotyczące szkolnictwa mniejszościowego, organizowanego i subsydiowanego — zgodnie z postanowieniami konwencji genewskiej — przez władze polskie (problem przedstawiony w pracy Tomasza Fałęckiego³) oraz szkolnictwa wydziałowego. Prace napisane na zbliżony temat, a dotyczące województw kieleckiego oraz krakowskiego⁴, ze względu na charakter badań prowadzonych przez historyków w okresie PRL-u, podjęte przez autorów zagadnienia, jak i zupełnie odmienne warunki pracy szkolnictwa powszechnego w tychże międzywojennych województwach, nie posłużyły autorce za wzór przy wyodrębnianiu poszczególnych zagadnień czy rozdziałów pracy, co nie oznacza ich negacji w prowadzonych badaniach.

Baza źródłowa tematu pracy jest bogata i zarazem różnorodna. Kwerenda zasobów różnych archiwów wykazała, że w wielu ich zespołach można znaleźć pojedyncze bądź wrywkowe, a tym samym niekompletne i pochodzące z różnych lat, informacje dotyczące podjętego tematu. Najwięcej materiałów

² J. Dziwoki: *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922—1939*. [Praca doktorska napisana pod kierunkiem ks. dr. hab. Jerzego Myszora na seminarium historii Kościoła w Polsce. Maszynopis w Bibliotece Akademii Teologii Katolickiej (Uniwersytetu im. ks. kard. S. Wyszyńskiego)]. Warszawa 1999.

³ Por. T. Fałęcki: *Niemieckie szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice—Kraków 1970.

⁴ Por. Z. Ruta: *Szkolnictwo powszechne w okręgu szkolnym krakowskim w latach 1918—1939*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980; J. Grzywna: *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie kieleckim w latach 1918—1939*. Kielce 1983. Natomiast prace W. Kołodziejca (*Szkolnictwo w województwie krakowskim w latach 1939—1945*. Toruń 1995) i M. Fortuny (*Szkolnictwo podstawowe w Okręgu Szkolnym Krakowskim (1945—1961)*. Kraków 1987) dotyczą funkcjonowania szkolnictwa w województwie krakowskim w latach 1939—1945 i 1945—1961.

na temat organizowania i funkcjonowania analizowanego szkolnictwa można znaleźć w Archiwum Państwowym w Katowicach w zespołach Wydziału Oświecenia Publicznego i Inspektoratu Szkolnego Katowickiego. Znajdujące się w tym ostatnim różne sprawozdania, a także protokoły z konferencji kierowników szkół, inspektorów szkolnych, konferencji rejonowych oraz pracy inspektorów i rad pedagogicznych, stanowiły dla autorki cenny materiał obrazujący pracę szkoły — a więc jej funkcjonowanie, osiągnięcia i niedociągnięcia, przyczyny oraz istotę wprowadzanych zmian — normowaną rozporządzeniami i ustawami śląskich oraz centralnych władz oświatowych. Zachowane w tych zespołach zestawienia statystyczne pochodzą z różnych lat, a ponadto dotyczą pracy szkół, uczniów i nauczycieli niejednorodnych jednostek: powiatowych urzędów szkolnych (PUS-ów), inspektoratów, powiatów oraz rejonów wizytacyjnych. Stan taki, a także skromność zasobów archiwalnych zespołów Inspektoratów: Tarnogórskiego, Świętochłowickiego i Lublinieckiego, nie dały autorce wystarczającej podstawy do przedstawienia wielu zagadnień, dokonywania porównań czy wysuwania wniosków. Wiele zachowanych akt dotyczy też zagadnień mniej ważnych, nie mających większego wpływu na całokształt omawianego problemu. Także w zespole Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Archiwum Akt Nowych w Warszawie autorka nie znalazła tych dokumentów, które potwierdzałyby samodzielność bądź ograniczenia decyzji władz autonomicznych wobec władz centralnych podejmowanych w sprawie autonomicznego szkolnictwa śląskiego czy też współdziałania Ministerstwa — po 1932 roku — w zarządzaniu szkolnictwem tego okręgu szkolnego. Udostępnione autorce tylko niektóre akta z zespołu Kancelarii Biskupa Adamskiego w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach, a także dokumenty zachowane w Archiwum Państwowym w Katowicach w zespołach: Wydziału Oświecenia Publicznego, Wydziału Prezydialnego i Wydziału Personalnego; z zespołu Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego Archiwum Państwowego w Krakowie oraz zespołu 1905—1939 Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, były pomocne w przedstawieniu sporu toczonego o oblicze ideowe górnośląskiego szkolnictwa. Nie można jednak na ich podstawie zaprezentować całokształtu działań podejmowanych przez władze świeckie i kościelne. Również niezwykle obszerny zespół Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego tylko w niewielkim stopniu dotyczy problemów pracy śląskiego nauczycielstwa.

Ta więc niejednorodna proveniencja, a zarazem niekompletność oraz rozproszenie różnorodnych materiałów archiwalnych, zobligowały autorkę do wykorzystania także innych źródeł drukowanych: kronik szkolnych; urzędowych periodyków — śląskich i ogólnopolskich; sprawozdań z pracy ciał ustawodawczych; zestawień statystycznych; encyklik; odezwo, orędzi i listów pasterskich biskupów śląskich; apeli i programów organizacji społeczno-polity-

cznych; ksiąg pamiątkowych; wspomnień; materiałów biograficznych, czasopism oraz w niewielkim stopniu prasy śląskiej i pamiętników.

Opracowując powyższy temat, autorka wykorzystała także prace: Stanisława Janickiego, Józefa Prażmowskiego, Pawła Pszczółki i Ludwika Ręgorowicza⁵, wydane w okresie międzywojennym, podnoszące kwestie szkolnictwa śląskiego. Ze względu jednak na lata wydania tych prac oraz ich charakter nie zamieszczono w nich informacji niezbędnych do zobrazowania całości podjętego problemu. Natomiast w opracowaniach wydanych po 1945 roku, a także tych, które zawierają wyniki badań prowadzonych w końcu lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych nad dziejami śląskiej oświaty i szkolnictwa przez zespół pedagogów pod kierunkiem Wandy Bobrowskiej-Nowak⁶, a także w rozprawach członków tego zespołu⁷, problem funkcjonowania śląskiego szkolnictwa powszechnego został pominięty. Najwięcej uwagi poświęcono temu szkolnictwu w pracy Marii Wandy Wanatowicz⁸ oraz w zarysie monograficznym województwa śląskiego wydanym w 1996 roku⁹.

Wiele informacji autorka znalazła w opracowaniach podnoszących różne zagadnienia życia społeczno-politycznego województwa śląskiego (m.in.: or-

⁵ Por.: S. Janicki: *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej 1922—1932*. Katowice 1932; tenże: *Śląsk w łonie Macierzy 1922—1928*. Katowice 1929; tenże: *Województwo śląskie w ramach autonomii na czas 1923—1926*. Katowice [b.r.w.]; J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskim. Przedszkola, szkoły wszelakiego typu, nauczycielstwo*. Opracowano na podstawie materiałów urzędowych i innych źródeł. Katowice 1936; P. Pszczółka: *Szkolnictwo powszechne województwa śląskiego w świetle sprawozdania z organizacji szkół powszechnych z dnia 1 X 1927 roku*. Referat wygłoszony na Konferencji Inspektorów Szkolnych w Cieszynie w dniu 9 III 1938 roku. Cieszyn 1938; L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskim*. Katowice 1929; tenże: *Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*. Katowice 1929; tenże: *Rozwój szkolnictwa. W: Województwo śląskie 1926—1932*. Katowice 1932.

⁶ Por. m.in.: *Kierunki działalności pedagogicznej na Śląsku w latach 1922—1939*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1982; *Oświata na Śląsku. Potrzeby, organizacja, rozwój (1922—1939)*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1984; *Wychowanie i praca młodzieży w województwie śląskim i Zagłębiu Dąbrowskim w warunkach gospodarki kapitalistycznej*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1978.

⁷ Są to m.in. prace: S. Adamek: *Inicjatywy społeczno-pedagogiczne w górnictwie na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim*. Katowice 1997; P. Barczyk: *Drugi rozwoju i unifikacji kształcenia produkcyjnego na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1983; G. Kempa: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*. Katowice 1996. Natomiast w artykule: W. Błońska, Z. Klaus: *Polskie szkoły powszechne w województwie śląskim*. „Chowanna” (dalej: Chow.) 1983, nr 4 jedynie zasygnalizowano niektóre problemy dotyczące tego zagadnienia.

⁸ Por. M. W. Wanatowicz: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1982.

⁹ Por. *Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996, s. 472—482.

ganizacji śląskiego szkolnictwa¹⁰, funkcjonowania autonomii śląskiej¹¹, statusu prawnego religii i roli Kościoła¹², integracji ziemi śląskiej z macierzą¹³) oraz II Rzeczypospolitej¹⁴; z rozpraw dotyczących dziejów szkolnictwa i oświaty¹⁵, wydanych przed 1939 rokiem, w okresie PRL oraz w latach dziewięćdziesiątych.

Dla autorki cenne były także te wiadomości, które zamieszczono w artykułach i rozprawach podejmujących podane wyżej problemy. Publikowano je na łamach śląskich i ogólnopolskich czasopism — historycznych¹⁶ i pedagogicznych¹⁷ w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej.

Wielość różnych informacji zawartych w materiałach archiwalnych, w opracowaniach i artykułach oraz ich niejednorodna proveniencja powodo-

¹⁰ M.in. B. Cybulski: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918—1920. Studium historyczno-prawne*. Opole 1980; W. Karuga: *Organizacja Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego dla Górnego Śląska w Bytomiu*. Opole 1966.

¹¹ M.in.: J. Kokot: *Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego*. Katowice 1939; H. Rechowicz: *Sejm Śląski 1922—1939*. Katowice 1971; J. Ciągwa: *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie*. Katowice 1976; D. Sieradzka: *Samorząd komunalny województwa śląskiego 1920—1939. Aspekty polityczne i narodowościowe*. Gliwice 1992, a także rozprawy poświęcone temu tematowi: m.in. M. W. Wanatowicz, F. Serafina, L. Krzyżanowskiego i Z. Hojki zawarte w cytowanym wyżej zarysie monograficznym województwa śląskiego.

¹² M.in.: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919—1939*. Red. J. Jachymek. Lublin 1995; *Aktywność społeczna i kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce w XIX i XX wieku*. Red. A. Meducka i R. Renz. Kielce 1995; S. Wilk: *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918—1939*. Katowice 1992; K. Krasowski: *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa*. Warszawa—Poznań 1992; B. Reiner: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922—1939*. Opole 1977.

¹³ M.in.: Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922—1939; Z problemów integracji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową*. Red. W. Zieliński. Katowice 1980; *Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1980; *Ziemie śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne*. Red. F. Serafin. Katowice 1985; E. Kopec: *Południowo-zachodnie kresy II Rzeczypospolitej 1918—1939. Społeczne warunki integracji*. Katowice 1981.

¹⁴ M.in.: T. Kulesza: *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w latach 1926—1939*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985; A. Micewski: *W cieniu marszałka J. Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1968.

¹⁵ M.in.: *Historia wychowania. Wiek XX*. Red. J. Miąso. Warszawa 1981; M. Klepacz: *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim*. Katowice 1937; F. W. Araszkiewicz: *Ideały wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1978, M. Lempicki: *Polski ideał wychowawczy*. Lwów 1938; S. Gawlik: *Dzieje myśli pedagogicznej na Śląsku*. Wrocław—Warszawa 1990. Nie wykorzystano natomiast rozpraw z dziejów szkolnictwa i oświaty, m.in. R. Wroczyńskiego, A. Świeckiego, K. Trzebiatowskiego ze względu na niepodjęcie przez nie problematyki szkolnictwa województwa śląskiego.

¹⁶ Należą tu m.in.: „Zaranie Śląskie” (dalej: Zar. Śl.), „Śląski Kwartalnik Historyczny” »Sobótka« (dalej: Sobótka), „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” (dalej: RTPN), „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” (dalej: St. i Mat. z Dz. Śl.).

¹⁷ Zaliczyć do nich należy m.in.: „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, „Miesięcznik Pedagogiczny” (dalej: Mies. Ped.), „Oświata i Wychowanie” (dalej: Oś. i Wych.).

wały, że nie wszystkie zagadnienia autorka mogła zestawić i zinterpretować oraz dokonać właściwych porównań. Ponadto, mimo wykorzystania wielu źródeł i opracowań, podstawą do przedstawienia założeń programowo-organizacyjnych śląskiego szkolnictwa były przede wszystkim rozporządzenia i okólniki śląskich oraz centralnych władz oświatowych, ogłaszane w urzędowych periodykach. Natomiast przy zgłębianiu kwestii dotyczących walki o ideowe oblicze szkoły — listy i dokumenty zgromadzone w archiwach oraz artykuły zamieszczone na łamach głównych organów prasowych uczestników sporu¹⁸. Ta jednorodność źródeł przy przedstawianiu materiałów w tych dwóch rozdziałach wynika przede wszystkim z braku opracowania tych zagadnień przez polską historiografię.

W mającej charakter historyczny pracy zastosowano układ problemowo-chronologiczny. Wyniki prowadzonych badań i poszukiwań zaprezentowano w siedmiu rozdziałach. Pierwszy z nich ma charakter wprowadzający. Ukazano w nim specyficzne cechy województwa śląskiego jako autonomicznej jednostki administracyjnego podziału Polski międzywojennej, które zadecydowały o innym rozwoju i charakterze szkolnictwa powszechnego. W drugim natomiast — organizację oraz funkcjonowanie śląskich władz oświatowych różnego szczebla. W rozdziale trzecim przedstawiono stan śląskiego szkolnictwa powszechnego i jego bazę. Nakreślono też warunki, w jakich uczyły się dzieci, zaprezentowano problemy dotyczące budowy szkół i ich utrzymywania, łącznie z ich liczbą. W następnym, czwartym rozdziale, podjęto zagadnienia dotyczące liczby uczniów, ich nauki, promocji, frekwencji, wypełniania przez nich obowiązku szkolnego oraz stosowania kar cielesnych. W rozdziałach tych starano się także przedstawić stosunkowo niewielki udział rodziców w życiu szkoły śląskiej. Kwestii tych nie zamieszczono w odrębnym rozdziale ze względu na to, że dopiero w końcu lat trzydziestych można dostrzec faktyczne współdziałanie domu rodzicielskiego ucznia ze szkołą¹⁹. W rozdziale piątym, składającym się z dwóch podrozdziałów, zaprezentowano przede wszystkim proces wdrażania do szkolnictwa śląskiego nowych planów i programów nauczania oraz działania podejmowane w latach 1932—1939 przez władze wojewódzkie, których celem było całkowite przystosowanie zorganizowanego od podstaw i sprawnie funkcjonującego — zgodnie z założeniami autonomii — szkolnictwa powszechnego do norm i założeń wynikających z ustawy Sejmu RP z 11 marca 1932 roku. Zwrócono w nim również uwagę na problem podręczników wykorzystywanych przez uczniów oraz na wprowadzanie do szkolnictwa śląskiego założeń ruchu regionalistycznego. Zamieszczono w nim

¹⁸ Są to: „Gość Niedzielny” (dalej: G. Niedz.), „Ogniskowiec” (dalej: Ogn.) i „Głos Nauczycielski” (dalej: Głos N.)

¹⁹ Por. K. Jakubiak: *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*. Bydgoszcz 1987.

także ocenę pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół śląskich i starano się wykazać funkcjonowanie na polu szkolnictwa założeń autonomii. Zrezygnowano natomiast z analizy treści nauczania ze względu na to, że zostały one szeroko skomentowane w czasopismach pedagogicznych o charakterze ogólnopolskim i śląskim²⁰. W kolejnym, szóstym rozdziale, zobrazowano niezwykle ważny problem, tj. przebieg sporu o oblicze ideowe szkolnictwa górnośląskiego, łącznie z jego genezą. Jako podstawę przy wyodrębnianiu jego podrodziałów przyjęto stanowiska zajmowane przez strony prowadzące walkę, tj. władze oświatowe, Kościół i nauczycielstwo. Przedstawiając tę kwestię w taki właśnie bardzo obszerny sposób (z wyjątkiem genezy tego zjawiska), starano się wykazać istotę sporu, jego charakterystyczne cechy, a także racje i stanowiska każdej ze stron. Ten problem podjęto i tak ujęto ze względu na historyczny charakter pracy, a także dlatego, że zagadnień tych dotychczas nie omówiono. Spór ten zaś świadczył o specyfice szkolnictwa śląskiego oraz znalazł odzwierciedlenie w nauce uczniów i pracy nauczycielstwa. W ostatnim rozdziale, poświęconym śląskiemu nauczycielstwu, w dwóch podrodziałach ukazano liczebność kadry pedagogicznej, jej pochodzenie, proces podnoszenia przez nią kwalifikacji i udział w życiu społeczno-politycznym regionu. Zasygnalizowano także problemy dotyczące pragmatyki nauczycielskiej i uposażenia oraz okoliczności przyjęcia, a także skutki obowiązywania śląskiej ustawy ograniczającej prawa do pracy zawodowej nauczycielek mężatek²¹. Ze względu na zakres pracy nie podjęto rozważań na temat roli nauczycielskich związków zawodowych.

Analizowane w rozdziale piątym śląskie plany nauczania (rozkłady godzin), zostały zbudowane przez autorkę na podstawie wytycznych zamieszczonych w rozporządzeniach władz oświatowych. W celu lepszego zobrazowania zawartych w nich danych przedstawiono je za pomocą tabel, tj. w formie ogłaszanej obecnie przez władze ministerialne. Także dane liczbowe, ilustrujące zagadnienia prezentowane w rozdziałach III—VII, zestawiono w kilkunastu tabelach i kilku aneksach. Jako że niemożliwe okazało się rozdzielenie problemów szkolnictwa polskiego od zagadnień szkolnictwa mniejszościowego i wydziałowego, wysuwane w tabeli wnioski i uwagi dotyczą całości szkolnictwa województwa śląskiego.

Za wszelką pomoc i wskazówki, które otrzymałam w trakcie opracowywania niniejszego tematu, pragnę podziękować Panu prof. dr. hab. Franciszkowi Serafinowi i Pani prof. dr. hab. Marii Wandzie Wanatowicz, a także Recenzentom pracy: Pani dr. hab. Grażynie Pańko oraz Panu dr. hab. Zenonowi Jasińskiemu.

²⁰ Należą do nich: „Szkoła Śląska”, „Ogniskowiec”, „Zrąb”, „Szkoła Powszechna”, „Praca Szkolna”, „Oświata i Wychowanie”, „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne”, „Chowanna” (Chow.), „Przyjaciel Szkoły”, „Przegląd Pedagogiczny”, „Życie Szkolne” i in.

²¹ Problemy dotyczące pragmatyki nauczycielskiej i uposażenia — w tym także wynagradzania księży i świeckich nauczycieli religii — stanowią przedmiot oddzielnych rozpraw przygotowanych przez autorkę.

Rozdział 1

Województwo śląskie i jego specyfika

Kapitulacja Niemiec w Compiègne i rozpad Austro-Węgier w listopadzie 1918 roku nie przyniosły mieszkańcom Śląska — wchodzącego w skład państwa Hohenzollernów i monarchii Habsburgów — ostatecznych ustaleń dotyczących przynależności państwowej tego terenu. Na mocy artykułu 88 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku¹ na Górnym Śląsku, na ziemi, która na długo przed zaborami utraciła łączność polityczną i kulturalną z resztą ziem państwa polskiego, dla rozstrzygnięcia sprawy granicy państwowej miał zostać zorganizowany plebiscyt. Po jego przeprowadzeniu i przedstawieniu propozycji podziału spornego terenu doszło do wybuchu III powstania śląskiego.

W latach 1919—1922 dążeniami i działaniami ludności tego terenu zmierzającymi do połączenia z macierzą kierowali: Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu (do 31 sierpnia 1919 roku), Komisariat Rad Ludowych Śląskich z siedzibą w Sosnowcu (od 9 września 1919 roku do 28 lutego 1920 roku), Polski Komisariat Plebiscytowy na Górnym Śląsku (od 20 lutego 1920 roku do 3 maja 1921, tj. do wybuchu III powstania śląskiego), Naczelna Władza Powstańcza na Górnym Śląsku (od 4 maja 1921 roku do 30 lipca 1921 roku) i Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku (od 30 lipca 1921 roku do 16 lipca 1922 roku)².

Mimo wysiłków tych organów władzy polskiej, plebiscytu i trzech powstań śląskich o losach i przynależności państwowej Górnego Śląska zadecydowała 12 października 1921 roku Rada Ligi Narodów. 20 października tego roku decyzję tę zaaprobowała Rada Ambasadorów, a 25 października w formie uchwały przyjęła ją Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Pełne ze-

¹ Por. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” (dalej: DzURP) 1920, nr 35, poz. 200.

² Por.: M. W. Wanatowicz: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918—1945*. Katowice 1994; E. Długajczyk: *Górny Śląsk w powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977.

spolenie Śląska z macierzą nastąpiło dopiero na przełomie czerwca i lipca 1922 roku³, po podpisaniu i ratyfikowaniu polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej 15 maja 1922 roku w Genewie.

Na Śląsku Cieszyńskim — obszarze wchodzącym przed zakończeniem I wojny światowej w skład państwa austro-węgierskiego — po początkowym podziale tej ziemi doszło do konfliktu polsko-czeskiego⁴. Ostatecznie, po podpisaniu 10 lipca 1920 roku przez Władysława Grabskiego umowy w Spa o przynależności państwowej jego mieszkańców zadecydowało postanowienie Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku. Ta krzywdząca Polskę i Polaków decyzja mocarstw, wydana w okresie największego zaangażowania Rzeczypospolitej w wojnie z Rosją Radziecką, a przyznająca Czechosłowacji prawie 56% bardziej uprzemysłowionego obszaru Śląska Cieszyńskiego, została uznana przez jego mieszkańców za akt zdrady narodowej. Nie ratyfikował jej polski parlament. 10 sierpnia 1920 roku Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa (powstała po przyjęciu przez Radę Najwyższą 11 września 1919 roku decyzji o przeprowadzeniu plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim, a funkcjonująca od 30 stycznia 1920 roku w Cieszynie) złożyła władzę na ręce Komisarza Rządowego Zygmunta Żurawskiego, który od 15 grudnia 1920 roku do połowy 1922 roku przewodniczył sprawującej tu władzę Tymczasowej Komisji Rządzącej dla Śląska Cieszyńskiego⁵.

W trudnym okresie walki militarnej i dyplomatycznej o ziemię śląską, a konkretnie 15 lipca 1920 roku, Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę konstytucyjną zawierającą statut organiczny województwa śląskiego⁶. Ta pierwsza ustawa konstytucyjna wydana w odrodzonym państwie polskim była odpowiedzią władz naszego kraju na przedstawione Górnoślązakom już w 1919 roku propozycje niemieckie, dotyczące przyznania autonomii temu obszarowi, a także elementem składowym polskiej propagandy przedplebiscytowej⁷. Aktem tym władze odrodzonej Rzeczypospolitej po-

³ Łączenie Górnego Śląska z Rzeczypospolitą trwało miesiąc, stąd literatura przyjmuje różną datę jego przyjęcia przez Polskę. Por.: T. Jankowski: *Problem unifikacji prawnej województwa śląskiego*. „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1935, nr 20, s. 648; M. Korowicz: *Górnośląska ochrona mniejszości 1922—1937 na tle stosunków narodowościowych*. Katowice 1938, s. 61; M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 46.

⁴ Por. M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 19—22.

⁵ Archiwum Państwowe Katowice (dalej: AP Kat.), Ekspozytura Cieszyn, Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (dalej: RNKC), T. 17, s. 3; t. 27, s. 173; *Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego*. Red. J. Chlebowski. St. i Mat. z Dz. Śl. T. 10. Red. K. Popiołek. Wrocław—Kraków 1970, s. 335; B. Cybulski: *Rada Narodowa...*, s. 168; M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 21—22.

⁶ DzURP 1920, nr 73, poz. 497; nowele zawarte do niej: DzURP 1921, nr 26, poz. 146; nr 69, poz. 449; nr 85, poz. 608.

⁷ J. Ciągwa: *Główne ugrupowania polityczne śląskich organów autonomicznych w latach 1922—1939*. St. i Mat. z Dz. Śl. T. 13. Red. E. Kopeć. Katowice 1983, s. 147; tenże:

twierdzały jednocześnie powstanie województwa śląskiego, obejmującego ziemię Śląska Cieszyńskiego i tereny wchodzące niegdyś w skład państwa niemieckiego, jako nierozłączne części składowe Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1 statutu organicznego), a także przyznawały mu określony ustawą status prawny. Uczyniły to w 1920 roku, a więc przed oficjalnym usankcjonowaniem międzynarodowymi postanowieniami granic tego terytorium. Natomiast mocą ustawy Sejmu RP z 16 czerwca 1922 roku na górnośląskie ziemie województwa śląskiego rozciągnięto moc prawną konstytucji z 17 marca 1921 roku i innych ustaw ogólnopolskich⁸. Potwierdzono w ten sposób nierozzerwalną łączność autonomicznego województwa z Rzeczpospolitą Polską.

Województwo śląskie — liczące 4216 km² i zajmujące 1,1% powierzchni kraju ze stolicą w Katowicach — było najmniejszą jednostką administracyjną Polski przedwojennej⁹. W jego skład wchodziły ziemie oderwane od Polski w średniowieczu, a przed 1914 rokiem należące do dwóch różnych państw. Ta więc różnorodna przeszłość historyczna ziemi śląskiej zadecydowała o wyodrębnieniu dwu jego części składowych: górnośląskiej — liczącej 3214 km², bardziej uprzemysłowionej i gęściej zaludnionej — oraz cieszyńskiej o powierzchni 1002 km². W 1938 roku przyłączono do niego także ponad 800 km² ziem Śląska Cieszyńskiego¹⁰. Według spisu z 1931 roku województwo śląskie zamieszkiwało 1 129 024 osoby, czyli 4,4% ludności całego kraju. Na 1 km² przypadało tu średnio 300 osób, podczas gdy w całej Polsce tylko 80. Stanowiło ono najbardziej zaludniony obszar II Rzeczypospolitej¹¹. Spośród 11 powiatów istniejących w 1931 roku (z czego 3 znajdowały się w części cieszyńskiej), 8 było wiejskimi, a 3 — miejskimi. Do najbardziej zaludnionych należały powiaty: katowicki, rybnicki i świętochłowicki, a najmniej mieszkańców miały Bielsko miasto i lubliniecki¹².

Autonomia śląska — czy była koniecznością? W: Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15—16 VI 1992 roku w 70. rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy. Red. M. W. Wanatowicz. Bytom—Katowice 1995, s. 47.

⁸ DzURP 1922, nr 46, poz. 388.

⁹ Por. „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” (dalej: Gaz. Urz. Woj. Śl.) nr 4 z 22 VII 1922, s. 3.

¹⁰ Por. DzURP 1938, nr 87, poz. 585. Wcześniej, bo już 27 X 1938 roku, wydane zostały w tej sprawie odpowiednio śląskie akty prawne ogłoszone w: „Dziennik Ustaw Śląskich” (DzUŚl.) 1938, nr 18, poz. 34—37.

¹¹ M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 41; także: *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej. W: Województwo śląskie...*, s. 15—28.

¹² L. Ręgorowicz: *Stosunki narodowościowe na Śląsku. Na podstawie spisu ludności i statystyki wyborczej z 1930 roku oraz szkolnej z 1932 roku. Poznań 1933, s. 4.* Autor ten przyjmuje, że województwo śląskie zamieszkiwało w 1931 roku 1 292 602 obywateli, ale wśród zamieszczonych w tej pracy danych znajdują się błędy i mylne obliczenia; D. Sieradzka: *Samorząd komunalny...*, s. 16—18.

Względy polityczno-propagandowe, a nie mniejszościowo-ochronne, które legły u podstaw prawnej legalizacji autonomii województwa śląskiego, spowodowały m.in., że statut organiczny należy do aktów prawnych zawierających postanowienia niespójne, nie zawsze jasno i precyzyjnie określające uprawnienia i zakres działania poszczególnych organów i ciał samorządowych¹³.

Zgodnie z założeniami statutu organicznego wyrazem autonomii omawianego terenu były: Sejm Śląski (SŚl.), Śląska Rada Wojewódzka, Skarb Śląski i szerokie uprawnienia wojewody. Ten pierwszy, podobny w swej organizacji i kompetencjach do Sejmu RP, składający się z 48 posłów, posiadał pełnię praw ustawodawczych w zakresie 17 zagadnień dotyczących funkcjonowania: życia publicznego w województwie (m.in. polityki socjalnej, szkolnictwa, sądownictwa, administracji, lecznictwa), przemysłu i rolnictwa. Do wyłącznej kompetencji Sejmu Śląskiego należało m.in. ustawodawstwo w zakresie całego szkolnictwa ogólnokształcącego, tj. przedszkolnego, podstawowego, średniego, kształcenia nauczycieli oraz zawodowego wszelkich typów i stopni. (Dlatego żadna ustawa polska rozciągnięta na obszar województwa mocą wspomnianej ustawy Sejmu RP z 16 czerwca 1922 roku nie dotyczyła szkolnictwa). Natomiast w skład Śląskiej Tymczasowej Rady Wojewódzkiej wchodził: wojewoda, który był jednocześnie jej przewodniczącym, jego zastępcy i pięciu członków wybranych przez Sejm Śląski. Sejm Śląski i Śląska Rada Wojewódzka stanowiły naczelne organy administracji województwa śląskiego. Funkcję wojewody piastowali kolejno: Józef Rymer, Antoni Schultis, Tadeusz Koncki, Mieczysław Bilski i Michał Grażyński, spośród których tylko ten pierwszy był Górnślązakiem¹⁴.

Ścisłe rozgraniczenie administracji śląskiej na samorządową i państwową miało wejść w życie po opracowaniu ustawy o ustroju wewnętrznym władz wojewódzkich. I chociaż nad projektem tym dyskutowano już podczas obrad I Sejmu Śląskiego, to jednak ustawa ta nie została uchwalona¹⁵.

Zasady funkcjonowania autonomii śląskiej oraz wynikające z niej uprawnienia polityczne śląskich organów autonomicznych stanowiły przedmiot rozważań autorów wielu opracowań, rozpraw i artykułów¹⁶. Starano się w nich również wykazać ścieranie się na tym terenie dwóch odmiennych tendencji:

¹³ J. Ciągwa: *Wpływ centralnych...*, s. 26; tenże: *Autonomia...*, s. 44—45.

¹⁴ M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 44, 47—48; Z. Hojka: *Administracja rządowa. W: Województwo...*, s. 35.

¹⁵ Sprawozdania stenograficzne z obrad Sejmu Śląskiego (Sprawozdania SŚl.), 51. posiedzenie I Sejmu Śląskiego (pos. I SŚl.) z 14 VI 1923, ł. 12 i 23; 54 pos. z 5 VII 1923, ł. 30; 196 pos. z 16 I 1929, ł. 13.

¹⁶ Por. m.in.: J. Kokot: *Zakres działania...*; H. Rechowicz: *Sejm Śląski...*; J. Ciągwa: *Wpływ...*; tenże: *Główne...*; tenże: *Immunitet parlamentarny posłów Sejmu Śląskiego w latach 1922—1939. Regulacja prawna i praktyka. W: Dawne sądy i prawo. Red. A. Lityński. Katowice 1984.*

1) autonomicznej, której reprezentantami były partie i ugrupowania pozostające w opozycji do śląskich władz samorządowych, tak przed 1926 rokiem, jak i do władz sanacyjnych, oraz mniejszość niemiecka i 2) ogólnopolskiej, której rzecznikami były władze i ugrupowania prosanacyjne. Dla zwolenników tej drugiej autonomia była czynnikiem uniemożliwiającym „ujednostajnienie prawodawstwa tego obszaru” z przepisami prawa obowiązującymi w całej Rzeczypospolitej¹⁷, a dla opowiadających się za odrębnością — przedmiotem dumy, albowiem „dawała ona mieszkańcom tej dzielnicy rozległy samorząd złożony prawie wyłącznie z reprezentantów autonomicznej ludności”¹⁸.

Czynnikiem utrudniającym prawidłowe i pełne funkcjonowanie autonomicznego województwa śląskiego była polsko-niemiecka górnośląska konwencja, podpisana w Genewie 15 maja 1922 roku przez Republikę Weimarską i Rzeczpospolitą Polską na 15 lat w celu zabezpieczenia ciągłości życia gospodarczego oraz ochrony mniejszości na terenie przynależnym do dwóch państw¹⁹. W prawie międzynarodowym określono ją jako jeden z najobszerniejszych traktatów odnoszących się do stosunków między państwowych. Jej część III dotyczyła m.in. prawnego uregulowania, pozycji i działalności szkolnictwa mniejszościowego organizowanego na tym terenie. Funkcjonowanie konwencji genewskiej oraz wykonanie jej postanowień przez stronę polską zostało przedstawione w wielu rozprawach²⁰.

Niezwykle zróżnicowana pozostawała na omawianym obszarze kwestia wyznaniowa. Śląsk należał do tych terenów Rzeczypospolitej, na których granice państwa nie pokrywały się z granicami administracji kościelnej. Mieszkańcy Górnego Śląska wyznania rzymskokatolickiego należeli do 1925 roku do diecezji wrocławskiej. Do niej też przynależała ludność tego wyznania ze Śląska Cieszyńskiego (od 1821 roku jako tzw. dekanat pszczyński)²¹. Nato-

¹⁷ T. Jankowski: *Problem...*, s. 652; P. Dobrowolski: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem w latach 1918—1939*. Warszawa—Kraków 1972, s. 116—117.

¹⁸ M. W. Wanatowicz: *Z zagadnień awansu społecznego Górnoślązaków w Polsce*. St. i Mat. z Dz. Śl. T.13. Katowice 1983, s. 87. W pracy tej autorka podkreśla, iż „w wyniku retrospektywnego spojrzenia na funkcjonowanie autonomii dostrzec można wiele jej negatywów”.

¹⁹ Por. DzURP 1922, nr 44, poz. 370—372, 374.

²⁰ Por. m.in.: M. Korowicz: *Górnośląska...*; L. Ręgorowicz: *Wykonanie polsko-niemieckiej górnośląskiej konwencji w zakresie szkolnictwa*. Katowice 1961; W. Wrzeziński: *Wygaśnięcie konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska 15 VII 1937*. Sobótka 1988, nr 1; J. Szabliska-Żak: *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1997.

²¹ B. Kumor: *Ustrój i organizacja Kościoła katolickiego w okresie niewoli narodowej 1772—1918*. Warszawa 1980, s. 186—189. Sprawę tę regulowała bulla Piusa VII z 16 VII 1821 *De salute animarum*, będąca zbiorem ustaw dotyczących stosunków państwo—Kościół.

miast ewangelicy mieszkający na ziemiach przyłączonych do Polski wchodzili w skład Kościoła Ewangelicko-Unijnego, będącego częścią Kościoła Unii Staropruskiej (jako diecezja gliwicka i pszczyńska). Po podziale Górnego Śląska w 1922 roku Kościół ten (tj. cała diecezja pszczyńska, 7 parafii diecezji gliwickiej, a także część parafii w Bytomiu, Gliwicach, Raciborzu i Zabrze), bez porozumienia z władzami polskimi, a tylko na mocy postanowień Synodu Pszczyńskiego z czerwca 1923 roku, kierującego się założeniami art. 84—96 konwencji genewskiej, zdobył niezależność organizacyjną i dlatego do 1937 roku nie był uznawany przez władze polskie²². Organizację Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku uregulowano prawnie dopiero mocą ustawy Sejmu Śląskiego z 16 lipca 1937 roku²³, w której także określono jego samodzielność i niezależność od jakiegokolwiek zwierzchności obcokrajowej²⁴. Natomiast mieszkańcy wyznania ewangelicko-augsburskiego byłego Księstwa Cieszyńskiego już w listopadzie 1918 roku weszli w skład Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce²⁵. W Kościele ewangelickim w okresie międzywojennym pomiędzy obu częściami województwa występował więc dualizm prawno-wyznaniowy. Przynależność ponad 90% mieszkańców tej ziemi do religii rzymskokatolickiej spowodowała m.in., że już 21 października 1921 roku, tj. po uregulowaniu kwestii granic przez Radę Ambasadorów Ligi Narodów, powołano delegaturę księżęco-biskupią, kierowaną przez ks. Jana Kapicę, a 7 listopada 1922 roku — Administrację Apostolską, na której czele stał Górnoszlązak ks. August Hlond. (W skład Administracji nie weszły ziemie tzw. dekanatu pszczyńskiego)²⁶.

Po podpisaniu przez Rzeczpospolitą Polską i Stolicę Apostolską 10 lutego 1925 roku konkordatu województwo śląskie, zgodnie z postanowieniami bulli papieskiej *Vixdum Poloniae Unitas*, stanowiło od 28 października 1925 roku odrębną diecezję katowicką, zwaną też śląską. Wchodziła ona w skład nowo utworzonej krakowskiej metropolii kościelnej, zarządzanej przez metropolitę ks. bp. Adama Stefana Sapiehę. Pierwszym katowickim biskupem ordynariuszem został ks. August Hlond (nominację otrzymał 14 grudnia 1925 roku). Po objęciu przez niego 20 czerwca 1926 roku godności prymasa Polski biskupami katowickimi byli: od 24 czerwca 1926 roku ks. kanonik Arkadiusz Lisiecki, a po jego śmierci, od 2 września 1930 roku ks. Stanisław

²² Por. H. Czembor: *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922—1939)*. Katowice 1993, s. 20—43; M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 46.

²³ DzUŚl. 1937, nr 14, poz. 33.

²⁴ Por.: J. Sawicki: *Kościół Ewangelicki a państwo na polskim Górnym Śląsku*. Katowice 1938, s. 76 i in.; H. Czembor: *Ewangelicki...*, s. 181.

²⁵ H. Czembor: *Ewangelicki...*, s. 37—38, 41. Tu też przedstawiono analizę wniosków badaczy podejmujących ten temat.

²⁶ AP Kat. Urząd Wojewódzki Śląski (dalej: UWŚl.), Wydział Prezydialny (dalej: W.Prez.) sygn. 88, k. 15, 18; M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 45.

Adamski, będący wcześniej posłem i senatorem RP oraz działaczem NRL w Poznaniu²⁷.

Diecezja katowicka (śląska) obejmowała cały obszar województwa śląskiego. W 1931 zamieszkiwało ją 1 195 000 osób wyznania katolickiego obrządku łacińskiego. Katolicy stanowili 92,2% całej jej społeczności. Natomiast wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, reformowanego i unijnego, było tylko 77 300, czyli niespełna 6%²⁸. Funkcjonujące tu także inne — zróżnicowane pod względem prawnym i strukturalnym — mniejszości wyznaniowe były bardzo nieliczne. Wyznanie rzymskokatolickie stanowiło tu wyznanie dominujące. Głęboki katolicyzm większości Górnoślązaków oraz aktywny udział duchowieństwa katolickiego w życiu politycznym tego regionu — tak przed, jak i po 1922 roku — dodatkowo wzmocniały pozycję Kościoła rzymskokatolickiego i dawały mu podstawę do dużego angażowania się w życie polityczne tej jednostki podziału administracyjno-terytorialnego II Rzeczypospolitej²⁹.

Województwo śląskie spośród innych województw polskich tego okresu wyróżniało się specyficzną strukturą narodowościową i społeczno-zawodową. Jako obszar oderwany od Polski w średniowieczu i wchodzący w skład monarchii Habsburgów, a od połowy XVIII wieku do państwa pruskiego, oraz jako teren stanowiący pogranicze odradzającego się w 1918 roku państwa polskiego, zamieszkiwany był przez Polaków i Niemców. Rozbieżność w stosowaniu kryteriów narodowościowych, zróżnicowanie liczbowych ujęć struktury narodowościowej oraz pomijanie problemu świadomości narodowej mieszkańców tych ziem powodowały, iż przyjmowano różne liczby określające siłę żywiołu polskiego i niemieckiego zamieszkującego ten teren. Złożoność tego problemu wynika również z tego, że w kulturze europejskiej język był na ogół utożsamiany z narodowością. Na terenie Górnego Śląska nie mógł być on jedynym i decydującym czynnikiem określającym świadomość narodową jego mieszkańców. Według spisu przeprowadzonego w 1931 roku Polacy w województwie śląskim stanowili około 90% mieszkańców, Niemcy — około 7%,

²⁷ Por.: L. Krzyżanowski: *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*. W: *Województwo...*, s. 108, 111, 113; R. Bender: *Kościół katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowościowych i społecznych 1918—1939*. W: *Życie polityczne w Polsce w latach 1918—1939*. Warszawa 1985, s. 326; *Kościół katolicki w Polsce 1918—1990*. „Rocznik Statystyczny” 1991 [Warszawa], s. 44 i 106; *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 9, 135, 239.

²⁸ *Kościół katolicki w Polsce 1918—1939...*, s. 44. Por.: L. Krzyżanowski: *Kościół...*, s. 111—112.

²⁹ Por. J. Macała: *Zaangażowanie polityczne duchowieństwa śląskiego w latach 1926—1939*. W: *Duchowieństwo śląskie wobec przemian społeczno-kulturalnych w XIX i I połowie XX wieku. Materiały sesji historycznej zorganizowanej w Warszawie 7 XI 1995 roku*. Red. W. Musiałik, J. Myszor. Warszawa 1995, s. 81—98.

a Żydzi — niecałe 2%. Dane te budzą dzisiaj zastrzeżenia wielu historyków. Statystyki wyznaniowe i inne kryteria podziału narodowościowego dają bowiem podstawę do tego, by twierdzić, iż Niemcy na tym terenie w 1931 roku stanowili 12,6% mieszkańców³⁰.

Problemy wyżej zasygnalizowane stanowiły przedmiot badań historyków. Niektórzy z nich, analizując procesy narodotwórcze Europy Środkowej i Wschodniej, podkreślali określone prawidłowości w rozwoju tego zjawiska występującego na Górnym Śląsku, jak również utrzymywanie się na tym terenie warstwy ludności narodowo niewykryształizowanej³¹. Zainteresowanie się różnych państw obszarami pogranicznymi oraz podejmowane przez nie działania zmierzające do integracji tych obszarów z resztą ich ziem prowadziły niekiedy do rozbijania jedności językowej jego mieszkańców i więzi z narodem macierzystym³².

Występowanie w województwie śląskim znacznie większej grupy ludności deklarującej się jako Niemcy wielu badaczy uznało za określoną prawidłowość rozwoju dziejowego. Jednakże ich rozmieszczenie nie było równomierne: więcej mieszkało ich w części cieszyńskiej i w miastach części górnośląskiej, byli oni właścicielami przeważającej części funkcjonujących tu zakładów pracy, w których jako robotnicy pracowali Polacy. Ale i tę specyficzną strukturę społeczno-zawodową można wytłumaczyć przynależnością tego regionu m.in. do państwa Hohenzollernów i XIX-wieczną industrializacją tego obszaru.

Województwo śląskie odgrywało ważną rolę w gospodarce II Rzeczypospolitej, o czym świadczą poniższe dane liczbowe. Ta specyficzna dzielnica, stanowiąca 1,1% ogólnej powierzchni kraju, w 1928 roku, tj. w okresie ożywienia gospodarczego, dawała 75% wydobywanego w Polsce węgla, po 100% produkcji koksu i ołowiu, 87% produkcji cynku, 70% surówki żelaza, 65% surówki stali i 68% gotowych wyrobów walcowanych³³. Proces włączania gospodarki odzyskanej części Górnego Śląska do mechanizmu gospodarczego

³⁰ K. M. Wiśniewska: *Kontrowersje dotyczące problemu struktury narodowościowej Górnego Śląska w okresie międzywojennym*. „Śląskie Studia Historyczne”. T. 3. Katowice 1977, s. 115, 117, 129; M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 43; F. Serafin: *Stosunki demograficzne i społeczne*. W: *Województwo...*, s. 87.

³¹ Por.: J. Chlebowczyk: *Problemy narodotwórcze we wschodniej Europie i środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początku XX wieku)*. Warszawa—Kraków 1975; M. Orzechowski: *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej w międzywojennych Niemczech*. W: *Polacy w Republice Weimarskiej i w III Rzeszy. Materiały z seminarium w Rucianem 26—30 VI 1964 roku*. Olsztyn 1965; H. Zieliński: *Z problematyki narodowościowej na pograniczu polsko-niemieckim w dobie międzywojennej*. „Przegląd Zachodni” 1949, nr 1/2.

³² K. M. Wiśniewska: *Kontrowersje...*, s. 130. Por.: P. Greiner, R. Kaczmarek: *Mniejszości narodowe*. W: *Województwo...*, s. 178—194.

³³ J. Popkiewicz, F. Ryszk: *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922—1939)*. Opole 1959, s. 143 i 173; J. Kostrowicki, Z. Landau, J. Tomaszewski: *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*. Warszawa 1966, s. 259.

odrodzonego państwa polskiego rozpoczęto w okresie polsko-niemieckiej wojny gospodarczej. Złamano w ten sposób dotychczasowe — wynikające tak z tradycji, jak i dobrej komunikacji — powiązanie gospodarki śląskiej z rynkiem niemieckim, zbliżenie Śląska i Pomorza było przejawem integracji międzydzielnicowej. Jednakże przemysł górnośląski w okresie międzywojennym egzystował głównie dzięki zagranicznym rynkom zbytu — ze względu na zbyt małą chłonność rynku krajowego³⁴.

W 1931 roku 54,6% ogółu ludności tegoż województwa utrzymywała się z górnictwa i innych działów przemysłu (a 19,2% w Polsce), z rolniczych zaś działów gospodarki — tylko 12,5% ludności (w stosunku do 60,9% w Rzeczypospolitej). Klasa robotnicza stanowiła 61,3% ludności województwa, 2,9% stanowili kapitałiści, 8,5% — pracownicy umysłowi, a 13,6% warstwa społeczna utrzymująca się z gospodarki drobnotowarowej. (Przy określaniu struktury społecznej ludności województwa śląskiego jako kryterium klasyfikacji przyjęto charakter i rodzaj źródeł utrzymania, a nie podział na ludność miejską i wiejską³⁵).

W 1927 roku wśród zatrudnionych w tym województwie robotników tylko 5% było Niemcami, spośród 3600 osób pracujących w zakładach pracy jako kierowniczy personel administracyjny i techniczny zaledwie 21% stanowili Polacy³⁶. Ci więc, którzy pracowali i decydowali o sile i potencjale ekonomicznym tego terenu, byli Polakami, podczas gdy właścicielami większości zakładów pracy pozostawali Niemcy oraz obywatele innych państw. W rękach niemieckich pozostawało również 70% wielkiej własności ziemskiej.

Województwo śląskie pozostawało także obszarem wpływów różnych partii, ugrupowań i organizacji społeczno-politycznych. Ze względów narodowościowo-wyznaniowych chadecja cieszyła się tu dużymi wpływami, jednakże struktura społeczno-zawodowa zadecydowała o tym, że w województwie śląskim duże wpływy posiadały również: NPR, endecja, PPS, PSL-„Piast”, Katholische Volkspartei, Deutsche Partei, Volksbund, Związek Powstańców Śląskich (ZPŚl.) i Związek Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ). Te dwa ostatnie, po roku 1926, wchodziły m.in. w skład prostanacyjnego bloku o nazwie Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (NChZP), występującego na forum Sejmu Śląskiego. Aktywność społeczno-polityczną społeczności śląskiej obrazowała w pewnym stopniu przynależność partyjna posłów śląskich. I tak, w I Sejmie Śląskim zasiadało m.in: 15 posłów z ramienia ChD,

³⁴ M. W. Wanatowicz: *Górny Śląsk pomostem między Polską „A” i „B”*. (*Rola Górnego Śląska w procesie integracji gospodarczej II Rzeczypospolitej*). W: *Rola i miejsce...*, s. 88—89; t a ż e: *Z zagadnień...*, s. 98; A. Sulik: *Przemysł*. W: *Województwo...*, s. 215—269.

³⁵ J. Jezierska: *Struktura społeczno-zawodowa województwa śląskiego*. Zar. Śl. 1965, nr 1a, s. 320; D. Sieradzka: *Samorząd...*, s. 38 i n.

³⁶ K. Popiołek: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972, s. 411—412.

8 z PPS, 7 z NPR i 1 z ND; w wyborach do II Sejmu zwyciężyło m.in. 13 posłów członków ChD, 3 z NPR, 4 z PPS i 10 z NChZP, a w pracach III SSł. uczestniczyło m.in. 19 posłów reprezentujących NChZP, 17 — ChD, 2 — NPR i 1 — PPS. Do Sejmu RP w 1922 roku zostało wybranych 6 przedstawicieli województwa śląskiego³⁷.

Górnoślązacy — tak robotnicy, jak i ludność chłopska, pamiętający czasy pruskich protestanckich urzędników — byli wyznania rzymskokatolickiego. Dla nich religia katolicka oraz gwara śląska były synonimami polskości. Z tych to właśnie powodów ideologia i filozofia chrześcijańsko-demokratyczna cieszyła się na tym obszarze dużą popularnością, o czym świadczyło powołanie tu jesienią 1922 roku Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z Wojciechem Korfantym na czele³⁸.

Program chadecji — wyrastający z tzw. społecznej nauki Kościoła, zapożyczkowanej encykliką Leona XIII *Rerum novarum* i uzupełnioną encykliką Piusa XI *Quadagesimo anno* — zakładał, że fundamentem życia jednostki oraz narodu pozostają religia i moralność. Dlatego też jej członkowie uważali, że Polskę należy zbudować „na zasadach wiary w Boga, miłości ojczyzny, sprawiedliwości społecznej i wolności”. Religię uznawali za czynnik ogromnie ważny dla każdego państwa. Byli również zwolennikami założeń solidaryzmu społecznego³⁹. Natomiast cechą chadecji śląskiej był jej większy niż w innych dzielnicach Polski związek z inteligencją świecką. Jej przedstawiciele, m.in.: Stanisław Janicki, Janina Omańkowska, Bronisława Szymaniakówna, Ryszard Wydra, Konstanty Wolny i sam Wojciech Korfanty, byli czołowymi propagatorami tej partii na forum I Sejmu Śląskiego⁴⁰. Po 1926 roku na skutek splotu wielu czynników, m.in. presji politycznej sanacji, spadku popularności programu chadecji i autorytetu jej przywódcy oraz atrakcyjności programu nowej ekipy rządzącej, możliwości oddziaływania tego ugrupowania politycznego zmniejszyły się, jednakże i w latach następnych — w przeciwieństwie do reszty

³⁷ Por. J. Pabisz: *Wyniki wyborów parlamentarnych (do Senatu, Sejmu RP oraz Sejmu Śląskiego) na terenie województwa śląskiego w latach 1919—1939*. St. i Mat. z Dz. Śl. T. 7. Red. A. Galos, F. Popiołek. Katowice 1966, tabele s. 418—419, 420—424 i 424—433. Nie uwzględniono tu danych z lat trzydziestych ze względu na odmienną specyfikę wyborczą; M. W. Wanatowicz: *Aktywność społeczno-polityczna ludności*. W: *Województwo...*, s. 133.

³⁸ Por. J. Przewłocki: *Chadecja w województwie śląskim w latach 1922—1926 (Struktura organizacyjna, program i wpływ)*. „Kwartalnik Opolski” (dalej: Kwart. Op.) 1977, nr 3; B. Krzywobłocka: *Chadecja 1918—1937*. Warszawa 1974; M. Orzechowski: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław 1975.

³⁹ B. Pawłowski: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Chrześcijańskiej Demokracji*. W: *Religia i Kościół...*, s. 67—68; B. Krzywobłocka: *Chadecja...*, s. 248—249; A. Zwoliński: *Głos społecznego nauczania Kościoła w dyskusjach politycznych II Rzeczypospolitej*. Kraków 1993, s. 217—218; Z. Zieliński: *Papiestwo i papież dwóch ostatnich wieków 1775—1978*. Warszawa 1983, s. 434—435.

⁴⁰ Por. H. Rechowicz: *Sejm...*, s. 315.

kraju — pozostawało ono na tym terenie nadal liczącą się siłą polityczną. Jego zwolennicy w latach trzydziestych pozostawali obrońcami demokracji, parlamentaryzmu, autonomii śląskiej i wartości regionalnych Górnego Śląska, a także szkoły wyznaniowej⁴¹.

W latach 1922—1926 poparciem w województwie śląskim cieszyły się także ugrupowania propiśsudczykowskie. Jednakże ich działalność ożywiła się dopiero po 1926 roku. Popierające je środowiska inteligenckie czyniły tak ze względów koniunkturalnych — w obawie przed utratą stanowiska bądź nieotrzymania awansu — jak i ze względu na nowe elementy programu lansowanego przez wojewodę Grażyńskiego. Dla inteligencji śląskiej, w tym także dla napływowej części nauczycielstwa — nie pozostającej w konflikcie narodowościowo-ekonomicznym z mniejszością niemiecką i nie powiązanej węzłami wspólnoty regionalnej — program sanacji śląskiej, zawierający hasła walki z niemczyzną, rozwoju na tym terenie polskiego życia kulturalnego, oświatowego i społeczno-gospodarczego, był bardzo atrakcyjny. Dawał jej szansę wybiecia się i zrobienia kariery, a także wciągał w wir pracy z miejscowym społeczeństwem. Tym samym powodował, że stawała się ona nie tylko rzecznikiem, ale głównym wykonawcą programu śląskiej sanacji, zmierzającej do integracji tego terenu z resztą ziem Rzeczypospolitej⁴². Uwarunkowania lokalne spowodowały jednak, że w programie sanacji śląskiej umieszczono hasła nurtu chrześcijańsko-narodowego. Dążąc do pozyskania Górnoślązaków, a jednocześnie do osłabienia wpływów chadecji śląskiej, wojewoda Grażyński powiązał założenia realizowanego przez siebie programu z doktryną społeczną Kościoła i dlatego dla swego obozu przyjął nazwę NChZP⁴³. W drugiej połowie lat trzydziestych, wskutek rozczarowań różnych grup zawodowych do rządów sanacji, a także wobec skutków kryzysu ekonomicznego, przejawiającego się wśród inteligencji wzrostem bezrobocia, jak również wobec narastającego niebezpieczeństwa ze strony rozwijającego się faszyzmu, na omawianym obszarze nastąpił proces radykalizacji postaw społeczno-politycznych i narodowych.

Województwo śląskie było terenem ścierania się polsko-niemieckich wpływów, działania różnych partii, ugrupowań i organizacji politycznych; funkcjonowania mozaiki norm prawnych różnego pochodzenia oraz rozmaitego systemu szkolnictwa; skomplikowanego układu stosunków społecznych i gos-

⁴¹ M. W. Wanatowicz: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice 1986, s. 51, 52—53.

⁴² Tamże, s. 58—59; także: *Aktywność społeczno-polityczna...*, s. 131—175; E. Długajczyk: *Sanacja...*, s. 85—87.

⁴³ AP Kat., UWŚl. WPrez., sygn. 1183, 1255, 1190; por.: P. Greiner: *Polski ruch młodzieżowy w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Wrocław 1992; E. Długajczyk: *Sanacja śląska 1926—1939. Zarys dziejów politycznych*. Katowice 1983; J. Jezierska: *Struktura...*, s. 26, 28.

podarczych — nie zawsze właściwych dla tutejszego społeczeństwa i dążeń tych wszystkich sił, które zmierzały do integracji ziemi śląskiej z Rzeczpospolitą, a tym samym do uczynienia z Górnego Śląska oraz z Górnoszlązaków części państwa i narodu polskiego⁴⁴. Z tych to właśnie przyczyn nie było ono monolitem, lecz obszarem zmian, przekształceń i dostosowań do aktualnej sytuacji, zachodzące zaś tu procesy nie zawsze były akceptowane przez Górnoszlązaków.

Te problemy zadecydowały o tym, że wiele zjawisk i wydarzeń na tym terenie, w tym także i praca szkolnictwa, przebiegało inaczej niż na pozostałych obszarach państwa polskiego, inna była ich geneza, inny dalszy rozwój.

⁴⁴ Por. E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny*. RTPN 1934, T. 4 (Katowice), s. 22—95; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 308—318

Rozdział 2

Organizacja i funkcjonowanie administracji szkolnej

W okresie poprzedzającym włączenie części Górnego Śląska do Polski, tj. w czasie militarnej i dyplomatycznej walki o ziemię śląską, różne organy władzy polskiej na omawianym obszarze powoływały sekcje bądź komisje szkolne, których celem było organizowanie pracy szkół oraz tworzenie podstaw przyszłej śląskiej autonomicznej władzy szkolnej i polskiego szkolnictwa.

Sprawy oświaty podjęła już w 1919 roku sekcja oświatowa Komisariatu Rad Ludowych Śląskich z siedzibą w Sosnowcu. Jej działalnością — w okresie niezwykle silnej agitacji niemieckiej przeciw Polakom i Polsce — kierował Maksymilian Wilimowski, z wykształcenia lekarz; jednym z jej referentów był Konstanty Wolny¹. Praca tej jednostki położyła podwaliny pod pracę Wydziału Szkolnego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego (PKPleb.), na którego czele stanął dr Ludwik Schirmeisen, a następnie (od lutego 1920 do 1921 roku) Józef Komischke². Przy jego organizacji oparto się na komisjach szkolnych, pracujących w województwach poznańskim oraz pomorskim, i dążono do tego, by pozostawał on najwyższą władzą szkolną wojewódzką o zakresie działania wyznaczonym przez Komisję Koalicyjną, a także podlegał kontroli komisarza plebiscytowego³. Jednakże pracę tego Wydziału stale utrudniali Niemcy, którzy nie dopuszczali do organizowania polskich szkół i pracy polskiego nauczyciela wśród dzieci Górnego Śląska. Dlatego też Wydział ten podejmował często decyzje wychodzące poza zakres swoich

¹ Por.: AP Kat., Polski Komisariat Plebiscytowy (WPKPleb.), sygn. 5. List Podkomisariatu do ks. Kudery z 14 III 1919 roku o utworzeniu Wydziału Szkolnego i powołaniu go na to stanowisko. Funkcję tę objął jednak kto inny.

² Sprawozdanie Wydziału Szkolnego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego z 16 IV 1920. AP Kat., WPKPleb., sygn. 108, k. 11; 169, k. 31.

³ W. Karuga: *Organizacja...*, s. 34.

kompetencji⁴. Władze koalicyjne mianowały natomiast doradców szkolnych oraz kontrolerów dyrekcji seminaryjnych, by czuwali nad równouprawieniem języka polskiego w szkołach powszechnych i seminariach nauczycielskich⁵. W petycji doradców szkolnych z 11 lipca 1920 roku, skierowanej do władz koalicyjnych, wyraźnie podkreślano potrzebę wspierania „upośledzonego ludu śląskiego” w jego dążeniach „o najświętsze prawa, które mu się należą”⁶.

Wydział Szkolny PKPleb., składający się z 6 sekcji, zmierzał do tego, by już od roku szkolnego 1920/1921 wprowadzić reformę szkolnictwa na Górnym Śląsku, która obejmowałaby m.in.: [...] 1) „wprowadzenie języka polskiego jako przedmiotu nauczania we wszystkich szkołach Górnego Śląska, 2) wprowadzenie nauki religii w języku polskim we wszystkich szkołach powszechnych i w gminach z przewagą ludności polskiej, 3) uruchomienie kursów języka polskiego dla nauczycieli”⁷. Jednakże i tych planów nie udało się zrealizować. Jedynie Sekcja Szkolnictwa Ludowego tego Wydziału uruchomiła seminaria nauczycielskie w Krotoszynie, Lesznie, Kcyni i Wągrowcu dla 150 chłopców i 100 dziewcząt, kształtujące kwalifikowane siły na potrzeby odradzającego się szkolnictwa górnośląskiego⁸. Natomiast różnorodne działania, których celem było zapewnienie nauki w polskich szkołach około 300 000-osobowej grupie dzieci w wieku szkolnym, udzielanie pomocy nauczycielstwu, m.in. przez wydawanie książek i pism o tematyce pedagogicznej, podejmował Związek Nauczycieli Górnoślązaków.

Wydziałowi Szkolnemu PKPleb. istotną pomoc okazywały stowarzyszenia skupiające nauczycieli, komisje i opieki szkolne. Te ostatnie zaczęto organizować na terenie gmin już od końca 1920 roku. Czuwały one nad wychowywaniem dzieci w wieku szkolnym w duchu narodowym i religijnym, ale nie ingerowały w przebieg procesu nauczania. W ich skład wchodziło: 4 rodziców, wybieranych na zebraniu gminnym, wysłannik rady gminnej, przedstawiciel miejscowego duchowieństwa oraz reprezentant grona pedagogicznego⁹.

1 lutego 1921 roku wobec szerokiej akcji antypolskiej, prowadzonej przez niemieckie ośrodki propagandowe, z apelem do nauczycielstwa zwrócił się

⁴ AP Kat., WPKPleb., sygn. 233.

⁵ List do dyrektorów seminariów nauczycielskich; AP Kat., WPKPleb., sygn. 169, k. 1; instrukcja dla kontrolerów seminariów. Tamże, sygn. 169, k. 41.

⁶ Tamże, k. 15.

⁷ J. Małdeja: *Z dziejów walki o polskie szkolnictwo na Górnym Śląsku w czasach plebiscytowych*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1960, nr 2, s. 20, przyp. 14.

⁸ Sprawozdanie Wydziału Szkolnego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego z 16 IV 1920. AP Kat., WPKPleb., sygn. 108, k. 1; S. Gawlik: *Cechy specyficzne oświaty i wychowania przed podziałem Górnego Śląska. W: Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1991, s. 49, 53.

⁹ List Polskiego Komisariatu Plebiscytowego do L. Schirmeisena z 26 VII 1920. AP Kat., WPKPleb., sygn. 169, k. 19; E. Długajczyk: *Organizowanie polskich władz szkolnych na Śląsku w latach 1918—1922*. Sobótka 1971, nr 1, s. 64 przyp. 27 i 28. Por. przyp. 38—40.

komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty. Zachęcał on gorąco wszystkich Polaków do pracy na Górnym Śląsku, twierdząc, że „każdy lojalnie usposobiony nauczyciel względnie nauczycielka otrzymają w województwie co najmniej dotychczasowe warunki egzystencji”. Zaznaczał jednocześnie, że „administracja szkolna zostanie zasadniczo powierzona Górnoszlązakom, górnośląscy nauczyciele nie mogą być przenoszeni do innych części Polski, chyba że na własne życzenie”¹⁰.

Po wybuchu III powstania śląskiego sprawami oświaty kierował Wydział Szkolny Naczelnej Władzy Powstańczej na Górnym Śląsku, kontynuując pracę swojego poprzednika. Z okresu jego działalności pochodzą m.in. akty normatywne dotyczące pracy szkolnictwa powszechnego na zajętym obszarze, tj. wyborów deputacji, zarządów i komisji szkolnych oraz ustanowienia inspektorów szkolnych¹¹. Wydział ten starał się, by podejmowane przez niego działania wspierały dotychczasowe osiągnięcia władz polskich na polu szkolnictwa i zmierzały do równoczesnej organizacji polskiej administracji szkolnej oraz podległych jej jednostek oświatowych. Po powstaniu Naczelnej Rady Ludowej (NRL) prace związane z organizacją szkolnictwa kontynuował Wydział Oświecenia Publicznego Naczelnej Rady Ludowej (WOP NRL), kierowany od lutego do sierpnia 1921 roku przez dr. Jana Kopca. 23 sierpnia 1921 roku na czele tego Wydziału — składającego się z 7 oddziałów — stanął delegowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), na wniosek prezesa NRL, Ignacy Stein, wicekurator z Poznania¹². Od swoich zwierzchników otrzymał on bardzo trudne zadanie do wykonania. Przyszłą tzw. magistraturę szkolną miał zorganizować w ten sposób, by zostały uwzględnione w niej zasady autonomii, wynikające ze statutu organicznego, jak i założenia „idei ogólnopañstwowej”, zmierzającej do integracji tych ziem z resztą kraju. W podejmowanych działaniach miał dążyć do tego, by śląska władza szkolna stanowiła samoistną jednostkę organizacyjną, a więc by „nie tworzyła ona wydziału tegoż urzędu, lecz była kuratorium śląskim podległym wojewodzie śląskiemu, będącym z jednej strony wykładnikiem zamierzeń rządu centralnego, a z drugiej jednostką powołaną do czuwania nad realizacją ustaw uchwalonych przez Sejm Śląski”¹³.

¹⁰ W. Bobek: *Działalność NRL na Górnym Śląsku w okresie poprzedzającym bezpośrednie przejście Górnego Śląska przez Polskę*. W: *Księga pamiątkowa X-lecia Związku Urzędników Państwowych*. Katowice 1934, s. 65.

¹¹ „Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku” 1921, nr 11, poz. 43, nr 12, poz. 44; nr 14, poz. 58 i 59.

¹² W. Bobek: *Działalność...*, s. 65; E. Długajczyk: *Organizowanie...*, s. 67—68; *Władze szkolne w latach 1917/18—1937/38. Zbiór ustaw, dekretów, rozporządzeń, okólników opracował T. Serafin*. Warszawa 1938, s. 130. W informacjach zawartych w tych pracach można dostrzec pewne rozbieżności w datach.

¹³ W. Miedniak: *Szkolnictwo śląskie*. AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 111, k. 56.

Przy organizowaniu śląskiej administracji szkolnej I. Stein i jego następcy musieli pokonywać różne trudności wynikające głównie z pozostałości pozaborowych, braku polskich kadr oraz nie dopracowanych postanowień statutu organicznego. Postawionych im zadań nie mogli zrealizować. Przyjęte zaś w połowie 1922 roku rozwiązania jako tymczasowe, tj. oddanie władzy szkolnej najwyższej instancji województwa śląskiego „pod nadzór i zwierzchnictwo władzy politycznej tegoż województwa”, nie zostało zmienione do 1939 roku, albowiem nie uchwalono ustawy o wewnętrznym ustroju województwa śląskiego¹⁴.

17 czerwca 1922 roku Józef Rymer — z pochodzenia Górnoślązak — po mianowaniu go wojewodą śląskim¹⁵ powołał do życia Urząd Wojewódzki Śląski (UWŚl.) z siedzibą w Katowicach. Jego wydziałami stały się funkcjonujące wcześniej wydziały NRL¹⁶. 16 maja 1923 roku Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (WOP UWŚl.) rozszerzył terytorialnie zakres swego działania na całe województwo. Wpływami swymi objął on szkolnictwo: przedszkolne, powszechne, seminaria nauczycielskie, średnie ogólnokształcące, a od 1928 roku — również szkolnictwo zawodowe¹⁷.

Organizowanie autonomicznej administracji szkolnej w stolicy województwa Katowicach było związane z polityczną i militarną walką o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Inaczej proces tworzenia polskiej administracji szkolnej następował na Śląsku Cieszyńskim, należącym do Polski od 1920 roku.

Po zakończeniu I wojny światowej sprawami szkolnictwa na tym terenie kierowała początkowo Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego (KSKC), której zakres działania, skład i kompetencje zostały ustalone przy ścisłej współpracy z Ministerstwem. Mocą uchwały Rady Ministrów (RM) z 25 listopada 1918 roku Komisja ta została zatwierdzona jako tymczasowa władza administracji szkolnej II instancji Śląska Cieszyńskiego, podległa Ministerstwu¹⁸. Od grudnia 1918 roku do lipca roku następnego funkcjonariusze tej Komisji otrzymywali pobory z funduszków Rady Narodowej, a potem obowiązek ten przejęło Ministerstwo i zwróciło Radzie wypłacone kwoty.

Zgodnie ze wspomnianą wyżej uchwałą RM władzę nad wszystkimi agendami, jakie na podstawie ustroju dotąd obowiązującego w monarchii austro-węgierskiej należały do centralnych władz wiedeńskich, przejęło Minister-

¹⁴ J. Żebrok: *Uwagi krytyczne o projektach ustawy w przedmiocie ustroju władz szkolnych w województwie śląskim*. Mies. Ped. 1923, nr 6, s. 180.

¹⁵ Gaz. Urz. Woj. Śl. z 1 VII 1922, nr 1, s. 1 podaje dekret nominacyjny z 2 VI 1922 roku. Datę 2 VII 1922 roku podał M. Pollak (*Organizacja władz szkolnych II instancji w ciągu dziesięciolecia istnienia Polski Odrodzonej*. Oś. i Wych. 1929, cz. 3, z. 4, s. 363).

¹⁶ DzUŚl. 1922, nr 1, poz. 2, art. 1. Por. Z. Hojka: *Administracja...*, s. 30—47.

¹⁷ W. Miedniak: *Szkolnictwo...* AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 111, k. 58; M. Pollak: *Organizacja...*, s. 365.

¹⁸ Por. DzURP 1921, nr 7, poz. 86 i nr 36, poz. 283, § 8.

stwo. KSKC objęła te jednostki i ich kompetencje, które przysługiwały Radzie Szkolnej Krajowej oraz Śląskiemu Wydziałowi Krajowemu w Opawie. Natomiast jej 16-osobowy skład oraz organizację jej biura dostosowano do polskich warunków i przepisów. Centralne polskie władze oświatowe zobligowały ją również do sprowadzenia do Polski akt dotyczących szkolnictwa polskiego, znajdujących się w Opawie i Wiedniu. Na czele KSKC stał początkowo Ludwik Patryn, a później Ernest Farnik. Kierowanej przez tego ostatniego Komisji podlegały: 4 gimnazja, 6 seminariów nauczycielskich, 2 szkoły zawodowe i 120 szkół powszechnych. Pierwsze inauguracyjne posiedzenie RNKC odbyło się 17 stycznia 1919 roku w sali zebrań plenarnych na zamku w Cieszynie. Zapoczątkowało ono pracę polskiego szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim¹⁹.

KSKC pracowała na terenie cieszyńskim do 16 kwietnia 1920 roku (z przerwami związanymi z wojną polsko-czeską), tj. do czasu przejęcia szkolnictwa tego obszaru przez Międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową. 10 sierpnia 1920 roku Komisja Plebiscytowa złożyła władzę na przyznanym Polsce ziemiach (mocą decyzji Rady Ambasadorów z 28 lipca 1920 roku i zgodnie z postanowieniami art. 40 statutu organicznego) na ręce komisarza rządowego, a całokształtem spraw tego terytorium zajmowała się od 1 grudnia tegoż roku Tymczasowa Komisja Śląska Cieszyńskiego pod przewodnictwem komisarza rządowego Zygmunta Żurawskiego²⁰. 16 lipca 1922 roku Komisja ta została podporządkowana WOP UWŚl. 16 maja 1923 roku SŚl. wydał ustawę o likwidacji administracji szkolnej byłego Księstwa Cieszyńskiego²¹.

Administracją szkolną w województwie śląskim — zgodnie z art. 24 i 26 statutu organicznego — kierował wojewoda, pełniący jednocześnie obowiązki kuratora szkolnego. Szkolnictwo śląskie wyłączono spod władzy Ministerstwa, a podporządkowano władzy politycznej autonomicznego województwa. Spod kompetencji wojewody jako kuratora wydzielono natomiast te czynności, które przed 1918 rokiem należały w państwie pruskim do króla lub ministerstwa, czyli mianowanie wyższych urzędników i profesorów gimnazjalnych oraz zatwierdzanie dyrektorów szkół średnich i wizytatorów szkolnych²². Wojewoda śląski — kurator szkolny stanowił władzę szkolną III instancji, czyli taką, jaką

¹⁹ B. Cybulski: *Początki polskiej administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej (listopad 1918—styczeń 1919)*. „Acta Universitatis Vratislaviensis” nr 612. Prawo CVI. Wrocław 1985, s. 127; tenże: *Rada Narodowa...*, s. 168, 212, 214.

²⁰ W podawaniu tych dat panuje pewna rozbieżność. Por.: B. Cybulski: *Rada...*; M. Polak: *Organizacja...*, cz. 1, z. 2, s. 113; E. Długajczyk: *Organizowanie...*, rozdz. 1., przyp. 4—5, s. 69.

²¹ Sprawozdania SŚl., 36 pos. I SŚl. z 27 II 1923, ł. 19 i pos. 46 z 16 V 1923, ł. 12; DzUŚl. 1923, nr 21, poz. 131; M. Pollak: *Organizacja...*, s. 362—363.

²² W. Miedniak: *Szkolnictwo...* AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 111, k. 56; tenże: *Górnośląskie szkolnictwo średnie*. „Przegląd Pedagogiczny” (dalej: Przegl. Ped.) 1924, roczn. 47, s. 69.

w Rzeczypospolitej sprawowało Ministerstwo. Do czasu zwołania SŚl. posiadał on też uprawnienia ustawodawcze²³. Jako przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej miał prawo wprowadzać na obszar województwa rozporządzenia z mocą ustawy — bez zgody Sejmu Śląskiego. Z uprawnień tych skorzystał w latach trzydziestych M. Grażyński, wprowadzając na teren województwa — mocą wydawanych przez siebie rozporządzeń i okólników, wbrew postanowieniom SŚl. — założenia ogólnopolskiej ustawy o szkolnictwie z marca 1932 roku. Wojewoda mianował też urzędników UWŚl., w tym także naczelnika stojącego na czele WOP UWŚl. oraz nauczycieli. Natomiast WOP pełnił w województwie śląskim funkcje kuratorium okręgu szkolnego, a jego naczelnik wykonywał zadania władzy szkolnej II instancji, czyli podobne do tych, jakie na pozostałych ziemiach polskich realizował kurator okręgu szkolnego.

Obowiązki naczelnika tego WOP sprawowali: dr Jan Kopiec — Górnos Ślązak, profesor gimnazjum z Zabrze (1 kwietnia — 30 czerwca 1922 jako kierownik WOP NRL, a od 1 lipca 1922 do 30 czerwca 1923 jako p.o. naczelnika WOP UWŚl.); Karol Stach — nauczyciel gimnazjum z Krakowa (16 grudnia 1923 — 15 lipca 1924 jako p.o. naczelnika i od 16 lipca 1924 do 31 grudnia 1926 — naczelnik WOP UWŚl.; od 1 lipca 1923 do 15 grudnia 1923 p.o. naczelnika był dr Ernest Farnik z Cieszyna); dr Ludwik Ręgorowicz — profesor gimnazjum z Poznania (1 stycznia 1927 — 15 kwietnia 1933); dr Tadeusz Kupczyński — pracownik Ministerstwa, kurator okręgu szkolnego krakowskiego (15 kwietnia 1933 — 31 lipca 1937); Marian Zawidzki — z pochodzenia poznaniak (od 1 sierpnia 1937 roku)²⁴.

Początkowo WOP UWŚl. składał się z oddziałów przejętych w spuścieźnie po NRL. W 1927 roku w jego skład wchodziło 6 oddziałów, w tym II — obejmujący sprawy szkolnictwa powszechnego i seminariów nauczycielskich. Oddziałem tym kierował Piotr Wysocki, a pracowali w nim jako wizytatorzy m.in.: Józef Woynarowski, Jan Żemelka, Józef Jarzyński oraz Paweł Pszczółka²⁵. Od 1 stycznia 1928 roku Wydział ten składał się z se-

²³ Na podstawie noweli do statutu organicznego wydanej przez Sejm RP 30 lipca 1921 roku. Por.: DzURP 1921, nr 69, poz. 449. E. Długajczyk: *Zręby...*, s. 4; E. Kostka: *Pierwsze dziesięciolecie polskiej administracji w województwie śląskim*. W: *Księga...*, s. 21; S. Górski: *Organizacja...*, s. 74—76.

²⁴ AP Kat., UWŚl., Wydział Oświecenia Publicznego (dalej: WOP), sygn. 650, k. 97; sygn. 723; UWŚl. Wydział Personalny (dalej: WPers.), sygn. 448, k. 5; Akta osobowe nauczycieli. Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), zespół Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP), sygn. 5334, 6831; *Śląski słownik biograficzny*. Red. J. Kantyka, W. Zieliński. Katowice 1981, s. 275; J. Golec, S. Bojda: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*. T. 1. Cieszyn 1993, s. 93; H. Rechowicz: *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*. Warszawa—Kraków 1988, s. 235; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 154, ale nie wymienia T. Kupczyńskiego; *Władze szkolne...*, s. 124, 130; E. Długajczyk: *Organizowanie...*, s. 67; M. Pollak: *Organizacja...*, s. 363.

²⁵ AP Kat., UWŚl. WPers., sygn. 448, k. 4—11.

ekretariatu, 6 oddziałów merytorycznych (I dotyczył szkolnictwa powszechnego) oraz 2 oddziałów technicznych²⁶. Utworzenie w UWŚl. 1 czerwca 1932 roku Biura Personalnego tłumaczono tym, że „interes państwa wymaga silnej i jednolitej administracji rządowej”²⁷. Zamierzano bowiem ujednoczyć pracę całego UWŚl. Jednakże celów tych nie udało się zrealizować i dlatego od 1 listopada 1932 roku w samym WOP utworzono referat personalny (Oddział Osobowy), podlegający bezpośrednio kierownikowi Oddziału Ogólnego, czyli naczelnikowi WOP, który przejął wszystkie sprawy osobowe profesorów, nauczycieli oraz funkcjonariuszy administracji szkolnej. Tę z kolei zmianę tłumaczono potrzebą właściwie realizowanej polityki personalnej, a w konsekwencji — sprężystej pracy administracji szkolnej w terenie²⁸. Jednakże głównym celem działań Oddziału Osobowego WOP UWŚl. było dokończenie procesu weryfikacji kwalifikacji zawodowych śląskiego nauczycielstwa. Realizując te zadania, Oddział ten porozumiewał się z władzami szkolnymi innych województw i z Ministerstwem²⁹.

1 stycznia 1931 roku w tymże kuratorium śląskim pracowało 88 osób³⁰. Po wprowadzeniu podziału województwa na obwody szkolne (na podstawie zarządzenia wojewody nr 6 z 27 kwietnia 1933 roku) WOP UWŚl. podzielono na 5 oddziałów, a po wydzieleniu — zgodnie z zarządzeniem wojewody nr 13 z 26 maja 1936 roku, z oddziału III odrębnego oddziału szkolnictwa powszechnego — składał się on z 6 oddziałów³¹.

WOP UWŚl. — wykonującemu zadania władzy szkolnej II instancji, czyli kuratorium, zostały podporządkowane władze szkolne I instancji. Były nią rady szkolne powiatowe w części cieszyńskiej i powiatowe urzędy szkolne w części górnośląskiej. Teren działania tych ostatnich, kierowanych przez inspektorów szkolnych, nie pokrywał się z podziałem administracyjnym województwa (w 1928 roku było 10 powiatów, a 16 urzędów szkolnych)³². Zakres władzy inspektorów stojących na ich czele, zgodny z wytycznymi zawartymi w rozporządzeniu ministra z 26 stycznia 1921 roku³³, opartym na założeniach *Ustawy z 4 czerwca 1920 roku o tymczasowym ustroju władz szkolnych*, uległ tylko niewielkim zmianom³⁴.

²⁶ Tamże, UWŚl., WPrez., sygn. 121, k. 13; M. Pollak: *Organizacja...*, s. 364—365.

²⁷ AP Kat., WPrez., sygn. 122, k. 101, 107; okólnik nr 13 WOP UWŚl. z 9 VI 1932. Tamże, Inspektorat Szkolny Katowicki (dalej: Insp. Szk. Kat.), sygn. 31, k. 160; J. Prażmowski: *Szkolnictwo...*, s. XXIII.

²⁸ Por.: AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 168, 169.

²⁹ Tamże, UWŚl., WOP, sygn. 651, k. 1—4; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 120.

³⁰ AP Kat., UWŚl., WPers., sygn. 448, k. 150, 239.

³¹ Tamże, UWŚl., WPrez., sygn. 121, k. 26—149, 150.

³² Por.: DzUrz WOP 1924, nr 9—10, poz. 157; AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 7, k. 153.

³³ M. Pollak: *Organizacja...*, cz. 4, z. 5, s. 485—486; DzURP 1921, nr 46, poz. 283; L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa. W: Województwo...*, s. 36.

³⁴ DzURP 1920, nr 50, poz. 304.

Na Śląsku Cieszyńskim — na podstawie austriackiej ustawy *Schulaufsichtsgesetz* z 28 lutego 1870 roku — funkcjonowały rady szkolne okręgowe. Na ich czele stał naczelnik politycznej władzy powiatowej, czyli starosta. W ich skład wchodził przedstawiciel nauczycielstwa, ludności tego terenu oraz lekarz szkolny lub powiatowy. Ich członkami byli również inspektorzy szkolni, mianowani przez ministra i od niego zależni. Do obowiązków tych rad należało „sprawowanie nadzoru dydaktyczno-pedagogicznego nad szkołami ludowymi”³⁵. W 1918 roku rady te zostały podporządkowane Komisji Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. W 1920 roku po przejęciu władzy na tym terenie przez komisarza rządowego zmieniono ich nazwę (zgodnie z postanowieniami ustawy z 4 czerwca 1920 roku) na rady szkolne powiatowe, kierowane przez inspektora szkolnego powiatowego. Zakres jego obowiązków, jako władzy szkolnej I instancji oraz tryb jego powoływania, nie wychodziły generalnie poza przyjęte w 1921 roku zadania³⁶.

Ta odmienność nazwy władzy szkolnej funkcjonującej w terenie wynikała z przynależności części składowych województwa do 1918 roku do dwóch państw, różnych dróg tych regionów do Polski, a także z zadań i roli, jakie w latach 1918—1922 w części cieszyńskiej odgrywały RNKC i Ministerstwo. Natomiast do zadań kierowników szkół odpowiedzialnych bezpośrednio za funkcjonowanie placówek należało: kierowanie pracą rad pedagogicznych, planowanie pracy dydaktycznej, wychowawczej oraz gospodarczo-administracyjnej, współpraca ze środowiskiem, a także rozwiązywanie wszelkich spraw związanych ze szkołą. (Zadania te szczegółowo określał przyjęty w 1933 roku *Statut szkół publicznych*)³⁷. Funkcjonujące z kolei na terenie gmin ciała o charakterze opiniodawczo-doradczym, czyli tzw. komisje szkolne, deputacje, dozory, opieki, zarządy oraz rady szkolne, składające się z wybranych lub delegowanych — na podstawie fachowości czy też przynależności do gminy — przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, troszczyły się o sprawy materialne szkół i ich prawidłową działalność³⁸. Miały one wpływ na fizyczne, duchowe

³⁵ AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 7, k. 155. Datę inną od tej, tj. austriacką ustawę z 26 VI 1899 roku podaje M. Pollak (*Organizacja...*, s. 478).

³⁶ M. Pollak: *Organizacja...*, s. 479—480.

³⁷ „Trudności, jakie napotyka kierownik w swej pracy w szkole”. Referat wygłoszony na konferencji kierowników szkół 8 X 1937 roku. (Trudności, jakie napotyka...) AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 25—26; „Planowanie pracy w szkole”. Referat przedstawiony na konferencji kierowników szkół 3 III 1938 roku. (Planowanie pracy...). Tamże, k. 57—70. Por. rozdz. 5 przyp. 23.

³⁸ Podania związków szkolnych do WOP UWŚl. AP Kat., Inspektorat Szkolny Tarnowskie Góry (Insp. Szk. T.G.), sygn. 1, k. 39—50; Pismo kierownika Szkoły Powszechnej (SP) nr 1 w Lublińcu do przewodniczącego dozoru szkolnego. Kronika SP nr 1 w Lublińcu, oryginał w archiwum Szkoły, s. 281; Protokół z konferencji kierowników z 30 IV 1929 roku szkół Katowice IV prowadzonej pod kierunkiem inspektora I. Dworaczka. (Protokół z... 30 IV 1929 roku... Kat. IV... Insp. I. Dworaczka); tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 116. Por. Deputacja Szkolna w Świętochłowicach.

i moralne wychowanie uczniów. Mogły również zanegować czy też żądać wprowadzenia zmian w przedstawionym pod koniec roku kalendarzowego przez WOP UWŚl. wykazie szkół, klas i posad nauczycielskich³⁹. W ich skład nie wchodził rodzice uczniów, w przeciwieństwie do rad rodzicielskich. Funkcjonowanie komisji szkolnych w części górnośląskiej wynikało z postanowień (§§ 44—48) pruskiej ustawy z 28 lipca 1906 roku. Ze względu na jej niezaniegowanie przez władze polskie istnienie tego rodzaju ciał do 1937 roku miało prawne uzasadnienie⁴⁰.

Strukturę organizacyjną władz szkolnych województwa śląskiego w latach 1922—1933 i 1933—1939 można przedstawić za pomocą schematu 1.

zupełnie inny charakter miały rady rodzicielskie, wprowadzane do szkół śląskich w końcu lat dwudziestych — zgodnie z zaleceniami okólników ministerialnych⁴¹. W klasach nosiły one nazwę opiek klasowych, w szkole — rad rodzicielskich, a w poszczególnych gminach — zespołów bądź związków rad rodzicielskich. W ich skład wchodził, oprócz rodziców wybranych na walnych zebraniach, także wychowawcy i kierownicy szkół. Zgodnie z regulaminem opracowanych w 1938 roku⁴² do zadań tychże rad należało przede wszystkim „zadzierżgnięcie silniejszych węzłów współpracy z rodzicami

Tamże, Gmina Świętochłowice (Gm. Św.), sygn. 69. Por. A. Nowak: *Wydatki na oświatę w Polsce*. Ośw. i Wych. 1931, z. 5, s. 408; J. Mizgalski: *Samorządność oświatowa Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki*. Częstochowa 1992, s. 125. Skład deputacji szkolnej funkcjonującej w 1927 roku w Królewskiej Hucie i jej zadania zawarto w: *Historia miasta Królewskiej Huty*. Oprac. A. Pobog-Rutkowski. Królewska Huta 1927, s. 142.

³⁹ Pismo E. Farnika z 20 VII 1925 roku. „Dziennik Urzędowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego — Wydziału Oświecenia Publicznego” (DzUrz. WOP) 1925, nr 8 i 9, poz. 125; Sprawozdanie z pracy Inspektoratu Szkolnego Katowickiego za okres 20 VIII—21 XII 1934. (Sprawoz. z pracy Insp. Szkol. Kat. ...) AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 26.

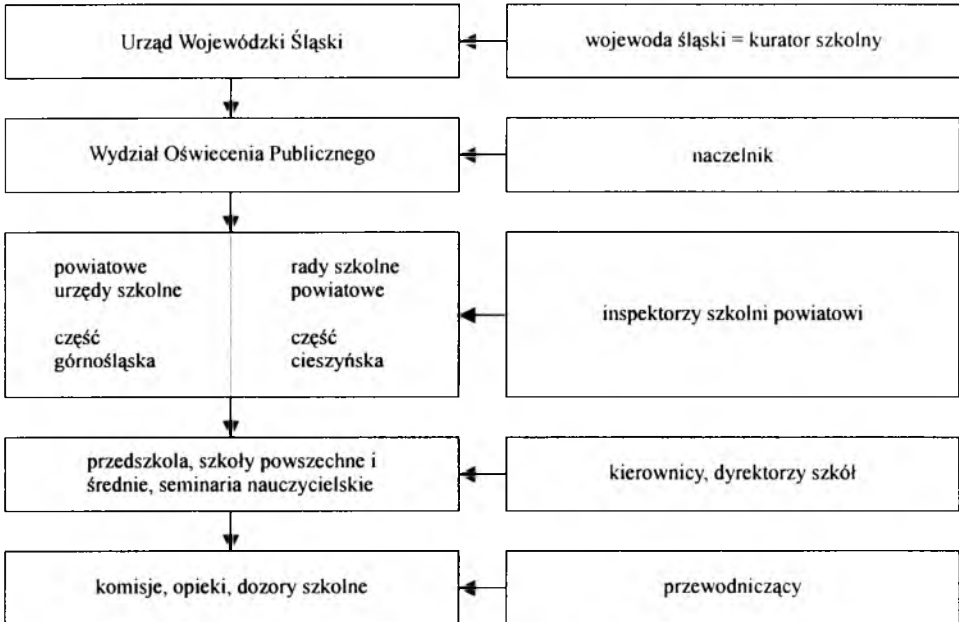
⁴⁰ E. Noszczyński: *Szkolnictwo mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w świetle polskiego prawa traktatowego*. Katowice 1939; Materiały z konferencji ks. bp. S. Adamskiego odbytej z wojewodą M. Grażyńskim 25 II 1932. Archiwum Archidiecezji Katowickiej w Katowicach (AArch. Kat.) Kancelaria Biskupa Adamskiego (KBA.), sygn. 96, k. 16; P. Kowolik: *Organizacja administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego na Śląsku w latach 1918—1939*. Kielce 1992, s. 40. Por. rozdz. 6, przyp. 2.

⁴¹ Protokół z ... z 19 X 1929... Kat. IV ... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 130; Protokół... z 12 VII 1927... Kat. II... insp. J. Szafrana. Tamże, sygn. 176, k. 3. Potrzebę ich funkcjonowania w szkole dostrzegała także Sekcja Rad Rodzicielskich Oddziału Śląskiego ZPNS w Katowicach. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1927/1928. Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego (AZNP), 1905—1939, sygn. 183. Por. K. Jakubiak: *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*. Bydgoszcz 1997.

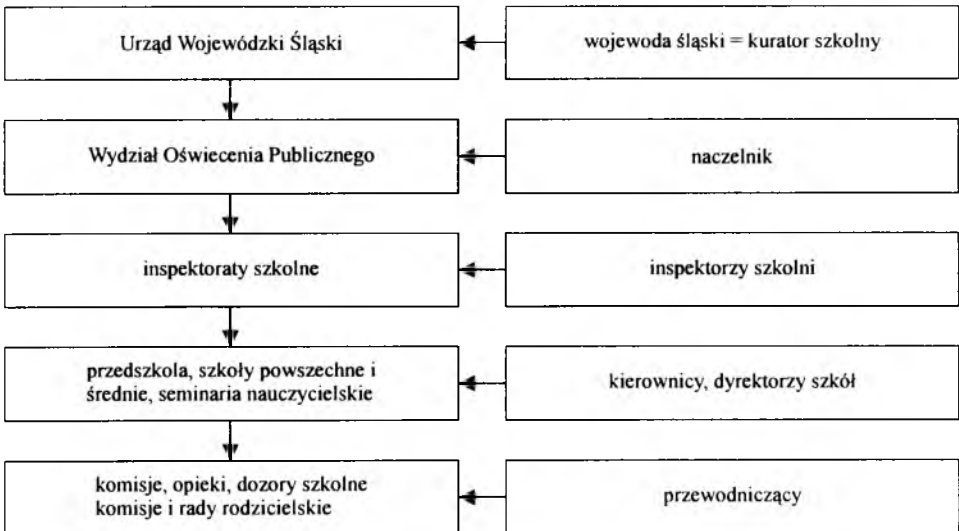
⁴² *Funkcjonowanie rad rodzicielskich*. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 169, k. 24—29; sygn. 173, bez pag.; Sprawozdanie z pracy rad rodzicielskich przedstawione przez podinspektora I. Dworaczka z 19 V 1939. Tamże, sygn. 174, k. 3—8; Sprawozdanie za rok 1936/1937 z pracy szkół Inspektoratu Katowickiego. Tamże, sygn. 69; Sprawozdanie inspektora J. Szafrana z wizytacji szkół z 9 IV 1935. Tamże, sygn. 66, k. 6. Podał on, że rady takie istnieją tylko w 76 szkołach na 82 placówki funkcjonujące w tym obwodzie szkolnym.

**STRUKTURA ORGANIZACYJNA WŁADZ SZKOLNYCH AUTONOMICZNEGO
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**

a Lata 1922-1933



b. Lata 1933-1939



Źródło: Schematy sporządzone przez autorkę na podstawie: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 650, 723; WPrez., sygn. 448; Dz. Urz. WOP 1924, nr 9, poz. 57; Gaz. Urz. — DAS 1933, nr 25/7, poz. 71, nr 29/8, poz. 80; 1934, nr 227, poz. 73, nr 25/8, poz. 96.

uczniów”, „ułatwianie pracy naukowej i wychowawczej szkoły”, a także porozumiewanie się z gronem nauczycielskim w sprawie dysponowania środkami materialnymi, wspomaganie uczniów ubogich oraz walka o dzieci polskie w okresie tzw. wpisów szkolnych⁴³. Przy tworzeniu tych rad napotymano wiele trudności, albowiem współpraca szkoły z domem rodzicielskim uczniów wymagała przewyciężenia nieufności — zwłaszcza bezrobotnych rodziców uczniów — do zadań, jakie im powierzano. Natomiast tworzone od 1933 roku z przedstawicieli wspomnianych wyżej rad tzw. komisje międzyszkolne — razem z komisjami szkolnymi, związkami szkolnymi — współdecydowały o sprawach budowy i remontów szkół, podziału budżetu szkolnego oraz właściwego wykorzystania kadr pedagogicznych⁴⁴. Po 1937 roku przejmowały one zadania tychże komisji i dozorów szkolnych.

W latach 1922—1924 województwo śląskie było podzielone na 14 urzędów szkolnych, w tym 2 w części cieszyńskiej. Na ich czele stali inspektorzy szkolni powiatowi, którzy w czasach plebiscytowych, zgodnie z decyzjami władz alianckich pełnili funkcje doradców szkolnych⁴⁵. 1 sierpnia 1924 roku liczbę tych urzędów zwiększono do 16, a także dokonano zmiany przynależności poszczególnych miast i gmin do konkretnych jednostek tego typu⁴⁶.

Na podstawie rozporządzenia wojewody śląskiego z 24 lipca 1933 roku wraz z uzupełnieniami⁴⁷, wydanymi po konsultacjach z Ministerstwem⁴⁸ i uwzględniającymi postulaty niektórych inspektorów śląskich⁴⁹, istniejące dotychczas w województwie urzędy szkolne połączono, a następnie utworzono 8 obwodów szkolnych nazywanych teraz inspektoratami szkolnymi. Ich pracą kierowali nadal inspektorzy szkolni, pozostający władzą szkolną I instancji w zakresie organizacji, kierownictwa, nadzoru pedagogicznego oraz admini-

⁴³ Statut i zadania Związku Rodzicielskiego przy Szkole nr 26 w Katowicach z maja 1937 roku. Tamże, sygn. 69; Odezwa Związku Rad Rodzicielskich Szkoły im. J. Piłsudskiego w Katowicach. Tamże, sygn. 186, 209; Trudności, jakie napotyka... Tamże, k. 25.

⁴⁴ Sprawozdanie Komisji Międzyszkolnej z Nowego Bytomia z 5 VI 1939. Tamże, sygn. 70, k. 370; Sprawozdanie z pracy Inspek. Szkol. Kat... Tamże, sygn. 31, k. 26; Trudności, jakie napotyka... Tamże, sygn. 204, k. 22.

⁴⁵ W. Miedniak: *Szkolnictwo...* Tamże, UWŚl., WPrez., sygn. 111, k. 56. Zmiany te dokonano na podstawie zarządzenia wojewody z 27 V 1924 roku.

⁴⁶ DzUrz. WOP 1924, nr 9, poz. 157; nr 11, poz. 182; nr 14, poz. 253.

⁴⁷ Por.: „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego — Dział Administracji Szkolnej” (dalej: Gaz. Urz. — DAS) 1933, nr 25/7, poz. 71; nr 29/8, poz. 80; 1934, nr 22/7, poz. 72; nr 25/8, poz. 96. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie: rozporządzenia prezydenta z 4 VII 1933 roku, uzupełnionego rozporządzeniem ministra z 25 sierpnia 1933 roku. „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” (DzUrz. MWRiOP) 1933, nr 11, poz. 161 i Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 22/7, poz. 73.

⁴⁸ AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 133, k. 137.

⁴⁹ Pismo inspektora szkolnego katowickiego z 7 III 1931 roku do WOP UWŚl. w sprawie nazw inspektoratów szkolnych. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 156.

stracyjnego nad publicznym szkolnictwem powszechnym i wychowaniem przedszkolnym. Administracyjny podział szkolny dostosowano w dużym stopniu do podziału politycznego województwa⁵⁰. Inspektorami szkolnymi pozostawali przeważnie doświadczeni nauczyciele pochodzący z samego województwa i z innych regionów Polski, ale także osoby zasłużone dla sprawy narodowej (przed włączeniem części ziem śląskich do Polski) oraz te, które konsekwentnie realizowały założenia polityczne sanacji czy też miały dostateczne poparcie w Ministerstwie⁵¹. Inspektorat szkolny zatrudniał kilkanaście osób, w tym inspektora, podinspektorów, instruktorów oświaty i pracowników administracyjnych. Inspektor i podinspektorzy zobowiązani byli wizytować przydzielone im szkoły (nawet 30 placówek) zlokalizowane w wyodrębnionym rejonie wizytacyjnym⁵². Po wizytacji przedstawiali oni obszernie sprawozdanie (uwzględniające aż 20 elementów dotyczących funkcjonowania placówki), a także podawali zalecenia powizytacyjne, dotyczące najczęściej potrzeby usunięcia dostrzeżonych w pracy szkoły błędów i niedociągnięć⁵³. Na podstawie zarządzenia wojewody śląskiego z 10 maja 1938 roku (po wydaniu rozporządzenia ministra z 8 marca tego roku)⁵⁴ dokonano pełnej unifikacji przepisów dotyczących działalności inspektoratów szkolnych, które funkcjonowały w województwie śląskim, do norm ogólnopolskich.

Po włączeniu do Polski ziem Śląska Cieszyńskiego, na obszarze powiększonego województwa śląskiego, wydzielono 10 obwodów szkolnych⁵⁵. W reorganizacji śląskiej administracji szkolnej dużą pomoc władzom wojewódzkim okazał Tomasz Serafin, radca ministerialny oddelegowany z Minister-

⁵⁰ Jednakże w skład inspektoratu wchodził jeden i więcej powiat. Por.: M. W. Wanatowicz: *Historia...*, s. 41; Wykaz nazw inspektoratów RP w 1938 roku. AAN, MWRiOP, sygn. 164, k. 794—796. Por. Gaz. Urz. — DAS 1933, nr 25/7, poz. 71; nr 29/8, poz. 80; 1934, nr 25/8, poz. 96; DzUŚl. 1934, nr 13, poz. 24; J. P r a ż m o w s k i: *Szkolnictwo...*, s. XXIV.

⁵¹ List J. Żebroka z 4 I 1927 roku do p. J. Smulikowskiego w sprawie G. Wilka z Hrubieszowa. AZNP, 1905—1939, sygn.183; List R. Mazanka do wiceprezesa ZNP z 10 III 1932 roku oraz pisma kierowane w różnych latach do posłów J. Smulikowskiego i S. Nowaka. Tamże, sygn. 604, 439.

⁵² Program pracy Inspektoratu Szkolnego w Katowicach w roku szkolnym 1935/1936. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 32, k. 1—5; Sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat. ... Tamże, sygn. 31, k. 24—26; Protokół z konferencji inspektorów z 11 III 1938. Tamże, sygn. 204, k. 102—108; Podział pracy pomiędzy pracowników Inspektoratu Szkolnego Katowickiego w r. szk. 1935/1936. Tamże, sygn. 68, k. 133—134; sygn. 31, k. 90—93, sygn. 173. Szerzej na temat nadzoru pedagogicznego: P. K o w o l i k: *Organizacja...*; D. D r y n d a: *Ewolucja nadzoru pedagogicznego w województwie śląskim i katowickim w latach 1922—1973*. Katowice 1980; W. B o b r o w s k a - N o w a k: *Z historycznej problematyki zarządzania oświatą*. Chów. 1977, nr 2.

⁵³ Plan pracy inspektora szkolnego katowickiego w r. szk. 1934/1935. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 90—93.

⁵⁴ DzURP 1938, nr 5, poz. 107.

⁵⁵ Por. Gaz. Urz. — DAS 1939, nr 3, poz. 61.

stwa⁵⁶ do pracy w województwie. Mimo tych zmian województwo śląskie stanowiło nadal autonomiczny okręg szkolny⁵⁷.

W 1933 roku stanowiska inspektorów szkolnych w poszczególnych inspektoratach piastowali: 1) w katowickim — Mieczysław Kłapa, 2) w chorzowskim (początkowo w świętochłowickim z siedzibą w Nowych Hajdukach) — Ignacy Dworaczek, 3) w pszczyńskim — Władysław Linca, 4) w rybnickim — Bernard Rak, 5) w tarnogórskim — Teofil Skrzypek, 6) w bielskim — Klemens Matusiak. Inspektoratu lublinieckiego oraz cieszyńskiego początkowo nie obsadzono, ale z początkiem roku szkolnego 1933/1934 w obwodzie lublinieckim funkcję tę pełnił Ryszard Hollek, a w cieszyńskim — Aleksander Jamrozek⁵⁸. Natomiast w 1938 roku inspektoratami szkolnymi zarządzali: katowickim — Piotr Jaworski, chorzowskim — Franciszek Mittek, pszczyńskim — Władysław Linca, rybnickim — Józef Szafran, lublinieckim — Ryszard Hollek, tarnogórskim — Stanisław Wróblewski, bielskim — O. Schmidt i cieszyńskim także Aleksander Jamrozek⁵⁹.

Mając na uwadze potrzebę graficznego przedstawienia dokonanych po I wojnie światowej zmian, a głównie przejęcie części Górnego Śląska przez państwo polskie, firma „Ostoja” w 1923 roku wydała mapę województwa śląskiego⁶⁰. Na pokrycie kosztów związanych z tymi działaniami Sejm Śląski uchwalił pożyczkę w wysokości 30 000 000 marek polskich⁶¹. Autorem tej niezwykle ważnej i potrzebnej pomocy szkolnej⁶², a jednocześnie pracy kartograficznej, wykonanej według skali 1:100 000, był Franciszek Popiołek. Po raz wtóry, z uwzględnieniem zaistniałych zmian administracyjnych, mapę tego

⁵⁶ Por.: AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 133, k. 138—145. Potrzebę prowadzenia zmian do zakresu czynności władz szkolnych pierwszej instancji uzasadniało Ministerstwo w piśmie z 20 IV 1937 roku. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 33, k. 8.

⁵⁷ Por. § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 15 maja 1937 roku o okręgach szkolnych, DzURP 1937, nr 39, poz. 302.

⁵⁸ AP Kat., UWŚl. WOP, sygn. 7, k. 160—161, 163; WPrez, sygn. 133, k. 146, 164, 177; sygn. 448. Inspektoraty: lubliniecki i cieszyński miano zlikwidować. Por. tamże, UWŚl., WOP, sygn. 7, k. 165—166. R. Hollek, jak i jego poprzednik, K. Świerczek, byli nauczycielami niemieckimi. Ten pierwszy zdał egzamin z języka polskiego i historii, a ten drugi stał się aktywnym działaczem polskim już w okresie plebiscytowym. Por. J. Olszówka: *Szkolnictwo polskie w powiecie lublinieckim. W: Nauczyciele ziemi lublinieckiej w służbie polskiej oświaty*. Red. J. Pluta. Katowice 1979, s. 15—16.

⁵⁹ Protokół z konferencji inspektorów szkolnych w dniu 11 i 12 III 1938 roku w Cieszynie. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 100.

⁶⁰ Por. F. Popiołek: *Mapa województwa śląskiego*. Mies. Ped. 1923, nr 7—9.

⁶¹ Sprawozdanie SŚl., 30 pos. I SŚl. z 26 I 1923, ł. 11—14; DzUŚl. 1923, nr 7, poz. 39 (ustawa z 26 I 1923 roku).

⁶² Por. DzUrz. WOP. 1924, nr 11, poz. 191.

terenu, również w jego opracowaniu, wydała we Lwowie w 1937 roku oficyna wydawnicza „Książnica — Atlas”⁶³.

Podporządkowanie śląskich władz oświatowych autonomicznej władzy politycznej, czyli wojewodzie, budziło niezadowolenie różnych kręgów społeczności tego regionu. Zniesienia powyższego podporządkowania domagano się w wielu petycjach i rezolucjach kierowanych w latach dwudziestych i trzydziestych do naczelnika WOP UWŚl. oraz do centralnych władz szkolnych w Warszawie⁶⁴. Po odrzuceniu przez SŚl. w 1933 roku założeń ustawy jędrzejewiczowskiej żądania „przemianowania WOP na kuratorium śląskie z prerogatywami, jakie miały kuratoria w Polsce”⁶⁵, łączono ze zniesieniem zależności szkolnictwa od administracji politycznej autonomicznych władz wojewódzkich. Ten niezwykle ważny problem, tzn. jakiej władzy — centralnej w Warszawie czy autonomicznej w Katowicach — winna być podporządkowana administracja szkolna i szkolnictwo tego terenu, podnoszony już w 1921 roku w zaleceniach dla Ignacego Steina, pozostawał aktualny przez cały okres funkcjonowania województwa.

Organizację zrębów administracji szkolnej województwa śląskiego rozpoczęto w toku militarnej i dyplomatycznej walki o przynależność tej ziemi do Polski. To, iż różne drogi jego dwu części składowych prowadziły do Rzeczypospolitej, wpłynęło na odrębności w funkcjonowaniu władzy szkolnej I instancji. Nowo organizowane władze oświatowe musiały pokonywać też wiele trudności, m.in. przełamywać dotychczasowe przyzwyczajenia mieszkańców tej ziemi, zakładać szkoły na terenach dotychczas pozbawionych szkół, dbać o właściwy stan organizacyjny i poziom pedagogiczny nauczycielstwa tu pracującego oraz walczyć z niezwykle silnym żywiołem niemieckim — nieprzychylnie ustosunkowanym do tego, co z Polską i Polakami było związane. Pracę wykonywały one w toku szczególnie widocznej w latach trzydziestych walki dwóch przeciwnych obozów. Jej celem było dążenie do zachowania różnie postrzeganej pozycji województwa śląskiego w II Rzeczypospolitej oraz charakteru szkolnictwa funkcjonującego w części górnośląskiej.

⁶³ Por. Gaz. Urz. — DAS 1937, nr 4, poz. 102. W 1936 roku wydano również mapę ścienną powiatów: cieszyńskiego i bielskiego. Por. A. Wrzosek: *Szczegółowa mapa powiatów cieszyńskiego i bielskiego*. Zar. Śl. 1936, nr 4, s. 272—273.

⁶⁴ W I połowie lat dwudziestych uważano, że nadzieje te spełni pochodzący z Krakowa naczelnik WOP UWŚl. Karol Stach. Por. *Nowy Naczelnik WOP w Katowicach*. Mies. Ped. 1924, nr 1, s. 22; *Deputacje P.T.P. u nowego naczelnika WOP w Katowicach*. Mies. Ped. 1924, nr 2, s. 60; J. Syska: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną*. Katowice 1975.

⁶⁵ J. Wróźbicki: *O stanowisko kuratora*. Ogn. 1933, nr 14, s. 1. Społeczeństwo nie chciało jednak autonomii województwa (por. S. Górski: *Organizacja...*, s. 99), chociaż postulat odpolitycznienia WOP wysunęło już 23 IX 1923 roku. Por. AP Kat., Akta Sejmu Śląskiego (ASS), sygn. 691.

Rozdział 3

Stan śląskiego szkolnictwa powszechnego i jego baza

Na początku września 1922 roku większość budynków szkolnych przejmowanych przez władze polskie było „w opłakanym stanie, mocno zanieczyszczonych. Inwentarz szkolny zniszczony, pomoce naukowe w nieładzie, a wielu ich nie było”¹. Taki zapis umieszczony w kronice jednej z placówek szkolnych odzwierciedlał faktyczny obraz szkolnictwa powszechnego przejmowanego w 1922 roku przez władze polskie. Zły stan techniczny budynków szkolnych, niewystarczająca do potrzeb ich liczba, brak pomocy szkolnych, nauka uczniów na dwie i trzy zmiany, oświetlanie pomieszczeń szkolnych lampami naftowymi i tzw. karbidkami — oto podstawowe trudności, jakie napotykały one w początkowym okresie jego funkcjonowania na odzyskanej ziemi śląskiej.

Przy organizacji polskiego szkolnictwa władze musiały więc pokonywać różne przeszkody materialne, przełamywać przyzwyczajenia miejscowej ludności i ukazywać zasadność wprowadzania nowych polskich zmian. Jednocześnie akceptowały wypracowane tu przez pokolenia wzorce i normy obyczajowe; uwzględniały silne przywiązanie Górnoszlązaków do religii rzymskokatolickiej, a także to, co na tym terenie zostało wywalczone i zaaprobowane w czasach powstań i plebiscytu przez różne organy władzy polskiej. Kilkuwiekowa przynależność ziemi śląskiej do różnych państw, długa i skomplikowana jej droga do Polski, spuścizna szkolna odziedziczona po zaborcach, trudności gospodarcze Rzeczypospolitej po odzyskaniu niepodległości oraz położenie w pierwszej połowie lat dwudziestych szczególnego nacisku tylko na organizację i sprawy kadrowe śląskiego szkolnictwa spowodowały, że problem właściwego funkcjonowania szkolnictwa powszechnego stał się przedmiotem

¹ Zapis kierownika szkoły w *Kronice SP w Panewniku* (dzisiaj Szkoły Podstawowej nr 9 w Katowicach), oryginał w archiwum tej Szkoły, rok szkolny 1922/1923, bez numeracji.

szczególnego zainteresowania województwa dopiero od połowy lat dwudziestych².

Dane o liczbie śląskich szkół powszechnych w roku szkolnym 1922/1923 podane przez WOP³ oraz przedstawione w latach dwudziestych przez L. Ręgorowicza, S. Janickiego, P. Pszczółkę i P. Bobka różnią się⁴. Można jednak na ich podstawie dokonać odpowiednich obliczeń.

W pierwszym roku szkolnym funkcjonowania szkolnictwa powszechnego w województwie śląskim, tj. 1922/1923, uruchomiono 622 szkoły powszechne⁵, z czego 503 placówki (80,9%) w części górnośląskiej. 1 grudnia 1924 roku działały w województwie 643 szkoły tego rodzaju, spośród których 71% (456 szkół) należało do jednostek wyżej zorganizowanych (3—7 klasowych)⁶. Natomiast w 1927 roku, w tym najmniejszym polskim województwie, liczącym wtedy 1 167 988 mieszkańców, czynnych było 821 szkół zapewniających dzieciom wypełnianie obowiązku szkolnego. W tym samym roku w całej Polsce liczącej około 30 000 000 obywateli funkcjonowało 26 478 szkół powszechnych, z czego około 9% było szkołami 7-klasowymi⁷. Szkoły powszechne województwa śląskiego stanowiły więc w 1927 roku 3,1% ogółu polskich szkół, a ludność tego terenu około 3,8% ludności całej Rzeczypospolitej. W końcu lat dwudziestych śląskie szkoły najwyżej zorganizowane, tj. 6-, 7- i 8-klasowe, stanowiły od kilkunastu do kilkudziesięciu procent ogólnego stanu szkół funkcjonujących w województwie, np. w okręgu szkolnym lublinieckim 11,6%, w tarnogórskim — 36,3%, w katowickim IV — 62,5%, w świętochłowickim II — 67,8%. Niekiedy szkoła liczyła 9 lub nawet 12 oddziałów (a w każdym od 40—60 uczniów) i była tylko placówką 7-klasową⁸.

W 1927 roku na potrzeby całego polskiego szkolnictwa powszechnego wyasygnowano 246 500 000 zł, z czego 9,5% (około 23 400 000) na szkolnictwo powszechne województwa śląskiego. Na jedno polskie dziecko uczęszczające

² J. Olszówka: *Szkolnictwo polskie...*, s. 20—21; M. Zielonka: *Dzieje szkoły w Osinach*. Żory 1996, s. 17—18; W. Korzeniowska: *Historia i współczesność Szkoły Powszechnej nr 1 w Lublińcu*. W: „Szkice Lublinieckie”. T. 3. Lubliniec 1992, s. 68—69.

³ Zestawienie statystyczne WOP z 1922 i 1929 roku AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 650, 665, 667.

⁴ Por.: S. Janicki: *Śląsk...*, s. 230; tenże: *Dziesięć lat...*, s. 344; tenże: *Województwo...*, s. 58; L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa*. W: *Województwo...*, s. 28; P. Bobek: *Szkolnictwo polskie w świetle budżetu państwowego na rok 1924*. Mies. Ped. 1924, nr 2, s. 36—37; P. Pszczółka: *Szkolnictwo powszechne...*

⁵ L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa*. W: *Województwo śląskie...*, s. 28.

⁶ AP Kat. UWŚl., WOP., sygn. 650, k. 77—79. Zbliżone do nich dane podają: P. Bobek: *Szkolnictwo...*, s. 38; S. Górski: *Organizacja...*, s. 138.

⁷ S. Janicki podaje, że 1 IX 1922 roku było w Polsce 26 478 szkół powszechnych, natomiast zestawienie ministerialne liczbę tych szkół określa inaczej, mianowicie na 25 149. Por.: S. Janicki: *Śląsk...*, s. 229; *Oświata i szkolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1929, s. 48.

⁸ Obliczenia autora na podstawie: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 665, 667, 670.

do szkoły powszechnej wydawano wtedy 73,3 zł, a na jednego ucznia takiej szkoły z województwa śląskiego — 119,2 zł (o ponad 60% więcej)⁹.

W roku szkolnym 1930/1931 w województwie śląskim pracowało 691 szkół powszechnych (najwięcej, bo około 40%, w powiatach rybnickim i pszczyńskim). 23,5% ich ogólnej liczby było szkołami 8-letnimi, a 38,6% — placówkami wyżej zorganizowanymi (6-, 7- i 8-letnimi). Najwięcej szkół 8-klasowych zorganizowanych było w powiatach: świętochłowickim, królewskohuckim i obejmującym miasto Katowice (po około 70% ogółu szkół tych rejonów), a najmniej — cieszyńskim i lublinieckim (po 7% ogółu szkół). Ani jednej tego rodzaju szkoły nie było w powiecie bielskim. Natomiast najwięcej, bo powyżej 70% placówek wyżej zorganizowanych, pozostawało na terenie powiatów: katowickiego i świętochłowickiego¹⁰.

W tymże samym roku dzieci w całej Rzeczypospolitej uczyły się w 26 861 szkołach powszechnych, a szkoły 6- i 7-klasowe stanowiły tylko 11,9% ich ogólnej liczby. Wszystkie śląskie szkoły powszechne stanowiły więc 2,6% ogółu tego typu placówek polskich, a śląskie szkoły wyżej zorganizowane — około 8,3% wszystkich polskich szkół tego rodzaju¹¹.

W 1935 roku spośród 692 szkół powszechnych województwa około 56% z nich pozostawało szkołami najwyżej zorganizowanymi. Najwięcej takich szkół zlokalizowanych było także w powiatach: rybnickim i pszczyńskim (około 38%), a najmniej — w obejmującym miasto Bielsko i tarnogórskim (około 6%)¹². Rozproszenie źródeł bądź ich brak uniemożliwia zestawienie liczby szkół różnych stopni organizacyjnych funkcjonujących w końcu lat trzydziestych w powiatach bądź inspektoratach województwa śląskiego. Na podstawie zachowanych źródeł można porównać tylko stan szkolnictwa powszechnego inspektoratu katowickiego z roku szkolnego 1933/1934 oraz powiatów: tarnogórskiego i lublinieckiego z roku szkolnego 1936/1937¹³. W inspektoracie katowickim w drugim roku wdrażania reformy jędrzejewiczowskiej funkcjonowało 118 szkół, w tym 94 placówki polskie. Te ostatnie pozostawały szkołami 5- i więcej klasowymi, a 71,2% z nich — 8-klasowymi¹⁴.

⁹ S. Janicki: *Śląsk...*, s. 229—230. [Obliczenia autorki].

¹⁰ *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/1931*. Zebrał i zestawił M. Falski. Warszawa 1933, s. 348—359. [Obliczenia autora]; S. Górski (*Organizacja...*, s. 126 i 132) podaje — opierając się na danych M. Falskiego — że w tym roku były 642 szkoły, a według referatu J. Syski (Sprawozdania SŚl., 20 pos. 3 SŚl. z 22 III 1932) było ich 636.

¹¹ *Szkoły Rzeczypospolitej...*, s. XXXIV—XXXV, XL—XLI. [Obliczenia autorki].

¹² J. Prażmowski: *Szkolnictwo...*, s. 25—184, XV. [Obliczenia autorki]. J. Prażmowski do ogólnego zestawienia nie doliczył szkół bielskich.

¹³ Do GUS podawano dane dotyczące szkolnictwa poszczególnych powiatów. Natomiast analiza stanu szkolnictwa dokonywana przez władze szkolne dotyczyła szkół poszczególnych inspektoratów.

¹⁴ Sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat. ... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 68.

W roku szkolnym 1936/1937 w powiecie tarnogórskim dzieci narodowości polskiej uczęszczały do 33 szkół powszechnych (z 259 oddziałami), przy czym 6 z nich znajdowało się w miastach. Cztery szkoły miejskie były 7-klasowe, a dwie — 8-klasowe (wszystkie one miały łącznie 62 oddziały). Spośród 27 szkół wiejskich (liczących 197 oddziałów) siedem z nich należało do placówek 1—2-klasowych, także siedem — 7-klasowych i pięć 8-klasowych (liczyły razem 113 oddziałów). Mimo wyraźnej przewagi szkół wiejskich (81,8%) i ich oddziałów (75,1%) tylko 26% tych szkół (i 21% ich ogółu) nie zapewniało uczniom ukończenia pełnej szkoły powszechnej. Natomiast szkoły wiejskie i miejskie pozostawały placówkami posiadającymi tzw. oddziały równoległe¹⁵. W powiecie lublinieckim w tymże roku szkolnym 1936/1937 funkcjonowało 45 szkół powszechnych, w tym jedna 8-klasowa i dziesięć 5—7-klasowych (razem 24,4% ich ogółu), ale 25 placówek — 1—2-klasowych (55% ich stanu). Szkoły najniżej zorganizowane przeważały więc na tym rolniczym obszarze województwa, było ich bowiem dwa razy więcej niż w powiecie tarnogórskim¹⁶.

W ostatnim roku szkolnym województwa śląskiego, tj. 1938/1939, w województwie było 678 szkół powszechnych, z czego 76,8% stanowiły szkoły II i III stopnia, a tylko 9% z nich pozostawało placówkami z niemieckim językiem nauczania¹⁷.

W 1938 roku po włączeniu do Polski części ziem Śląska Cieszyńskiego władze polskie przejęły ogółem 280 szkół powszechnych i wydziałowych, do których uczęszczało 36 810 uczniów. Po szybkiej ich reorganizacji pracę z 30 628 dziećmi zaczęło prowadzić 160 tego typu placówek oświatowych, spośród których tylko 3,7% pozostawało szkołami z niemieckim językiem wykładowym¹⁸.

Zestawienia liczby szkół funkcjonujących w województwie śląskim dokonano w tabelach 1 i 2.

¹⁵ Zestawienie powiatowe ze sprawozdania z organizacji szkół powszechnych w roku szkolnym 1936/1937. Tamże, Insp. Szk. T.G., sygn. 28, k. 8—12.

¹⁶ Projekt organizacji publicznego szkolnictwa powszechnego na rok szkolny 1936/1937. AP Kat., Inspektorat Szkolny Lubliniecki (Insp. Szk. Lubl.), sygn. 66, k. 17—19. Według projektu w roku następnym liczba szkół nie uległa zmianie, ale zwiększono o jedną szkoły 3—4-klasowe. Według J. Olszówki (*Szkolnictwo polskie...*, s. 22) w roku szkolnym 1938/1939 szkoły 1—2-klasowe stanowiły 50% ogółu szkół tego obwodu szkolnego.

¹⁷ Stan nauczycielstwa śląskiego na dzień 1 X 1938 roku. AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 132, k. 1—9, 11. [Obliczenia autorki]. Niejednolita struktura polskiego szkolnictwa w okresie międzywojennym uniemożliwia przyjęcie jednego kryterium dla określania szkół wyżej zorganizowanych. W rozważaniach w tekście i w tabelach przyjęto szkoły 5- i więcej klasowe za wyżej zorganizowane. Dla lat 1937—1939 szkołami takimi były szkoły II i III stopnia. Szkolnictwo śląskie rzadko stosowało taką ich nazwę, porównaj aneks 2.

¹⁸ Tamże, k. 12. Por.: Sprawozdania SŚl. ..., 25 pos. IV SŚl. z 23 I 1939, ł. 36 — *exposé* wojewody. Inne dane podaje P. Pszczołka (*Szkolnictwo powszechne na ziemiach odzyskanych Śląska Cieszyńskiego*. Zar. Śl. 1939, nr 2—4, s. 129 i 133).

Tabela 1

Zestawienie liczby szkół funkcjonujących w województwie śląskim

Lp.	Rok	Liczba szkół w województwie	
		ogółem (w liczbach)	wyżej zorganizowanych (w %)
1.	1922/1923	622	*
2.	1924	643	32
3.	1927	821	**
4.	1930/1931	691	38,6
5.	1932/1933	636	51,3
6.	1935	692	60
7.	1938/1939	678**	76,8

* — brak danych.

** — bez szkół w przyłączonej części Śląska Cieszyńskiego.

Źródło: L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa. W: Województwo Śląskie 1918—1928*. Katowice 1929, s. 28; S. Janicki: *Śląsk w łonie matczynej 1922—1928*. Katowice 1929, s. 229—230; *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1930/1931*. Zestawił M. Falski: Warszawa 1933, s. 348—359; J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskim*. Katowice 1936, s. 25—184; Zestawienie szkół powszechnych na dzień 1 X 1938 roku. AP Katowice, UWŚl. — OP., sygn. 132, k. 1, 8, 9, 11; Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Sejmu Śląskiego, 20. posiedzenie III Sejmu Śląskiego z 10 III 1933 roku, t. 74.

Porównując liczby w nich zawarte, można stwierdzić, że w roku szkolnym 1938/1939 w województwie śląskim czynnych było o 56 szkół więcej niż w roku 1922/1923 (wzrost o około 10%). Systematycznie natomiast wzrastała liczba placówek wyżej zorganizowanych. W 1924 roku stanowiły one około 1/3 ogólnej liczby szkół, a w roku szkolnym 1938/1939 — 3/4 ich stanu. W ostatnim roku szkolnym województwa szkół I stopnia było niespełna 20% (z wyraźną przewagą na terenach wiejskich), czyli znacznie mniej niż w latach dwudziestych¹⁹.

Można zatem stwierdzić, iż w ciągu zaledwie kilkunastu lat istotnej zmianie uległa struktura szkolnictwa powszechnego całego województwa śląskiego. Niewyodrębnienie zaś w oficjalnych statystykach szkół działających w części cieszyńskiej i górnośląskiej świadczyło o łącznym traktowaniu szkolnictwa powszechnego tego terenu — mimo zachowania kilku odrębności w szkołach górnośląskich.

W okresie funkcjonowania województwa śląskiego w latach 1924—1938 zbudowano 80 szkół (o łącznej kubaturze 878 531 m³), a rozbudowano 31. Zakupiono także 5 budynków na cele szkolne. W 1938 roku w budowie

¹⁹ Por.: A. Glimos-Nadgórska: *Szkolnictwo... W: Województwo...*, s. 474—475, tab. 2.

Tabela 2

Stan szkolnictwa powszechnego w województwie śląskim w roku szkolnym 1938/1939

Liczba szkół według rodzajów							Liczba szkół według języka nauczania			Liczba nauczycieli			Liczba uczniów w szkołach							Liczba uczniów według języka nauczania		
ogółem	publicznych stopnia				prywatnych	wydziałowych	razem	polski	niemiecki	ogółem	w szkołach publicznych	w szkołach prywatnych	ogółem	publicznych stopnia				prywatnych	ogółem	polski	niemiecki	
	I	II	III	razem										I	II	III	razem					
678	128	117	403	648	28	2	678	616	62	4718	4538	180	191 032	8816	17 581	160 353	186 750	4282	191 032	182 401	8631	
100%	18,8	17,3	59,5	95,5	4,1	0,3	100	91	9	100	96,2	3,8	100	4,6	9,2	83,9	97,7	2,3	100	95,5	4,5	

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: Stan nauczycielstwa śląskiego na dzień 1 X 1938. AP Kat. UWŚl. — OP syg. 132, k. 1, 8, 9, 11.

pozostawało jeszcze 5 obiektów, a 4 dalsze rozbudowywano. Najwięcej szkół zbudowano i zmodernizowano w powiatach: pszczyńskim (25), rybnickim (25) i katowickim (20), łącznie 56,7% ogólnej ich liczby²⁰. Do 1926 roku zbudowano 9 szkół, ale połowę wzniesionych placówek oddano do użytku w latach trzydziestych²¹. Od 1933 roku w planowym budownictwie szkolnym ważne znaczenie miała specjalna komisja powołana przez wojewodę, która orzekała o przydatności parcel oraz gmachów na cele szkolne²². Rozpoczynając budowę szkoły, wiele gmin zwracało się do SŚl. lub samego wojewody M. Grażyńskiego o wstawiennictwo w celu udzielenia im na ten cel pożyczek przez różne zakłady przemysłowe; o możliwość wydania odezwy do ludności Górnego Śląska w sprawie składania datków na budowę szkoły oraz o objęcie honorowym patronatem wielu budów przez samego wojewodę, na co ten chętnie się zgadzał²³. Przy tworzeniu sieci szkolnej oparto się na kryterium społecznym i ekonomicznym. Szkoły budowano na terenach dotychczas bezszkolnych, uwzględniając jednak możliwości finansowe gmin. Po 1937 roku zaczęto uwzględniać założenia ogólnopolskiej ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół, lecz w tym okresie najczęściej dokończano budowy rozpoczęte wcześniej²⁴. W szkolnym budownictwie śląskim uwzględniano ogólnopolskie założenia dotyczące wyglądu budynków i ich urządzenia oraz kilkuletnie plany odnoszące się do budowy obiektów szkolnych. Z pierwszym wnioskiem dotyczącym udzielenia zapomogi na budowę szkoły powszechnej zwróciła się do SŚl. w grudniu 1922 roku gmina Istebna²⁵.

Dane szczegółowe o obiektach wybudowanych zamieszczono w tabelach 3 i 4.

²⁰ Zestawienie wybudowanych i rozbudowanych szkół powszechnych województwa śląskiego w latach 1924—1938. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn., 304, k. 6—13. J. Olszówka (*Szkolnictwo...*, s. 21) podaje, że w powiecie lublinieckim od 1930 do 1939 roku wybudowano 9 szkół z 72 klasami.

²¹ Sprawozdanie SŚl., 23 pos. IV SŚl. z 23 III 1938, ł. 66—70. Por.: L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskim 1922—1930*. „Strażnica Zachodnia” 1929, s. 533; J. Syska: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną*. Katowice 1975, s. 146. Źródła powyższe podają, iż zbudowano 116 szkół, a rozbudowano 31; S. Górski: *Organizacja...*, s. 118—122, 127. AP Kat., UWŚl. WOP, sygn. 214.

²² Zarządzenie wojewody z 23 III 1933. AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 133.

²³ Tamże, UWŚl. WPrez. sygn. 133, k. 63—64, 99, 107—108 i in. Por.: H. Rechowicz: *Wojewoda...*; W. Musiałik: *Michał Tadeusz Grażyński 1890—1965. Biografia polityczna*. Opole 1989, s. 250.

²⁴ Ten ciekawy problem dotyczący sieci szkół przedstawiony przez M. Falskiego (*Materiały do projektu sieci szkół powszechnych na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego i miasta stołecznego Warszawy*. Warszawa 1925) nie dotyczy województwa śląskiego.

²⁵ Por. 3-letni plan budowy szkół powszechnych w województwie śląskim. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 305; S. Górski: *Organizacja...*, s. 118, 122, 133.

Tabela 3

Zestawienie kosztów wybudowanych i rozbudowanych szkół powszechnych w województwie śląskim w latach 1924—1938

Lp	Powiat	Liczba szkół		Koszty budowy				Koszty gmin przeznaczone na jedną budowę i rozbudowę (średnio) (zł)
		zbudowanych	rozbudowanych	razem (zł) (%)	gmin (zł) (%)	Skarb Śląski		
						pożyczki (zł) (%)	subwencje (zł) (%)	
1.	Bielski	13	—	2 706 261* (100)	413 464 (15,3)	216 580 (8)	2 076 213 (76,7)	31 805
2.	Cieszyński	8	3	2 656 999 (100)	52 041 (1,9)	136 957 (5,2)	2 468 001 (92,9)	4 731
3.	Katowicki	10	8	9 852 216 (100)	4 450 156 (45,1)	1 510 000 (15,4)	3 892 061 (39,5)	247 230
4.	Lubliniecki	6	1	1 477 019 (100)	323 416 (21,7)	38 171 (2,6)	1 115 432 (75,5)	46 202
5.	Pszczynski	15	10	5 203 498* (100)	1 456 408 (28)	312 800 (6)	3 434 290 (66)	58 256
6.	Rybnicki	15	5	6 341 230 (100)	844 986 (13,3)	902 472 (14,2)	4 593 772 (72,5)	42 249
7.	Świętochłowicki	10	4	7 325 695 (100)	2 665 862 (36,4)	406 000 (5,5)	4 253 833 (58,1)	190 418
8.	Tarnogórski	3	—	2 532 728 (100)	1 223 230 (48,3)	— (—)	1 309 498 (51,7)	407 743
Ogółem		80	31	38 095 646* (100)	11 429 567 (30)	3 522 980 (9,3)	23 143 099 (60,7)	Średnio: 102 969

* W zestawieniu WOP zamieszczono inne, błędne obliczenia przy zliczaniu kosztów: dla powiatu bielskiego — 2 694 056 zł, dla pszczyńskiego — 5 200 626 zł i ogółem koszty — 38 090 569.

Źródło: Zestawienie wybudowanych i rozbudowanych szkół w województwie śląskim w latach 1924—1938. AP Kat., UWŚl., Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 304, k. 5.

Obliczenia procentowe dokonane przez autorkę.

Najmniejsze szkoły w województwie (1—3-izbowe) zbudowano nie tylko w kilku gminach powiatów: lublinieckiego, cieszyńskiego i bielskiego, ale też katowickiego (Katowice XIX, Dąbrówka, Siemianowice IV i Mała Dąbrówka III). Szkółę budowała najczęściej jedna gmina²⁶. Wybudowano łącznie 879 izb

²⁶ Dane szczegółowe dotyczące budownictwa szkolnego w poszczególnych gminach śląskich przedstawiono na podstawie wspomnianego wcześniej Zestawienia...

Tabela 4

Zestawienie liczby i kubatury pomieszczeń w zbudowanych szkołach województwa śląskiego w latach 1924—1938

Lp	Powiat	Liczba zbudowanych								Kubatura			Liczba szkół z ogrzewaniem	
		sal szkolnych	pracowni szkolnych	świetlic	gabinetów lekarskich	ubikacji	sal gimnastycznych	pokoje dla nauczycieli	auli	zbudowanych szkół ogółem (m ³)	przeciętnej szkoły (m ³)	przeciętnej sali szkolnej (m ³)	centralnym	piecze kaflowe
1.	Bielski	81	7	—	—	16	4	7	—	74 580	5736	920	3	10
2.	Cieszyński	62	8	—	—	15	4	6	—	59 878	7484	965	2	9
3.	Katowicki	205	29	9	6	29	10	15	2	210 322	21 032	1025	17	1
4.	Lubliniecki	49	10	4	1	14	1	5	—	47 801	7966	955	2	5
5.	Pszczynski	138	14	1	—	41	6	15	—	114 779	7651	831	15	10
6.	Rybnicki	154	29	9	2	49	8	15	—	160 820	10 721	1044	8	12
7.	Świętochłowicki	144	23	8	4	46	9	11	—	155 949	15 594	1082	10	4
8.	Tarnogórski	46	4	1	2	13	2	3	—	54 402	18 134	1182	2	1
Ogółem		879	124	32	15	223	44	77	2	878 531	średnia 10 981	średnia 999	59	52

Źródło: Zestawienie kosztów wybudowanych i rozbudowanych szkół w województwie śląskim w latach 1924—1938. AP Kat., Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Oświecenia Publicznego, sygn. 304, k. 5. Obliczenia: ogółem oraz przeciętnej szkoły i sali — dokonane przez autorkę.

szkolnych. I chociaż przeciętna zbudowana szkoła posiadała 8 tego typu sal, to jednak na terenach wiejskich były to przeważnie szkoły 1—4-izbowe. Najwięcej izb szkolnych oddano do użytku w szkołach powiatów: katowickiego (205), rybnickiego (154) i świętochłowickiego (144). Stanowiły one łącznie 57,2% ogółu tychże sal śląskich szkół powszechnych. Najwięcej tego rodzaju pomieszczeń (o łącznej kubaturze od 22 384 do 39 752 m³) oddano do użytku w budynkach szkolnych w następujących gminach: Chorzów XIV (37), Mysłówice i Katowice (32 i 31) oraz w samej gminie Tarnowskie Góry (30). W powiatach, w których zbudowano najwięcej szkół, przeciętna ich kubatura (7651 i 10 721 m³) była mniejsza niż w szkołach powiatów katowickiego, tarnogórskiego i świętochłowickiego. W tych ostatnich powiatach oraz w rybnickim kubatura

przeciętnej sali szkolnej była najwyższa, bo przekraczała 10 000 m³ (wobec najniższej wynoszącej 831 w powiecie pszczyńskim)²⁷. Takie duże szkoły, zwane zbiorczymi, budowano według najnowszych zasad i wzorców budowlanych po 1936 roku²⁸.

W roku szkolnym 1930/1931 647 szkół śląskich dysponowało 3641 izbami szkolnymi (z czego 28,4% w miastach). Ich łączna powierzchnia wynosiła 340 967 m², z czego na szkoły w mieście przypadało 33,2% tej powierzchni. Natomiast łączna powierzchnia budynków będących własnością szkół wynosiła 89% ich ogólnej powierzchni (na wsi 93,6%). Przeciętna izba lekcyjna miała powierzchnię 93,6% m² i była najwyższa w całej Rzeczypospolitej (a norma ustawowa przewidywała 54 m² ²⁹). W województwie śląskim w ciągu niespełna 20 lat zbudowano około 20% budynków użytkowanych przez szkolnictwo powszechne i 25% znajdujących się w nich izb szkolnych.

Budowę śląskich szkół powszechnych finansował głównie Skarb Śląski. W 1924 roku na ten cel wydano 584 664 zł, a w roku szkolnym 1931/1932 — kwotę prawie trzy razy większą. Subwencje Skarbu Śląskiego na budownictwo szkolne w latach 1924—1931/1932 wyniosły 15 769 213 zł. W pierwszym dziesięcioleciu na budownictwo szkolne (łącznie z zaciągniętym przez Skarb Śląski na ten cel pożyczkami) przeznaczono około 23 500 000 zł, z czego 28% kosztów budownictwa szkolnego (około 5 500 000 zł) pokryły gminy śląskie. Koszty budowy jednej szkoły wraz z wykupieniem parceli wynosiły od kilkunastu tysięcy do 500 000 zł³⁰. Najwyższe subwencje na budownictwo szkolne SŚl. przeznaczył w roku szkolnym 1929/1930, bo aż 7 845 800 zł. W tym także roku przydzielił on na budowę szkół najwyższą sumę wynoszącą 10 998 600 zł³¹.

Na budowę i rozbudowę wszystkich szkół województwa w latach 1924—1938 wydano 38 095 646 zł. 30% kosztów pokrywały gminy, natomiast udział Skarbu Śląskiego był następujący: 9,3% stanowiły pożyczki, a 60,7% subwencje. Największe sumy przeznaczone na budownictwo szkolne przekaza-

²⁷ Porównanie budownictwa szkolnego śląskiego i zagłębiowskiego zamieszczono w: A. Glimos-Nadgórska: *Szkolnictwo powszechne w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje historyczne XIX i XX wieku*. Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1999.

²⁸ Poseł J. Płonka nazwał je „pałacami”. Był przeciwny ich budowie, bo „[...] inne stare szkoły mieściły się w norach”. Por. Sprawozdanie SŚl. ..., VI pos. IV SŚl. z 24 II 1936, l. 5.

²⁹ *Szkoły Rzeczypospolitej...*, s. 359—384 [obliczenia autorki]; Z. Ruta: *Szkolnictwo...*, s. 76; M. Falski (*Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*. Cz. I. *Powszechne nauczanie*. Warszawa 1936, s. 15) podaje, iż szkoły miały 3298 izb lekcyjnych i 307 sal specjalnych oraz że przeciętna powierzchnia izby szkolnej wynosiła 56,7 m², a normę ustawową określały parametry 42—60 m².

³⁰ S. Janicki: *Śląsk...*, s. 346; J. Myrcik: *Zarys dziejów oświaty w gminie Koszęcin*. W: „Szkice Lublinieckie”. T. 3. Lubliniec 1992, s. 83.

³¹ S. Górski: *Organizacja...*, s. 129

ły gminy powiatów: tarnogórskiego i katowickiego (48,3% i 41,5% ogółu kosztów budowy). Uwzględniając jednak liczbę zbudowanych szkół, można stwierdzić, że gminy powiatu tarnogórskiego przeznaczały przeciętnie na jedną szkołę 407 743 zł, a katowickiego — 247 230 zł. W powiatach, w których zbudowano najwięcej szkół, udział gmin w kosztach ich budowy wynosił 28% i 13,3%. Najmniejsze wydatki na budownictwo szkolne poniosły gminy powiatu cieszyńskiego: wydały one kwotę 52 041 zł, czyli 23 razy mniejszą od sumy wydatków gmin powiatu tarnogórskiego wynoszącą 2 532 728 zł. Najwięcej złotych wydano na cele szkolne w gminach: Tarnowskie Góry — 1 215 502 zł, Chorzów XIV — 752 297 zł (powiat świętochłowicki); Katowice Zawodzie — 857 000 zł i Mysłowice — 749 903 zł (pow. katowicki), a najmniej: Michałkowice oraz Jankowice — razem 957 zł i Kochłowice — 2118 zł (powiat katowicki); Główny — 1898 zł (powiat rybnicki) i Brynica — 2240 zł (powiat lubliniecki).

Najwyższe subwencje na budownictwo szkolne przeznaczył Skarb Śląski dla powiatów: cieszyńskiego, lublinieckiego, bielskiego i rybnickiego, a więc gminom tych powiatów, które w małym lub niewielkim stopniu partycypowały w kosztach budownictwa szkolnego (5,2%, 8,0%, 2,6%, 14,2%). Najwyższe pożyczki SŚl. zaciągnięte na cele szkolne przeznaczono dla powiatów: katowickiego i rybnickiego (15,4% oraz 14,2% łącznych kosztów budowy), czyli na tych terenach, gdzie budowano najwięcej obiektów.

W nowo zbudowanych szkołach znajdowały się nowoczesne pracownie szkolne, sale gimnastyczne i świetlice. Nowe gmachy wyposażano też w gabinety lekarskie i pokoje dla nauczycieli. Gabinet lekarski znajdował się w co siódmej szkole, a co w trzeciej była świetlica szkolna. Najwięcej pracowni oddano do użytku w szkołach powiatów: katowickiego, rybnickiego i świętochłowickiego, a więc w szkołach dużych. Z kolei sal gimnastycznych zbudowano najwięcej w szkołach powiatów: katowickiego (tu jeszcze dodatkowo 2 aule), pszczyńskiego i rybnickiego. Prawie połowa oddanych szkół ogrzewana była za pomocą instalacji centralnego ogrzewania. Przy szkołach budowano tzw. węzły sanitarne w postaci wolno stojących ustępów, zwanych wtedy wychodkami. Na jedną szkołę przypadają przeciętnie 2 tego rodzaju pomieszczenia sanitarne. (Na ten element zwracano uwagę, budując nowoczesne szkoły o charakterze koedukacyjnym).

Wyposażenie 18 szkół Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939 przedstawiono w aneksie 3.

Pewien zastój w budownictwie szkolnym przypadł na lata kryzysu ekonomicznego. SŚl. nie ograniczał jednak dotacji na rozwój szkół. W drugiej połowie lat trzydziestych, zgodnie z postanowieniami okólnika ministra nr 122 z 28 listopada 1936 roku, w bardzo szybkim tempie wykończano szkoły, których budowę rozpoczęto przed 1930 rokiem ze względu „na interes szkoły”³².

³² AAN, MWRiOP, sygn. 161, k. 198; S. G ó r s k i: *Organizacja...*, s. 123, 125, 133—135.

Posłowie SŚl. na ogół przychylnie opiniowali wnioski w sprawie budowy szkół powszechnych, z wyjątkiem budowy dużych szkół zbiorczych³³. Remonty szkół prowadzono zazwyczaj w okresie wakacji, a całość działań polegających na rozbudowie gmachów szkolnych wykonywano w przeciągu półtora roku z pominięciem okresu zimowego³⁴.

Źródłami finansowania i utrzymywania szkół były subwencje poszczególnych gmin (zwłaszcza w Hajdukach Wielkich i Siemianowicach Śl.), urzędów i stowarzyszeń, fundusze wypracowane przez same szkoły (m.in. ze sprzedaży plonów z ogrodów szkolnych), a głównie dotacje otrzymane od WOP UWŚl. i rządu centralnego. Gminy na ogół przychylnie odnosiły się do potrzeb szkół polskich, jednakże nie zawsze zaspokajały je ze względu na swe deficyty budżetowe³⁵. Na cele szkolne, tj. na utrzymanie budynku, placów i ogrodów szkolnych, dostarczenie opału, wody i światła, materiałów kancelaryjnych i części środków naukowych, opłacanie dozorców i lekarzy szkolnych przeznaczaly one różne sumy, m.in. w zależności od swego stanu zamożności, liczby szkół przez siebie utrzymywanych i uczniów uczących się w nich. Na przykład w 1926 roku miasto Królewska Huta przeznaczyło dla 17 szkół powszechnych 304 700 zł, a gmina w Lublińcu (lecz w 1931 roku) na potrzeby Szkoły Powszechnej nr 1 — 6,9% swego budżetu; gmina w Brušku (Inspektorat Lubliniecki) wydatkowała na utrzymanie 1-klasowej szkoły — 22,6% swego budżetu³⁶. W roku szkolnym 1938/1939 gminy: Brzezinka, Janów, Mysłowice, Nowa Wieś, Orzegów (z Inspektoratu Katowickiego) wyasygnowały odpowiednio 11%, 7,3%, 6,4%, 6,1%, 9,5% swych budżetów. Natomiast gmina Szopienice (Inspektorat Katowicki) w roku szkolnym 1938/1939 z kwoty 74 036,24 zł wyasygnowanej na oświatę, na potrzeby szkolnictwa powszechnego przeznaczyła 72% tej sumy. Rozłożenie niektórych wydatków szkolnictwa powszechnego w tej gminie było następujące: 1) opał, światło i utrzymanie porządku — 14 291,34 zł (26,8%); 2) koszty utrzymania budynków szkolnych — 10 321,84 zł (19,4%); 3) prenumerata pism i utrzymanie biblioteki — 2000 zł. (3,7%); 4) zakup pomocy naukowych do pracowni szkolnych — 2498,70 zł

³³ Sprawozdania SŚl. ..., VI pos. IV SŚl. z 24 II 1936; IV i VII pos. III SŚl. z 13 i 30 III 1931, ł. 30.

³⁴ *Kronika Szkoły w Panewniku...*, s. 9, 14—19.

³⁵ Wnioski z konferencji inspektorów szkół w Bielsku w 1935 roku przedstawione przez inspektora J. Szafrana. AP Kat., Insp. Szk. Lubl., sygn. 66, k. 8; Sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat. ... za okres od VIII do XII 1934. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 216.

³⁶ Sprawozdanie roczne szkół za rok szkolny 1938/1939. Tamże, sygn. 41—60; Insp. Szk. Lubl., sygn. 16, k. 9; *Historia miasta Królewska Huta...*, s. 143; *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 338. W 1932 roku magistrat tej miejscowości postanowił, iż miasto i tereny wiejskie będą łożyć na szkoły kwoty składające się „w połowie według stosunku liczby dzieci i w połowie według stosunku podatku gruntowego”, dzięki czemu o 20% zmniejszono wydatki gminy miejskiej na finansowanie szkolnictwa.

(4,6%); 5) szkolna pomoc lekarska — 385 zł (0,7%); 6) wydatki na naukę robót ręcznych — 320 zł (0,6%)³⁷. Koszty zakupu pomocy naukowych finansowały głównie gminy i WOP³⁸, a w latach trzydziestych czasami zarządy rad rodzicielskich. Te pierwsze przeznaczały prawie co roku dla każdej szkoły na ten cel od 200 do 1000 zł³⁹. Otrzymana w 1927 roku z Ministerstwa kwota 478 000 zł, została przeznaczona na zorganizowanie oraz właściwe wyposażenie 22 szkolnych pracowni fizycznych i tyleż samo pracowni robót ręcznych. Władze oświatowe, dążąc do właściwego ich wykorzystania, skierowały na kurs do Warszawy (przeznaczony dla kierowników pracowni fizycznych) 35 nauczycieli śląskich, a także organizowały przy szkołach powszechnych tzw. klasy gospodarstwa domowego. W zajęciach tych ostatnich uczestniczyły uczennice najstarszych roczników danej szkoły, a także młode dziewczęta pozostające już poza obowiązkiem szkolnym⁴⁰.

W latach trzydziestych koordynatorem działań pracowni szkolnych pozostawały ogniska metodyczne oraz instruktorzy ministerialni. Kosztorysy zakupu sprzętu do pracowni i jego instalacji przedstawiano na konferencjach inspektorów szkolnych. Zamówienia na pomoce szkolne składano według określonego wzoru (m.in. z wyszczególnieniem rodzaju szkoły, zamawianych pomocy i ich przeznaczenia). Wyposażenie pracowni było starannie inwentaryzowane⁴¹. Koszt urządzenia jednej pracowni fizyczno-chemicznej (nosiły one różną nazwę) wynosił od 4721 zł (w wypadku korzystania z niej przez dwie szkoły) do około 97 024 zł (dla 6 szkół)⁴². Te olbrzymie nakłady finansowe powodowały, iż organizowano też wzorcowe pracownie centralne na potrzeby szkolnictwa całego województwa. Zadania takie spełniała m.in. pracownia fizyczno-chemiczna Publicznej Szkoły Powszechnej im. P. Skargi w Katowicach i pracownia przyrodnicza w Szkole Powszechnej XIV w Królewskiej Hucie dla obszaru królewskohuckiego. W grudniu 1934 roku 94 polskie szkoły Inspektoratu Katowickiego dysponowały 6 pracowniami przyrodniczymi, 28 pracowniami robót ręcznych i 32 kuchniami gospodarstwa domowego⁴³.

³⁷ Wyciąg z budżetu administracyjnego na rok szkolny 1938/1939 gminy Szopienice. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 90, bez paginacji.

³⁸ W 1923 roku SŚI. przeznaczył na zakup książek szkolnych dla najuboższych uczniów 1 000 000 000 marek polskich. Por. S. G ó r s k i: *Organizacja...*, s. 202; Preliminarz budżetu na rok 1928/1929. AP Kat., UWŚI. WOP, Gm. Św., sygn. 43, k. 17—19.

³⁹ Por. m.in.: AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 178; sygn. 70, k. 291—300, 313—322, 364—370; Insp. Szk. Lubl., sygn. 16; *Kronika SP w Lublińcu*, T. 1, s. 377; AP Kat., ASŚI., sygn. 129.

⁴⁰ L. R e g o r o w i c z: *Rozwój szkolnictwa. W: Województwo śląskie...*, s. 27—28; tenże: *Szkolnictwo...*, s. 12.

⁴¹ AP Kat. UWŚI., WOP, sygn. 820.

⁴² Tamże, sygn. 812, k. 1, 9, 173.

⁴³ Sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat. ..., AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 11, k. 68—69; *Historia miasta Królewska Huta...*, s. 145.

Śląskie szkoły prowadziły też dożywianie najuboższych uczniów. Czyniły tak, walcząc o polskie dzieci w okresie tzw. wpisów szkolnych (o czym będzie mowa w rozdziale 5), a także aby pomóc dzieciom z najuboższych rodzin. Na te cele WOP UWŚl. wydał w latach 1928—1929 kwotę 12 razy większą niż w 1924 roku. Na każdą szkołę katowickich PUS-ów przeznaczył on w tym czasie po 10 000 zł miesięcznie⁴⁴. Wysokie kwoty na dożywianie dzieci, na zakup żywności do burs i internatów, na zakup skóry i obuwia dla najuboższych uczniów asygnował w różnych latach SŚl. i wojewoda⁴⁵. Odpowiednie kwoty na dożywianie szkoły pozyskiwały też z funduszy gmin, różnych organizacji, komitetów pomocy dzieciom i młodzieży oraz rad rodzicielskich. Na ten cel przeznaczały one co roku — od kilkuset do kilku tysięcy zł — w zależności od potrzeb, a jednocześnie swych możliwości finansowych. W 1926 roku na dożywianie około 46% uczniów królewsko-huckich polskich szkół powszechnych WOP przeznaczył ponad 10 000 zł (czyli średnio 3 zł na jedno dziecko). W roku szkolnym 1938/1939 18 szkół Inspektoratu Katowickiego dożywiało 28,4% ogółu swych uczniów. Wydały na ten cel 29 849, 59 zł, przeznaczając średnio na jedno dożywiane dziecko 12,5 zł (por. aneks 3). Z funduszy tych komitetów, a także Polskiego Związku Zachodniego, Wolnych Kuksów na kolonie letnie wysłano 3,5% uczniów tych szkół, a 58,7% uczniom dostarczono bezpłatnie różne przybory szkolne⁴⁶.

Wprowadzenie do szkół obowiązkowej nauki wychowania fizycznego i zmiana ćwiczeń typu niemieckiego na gimnastykę szwedzką i lekkoatletykę⁴⁷ spowodowały, że śląskie władze oświatowe podjęły się także rozbudowy bądź budowy w budynkach szkolnych sal gimnastycznych oraz wyposażenia ich w różnego rodzaju sprzęt sportowy. Wskazywały także na potrzebę organizowania szkolnych kół sportowych i corocznego urządzania sportowych zawodów międzyszkolnych w ramach tzw. dni sportu⁴⁸. Zakazały zamiany lekcji gimnastyki na naukę innych przedmiotów, a także zwróciły uwagę na odpowiedni strój ćwiczebny uczniów, m.in. obuwie wykonane na lekcjach robót ręcznych⁴⁹.

⁴⁴ Sprawozdanie z akcji dożywiania uczniów szkół powszechnych w Katowicach. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 74, 79; T. Fałęcki: *Niemieckie szkolnictwo...*, s. 47—53; L. Ręgorowicz: *Wykonanie polsko-niemieckiej konwencji*. Katowice 1961, s. 64.

⁴⁵ S. Górski: *Organizacja...*, s. 184, 189.

⁴⁶ Obliczenia autora na podstawie: Sprawozdanie roczne szkół za rok szkolny 1938/1939 (Sprawozdanie roczne szkół...). AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 41—60; *Historia miasta Królewska Huta...*, s. 148.

⁴⁷ Por.: *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku*. Red. H. Przybylski, J. Ślężyński. Katowice 1986; A. Steuer: *Kultura fizyczna*. W: *Województwo...*, s. 561.

⁴⁸ L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa...*, s. 59—61.

⁴⁹ Protokół z... 29 IV 1930... szkół Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 166.

Te olbrzymie nakłady finansowe asygnowane na cele szkolne były m.in. przyczyną tego, że władze oświatowe tylko w wyjątkowych okolicznościach wyrażały zgodę na wykorzystywanie szkół na tzw. cele pozaszkolne (np. na miejsca noclegowe dla pielgrzymów udających się do Piekar Śląskich)⁵⁰.

Władze troszczyły się także o właściwy wygląd zewnętrzny budynków szkolnych i ich stan sanitarny. W 1927 roku naczelnik WOP oświadczył, że „szkoły mają wyglądać jak pudełka”⁵¹. Nie zawsze jednak kierownicy szkół czynili zadość temu życzeniu, albowiem dostrzeżone przez nich potrzeby dotyczące wyglądu budynków i związane z nimi koszty uznawano najczęściej za mniej ważne przy planowaniu budżetu szkoły. Sprawiało to, że jeszcze w 1928 roku wizytatorzy twierdzili, że budynki szkolne są brudne, że „ściany i sufity w nich są odrapane”, a nawet „oblepione sadzą, a napisy niemieckie”⁵². Większą uwagę zwrócono więc na zagadnienia higieny szkolnej. Już w 1926 roku postanowiono, by uczniów badał lekarz szkolny⁵³, a w szkołach zakładano koła PCK⁵⁴; by uczniowie posiadali ze sobą chusteczkę do nosa („uszytą ze starej koszuli”)⁵⁵. Jednakże dopiero od drugiej połowy lat trzydziestych zaczęto przeprowadzać coroczne badania uczniów⁵⁶. W szkołach organizowano też gimnastykę ortopedyczną⁵⁷. W lutym 1933 roku w Publicznej Szkole Powszechnej im. H. Sienkiewicza w Katowicach uruchomiono Poradnię Psychologiczno-Lekarską⁵⁸. W końcu lat trzydziestych rozpoczęto planowe szczepienia dzieci przeciw ospie⁵⁹.

WOP UWŚl. zwracał także szczególną uwagę na organizację i prawidłowe funkcjonowanie bibliotek szkolnych, tym bardziej że sam wojewoda wskazywał na potrzebę ich uruchamiania, zwłaszcza w miejscowościach nadgranicz-

⁵⁰ Por. AP Kat., UWŚl., WOP., sygn. 36, k. 55.

⁵¹ Protokół z... 15 XI 1927... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 53.

⁵² Sprawozdanie z inspekcji budynków szkół w Skoczowie przeprowadzonej przez wizytatorów A. Zajązkowskiego i P. Pszczółkę. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 748, k. 15; S. Górski: *Organizacja...*, s.117.

⁵³ Okólnik WOP nr 332 z 23 XII 1926, Protokół z... 11 I 1927 i 15 XI 1927... szkół Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, k. 11.

⁵⁴ Okólnik PCK z 12 II 1927, Protokół z... 11 I 1927 i z 15 XI 1927... szkół Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, k. 11.

⁵⁵ Protokół z... 28 II 1928 i 15 XI 1927... szkół Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, k. 61.

⁵⁶ Sprawozdania miesięczne zbadanych szkół w Mysłowicach w 1938 roku. Tamże, sygn. 92, k. 4—7; sygn. 93, k. 12.

⁵⁷ Listy uczniów zakwalifikowanych do gimnastyki ortopedycznej kierowane przez kierowników szkół w 1927 roku do PUS-ów. Tamże, sygn. 91.

⁵⁸ Pismo WOP z 14 I 1933 roku do kierowników szkół. Tamże, sygn. 186, bez pag.

⁵⁹ Pismo Ins. Szk. Kat. z 8 IX 1938 roku do Magistratu Katowic. Tamże, sygn. 93, k. 8.

nych⁶⁰. W okólnikach kierowanych do nauczycielstwa zalecał, by w pełni wykorzystywało ono w pracy zawodowej „tak silny środek pomocniczy, jakim jest książka szkolna do czytania i aby w każdej szkole biblioteka uczniowska nie tylko istniała, ale żeby spełniała swe zadania”⁶¹, bo stanowi ona „bardzo ważny i skuteczny czynnik wychowawczy i naukowy”⁶². Doceniał też działania księgarń wysyłających swe oferty wydawnicze do szkół⁶³. W 1925 roku WOP w pełni zaakceptował ministerialną „Instrukcję w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych”⁶⁴, a także wykonywał decyzje powołanej przez ministra 28 listopada 1923 roku Komisji do Oceny Książek do Czytania dla Młodzieży Szkolnej. Przedstawiała ona szkołom spisy podręczników dozwolonych do użytku szkolnego oraz wykazy książek z literatury pięknej zalecanych do bibliotek szkolnych. W latach trzydziestych spisy te uzupełniano wykazem tzw. nowych środków nauczania⁶⁵. Z zachowanych materiałów archiwalnych nie sposób określić liczby bibliotek funkcjonujących w śląskich szkołach powszechnych. Można natomiast podać, że w roku szkolnym 1926/1927 w 641 szkołach powszechnych województwa śląskiego biblioteki posiadało 616 tego typu placówek (96,1%)⁶⁶. Natomiast w roku szkolnym 1929/1930 biblioteki funkcjonowały w 608 szkołach w części górnośląskiej województwa⁶⁷. Zanotowano w nich 1 023 900 wypożyczeń. Na jednego ucznia tego obszaru przypadało 0,7 tomu, co dawało im 13. miejsce, jeśli chodzi o liczbę wypożyczeń z bibliotek szkolnych wśród wszystkich województw, a jeden uczeń szkoły górnośląskiej wypożyczał rocznie 5,4 tomów. Biblioteki te, dysponując w omawianym roku 3 razy mniejszą liczbą książek, zanotowały tę samą

⁶⁰ Por.: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 824. Szczegółowe regulaminy pracy bibliotek szkolnych opracowano w 1939 roku. AAN, MWRiOP, sygn. 165, k. 40—100.

⁶¹ Okólnik z 9 IX 1929 roku. AP Kat., UWŚl., WOP., sygn. 823, k. 7—8. Zalecenia takie podawali inspektorzy na konferencjach kierowników szkół.

⁶² Okólnik WOP z 17 IX 1929 roku w sprawie należytego wykorzystania bibliotek. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 209, bez pag.

⁶³ Por. tamże, UWŚl., WOP, sygn. 824, k. 44 i n.

⁶⁴ DzUrz. WOP. 1925, nr 10, poz. 142. Por. S. M o r c i n e k: *Znaczenie biblioteki szkolnej dla młodzieży*. Mies. Ped. 1924, nr 2.

⁶⁵ W 1930 roku Komisja ta zmieniła nazwę, ale jej zalecenia przedrukowywały nadal śląskie dzienniki urzędowe dotyczące oświaty. Por.: DzUrz. MWRiOP 1923, nr 21, poz. 187; DzUrz. WOP 1927, nr 2, poz. 26; Gaz. Urz. — DAS 1933, nr 7, poz. 17; 1936, nr 12, poz. 265.

⁶⁶ Sprawozdanie ze stanu bibliotek szkolnych w latach 1925—1928. AP Kat., UWŚl., WOP., sygn. 825. Dane te podaje: D. S i e r a d z k a *Biblioteki szkolne Chorzowa w latach 1922—1946. Próba charakterystyki*. W: *Z dziejów oświaty w Chorzowie*. Chorzów Batory 1998, s. 70.

⁶⁷ Por. AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 2826. Informacje te podają także: P. B a r c z y k: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848—1939)*. Katowice 1992, s. 72; A. T o k a r s k a: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w latach 1924—1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922—1945*. Katowice 1994, s. 200. Także J. O l s z ó w k a (*Polskie szkolnictwo...*, s. 21) podaje, że w powiecie lublinieckim każda szkoła miała własną bibliotekę.

liczbę wypożyczeń co 600 bibliotek oświatowych w polskiej części Górnego Śląska⁶⁸.

W Rzeczypospolitej w roku szkolnym 1930/1931 spośród 26 401 szkół powszechnych (w tym 23 573 szkół wiejskich) 23 933 placówek tego typu, czyli 90,6% (z tego 21 447 pracujących na wsi, czyli 90,7%), posiadała własne biblioteki⁶⁹. Nieprawdziwa okazuje się informacja podana przez L. Ręgorowicza, według której w końcu lat dwudziestych, dzięki staraniom wojewody M. Grażyńskiego, wszystkie szkoły śląskie posiadały biblioteki szkolne, a w latach trzydziestych władze oświatowe zwracały głównie uwagę na systematyczne uzupełnianie ich zbiorów⁷⁰. W powiecie katowickim bowiem w roku szkolnym 1936/1937 bibliotekami szkolnymi dysponowało tylko 95,5% szkół (106) tego regionu. 53,8% tychże bibliotek znajdowało się w szkołach wiejskich. Szkoły posiadające biblioteki dysponowały księgozbiorem liczącym 30 825 tomów. Jednakże tylko 46,2% uczniów tych szkół wypożyczało książki (ze względu na posługiwanie się gwarą i słabą znajomość polskiego języka literackiego — o czym będzie mowa w następnym rozdziale). Więcej czytelników miały szkoły miejskie i tam też w bibliotekach zanotowano więcej wypożyczeń⁷¹.

Zestawienie stanu bibliotek 18 szkół Inspektoratu Katowickiego oraz liczbę wypożyczeń w roku szkolnym 1938/1939 zamieszczono w aneksie 4.

Księgozbiory śląskich bibliotek szkolnych nie były duże: liczyły od kilkudziesięciu do kilkuset pozycji, wśród których przeważała literatura piękna. Książki kupowano do nich z funduszy WOP UWŚl., Towarzystwa Czytelnictwa Ludowych, Towarzystwa Szkolnego, a także pozyskiwano z darów społeczeństwa i gmin. Biblioteki szkolne prenumerowały różne czasopisma dla dzieci i młodzieży, m.in.: „Mały Płomyk”, „Płomyczek”, „Płomyk”, „Na tropie”, „Zuch”, „Czyn Młodzieży”, „Polska na Morzu”, „Orli Lot”, a biblioteki nauczycielskie czasopisma o charakterze ogólnopedagogicznym (m.in.: „Chowanna”, „Ruch Pedagogiczny”, „Przyjaciel Szkoły”, „Oświata Pozaszkolna”, „Głos Nauczycielski”) i metodycznym (np.: „Teatr w Szkole”, „Roboty w Szkole”, „Śpiew w Szkole”)⁷². Szkoły prowadziły też biblioteki pod-

⁶⁸ A. Tokarska: *Biblioteki ...*, s. 200.

⁶⁹ J. Szacki: *Biblioteki szkolne w II Rzeczypospolitej*. Chow. 1988, nr 4, s. 452—453. Por.: H. Falkowska: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966, s. 80—83; J. Bornsteinowa: *O statystyce bibliotek w Polsce*. „Przegląd Biblioteczny” 1933, s. 7.

⁷⁰ L. Ręgorowicz: *Rozwój szkolnictwa ...*, s. 27; tenże: *Szkolnictwo w województwie...*, s. 12.

⁷¹ Sprawozdanie ze stanu bibliotek uczniowskich w publicznych szkołach powszechnych w roku szkolnym 1936/1937 przedstawione GUS-owi 25 V 1938 roku. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 215, k. 277. Por.: Sprawozdanie z pracy Insp. Szkol. Kat. ... Tamże, sygn. 31, k. 69. Zbliżony procent czytelników posiadało w roku szkolnym 1938/1939 18 szkół Inspektoratu Katowickiego. Sprawozdanie roczne szkół... Tamże, sygn. 41—60.

⁷² Trudności, jakie napotyka... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 29.

ręczników szkolnych. I chociaż zasady ich funkcjonowania unormowano w 1934 roku rozporządzeniem WOP, to jednak ich prowadzenie — nie uwzględniano bowiem ich zużycia — nastroczało kierownikom wiele kłopotów⁷³. W latach trzydziestych w prawie wszystkich szkołach zorganizowano też biblioteki nauczycielskie. Dysponowały one księgozbiorem liczącym od kilkudziesięciu do 400 tomów⁷⁴. Dzięki polityce M. Grażyńskiego władze administracyjne zakupiły do nich także prace z dydaktyk szczegółowych, pedagogiki i psychologii⁷⁵, używane przez nauczycieli do doskonalenia zawodowego.

Biblioteki szkół powszechnych województwa śląskiego nie różniły się od tego rodzaju placówek funkcjonujących na innych terenach państwa polskiego, a ich niedomagania, związane głównie ze szczupłością zbiorów, uzupełniały zbiory śląskich bibliotek oświatowych.

Zgodnie z pismem WOP z 26 lutego 1935 roku szkoły powszechne zobowiązane zostały do prowadzenia ogrodów szkolnych oraz posiadania boisk szkolnych. Obiekty te różniły się powierzchnią, a na terenie ogrodów odbywały się niekiedy lekcje pokazowe⁷⁶. Ich wielkość i rozmieszczenie w szkołach Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939 podano w aneksie 3.

Od roku szkolnego 1932/1933 zaczęto w szkołach śląskich organizować samorządy uczniowskie — zwłaszcza w klasach starszych — jako formę bezpośredniej aktywności uczniów na terenie szkoły⁷⁷. Jednakże nie odgrywały one znaczącej roli w pracy szkolnictwa śląskiego.

Szkoły województwa śląskiego mimo wielu nakładów finansowych i wysiłku władz szkolnych funkcjonowały w różnych warunkach. Nauczyciele, realizując treści poszczególnych przedmiotów, a tym samym cele dydaktyczno-wychowawcze szkoły, razem z uczniami uczestniczyli w jej tzw. życiu codziennym. To ostatnie łączyć należy z kalendarzem imprez szkolnych. Obejmował on uroczyste akademie i poranki, organizowane (zgodnie z wytycznymi okólników władz śląskich i ministerialnych) z okazji świąt państwowych (11 listopada i 3 maja) i kościelnych, rocznic ważnych wydarzeń historycznych, a także imienin marszałków: J. Piłsudskiego i E. Rydza-Śmigłego oraz prezydenta RP I. Mościckiego. Z kolei pogadanki (najczęściej na ostatnich lekcjach) organizowano z okazji „Dnia Oszczędności”, „Tygodnia LOPiP” (w paździer-

⁷³ Sprawozdania roczne szkół... Tamże, sygn. 41—60; *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 318.

⁷⁴ Sprawozdanie Insp. Szk. Kat... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 69.

⁷⁵ D. Sieradzka: *Biblioteki...*; A. Tokarska: *Biblioteki...*, s. 200.

⁷⁶ *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 338, T. 2, s. 37; *Kronika SP w Panewniku*.

⁷⁷ Trudności, jakie napotyka..., AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 30—31.; *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 2, s. 46. Nie uregulowano jednak kwestii prawnej ich funkcjonowania.

niku), „Święta Morza” (w lutym), „Święta Lata” (w maju), „Święta Szkoły” i „Święta Pieśni” (w czerwcu)⁷⁸. Dla podkreślenia ważności niektórych imprez uczestniczyli w nich przedstawiciele władz szkolnych i gminnych, miejscowego duchowieństwa oraz rad rodzicielskich, którzy np. na „Gwiazdkę” obdarowywali uczniów drobnymi upominkami i ciepłą odzieżą⁷⁹.

⁷⁸ Por.: okólniki władz drukowane w: DzUWOP i MWRiOP; zapisy w „Kronikach szkół”; Trudności, jakie napotyka... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 31–32.

⁷⁹ W SP w Panewniku co roku PUS przeznaczał na Gwiazdkę 125 zł, a Rada Gminy 0,5 zł na każde dziecko.

Rozdział 4

Uczniowie śląskich szkół powszechnych

W pierwszym roku szkolnym w województwie śląskim, tj. w roku 1922/1923, naukę w szkołach powszechnych podjęło 192 443 uczniów¹. W części górnośląskiej do szkół powszechnych uczęszczało 86,8% uczniów. Dla 17,1% z nich językiem wykładowym pozostawał język niemiecki, przy czym naukę w tym języku pobierało prawie 3 razy więcej uczniów w części górnośląskiej województwa niż w cieszyńskiej. Uczniowie szkół śląskich stanowili w tym roku 3,9% uczniów całej Rzeczypospolitej i zarazem 0,7% mieszkańców Polski².

W roku szkolnym 1922/1923 w województwie śląskim obowiązek szkolny wypełniało 96,1% dzieci w wieku szkolnym, a w całej Polsce tylko 68,9% uczniów. Natomiast „analfabetyzm, jako osobne zagadnienie społeczno-oświatowe” nie istniał w województwie od 1928 roku³.

W drugiej połowie lat dwudziestych liczba dzieci rozpoczynających naukę w szkole, urodzonych już po wojnie, stale wzrastała. W roku szkolnym 1927/1928 wynosiła ona 184 675; w latach następnych, tj. 1928/1929 i 1930/1931 — 199 186 i 205 235 uczniów, a w roku szkolnym 1932/1933 była

¹ Liczba uczniów rozpoczynających naukę w szkołach powszechnych — podawana przez różnych autorów — nie jest jednakowa. Por.: L. Ręgorowicz: *Rozwój...* W: *Województwo...*, s. 28, 31, 39; S. Janicki: *Dziesięć lat...*, s. 348; J. Prażmowski: *Szkolnictwo...*, s. 25; P. Bobek: *Szkolnictwo...*, s. 36—37; S. Górski: *Organizacja...*, s. 62. Tabelę dotyczącą tego zagadnienia w roku szkolnym 1922/1923 zawarto w: A. Glimos-Nadgórska: *Szkolnictwo i oświata*. W: *Województwo...*, s. 474—475.

² *Oświata i szkolnictwo...*, s. 43. Podano tu, że w roku szkolnym 1922/1923 było w Polsce 4 870 000 dzieci w wieku szkolnym. Według S. Janickiego (*Śląsk...*, s. 229) Polska liczyła wtedy 28 000 000 mieszkańców.

³ *Oświata i szkolnictwo...*, s. 42; L. Ręgorowicz: *Rozwój...*, s. 47. M. Falski (*Kwestie podstawowe...*, s. 17) podaje, że w roku szkolnym 1930/1931 powszechnym nauczaniem objęto 201 624 uczniów śląskich szkół publicznych (95,2%) i 3614 (1,7%) uczniów szkół prywatnych, a odroczenie od obowiązku szkolnego uzyskał niespełna 1% dzieci śląskich w wieku szkolnym.

jeszcze wyższa. Do szkoły przyjęto wtedy 219 181 uczniów, w roku kolejnym zaś już tylko 198 979 i ta tendencja spadkowa utrzymywała się w latach następnych. Na przykład w Szkole Powszechnej nr 1 w Lublińcu w roku szkolnym 1925/1926 uczyło się 720 uczniów, w roku 1928/1929 — 918, w roku 1930/1931 — 1082, a w następnym — 1287 dzieci⁴. Wyż demograficzny przypadeł na okres istotnych oszczędności budżetowych w resorcie oświaty (związanych z kryzysem ekonomicznym), czego nie ukrywali posłowie śląscy dyskutujący nad preliminarzem budżetowym województwa⁵.

W 1935 roku w szkołach śląskich uczyło się 201 269 dzieci. Dane dotyczące liczby uczniów uczęszczających do szkół w różnych latach zamieszczono w tabelach 12 i 13. Najwięcej uczniów uczęszczało do szkół powszechnych w powiatach: rybnickim, katowickim, świętochłowickim i pszczyńskim (124 529 dzieci). Stanowili oni 61,9% ogółu uczniów szkół śląskich. Natomiast w 1934 roku w samym Inspektoracie Katowickim uczyło się 46 225 uczniów, czyli około 23% wszystkich uczniów śląskich szkół powszechnych⁶.

W roku szkolnym 1938/1939 w województwie śląskim naukę w 678 szkołach powszechnych pobierało 191 032 uczniów. Dla 95,5% tych ostatnich językiem wykładowym pozostawał język polski. W placówkach wyżej zorganizowanych, tj. II i III stopnia, uczyło się 93,1% ogólnej liczby uczniów szkół powszechnych⁷.

Porównując dane dotyczące liczby uczniów szkół powszechnych województwa śląskiego w roku szkolnym 1922/1923 i 1938/1939 (te ostatnie zamieszczono w tabeli 2), można stwierdzić, iż w ostatnim przed wojną roku pracy szkolnictwa śląskiego uczyło się o 1411 uczniów (0,8%) mniej niż w pierwszym roku szkolnym. Wyraźnemu zmniejszeniu: z 17,2% do 4,5%, uległa natomiast liczba uczniów pobierających naukę w języku niemieckim. Ze względu na zwiększenie się liczby szkół wyżej zorganizowanych należy sądzić, że także więcej uczniów pobierało naukę w szkołach tego rodzaju. Różny system szkolnictwa obowiązujący w latach 1922/1923 i 1938/1939 uniemożliwia właściwe porównanie tego zjawiska.

W 1922 roku na 1000 mieszkańców województwa przypadało 173,7 uczniów szkół powszechnych, wobec średniej krajowej wynoszącej 118 uczniów. W 1937 roku liczba ta dla całej Rzeczypospolitej wynosiła 137,8

⁴ Tamże, s. 17; *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T.1, s. 266, 268, 278, 294, 312, 314.

⁵ „Śląskie Wiadomości Statystyczne” (Śl. W. St.) 1935, z. 1, s. 33; Sprawozdania SŚl. ..., 29 pos. III SŚl. z 22 III 1932, l. 74, 80. Podane podczas obrad Sejmu Śląskiego dane są inne niż te, które zamieszczono w Śl. W. St. ale w taki sam sposób obrazują omawiany problem.

⁶ Obliczenia autorki na podstawie: J. P r a ż m o w s k i: *Szkolnictwo...*, s. 125—184; Sprawozdanie Insp. Szk. Kat. ... AP Kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 69. Dla roku 1934 przyjęto 198 978 uczniów, czyli liczbę podaną w Śl. W. St.

⁷ Obliczenia autorki na podstawie: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 132, k. 1, 8, 9, 11.

uczniów, a dla województwa 139,8⁸. Jednakże funkcjonowanie na omawianym terenie także szkół prywatnych oraz utrzymywanych przez gminy i związki wyznaniowe nie sprzyjało jednolitości szkolnictwa powszechnego, o co szczególnie walczyła tzw. lewica nauczycielstwa polskiego⁹.

Uczniowie śląskich szkół powszechnych wypełniali 8-letni obowiązek szkolny, przejęty z czasów pruskich. Został on potwierdzony rozporządzeniem wojewody z 26 października 1923 roku. Zgodnie z jego postanowieniami obowiązkowi szkolnemu podlegały dzieci „zasadniczo przez 8 lat, a mianowicie od 6. do 14. roku życia”. Dopuszczano jednak możliwość późniejszego o rok rozpoczynania nauki w szkole, ale przede wszystkim zwracano uwagę na potrzebę wypełniania go przez wszystkie dzieci do 14. roku życia, jednocześnie określając warunki zwalniające ich z niego¹⁰.

Problem zasadności podejmowania nauki w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego przez dzieci 6-letnie stanowił przedmiot dyskusji różnych gremiów. Zwracano podczas nich uwagę przede wszystkim na niedojrzałość psychiczną dzieci 6-letnich do podjęcia obowiązków szkolnych oraz na niedostosowanie wymagań szkolnych do ich wieku. Jednocześnie podawano, że „rezultaty nauczania u nas nie są i nie mogą być zadowalające”. Proponowano nawet utworzenie przy każdej szkole przedszkola, które gromadziłoby dzieci 6-letnie i realizowałoby program przygotowawczy do właściwej nauki szkolnej¹¹.

Dyskusję na temat zasadności podejmowania nauki przez dzieci 6-letnie zakończył w 1933 roku wojewoda śląski. Na obszar województwa rozciągnął on moc prawną zarządzenia ministra z 23 marca 1933 roku (zgodnie z art. 7, ustęp 1 ustawy z 11 marca) stwierdzającego, że „obowiązek szkolny rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 7. rok życia”¹². Wydając natomiast w 1936 roku plan godzin dla klasy VIII, wojewoda śląski potwierdził, chociaż nie bezpośrednio, że w zunifikowanym szkolnictwie ogólnopolskim i śląskim istnieje możliwość wydłużenia obowiązku szkolnego do 15. roku życia. Nie rozstrzygając o czasie trwania tejże nauki — ze względu na to, że ustawa także nie wzbraniała przyjmowania do szkoły dzieci 6-letnich, które „wykażą odpowiedni rozwój fizyczny i umysłowy” — nie zakazał on przyjmowania do szkół śląskich

⁸ P. Bobek: *Szkolnictwo...*, s. 54—55; *Uczniowie szkół w województwie śląskim*. Śl. W. St. 1938, nr 6, s. 180; 1939, nr 1, s. 3.

⁹ W. Błońska, Z. Klaus: *Polskie...*, s. 395.

¹⁰ Dz.Urz. WOP, 1923, nr 3, poz. 48. Problem ten potwierdzono pismem z 26 II 1926 roku, Dz.Urz. WOP 1926, nr 3, poz. 41.

¹¹ *Od 6 czy 7 lat. Głosy dyskusyjne*. Ogn. 1930, nr 16, s. 4—5.

¹² DzURP 1932, nr 38, poz. 389, s. 640; Gaz. Urz.-DAS 1933, nr 11/3, poz. 25. Problem ten wojewoda zasygnalizował podczas obrad Sejmu Śląskiego. Sprawozdania SŚl., 28 pos. z 10 III 1933, ł. 23.

6-latków. Jednakże po wprowadzeniu do szkół powszechnych 7-letniego obowiązku szkolnego zaczęto przyjmować do nich przede wszystkim dzieci, które kończyły 7. rok życia. Natomiast już w 1932 roku mocą okólnika nr 19 z 14 września 1932 roku¹³ (zgodnego z wytycznymi okólnika nr 119 ministra) postanowił, że dzieci 6-letnie, które rozpoczęły naukę w roku szkolnym 1932/1933, pozostawały w następnym roku szkolnym, tj. 1933/1934 nadal w klasie I, realizując przez dwa lata program nauki tej klasy. Aby jednak zapobiec braku jednego rocznika, w niektórych szkołach część dzieci chodzących do klas I uzyskiwała promocję i w roku szkolnym 1933/1934 uczęszczała do klasy II¹⁴. Były też szkoły, w których klasę II stanowili repetenci z roku szkolnego 1932/1933. Natomiast w kilku szkołach prywatnych przeprowadzono egzaminy (chciano w ten sposób wyprzedzić założenia reformy). Na ich podstawie do klas III zakwalifikowano tylko 20%—50% ich uczniów¹⁵. Omawiając ten problem, należy zaznaczyć, że wprowadzenie obowiązku szkolnego od 7. roku życia miało miejsce w latach, kiedy do szkół wkraczały ostatnie roczniki tzw. wyżu demograficznego.

Po wprowadzeniu w województwie w 1933 roku 7-letniego obowiązku szkolnego, przedmiotem dyskusji pozostawała z kolei kwestia zasadności funkcjonowania szkół 8-klasowych, a przede wszystkim potrzeba wydłużenia czasu nauki uczniów do 15. roku życia. J. Żebroek twierdził, że za tą tezę „przemawiają stosunki gospodarcze i społeczne występujące w województwie, które uniemożliwiają ogromnej części młodzieży po ukończeniu 14 lat znalezienie odpowiedniego zajęcia”. Uważał on, że dotychczas jedynie 50% młodzieży kończyło pełną szkołę powszechną, a wobec obowiązku rozciągniętego do 15. roku życia będzie mogło ją skończyć 80% wszystkich uczniów¹⁶. Także na łamach „Ogniskowca” — opierając się na wynikach badań psychologicznych J. Piageta — wskazywano na nieprzystosowanie dziecka 6-letniego do zadań i obowiązków szkolnych, a jednocześnie na potrzebę przejścia przez przedszkołę nauki dzieci 6-letnich. Uważano, iż „8-letni obowiązek szkolny na

¹³ DzUrz. MWRiOP 1932, nr 6, poz. 83; Gaz. Urz.-DAS. 1932, nr 31/5, poz. 24, 88. Por.: AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 209; Insp. Szk. T.G., sygn. 1, k. 75—76; okólnik nr 119 z 12 VII 1932 roku w sprawie organizacji pracy szkoły. AAN, MWRiOP, sygn. 161, k. 168—169.

¹⁴ *Kronika Szkoły w Łędzinach* (oryginał w archiwum Szkoły), s. 354, 361; *Kronika Szkoły nr 1 w Knurowie* (oryginał w archiwum Szkoły), s. 142; *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, s. 338/42. W szkole tej w roku szkolnym 1932/1933 były 4 oddziały klas pierwszych, a w roku następnym tylko jedna klasa druga. Por.: M. F a l s k i: *Kwestie podstawowe...*, s. 12; Protokół z... 28 V 1933... Kat. IV... insp. J. Szafrana. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 178, k. 151; Sprawozdanie z 3 III 1934 roku z pierwszego okresu pracy w Publicznej Szkole Powszechnej nr 24 w Katowicach. Tamże, sygn. 172, k. 9.

¹⁵ Sprawozdanie Insp. Szk. Kat. z 16 VI 1934. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 173, bez pag.

¹⁶ J. Żebroek: *O 8-letni obowiązek szkolny w województwie śląskim*. Mies. Ped. 1932, nr 10, s. 258—261; 1933, nr 5, s. 129—131.

Śląsku jest bardzo dużą zdobyczą, niestety niedocenioną i niewykorzystaną” i że „jak najdłuższe przetrzymywanie dzieci w szkole jest koniecznością społeczną”¹⁷. Te publikacje świadczyły o tym, w jaki sposób część śląskiego nauczycielstwa próbowała uzasadnić pozostawienie tejsze odrębności śląskiej w nowej strukturze szkolnictwa. Kiedy bowiem chciała ona wprowadzić do niej zmiany, nawet te, które miały na uwadze faktycznie dobro dziecka, traktowano je zazwyczaj jako działania zmierzające do ograniczenia uprawnień autonomicznego województwa przez śląskie władze samorządowe. Z tych powodów dyskusje podejmowane także na ten temat przez część śląskiego nauczycielstwa uznano również za dążenia obozu rządzącego i związanych z nim ugrupowań, zmierzające do unifikacji Śląska z Rzeczypospolitą.

Władze śląskie, akceptując 8-letni obowiązek szkolny, przedstawiały plany i treści programowe dla uczniów klas I—VIII. Jednakże szkoły 8-klasowe nie wszędzie były organizowane. W niektórych szkołach klasy VIII organizowano dopiero od ósmego roku pracy szkolnictwa w województwie śląskim, tj. 1929/1930¹⁸. Można więc wysunąć tezę, że organizowanie klas VIII zależało od woli i możliwości finansowych gmin.

Funkcjonowania klas VIII nie regulował — oprócz programu nauczania — żaden akt prawny. Uważano, że w toku wprowadzania reformy w roku szkolnym 1939/1940 przestaną one istnieć¹⁹. Oceny pracy uczniów tychże klas dokonano dopiero w 1937 roku. Stwierdzono, że rozpoczynając ósmy rok nauki, tworzyli oni zazwyczaj nowe zespoły (bo większość z nich przeszła po 7 klasie do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych), które często po raz pierwszy uczyły się w klasach koedukacyjnych. Ich uczniowie stanowili „materiał przeciętny”, a ze względu na okres dojrzewania byli „krytycznie nastawieni do słabości nauczycieli”. Cechował ich brak samodzielności; potrafili tylko odpowiadać na postawione pytania i mieli duże luki materiałowe. Poziom opanowania „polszczyzny literackiej i w mowie i w piśmie był u nich jeszcze dość niski”, a ich pochodzenie z rodzin proletariackich objętych bezrobociem powodowało, że cechowały ich „apatia życiowa i rezygnacja”²⁰.

¹⁷ S. Hegemajer: *Sprawa sześciolatek*. Ogn. 1933, nr 8, s. 1—3; L. Goldscheider: *Jeszcze w sprawie obowiązku szkolnego na Śląsku*. Tamże, s. 3—5; *Przysposobienie zawodowe w szkole powszechnej*. „Zrąb” 1932, nr 9, s. 42—52.

¹⁸ Z *Kroniki szkoły w Łędzinach* wynika, że klasę VIII po raz pierwszy zorganizowano dopiero w roku szkolnym 1937/1938, mimo że w latach 1926/1927—1938/1939 uczyło się w tej placówce od 367 do 500 uczniów. *Kronika Szkoły w Łędzinach*, s. 381—382; *Kronika Szkoły nr 1 w Knurowie*, s. 16, 26, 34, 37, 64, 69, 151, 160—161; *Kronika Szkoły w Panewniku*, s. 4. W SP nr 1 w Lublińcu jedną klasę VIII organizowano co roku, począwszy od roku szkolnego 1922/1923. Por. rozdz. 3., rozważania o szkołach wyżej zorganizowanych, przyp.: 8, 10, 12, 14—16.

¹⁹ Trudności, jakie napotyka... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 31.

²⁰ Uwagi dotyczące realizacji programu klasy VIII w Publicznej Szkole Powszechnej nr 23 w Katowicach, ogłoszone na konferencji w dniu 15 VI 1937. Tamże, sygn. 69, k. 49.

Za ich niski poziom wiedzy obciążano winą nauczycieli. Twierdzono, że ci ostatni nadużywali metod podających; iż ich pracę cechował brak systematyczności w realizacji — nie zawsze dostosowanych do potrzeb i możliwości ucznia — treści programowych. Zalecano więc, by nauczyciele „wzmogli wysiłki w kierunku pobudzania młodzieży do samokształcenia” i do współuczestnictwa w życiu szkoły, m.in. dzięki udziałowi w pracy kółek szkolnych, samorządu oraz dzięki udziałowi w zajęciach świetlicowych. Wskazywano na potrzebę upowszechniania czytelnictwa, urządzania wycieczek, zadawania uczniom tematów do swobodnych wypowiedzi dotyczących ich codziennego życia, a także „do wykorzystywania podczas pogadarek zagadnień towarzyskich, niezbędnych do ich potrzeb życiowych”²¹. Omawiając pracę uczniów klas ósmych, zwrócono także uwagę na to, że uczniowie szkół śląskich dosyć często zaniedbywali obowiązki szkolne i opuszczali szkołę. Czynili tak nie tylko wtedy, gdy byli chorzy, ale nie chodzili do szkoły zimą, gdy nie mieli ciepłych ubrań i butów; gdy rodzice obciążali ich obowiązkiem opieki nad młodszym rodzeństwem; gdy podejmowali jeszcze jako dzieci pracę zarobkową; gdy naśladowali naganne postawy dorosłych, np. picie alkoholu²², czy też, gdy przedłużali sobie dobrowolnie tzw. wakacje kartoflane²³.

Frekwencja uczniów w wielu szkołach śląskich osiągała wskaźnik niższy niż 90%, a w niektórych — nawet 78%²⁴. Na zagadnienie to, dotyczące całego polskiego szkolnictwa, zwrócono już uwagę w 1928 roku. Opracowania tego zagadnienia podjął się Stanisław Krzyżanowski. Uznał on, że niska frekwencja uczniów jest istotną bolączką polskiego szkolnictwa ze względu na brak społecznej świadomości potrzeby regularnego uczęszczania dzieci do szkoły²⁵. Natomiast kary nakładane na rodziców dzieci, nie wypełniających obowiązku

²¹ Protokół z konferencji rejonowej nauczycieli klas VIII z 21 IX i 17 XII 1937 roku w SP nr 6 w Siemianowicach. Tamże, sygn. 204, k. 73—76, 81—82; Sprawozdanie z wizytacji klasy VIII z 1 II 1937 roku przedstawione przez podinspektora szkolnego T. Skałkę. Tamże, sygn. 68, k. 143—147.

²² WOP wydawał okólniki w sprawie zwalczania pijaństwa wśród młodzieży. Problem ten podkreślano na konferencjach kierowników szkół. Por. m.in.: Protokół z... 19 IX 1929... Kat. II... insp. T. Skrzypka. Tamże, sygn. 176, k. 42.

²³ Okólnik WOP nr 42 z 23 V 1929. Protokół z... 20 VI 1929... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177, k. 121. Po zniesieniu tzw. wakacji kartoflanych kierownicy szkół mieli prawo udzielać uczniom urlopu na kopanie ziemniaków nawet do 21 dni. Protokół z ... 3 I 1931... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177, k. 198. „Wakacje” te to okres przeznaczony na udział uczniów w zbiorze ziemniaków. Ten wolny czas ujemnie wpływał na pracę szkoły i poziom wiedzy uczniów. Z tych to przyczyn zostały one w 1929 roku zniesione.

²⁴ Świadczą o tym zapisy w kronikach szkół: SP nr 1 w Lublińcu i SP w Lędzinach, w Pannewniku i Knurowie. Protokół z... 25 II 1933... Kat. IV... insp. J. Szafrana. Tamże, sygn. 178, k. 139.

²⁵ Frekwencja w świetle rozporządzenia prezydenta RP z 22 III 1928 roku. Opracowanie S. Krzyżanowskiego dla ZG ZPNSP z 1929 roku. AZNP, 1905—1939, sygn. 209.

szkolnego nie przynosiły pożądaných efektów. (Obciążały one ponadto gminę kosztami egzekucyjnymi²⁶). Szkoły i władze terenowe obdarowywały więc najuboższych swych wychowanków obuwiem i ciepłą odzieżą, prowadziły akcję dożywiania, a także starały się objąć opieką lekarską jak największą grupę uczniów. Także rady rodzicielskie pomagały szkołom w organizowaniu akcji dożywiania, przeznaczając na to swe dobrowolne składki²⁷. Na konferencjach rejonowych nauczycielstwa władze szkolne twierdziły jednak, że najlepszym środkiem na podniesienie frekwencji jest „życzliwe” ustosunkowanie się nauczycieli do dzieci. Zalecały więc, by nauczyciele okazywali im „swoje serce” i w ten sposób „swoją miłością pociągali ich do szkoły”²⁸.

Opuszczanie zajęć szkolnych powodowało, że uczniowie nieraz pozostawali na drugi rok w tej samej klasie. W szkołach powszechnych województwa śląskiego promocje do następnej klasy otrzymywało od 80% do 90% uczniów²⁹. Ten drażliwy problem repetentów był szczególnie widoczny w latach wdrażania do szkolnictwa śląskiego założeń reformy jędrzejewiczowskiej, chociaż w niektórych szkołach można dostrzec w tym okresie znacznie mniejszy odsetek uczniów bez promocji³⁰. W celu więc „skontrolowania rzetelności w uzasadnieniu drugoroczności” kierownicy szkół, zgodnie z postanowieniami okólnika WOP UWŚl. z 10 czerwca 1934 roku, zostali zobowiązani do przedstawiania władzom szkolnym wykazów uczniów niepromowanych³¹. Na konferencjach tychże kierowników podkreślano, że tak duży procent uczniów bez promocji wynika przede wszystkim z niedojrzałości szkolnej dzieci, które jako 6-latki rozpoczynają naukę trudnego materiału nauczania, pracy nauczycieli w klasach liczących 50 i więcej uczniów, a także z częstego opuszczania

²⁶ Rozporządzenie wojewody z 24 IX 1923 i 7 X 1924. Dz.Urz.WOP 1923, nr 2, poz. 23; Dz.UŚl. 1924, nr 27, poz. 101. Por.: Rozporządzenie prezydenta o postępowaniu administracyjnym wobec nieuczyszczających dzieci do szkoły. Dz.URP 1928, nr 38, poz. 365. Zdarzały się wypadki strajków dzieci, gdy na ich rodziców nałożono mandaty. Strajkowały jednak dzieci, których rodzice wyemigrowali do Niemiec. Por. Pismo inspektora S. Wróblewskiego do Naczelnego Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach z 11 V 1938. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 13, k. 40—49.

²⁷ Por.: Protokoły z posiedzeń rad pedagogicznych, sprawozdania kierowników szkół z lat 1935—1937 i z pracy Insp. Szk. Kat. w roku 1938/1939. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 1—80; Protokół z konferencji rejonowej nauczycielstwa z 3 XII 1927. Tamże, sygn. 182, k. 29; sygn. 178, k. 139. Były też szkoły dysponujące kilkusetzłotowym majątkiem rad rodzicielskich. *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*. T. 1, s. 377.

²⁸ Protokół z 3 X 1931 i 25 II 1933... Kat. IV... insp. J. Szafrana. Tamże, sygn. 178, k. 33, 139.

²⁹ W zestawieniach szkolnych podawano określenia: „repetenci” i „drugoroczni”. Tymi ostatnimi byli zazwyczaj ci, którzy powtarzali klasę, bo w poprzednim roku szkolnym nie byli klasyfikowani. W obliczeniach przyjętych przez autora przedmiotem rozważań pozostaje liczba repetentów.

³⁰ W SP nr 1 w Lublińcu w roku szkolnym 1927/1928 wynosił on 15,3%, a w roku 1936/1937 — 9,7%. Por. *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*. Średnia frekwencja uczniów 18 szkół Insp. Szk. Kat. w roku 1938/1939 wynosiła 91,8%. Por. aneks 5.

³¹ *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 334/11.

nauki przez uczniów. W 1931 roku inspektor I. Dworaczek stwierdził, że w szkołach przynależących do PUS Katowice IV tylko „64% dzieci było normalnie postępujących”³². W 1937 roku w Szkole Powszechnej nr 2 w Dąbrówce Małej repetenci byli w każdej klasie, a w niektórych nawet przerośnięci wiekiem o pięć lat³³. Władze szkolne podawały ponadto przykłady świadczące o tym, że nauczycielstwo „traktuje klasyfikacje zbyt wolnomyślnie”; iż podczas jej dokonywania znęca się nad dziećmi, pokazując im przy tym swą siłę i władzę³⁴.

Władze szkolne, rozpatrując ten problem, wskazywały jednocześnie na potrzebę nawiązania współpracy wychowawcy klasy z domem rodzinnym dziecka, z psychologiem oraz komisją psychotechniczną³⁵. Zalecały jednocześnie, by nauczyciele bacznie obserwowali uczniów i przeciwdziałali lekceważeniu przez nich obowiązków szkolnych, by dostrzegali też u nich różne zdolności i łagodnie ich klasyfikowali. Niezależnie od tego, władze szkolne za niewłaściwe uznawały „przepuszczanie nieuków do następnej klasy, bo lepiej, gdy dziecko opuści szkołę, mając ukończoną klasę V solidnie niż VIII, ale lichy”. Próbowaly nawet wprowadzić zasadę, by nauczyciele mogli zostawiać na drugi rok nie więcej niż 5% uczniów z jednej klasy, a nie więcej niż 17% ogółu uczniów szkoły. Jednocześnie twierdziły, że nauczyciela przy klasyfikowaniu uczniów nie powinny krępować żadne ustalone procenty repetentów³⁶.

Problem wyników uzyskiwanych przez uczniów śląskich podnoszono również podczas obrad Komisji Pedagogicznej Zarządu Śląskiego ZNP i obrad Zjazdu Delegatów³⁷. Brak materiałów źródłowych uniemożliwia zestawienie promocji uzyskiwanej przez uczniów w szkołach poszczególnych inspektoratów. Z tych przyczyn zagadnienie to szerzej omówiono na podstawie promocji uczniów szkół Inspektoratu Tarnogórskiego w 1937 roku i szkół rejonu wizytacyjnego inspektora I. Dworaczka (Inspektorat Katowicki) w 1939 roku. Zebrane dane liczbowe zamieszczono w tabelach 5 i 6.

Wynika z nich, że: a) w miejskich szkołach Inspektoratu Tarnogórskiego uczniów bez promocji było dwa razy mniej (5,7%) niż w szkołach wiejskich

³² Protokół z... 19 V 1931... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 177, bez paginacji.

³³ Protokół z konferencji powizytacyjnej w SP nr 2 w Dąbrówce Małej z 7 VI 1937. Tamże sygn. 173.

³⁴ Protokół z 15 VI 1931 i 15 IV 1932... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże sygn. 178, k. 1, 82.

³⁵ Protokół z... 15 IV i 2 XII 1932... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 178, k. 82, 124.

³⁶ Protokół z ... 15 V 1931, 15 IV 1932, 10 V 1932... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 178, k. 2, 82, 98; Protokół z... 16 IV 1931... Kat. II... insp. T. Skrzypka. Tamże, sygn. 176, k. 52.

³⁷ Por. m.in. okólnik nr 8 Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP z 19 II 1931. AZNP, 1905—1939, sygn. 209, 604.

Tabela 5

Promocja uczniów szkół powszechnych rejonu wizytacyjnego inspektora I. Dworaczka (Inspektorat Katowicki) z czerwca 1939 roku

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba				
		oddziałów	nał szkolnych	uczniów		
				ogółem	bez promocji	
			w liczbach		w %	
1.	SP nr 1 Orzegów	13	8	548	75	13,7
2.	SP nr 2 Orzegów	9	8	420	38	9,0
3.	SP nr 3 Orzegów	12	10	478	45	9,4
4.	SP nr 1 Ruda Śl.	12	7	477	25	5,2
5.	SP nr 2 Ruda Śl.	9	8	384	9	2,3
6.	SP nr 3 Ruda Śl.	9	10	359	26	7,2
7.	SP nr 5 Ruda Śl.	7	6	302	32	10,6
8.	SP nr 1 Chropaczów	8	8	341	32	9,3
9.	SP nr 3 Chropaczów	10	8	423	38	9,0
10.	SP nr 4 Chropaczów	8	7	350	34	9,7
11.	SP nr 2 Lipiny	7	7	290	42	14,7
12.	SP nr 1 Łagiewniki	12	11	491	54	11,0
13.	SP nr 4 Łagiewniki	8	7	319	60	19,0
	Razem	124	105	5182	510	9,8

Źródło: Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdanie z wizytacji szkół odbytych od stycznia do czerwca 1939 roku przez inspektora I. Dworaczka. AP Kat., Ina. Szk. Kat., sygn. 174, bez pag.

(12,3%); b) najwięcej uczniów nie zdało do następnych klas w wiejskich szkołach 3—6-klasowych (14,8%); c) w szkołach najwyżej zorganizowanych i 8-klasowych wiejskich nauki nie kończyło 2,2% dzieci, a w takich szkołach miejskich — dwa razy więcej (4,8%). Natomiast w wybranych szkołach Inspektoratu Katowickiego promocji do następnej klasy nie otrzymało około 10% uczniów, a więc prawie tyle samo, ile w szkołach powiatu tarnogórskiego. Można więc twierdzić — mimo porównywania szkół tylko jednego inspektoratu z wybranymi szkołami rejonu wizytacyjnego, ale innego obwodu szkolnego — że w szkołach wiejskich, zlokalizowanych na terenach o cha-

Tabela 6

Promocja uczniów szkół powszechnych Inspektoratu Tarnogórskiego z czerwca 1937 roku

Lp.	Liczba				
	szkół ogółem według rodzajów	oddziałów	uczniów		
			wazystkich	bez promocji	
				liczba	(%)
1.	4 szkoły miejskie 7-klasowe	37	1650	105	6,4
2.	2 szkoły miejskie 8-klasowe	25	1135	55	4,8
R a z e m	6 szkół miejskich	62	2785	160	5,7
3.	3 szkoły wiejskie 1-klasowe	12	107	11	10,2
4.	4 szkoły wiejskie 2-klasowe	21	208	28	13,4
5.	11 szkół wiejskich 3—6-klasowych	64	2344	349	14,8
6.	7 szkół wiejskich 7-klasowych	62	2749	301	10,9
7.	5 szkół wiejskich 8-klasowych	51	2248	190	2,2
R a z e m	30 szkół wiejskich	210	7656	930	12,3
Ogółem	36 szkół	272	10441	1090	10,4

Źródło: Obliczenia autorki na podstawie: Zestawienie powiatowe stanu szkół ze sprawozdań wynikających z organizacji szkół powiatu tarnogórskiego w roku szkolnym 1936/1937. AP Kat., Inspektorat Szkolny Tarnowskie Góry, sygn. 28, k. 8—16

rakterze przemysłowym, więcej uczniów kończyło naukę z wynikiem pozytywnym niż w takich placówkach działających na terenach rolniczych województwa³⁸.

Nieotrzymywanie przez uczniów corocznej promocji powodowało, że prawie w każdej klasie znajdowały się dzieci przerosnięte wiekiem. Powtarzały one poszczególne klasy, gdy z różnych przyczyn nie były klasyfikowane lub też gdy dostrzeżono u nich wady rozwojowe, uniemożliwiające im wypełnianie obo-

³⁸ Brak danych pochodzących z tego samego roku skłonił autorkę do przedstawienia tego zagadnienia na podstawie źródeł z 1937 i 1939 roku, tj. w okresie, w którym w szkolnictwie śląskim obowiązywały już założenia reformy jędrzejewiczowskiej.

wiązków szkolnych. Rodzice, nie widząc ich postępów w nauce, składali do PUS-ów (a po 1933 roku do inspektoratów) wnioski o zwolnienie ich z dalszej nauki. Prośby swe motywowali najczęściej potrzebą sprawowania przez nich opieki nad małoletnimi bądź chorymi członkami rodziny, a także podjęcia przez nich pracy zarobkowej³⁹. Tych uczniów, którzy nie ukończyli 14,5. roku życia, władze oświatowe nie zwalniały, ale najczęściej urlopowwały z obowiązku szkolnego na okres od 3 miesięcy do pół roku. Od rodziców wymagały pełnego uzasadnienia prośby, a nawet określenia, czy dziecko osiągnęło „dojrzałość moralną i umysłową”⁴⁰. Źle i słabo umotywowane podania odrzucały, bo były przeciwne, aby dzieci szkolne pozostawały poza szkołą. Pomimo tego co roku zwalniały od obowiązku szkolnego od kilku do kilkunastu procent uczniów. Zezwolenia takie wydawały także w wypadku posyłania dzieci do szkół poza granicami kraju⁴¹. Na barki kierowników szkół nakładały natomiast zadania zachowania dalszej łączności ze zwolnionymi dziećmi, do zachęcania ich do udziału w różnych uroczystościach i pogadankach organizowanych przez szkoły⁴². Nauczycielom z kolei zalecały, by kontaktowali się z rodzicami uczniów i tłumaczyli im zasadność nauki szkolnej ich dzieci⁴³. Nakładały też na rodziców kary grzywny oraz występowały do sądu apelacyjnego z prośbą o właściwe potraktowanie takich spraw⁴⁴. Niezależnie od podejmowanych przez nauczycieli i władze oświatowe działań tego niepożądanego zjawiska nie udało się wyeliminować z życia szkoły śląskiej.

Niewywiązywanie się dzieci z obowiązków szkolnych, opuszczanie przez nich lekcji, a także niechętny stosunek uczniów do części nauczycielstwa były podstawowymi przyczynami wymierzania uczniom kar cielesnych. Stosowano

³⁹ Por.: AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 13; Protokół z konferencji rady pedagogicznej — omówienie wizytacji w SP nr 2 w Dąbrówce Małej z 7 VI 1937. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 173.

⁴⁰ Protokół z 13 IV 1927 i 10 VI 1930... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177, k. 24, 187; podania rodziców o zwolnienie dzieci z obowiązku szkolnego. Tamże, Insp. Szk. Lubl., sygn. 61, k. 1; Inspektorat Szkolny Świętochłowski (Insp. Szk. Świętoch.), sygn. 5, 7, 9—11.

⁴¹ Podania rodziców o wyrażenie zgody na naukę dzieci w szkołach poza granicami kraju. Tamże, Insp. Szk. T.G., sygn. 11, k. 1—5; *Kronika Szkoły Powszechnej w Panewniku*, s. 3, 9; *Kronika Szkoły w Knurowie*, s. 12, 15, 17, 24, 29, 36; Sprawozdanie z działalności 8-klasowej Publicznej Szkoły Żeńskiej i 8-klasowej Publicznej Szkoły Męskiej w Łagiewnikach za rok szkolny 1930/1931. Tamże, Insp. Szk. Świętoch., sygn. 4, k. 2, 4.

⁴² Protokół z... 25 IV 1927... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 28.

⁴³ Jednakże pełniejsze współdziałanie szkoły śląskiej z rodzicami rozpoczęło się dopiero w końcu lat trzydziestych. Por.: Z. Gryń: *Współpraca domu rodzinnego ze szkołą*. „Dom i Szkoła Powszechna” (Dodatek do czasopisma „Rodzina i Dziecko”), 1939, nr 1—2; tenże: *Trudności współpracy szkoły i domu*. „Przyjaciel Szkoły” 1935, nr 9.

⁴⁴ Pismo WOP UWŚl. do prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 III 1938. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 13, k. 33.

je tak jak w czasach pruskich⁴⁵, jednakże w początkach polskiej państwowości na odzyskanej części Śląska rodzice uczniów twierdzili, że polscy nauczyciele „kary cielesne stosują w niewłaściwy i w niedozwolony sposób”. W 1924 roku naczelnik WOP UWŚl. przekonywał PUS-y, by zwróciły uwagę nauczycielstwu na potrzebę eliminowania kar z życia szkoły, twierdząc, że WOP zakazał używać „kija jako środka niepedagogicznego”. Zalecał natomiast potrzebę wyrabiania u uczniów poczucia karności płynącej z „wewnętrznego przekonania o jej potrzebie”⁴⁶. Niezależnie od tego problem zasadności wymierzania uczniom kar cielesnych stanowił często przedmiot dyskusji podczas konferencji kierowników szkół. Niektórzy nauczyciele uważali bowiem kary cielesne za ważny środek pedagogiczny i domagali się nawet ustawowego zapisu i wymiaru ich stosowania⁴⁷. Władze szkolne nie przychyliły się do takiego ich stanowiska i dlatego zalecały ograniczenie ich stosowania, m.in. dzięki założeniu w każdej klasie „księgi kar cielesnych i uniewinnień”⁴⁸. Ostrzegaly też nauczycieli, że za „nadużywanie kija” inspektor może odebrać im prawo karania dzieci na pewien czas. Pomimo podejmowania różnych działań zmierzających do wyeliminowania, a nawet ograniczenia tych uprawnień z przeszłości, przysługujących nauczycielom (m.in. poprzez propagowanie zasady, że „kara nie musi być ostatecznością”), jednocześnie podawały wskazówki, które budzą dzisiaj zdziwienie, a nawet dają podstawę do wysunięcia twierdzeń o dwulicowości władz szkolnych i o braku subordynacji wśród uczniów. Władze szkolne zalecały bowiem, aby nie karać dzieci na ostatniej lekcji, bo splakani uczniowie „idący do domu dają niewłaściwy obraz szkoły”; a na lekcjach religii ograniczyć karanie, „a cięższe kary odkładać na później ze względu na to, że ma na nich panować miły nastrój”. Uważały też, że gdy żadna z wymierzanych kar nie pomaga, to nie należy dalej dziecka karać, bo „karanie zwyrodniałego ucznia jest bez celu”⁴⁹.

Kary cielesne używane w szkołach tego regionu zniósł dopiero w 1932 roku wojewoda śląski, wprowadzając urzędowy zakaz ich stosowania⁵⁰. Pomimo

⁴⁵ Sprawozdania z wizytacji szkół: w Kończycach w 1926 roku, w Rybniku w 1925 roku, w Chropaczowie w 1928 roku, w Radzionkowie w 1926 roku. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn.746; Rozporządzenie ministra WRiOP w tej sprawie z 6 VII 1921 roku dotyczące ziem byłego zaboru pruskiego weszło w życie przed wejściem części Górnego Śląska do Polski. Nie zostało ono przyjęte przez województwo śląskie. Por.: DZ.Urz. MWRiOP 1921, nr 9, poz. 90.

⁴⁶ Pismo naczelnika WOP E. Farnika do PUS-ów z 20 II 1924. DZ.Urz.WOP 1924, nr 6, poz. 96.

⁴⁷ Protokół z... 14 II 1930... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 33.

⁴⁸ Protokół z... 31 VIII 1931... Kat. II... insp.T. Skrzypka. Tamże, sygn. 166, k. 57.

⁴⁹ Protokoły z: 31 I 1927, 14 II 1929, 11 II 1930... Kat. II i Kat IV... insp. T. Skrzypka, I. Dworaczka i J. Szafrana. Tamże, sygn. 177, k. 14—15, 101, 145—146; Protokół z konferencji rejonowej nauczycielstwa z 28 X 1928. Tamże, sygn.184, k. 3.

⁵⁰ Gaz. Urz. DAS. 1932, nr 5, poz. 84; AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 739.

tego wypadki łamania tego prawa miały miejsce sporadycznie w latach następnych.

Uczniowie śląskich szkół powszechnych uczestniczyli w organizowanych przez szkołę akcjach, np. w działalności Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych (TPBSP), m.in. poprzez zbieranie dobrowolnych datków, Funduszu Obrony Narodowej (FON), a także różnych imprezach szkolnych (o czym była mowa w poprzednim rozdziale). Brali udział w jasełkach, zabawach karnawałowych, festynach ludowych, podczas których przedstawiali „swój” program artystyczny, o czym świadczą zapisy w wymienionych już kronikach szkół.

Uczniów śląskich szkół powszechnych nie obowiązywały mundurki, aczkolwiek na podstawie zachowanych zdjęć można przyjąć, iż do wielu szkół dziewczynki chodziły w fartuszkach, a chłopcy w bluzach szkolnych.

Uczniowie śląscy pozostawali członkami kół różnych organizacji działających w szkole: LOPiP, LMiK, PCK, ZHP, Krucjaty Eucharystycznej oraz SKO. Z analizy sprawozdań z pracy 18 szkół Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939 wynika, że najwięcej ich uczniów — bo 55,1% — należało do SKO. Zgromadzili oni na książeczkach oszczędnościowych 25 575,71 zł. Na jednego oszczędzającego przypadło więc średnio 5,53 zł, ale na oszczędzających w Szkołach: nr 3 w Orzegowie, nr 2 w Janowie i nr 1 w Mysłowicach — od 10—20 zł⁵¹. Zestawienie danych ilustrujących ten problem zamieszczono w aneksie 4. Natomiast spośród 69 szkół (także tego Inspektoratu), zwizytowanych w 1935 roku przez inspektora J. Szafrana, 86,9% uczniów było członkami LOPiP, 75,3% — ZHP, 33,3% — PCK i 17,3% SKO⁵².

Władze szkolne zwracały uwagę na rozwój tych organizacji, a zwłaszcza harcerstwa oraz na powstawanie tzw. gromad wilczków⁵³. Jednakże najwięcej drużyn harcerskich i zuchowych zorganizowano w szkołach w 1934 roku i w latach następnych. W 1936 roku w 45 szkołach powszechnych Inspektoratu Tarnogórskiego spośród około 930 zuchów i harcerzy tylko 45% miało mundurki i mogło w pełni uczestniczyć w obozach i biwakach harcerskich⁵⁴. (Informacje dotyczące tego problemu przedstawiono w aneksie 5).

W latach trzydziestych uczniowie starszych klas pomagali nauczycielom w redagowaniu pisemek dla dzieci. Wychodziły one dzięki istotnemu poparciu działaczy śląskiego ruchu regionalistycznego, a także śląskich władz szkolnych

⁵¹ Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdanie roczne szkół.... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 40—60.

⁵² Sprawozdanie inspektora J. Szafrana z wizytacji szkół przesłane do WOP UWŚI. z 9 IV 1935. Tamże, Insp. Szk. Lubl., sygn. 66, k. 1—9.

⁵³ Por. P. Greiner: Organizacje..., s. 14—24, 26, 30, 53.

⁵⁴ Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdanie w sprawie harcerstwa w szkołach na dzień 1 XI 1936 roku. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 7, k. 43—111.

w celu kształtowania właściwej postawy uczniów. Na przykład pisemko „Młody Obywatel” redagowane było przez uczniów klasy VIII Szkoły Powszechnej nr 1 w Lublińcu pod kierunkiem wychowawcy Stanisława Owczarczyka⁵⁵.

W tym okresie w szkołach śląskich rozpoczęto coroczne badania uczniów. Brak danych uniemożliwia przedstawienie ich wyników. Z zachowanych dokumentów dotyczących niektórych tylko szkół wynika, iż złe warunki mieszkaniowe i brak właściwego odżywiania wpływały na stan ich zdrowia. I tak, z badań uczniów Szkoły Powszechnej nr 1 w Lublińcu (przeprowadzonych w latach 1926/1927, 1930/1931) wynika, że 20% uczniów miało anemię, u 60% stwierdzono powiększone węzły chłonne, u około 15% wykryto wady wzroku, a u od 30%—66% — zaawansowaną próchnicę zębów⁵⁶. Natomiast przeprowadzone w 1938 roku badania uczniów szkół myśłowickich pokazują, iż zdrowych dzieci było 96,6%, a 9% wymagało leczenia lekarskiego⁵⁷. Z kolei na podstawie badań uczniów 18 szkół Inspektoratu Katowickiego (spośród których tylko 5 miało lekarza szkolnego⁵⁸) w 1938 roku stwierdzono szczególną zachorowalność dzieci na szkarlatynę, odrę, dyfteryt, różyczkę i świerzb⁵⁹. Także spośród 458 uczniów szkół: Mysłowic, Szopienic, Katowic i Siemianowic, zbadanych w 1938 roku, aż 34,9% zakwalifikowano do nauki w szkolnictwie specjalnym⁶⁰.

Uczniowie śląskich szkół powszechnych, tak jak ich rówieśnicy w innych rejonach Polski, uczyli się w polskich szkołach różnie zorganizowanych, chociaż naukę rozpoczynali zazwyczaj rok wcześniej niż ich rówieśnicy, a obowiązek szkolny spełniali przez 8 lat. Przyswajając treści zawarte w tzw. warszawskim programie nauczania, napotykali wiele trudności (o czym będzie mowa w następnym rozdziale). Nie zawsze wypełniali nałożone na nich zadania. Brak zaufania do nauczyciela i do polskiej szkoły, niedostrzeżenie przez rodziców potrzeby systematycznego uczęszczania do niej dzieci w wieku szkolnym powodowało, że nie wszyscy uczniowie otrzymywali promocję do następnej klasy i nie wszyscy z nich kończyli szkołę powszechną.

⁵⁵ *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 355. Por. W. Korzeniowska: *Historia i współczesność...*, s. 69—70.

⁵⁶ Tamże, s. 318—326.

⁵⁷ Sprawozdanie miesięczne szkół w Mysłowicach. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 92, k. 4—7; sygn. 93, k. 12.

⁵⁸ Sprawozdanie miesięczne szkół w 1938 roku. Tamże, sygn. 92, k. 4—7; sygn. 93, k. 12.

⁵⁹ Sprawozdanie roczne szkół... Tamże, sygn. 40—60.

⁶⁰ Sprawozdanie miesięczne szkół w 1938 roku. Tamże, sygn. 92, k. 4—7; sygn. 93, k. 12.

Rozdział 5

Działania zmierzające do unifikacji organizacyjno-programowej śląskiego szkolnictwa powszechnego

5.1. Wprowadzanie nowych rozkładów godzin i treści programowych (1922/1923—1931/1932)

Podział województwa śląskiego na część cieszyńską i górnośląską oraz funkcjonowanie polskiego szkolnictwa w tej pierwszej, przed 1918 rokiem, a także brak polskich szkół, książek i nauczycieli w tej drugiej spowodowały, że władze oświatowe zwróciły szczególną uwagę na działalność szkoły powszechnej oraz naukę najmłodszych jej obywateli. W części cieszyńskiej przy organizacji szkolnictwa powszechnego wykorzystano istniejącą skromną bazę materialną i wyniki działań polskich władz z lat 1918—1922. Wydawane tu dokumenty łączyła jednolita myśl przewodnia, a pracę z dziećmi prowadzili polscy nauczyciele. W części górnośląskiej natomiast pozostałości pozaborowe, a także obowiązujące wcześniej na tym terenie założenia pruskiego systemu oświatowego oraz brak polskiej kadry utrudniały działania organizacyjno-programowe podejmowane przez władze polskie.

Organizując polskie szkolnictwo powszechne w obu częściach województwa, władze autonomicznego województwa uwzględniały realia i warunki społeczno-ekonomiczno-narodowe tego obszaru II Rzeczypospolitej oraz zasady wynikające z przyznanej mu autonomii. Punktem odniesienia i podstawą były dla nich akty prawne wydawane przez MWRiOP. Do roku 1931 ministerialne plany i programy nauczania przyjmowano za podstawę, za ten materiał, który dostosowywano do potrzeb i możliwości szkoły śląskiej i miejscowego społeczeństwa. Niektóre z nich ze względu na przejęte elementy z czasów pruskich i funkcjonowanie autonomii ulegały istotnym modyfi-

kacjom, a jeszcze inne wcale nie mogły być zaakceptowane. Musiano więc opracowywać nowe, własne rozwiązania wielu kwestii.

W latach dwudziestych w tych właśnie działaniach śląskich władz oświatowych, tj. w wydawaniu aktów prawnych przez wojewodę i naczelnika WOP, nie dostrzegano zamachu na autonomię śląską. Jednakże podjęcie walki z gwarą w szkolnictwie górnośląskim jako czynnikiem utrudniającym proces łączenia ziemi śląskiej z macierzą uznano za działania sprzeczne z oczekiwaniami Górnoszlązaków¹.

Pierwszym aktem prawnym normującym pracę szkoły w części górnośląskiej, a jednocześnie świadczącym o polskości szkolnictwa śląskiego, była instrukcja wydana 21 sierpnia 1922 roku przez wojewodę J. Rymera, która zawierała „rozkład nauczania” oraz zalecenia dotyczące stosowania programu nauczania w szkołach z polskim językiem wykładowym. Kolejnymi zaś dokumentami były instrukcja w sprawie podręczników dla szkoły powszechnej oraz rozporządzenia wojewody dotyczące rozpoczęcia roku szkolnego 1922/1923 i urzędzenia szkolnictwa powszechnego w górnośląskiej części województwa².

W pierwszym dokumencie podano liczbę godzin przeznaczonych na realizację poszczególnych przedmiotów szkolnych, czyli plan nauczania na tzw. niższym, średnim i wyższym stopniu nauki, a także wyraźnie stwierdzono, iż na omawianym obszarze obowiązują *Programy nauki w szkołach powszechnych siedmioklasowych* wydane przez Ministerstwo. Jednakże treści w nich zawarte miały być realizowane w całości jedynie w klasach pierwszych. W pozostałych oddziałach miano uczyć według dotychczasowych założeń, a jednocześnie zalecano, by wiadomości poznane już przez uczniów odpowiednio grupować i przystosowywać do materiału ministerialnego tak, aby „łączyły się one organicznie z wiadomościami już wcześniej poznanymi”³. Zgodnie z tymi wytycznymi w działalności szkoły, wymagającej określonej harmonii i zachowania ciągłości pracy, nie zrywano z tym, co szkoła — nawet ta niepolska — już zrobiła, ale w pracy rocznika rozpoczynającego naukę w szkole zaczęto od podstaw wcielać w życie założenia, opracowane i wydane przez władze polskie. Porównując rozkład godzin dla części górnośląskiej — sporządzony przez autorkę i zamieszczony w tabeli 7 — z rozkładem wydanym przez MWRiOP w 1919 roku⁴, można stwierdzić, iż w tym pierwszym — mimo

¹ Por.: E. Kopeć: *Sanacja wobec narzecza jako składnika śląskiej więzi regionalnej*. W: *Z problemów integracji...*, s. 35; tenże: *Z zagadnień integracji językowej śląskich kresów II Rzeczypospolitej*. W: *Z problemów integracji i unifikacji...*, s. 25, 36.

² Por.: Gaz. Urz. Woj. Śl. nr 11 z 30 VIII 1922, s. 109; DzUrz. WOP 1923, nr 1, poz.19.

³ Tamże. Akt ten jak i następne używał określenia „rozkład godzin”, co odpowiada w dniu dzisiejszym pojęciu „plan nauczania”. Oba te pojęcia oraz „siatka godzin” w dalszych rozważaniach będą używane zamiennie.

⁴ *Rozkład godzin w szkołach powszechnych*. Warszawa 1919, s. 3; A. Kulczykowska: *Programy nauczania historii w Polsce 1918—1932*. Warszawa 1972, s. 64 (wkładka).

Tabela 7

Rozkład godzin (tymczasowy) dla szkół 7- i 8-klasowych funkcjonujących w części górnośląskiej województwa w roku szkolnym 1922/1923

A	Stopień organizacyjny	7-klasowa szkoła powszechna							Razem	B	8-klasowa szkoła powszechna								Razem
		1	2	3	4	5	6	7			1	2	3	4	5	6	7	Razem	
	Liczba nauczycieli	I	II	III	IV	V	VI	VII		I	II	III	IV	V	VI	VII	I—VII	VIII	
	Rocznik	I	II	III	IV	V	VI	VII		I	II	III	IV	V	VI	VII	I—VII	VIII	
	Stopień	niższy			średni		wyższy			niższy			średni		wyższy				
Religia		4	4	4	5	5	5	5	32	4	4	4	5	5	5	5	32	5	37
Język polski		10	10	10	7	7	7	7	58	10	10	10	7	7	7	7	58	7	65
Język obcy		—	—	—	(3)	(3)	(3)	(3)	(12)	—	—	—	(3)	(3)	(3)	(3)	(12)	(3)	—
Rachunki z geometrią		4	4	4	4	4	5	5	30	4	4	4	4	4	5	5	30	5	35
Przyroda		—	—	—	2	2	2	2	8	—	—	—	2	2	2	2	8	2	10
Geografia		—	—	—	2	2	2	2	8	—	—	—	2	2	2	2	8	2	10
Historia		—	—	—	2	2	2	2	8	—	—	—	2	2	2	2	8	2	10
Rysunki		1	1	1	1	1	2	2	9	1	1	1	1	1	2	2	9	2	11
Roboty ręczne		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śpiew		1	1	1	2	2	2	2	11	1	1	1	2	2	2	2	11	2	13
Gry i gimnastyka		2	2	2	2	2	2	2	14	2	2	2	2	2	2	2	14	2	16
Razem		22	22	22	27	27	29	29	178	22	22	22	27	27	29	29	178	29	207

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie danych zawartych w: Instrukcja zawierająca rozkład nauczania. Dz. Urz. WOP 1922, nr 1, poz. 19, w której zamiast klas przyjęto określenia: stopień niższy, średni i wyższy. Przyjęto że: stopień niższy to kl. I—III; stopień średni to kl. IV—V, wyższy — klasy VI—VII (lub VI—VIII); klasa VIII realizuje tę samą liczbę godzin co klasa VII.

innowacji typowo górnośląskich, do których należało znaczne zwiększenie tygodniowego wymiaru nauki religii — także większą liczbę godzin przeznaczono na naukę języka polskiego oraz rachunków z geometrią, a mniej czasu na pozostałe przedmioty.

W roku szkolnym 1923/1924 szkoły górnośląskie działały bez szczególnych wskazówek władz oświatowych, a zmiany dla klas I—IV wprowadzono dopiero od roku szkolnego 1924/1925⁵, aby zrównać pod względem czasowym reformę programową wcielaną w tym czasie w części cieszyńskiej. W klasach wyższych pozostawiono dotychczasowe plany. Zmniejszono w nich liczbę godzin przeznaczoną na realizację treści poszczególnych przedmiotów i w ten sposób przybliżono rozkład górnośląski do rozkładu ogólnopolskiego. Natomiast w treściach nauczania zwrócono jedynie uwagę na te z nich, które w szkołach górnośląskich miały być realizowane odmiennie⁶.

Dla klas V nowy rozkład godzin i treści nauczania, zawierający inną niż plan ogólnopolski liczbę godzin przeznaczoną na naukę języka polskiego i języka obcego, wprowadzono w roku szkolnym 1925/1926⁷.

W latach 1922/1923—1925/1926 w szkołach górnośląskich uzupełnienia i poprawki WOP UWŚl. wprowadzone do nowych planów dotyczyły głównie liczby godzin z języka polskiego, religii oraz rachunków. Na tym bowiem terenie znacznie więcej czasu należało przeznaczyć na naukę właśnie języka ojczystego i kształcenie umiejętności liczenia⁸.

Funkcjonowanie polskiego szkolnictwa powszechnego w części cieszyńskiej normowało rozporządzenie wojewody z 30 sierpnia 1922 roku, dotyczące rozkładów godzin dla klasy I i II. Plany te były podobne do rozkładu ministerialnego wydanego w roku 1919. W pozostałych klasach miały obowiązywać dotychczas przyjęte plany, z wyjątkiem języka polskiego, historii, geografii i śpiewu, w wypadku których „cel i ogólny tok nauki tych przedmiotów winien być w całej szkole części cieszyńskiej przystosowany do programów ministerialnych”⁹.

Tymczasowy rozkład godzin i program nauki dla 3. rocznika szkoły powszechnej, wprowadzony pismem naczelnika WOP z dnia 18 grudnia 1923 roku, obowiązywał na tym terenie od 1 września roku szkolnego 1923/1924¹⁰.

⁵ Por. DzUrz. WOP 1924, nr 12, poz. 197.

⁶ Zmiany te zostały zatwierdzone przez Ministerstwo reskryptem z 5 IX 1924, nr 1780/I. DzUrz. WOP 1924, nr 13, poz. 232 i 1925 nr 6 i 7, poz. 95.

⁷ Tamże, 1925, nr 6 i 7, poz. 95.

⁸ Na podstawie rozporządzenia z 16 VIII 1922 roku i ustawy Sejmu Śl. z 16 I 1923 roku językiem wykładowym w szkołach i urzędach został język polski. Por.: DzUŚl. 1922, nr 17, poz. 52; 1923, nr 5, poz. 34; DzUrz. WOP 1923, nr 1, poz. 4. Obowiązywać miał też polski system miar i wag. DzURP 1923, nr 3, poz. 18.

⁹ Gaz. Urz. Woj. Śl. nr 19 z 25 IX 1922, s. 171 i 172.

¹⁰ DzUrz. WOP 1924, nr 4, poz. 60.

W rozkładzie tym zmniejszono ogólną liczbę godzin i wprowadzono niewielkie poprawki do treści nauczania rachunków. Śląski rozkład godzin wprowadzony w roku szkolnym 1924/1925, zgodnie z pismem z dnia 25 sierpnia 1924 roku¹¹, przewidywał dla klasy IV taką samą globalną liczbę godzin jak plan ministerialny, ale odmienne było rozłożenie czasu na realizację treści poszczególnych przedmiotów. Nowy plan godzin i program nauki dla 5. rocznika szkoły powszechnej — zgodnie z zarządzeniem z 17 września 1925 roku — wprowadzono w roku szkolnym 1925/1926¹². Dokonano w nim niewielkiej korekty w przydziale liczby godzin przeznaczonych na naukę języka polskiego, języka obcego oraz robót ręcznych. Zmian w materiale nauczania nie wprowadzono, ale zwrócono uwagę na specyfikę przedmiotu o nazwie „roboty ręczne”. Zamieszczono w nim wykaz robót dla poszczególnych lat nauki szkolnej dla dziewcząt i dla chłopców¹³.

Przy wprowadzaniu nowych rozkładów godzin i treści programowych dla roczników dopiero rozpoczynających edukację szkolną władze oświatowe uwzględniały określoną specyfikę pracy szkół górnośląskich, a także to, co już wcześniej w toku nauki zostało zrealizowane. Usuwały bądź zmniejszały różnice występujące w pracy szkoły powszechnej, a tym samym zmierzały do unifikacji tego terytorium z resztą ziem Rzeczypospolitej w ramach obowiązującej autonomii. Wielką wagę przykładają również do tego, by nowe ujęcia treści programowych były właściwie rozumiane przez nauczycielstwo. Każdy nauczyciel był zobowiązany do posiadania ogólnopolskiego programu nauczania, nazywanego na Śląsku „warszawskim”, „nim się kierować i stosować do wskazówek metodycznych tam zawartych”¹⁴. Znajomość obowiązujących planów nauczania była bowiem wymagana podczas egzaminów kwalifikacyjnych nauczycieli, a także wchodziła do zakresu obowiązków kierowników szkół¹⁵.

Począwszy od roku szkolnego 1926/1927, nowe rozkłady i treści nauczania dla kolejnych klas szkoły powszechnej były wydawane łącznie dla obu części województwa. Zgodnie z postanowieniami pisma z 8 lipca 1926 roku, wydane-go przez naczelnika WOP, z początkiem roku szkolnego 1926/1927 wprowadzono nową siatkę godzin i założenia programowe dla klasy VI¹⁶. W szkołach obu części województwa zaczął obowiązywać w tych klasach jednakowy 30-godzinny tygodniowy wymiar nauki, tj. taki, jaki w 1919 roku wyznaczyło

¹¹ Tamże, nr 12, poz. 198.

¹² Tamże 1925, nr 8 i 9, poz. 118.

¹³ Tamże, nr 10, poz. 136.

¹⁴ Protokół z... 15 XI 1927... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 46.

¹⁵ DzUrz WOP 1924, nr 8, poz. 135; 1926, nr 7 poz. 130; 1925, nr 12, poz. 188 § 7. *W sprawie rozciągnięcia planów warszawskich*. Mies. Ped. 1925, nr 5, s. 153.

¹⁶ DzUrz WOP 1924, nr 8, poz. 135; 1926, nr 7 poz. 130; 1925, nr 12, poz. 188 § 7.

Ministerstwo. Jednakże w szkołach górnośląskich odmienną liczbę godzin przeznaczono na naukę religii, języka polskiego oraz przyrody.

Wprowadzono też korektę planów dla klas I—II zgodnie z wytycznymi ministerialnymi z 29 kwietnia 1926 roku¹⁷. Od roku 1926/1927 dla klasy I przyjęto 18-godzinny tygodniowy wymiar czasu nauki, a dla II — 21-godzinny. Zreformowany rozkład godzin dla klas VII wprowadzono w roku szkolnym 1927/1928¹⁸. Tygodniowy wymiar godzin dla tego rocznika w części górnośląskiej wynosił teraz 30 godzin i był identyczny z tym, jaki umieszczono w dokumencie ministerialnym z 1919 roku, w części cieszyńskiej — 29 godzin. W tej ostatniej więcej czasu przeznaczono na naukę języka polskiego i przyrody, a mniej na naukę śpiewu.

Pierwszy etap reformy szkolnictwa powszechnego (po I wojnie światowej) zamykał okólnik nr 79 z 31 lipca 1928 roku dotyczący nauki w VIII oddziale szkoły powszechnej. Precyzował on cele nauki i określał materiał nauczania klasy VIII. Zdając zaś sobie sprawę z tego, że dla wielu uczniów nauka w tej klasie mogła być końcowym etapem edukacji szkolnej, władze stanowiły, iż program różnych przedmiotów tej klasy winien „ugruntować i pogłębić materiał naukowy z lat poprzednich oraz dać pewien kapitał celowych wiadomości i zapas odpowiednich zapatrywań, ułatwiających uczniom wejście w życie i zrozumienie go”¹⁹.

Rozkład godzin dla tej klasy w obu częściach województwa przewidywał: 30-godzinny wymiar godzin dla chłopców i 33-godzinny dla dziewcząt. Jednakże w części cieszyńskiej przyjęto inny przydział godzin dla geografii, rachunków i robót ręcznych. W uwagach szczegółowych, oprócz uwag metodycznych, zamieszczono także wykazy lektur, podręczników, przyborów szkolnych, a także różne przykłady ćwiczeń.

W informacjach dotyczących zakresu treści nauczania języka polskiego klasy VIII umieszczono m.in. następujący zapis: „[...] pisarze ludowi wśród ludu śląskiego: Kołodziej, Miarka, Stalmach, Łysek, Kubisz itd.” Zapoczątkowano nim realizację tematyki regionalnej w szkole śląskiej. Passus ten dał m.in. początek szerokiej dyskusji na temat możliwości i celowości poznawania przez uczniów twórczości rodzimych pisarzy i piewców ziemi śląskiej²⁰. Program klasy VIII uwzględniał również naukę pisania na maszynie i stenografii. Wiedząc jednak o tym, że przedmioty te nie mogły być realizowane we

¹⁷ DzUrz. MWRiOP 1926, nr 9, poz. 102. Por.: DzUrz. WOP. 1926, nr 7, poz. 135, § 2 punkt a. W obliczeniach tygodniowego wymiaru godzin w kl. I części cieszyńskiej wkradł się błąd: zamiast „18” podano „21”.

¹⁸ DzUrz. MWRiOP, 1927, nr 67, poz. 90.

¹⁹ Tamże, 1928, nr 7/8, poz. 147, s. 367.

²⁰ Por.: J. Paszeńda: *O miejsce dla piewców śląskich w śląskiej szkole*. „Szkoła Śląska” (Szk. Śl.) 1929, nr 10, s. 12; A. Sylwester: *O miejsce dla piewców śląskich w śląskiej szkole*. Szk. Śl. 1929, nr 10, s. 14.

wszystkich szkołach, podawano wskazówki dotyczące możliwości łączenia treści różnych przedmiotów. W ich wyborze nauczycielom „zależnie od miejscowych warunków pozostawiona była częściowa swoboda”. Rozkład godzin dla klas I—VIII, obowiązujący w latach 1926/1927—1928/1929, zamieszczono w tabeli 8.

Mimo zakończenia w roku szkolnym 1928/1929 pierwszego, organizacyjnego etapu reformy szkolnictwa powszechnego województwa śląskiego, dostrzeżono jednak potrzebę modernizacji treści programowych i eliminacji utrudnień. Do tych ostatnich należały różnice programowe występujące przy przechodzeniu części uczniów po IV klasie szkoły powszechnej do I klasy tzw. gimnazjum niższego. Z tych powodów od drugiego półrocza roku szkolnego 1928/1929 Ministerstwo wprowadziło nowe plany godzin²¹.

Józef Syska, komentując je — gdyż skierowane były także do śląskich władz oświatowych — stwierdził, iż zapowiadana w nich rewizja programów „stanowi krok naprzód w dążeniach władz do budowy jednolitej szkoły polskiej”. Jednocześnie uzasadniał, że nie zastosowano w nich zapowiadanej redukcji godzin, bo zwiększając czas trwania godziny lekcyjnej do 50 minut, powiększono tygodniowy wymiar czasu nauki uczniów²². Przedstawione więc przez Ministerstwo propozycje władze śląskie zaczęły wprowadzać do szkół dopiero po wydaniu komentarza do okólnika z 23 stycznia tego roku, zawierającego instrukcję określającą sposoby zmniejszania materiału nauczania w II półroczu roku 1928/1929²³. W szkołach w części cieszyńskiej korekty te, ze względu na zmienione wcześniej plany godzin, miano zastosować w całości, a w szkołach górnośląskich dotyczyły tylko treści programowych. Natomiast w następnym roku szkolnym, tj. 1929/1930, innowacje wprowadzone do treści nauczania poszczególnych przedmiotów²⁴, określone w okólniku ministra z 13 lipca 1929 roku²⁵, zostały w całości zaakceptowane przez władze

²¹ Zarządzenie ministra z 2 I 1929 roku i okólnik tegoż z 5 I 1929. DzUrz. MWRiOP 1929, nr 1, poz. 1 i 2.

²² J. Syska: *Znaczenie „Zarządzenia z 2 stycznia 1929 roku”*. Ogn. 1929, nr 3, s. 1. Szczegółowe plany godzin wraz z nanoszonymi przez władze oświatowe zmianami zostały opracowane przez autorkę i umieszczone w przygotowywanym artykule na temat śląskich planów nauczania.

²³ DzUrz. MWRiOP 1929, nr 2, poz. 26; DzUrz. WOP 1929, nr 2, poz. 26.

²⁴ Wspomina o tym komentarz do okólnika z 23 I 1929. DzUrz. WOP 1929, nr 2, poz. 26; nr 8, poz. 122. Pismo wprowadzające ma datę 23 VIII 1929 roku.

²⁵ DzUrz. MWRiOP 1929, nr 8, poz. 113. Zostały one umieszczone w okólniku ministra z 31 VII 1930. (DzUrz. MWRiOP 1930, nr 8, poz. 135 i DzUrz. WOP 1930, nr 9, poz. 114). Ogłoszono go też drukiem: *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych*. Lwów 1931. Programy te zawierały również plany nauczania (s. 134—143) a także wszystkie zmiany wprowadzone: okólnikiem z 23 I 1929 (DzUrz. MWRiOP 1929, nr 2, poz. 19 i DzUrz. WOP 1929, nr 2, poz. 26) na II półrocze roku szkolnego 1928/1929; okólnikiem z 13 VII 1929 (DzUrz. MWRiOP 1929, nr 8, poz. 113 i DzUrz. WOP 1929, nr 8, poz. 122) na rok szkolny 1929/1930; okólnikiem z 31 VII 1930 r. (DzUrz. MWRiOP 1930, nr 8, poz. 135 i DzUrz. WOP 1930, nr 9, poz. 114) na rok szkolny 1930/1931.

Tabela 8

Rozkład godzin dla szkół powszechnych 7- i 8-letnich obowiązujący w latach 1926/1927—1928/1929 w części górnośląskiej i cieszyńskiej województwa śląskiego

A	Część górnośląska											Razem		B											Razem	
	tygodniowy wymiar godzin w klasach													tygodniowy wymiar godzin w klasach												
	Przedmioty	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		chl.	dz.	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII		chl.	dz.			
									chl.	dz.										chl.	dz.					
Religia	3	4	4	4	4	4	4	4	27	4	4	31	31	2	2	2	2	2	2	14	2	2	16	16		
Język polski	14/2*	7	6	6	5	5	5	41	4	4	45	45	16/2	7	6	6	6	6	6	45	4	4	49	49		
Język obcy	—	—	—	—	3	3	3	9	3	3	12	12	—	—	—	—	3	3	3	9	3	3	12	12		
Rachunki z geometrią	6/2	4	4	4	4	4	4	27	3	3	30	30	6/2	4	4	4	4	4	4	27	4	3	31	30		
Przyroda z higieną	—	—	2	2	2	2	3	11	2	2	13	13	—	—	2	3	2	3	4	14	2	2	16	16		
Geografia	—	—	2	2	2	2	4	12	2	2	14	14	—	—	2	2	2	4	12	3	3	15	15			
Historia	—	—	2	2	2	2	—	8	—	—	8	8	—	—	2	2	2	—	8	—	—	8	8			
Rysunki	2/2	1	2	2	2	2	2	12	3	3	15	15	2/2	2	2	2	2	2	13	3	3	16	16			
Roboty ręczne i kobiece	2/2	1	2	2	2	2	2	12	4	3	16	15	2/2	2	1	3	2	2	2	13	4	4	17	17		
Śpiew	2/2	2	1	1	2	2	2	11	1	1	12	12	2/2	2	1	2	2	2	1	11	1	1	12	12		
Gimnastyka	4/2	4/2	4/2	4/2	2	2	1	13	2	2	15	15	4/2	4/2	4/2	4/2	2	2	1	13	2	2	15	15		
Gospodarstwo domowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	4	—	—	dz.2	—	—	—	—	dz.2	—	4	—	6		
Pismo maszynowe	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1		
Stenografia	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1		
Razem	chl.	18	21	27	27	30	30	30	183	30	—	213	—	18	21	24	28	29	30	29	179	30	—	209	—	
	dz.	18	21	27	27	30	30	30	183	—	33	—	216	18	21	26	28	29	30	29	181	—	33	—	214	

* Ułamek 14/2 oznacza 7 godzin, ale realizowanych po połowie z treściami innego przedmiotu.

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: pisma naczelnika K. Stacha z 25 VIII 1924, Dz.Urz. WOP 1924, nr 12, poz.197; pisma naczelnika K. Stacha z 17 VI 1925, Dz.Urz. WOP 1925, nr 6 i 7, poz. 95; pisma naczelnika WOP UWŚl. z 13 VII 1926, Dz.Urz. WOP 1926, nr 7, poz.138; pisma naczelnika K. Stacha z 8 VII 1926, Dz.Urz. WOP 1926, nr 7, poz. 134; pisma naczelnika L. Regorowicza z 8 VII 1927, Dz.Urz. WOP 1927, nr 6/7, poz. 90; okólnika nr 79 z 31 VII 1928, Dz.Urz.WOP 1928, nr 7/8, poz. 147.

śląskie. Dotyczyły one innego ujęcia realizowanych wcześniej partii materiału oraz pojedynczych haseł programowych. Po przyjęciu tych zmian śląskie władze oświatowe²⁶ wydały 8 października 1930 roku nowy rozkład godzin dla szkół powszechnych 7- i 8-klasowych w cieszyńskiej i górnośląskiej części województwa śląskiego²⁷. Według tego ostatniego w obu częściach województwa w szkołach 7-klasowych miał obowiązywać 187-godzinny globalny wymiar nauki, czyli taki sam jak w zaleceniach ministerialnych z 1931 roku, a w szkołach 8-klasowych — 217-godzinny. Inne natomiast było w nich rozłożenie liczby godzin na realizację treści różnych przedmiotów w poszczególnych klasach. Dane te zestawiono w tabeli 9.

Wprowadzenie tych zmian (nie wynikających z okólnika Ministerstwa z 19 marca 1931 roku dotyczącego redukcji godzin i oszczędności budżetowych wprowadzonych do szkolnictwa) nie wyeliminowało braku drożności kształcenia.

Oparcie pracy szkoły śląskiej na ogólnopolskich planach nauczania i treściach programowych spowodowało, że na nauczycielstwo nałożono obowiązek sporządzania szczegółowych rozkładów materiału nauki poszczególnych przedmiotów. Zatwierdzali je kierownicy szkół. Były one także przeglądane przez inspektorów szkolnych. Jednakże duża „swoboda” dana w tym zakresie kadrze pedagogicznej — nie zawsze właściwie przygotowanej do pracy w szkole czy też rozumiejącej miejscowe warunki — zaowocowała tym, że często wprowadzała ona istotne zmiany w zaakceptowanym przez śląskie władze oświatowe programie „warszawskim”, drukowanym na łamach „Dziennika Urzędowego Wydziału Oświecenia Publicznego Województwa Śląskiego” (DzUrz. WOP). Były też przypadki, że nie realizowała treści zamieszczonych w sporządzanych przez siebie rozkładach²⁸. Stan taki był powodem ostrych napomnień kierowanych przez inspektorów do kierowników szkół. Pomimo tych istotnych uchybień dostrzeganych w pracy dydaktycznej nauczycielstwa nie uznano za właściwe wprowadzić jednolitych dla całego okręgu szkolnego rozkładów materiału nauczania poszczególnych przedmiotów. Uważano, iż „na to nie pozwalają różne stosunki lokalne i brak sił nauczycielskich”. Twierdzono, iż „zupełnie inne zadania ma do spełnienia szkoła w przemysłowej i rolniczej części województwa”; że istnieje potrzeba zachowania indywidualności nauczyciela, która to „winna stać na wysokim poziomie pod względem naukowym i moralnym”. Jednakże kolejna reorganizacja siatek nauczania i treści programowych dokonana w latach 1929—1931, uzasadniła

²⁶ Wprowadzając program z 1931 roku do szkolnictwa śląskiego, samorządowe władze oświatowe powoływały się na okólnik MWRiOP. Por. DzUrz. WOP 1931, nr 10, poz. 141.

²⁷ Tamże, 1930, nr 10, poz. 139.

²⁸ Protokół z... 17 IX 1929 i 8 II 1932... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 127, 140; sygn. 178, k. 70.

Tabela 9

Rozkład godzin dla szkół powszechnych 7- i 8-klasowych województwa śląskiego w roku szkolnym 1930/1931

Przedmioty	A	Część górnośląska województwa śląskiego												B	Część cieszyńska województwa śląskiego											
	oddziały																									
	I	II	III	IV	V	VI	VII	I-VII		VIII		razem		I	II	III	IV	V	VI	VII	I—VII		VIII		razem	
								chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.								chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.
Religia	3	4	4	4	4	4	4	27	4	4	31	31	2	2	2	2	2	2	2	14	14	2	2	16	16	
Język polski	14/2*	7	6	6	4	4	4	38	4	4	42	42	14/2	7	6	6	4	4	4	38	38	4	4	42	42	
Język obcy	—	—	—	—	3	3	3	9	3	3	12	12	—	—	—	—	5	3	3	11	11	3	3	14	14	
Rachunki z geometrią	6/2	4	3	3	3	3	3	22	3	3	25	25	6/2	4	3	3	3	3	3	22	22	4	3	26	25	
			1	1	1	1	1	5			5	5			1	1	1	1	1	5	5			5	5	
Przyroda z higieną	—	—	2	2	2	2	4	12	—	—	12	12	—	—	2	2	2	2	5	13	13	—	—	13	13	
	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	
Geografia	—	—	2	2	2	2	2	10	2	2	12	12	—	—	2	2	2	2	2	10	10	3	3	13	13	
Historia	—	—	2	2	2	2	8	8	2	2	8	8	—	—	2	2	2	2	8	8	3	3	8	8		
Rysunki	2/2	1	2	2	2	2	2	12	3	3	15	15	2/2	2	2	2	2	2	2	13	13	3	3	16	16	
Roboty ręczne i kobiece	2/2	2	2	3	2	3	2	15	4	3	19	18	2/2	2	3	4	2	4	4	20	20	4	4	24	24	
Śpiew	2/2	2	2	2	2	2	1	12	1	1	13	13	2/2	2	2	2	2	2	1	12	12	1	1	13	13	
Gimnastyka	4/2	4/2	2	2	3	3	3	17	2	2	19	19	6/2	6/2	3	3	3	3	3	21	21	2	2	23	23	
Gospodarstwo domowe	—	—	—	—	—	3 dz.	3 dz.	6 dz.	—	4	—	10	—	—	—	—	—	3	3	—	6	—	4	—	10	
Pismo maszynowe	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	
Stenografia	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	
Razem	chł.	18	22	28	29	30	31	29	187	30	—	217	—	18	22	28	29	30	30	187	—	30	—	217	—	
	dz.	18	22	28	29	30	34	32	193	—	33	—	226	18	22	28	29	33	33	30	—	193	—	33	—	226

* 14/2 - ułamek oznacza 7 godzin ale realizowanych po połowie z treściami innych przedmiotów.

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: Zarządzenie WOP UWSI z 8 X 1930, Dz.Urz. WOP 1930, nr 10, poz. 139, s. 399 i 400.

powołanie w każdej szkole komisji opracowującej rozkłady materiału nauczania z poszczególnych przedmiotów. Pomimo tego wypracowane przez nie propozycje zalecano traktować „ramowo”²⁹.

Wskazany wyżej stosunek władz oświatowych do jednorodnych rozkładów materiału nauczania, a także różne możliwości poznawcze uczniów każdej szkoły zadecydowały o tym, że rozkładów tych, pisanych przez każdego nauczyciela i stale zmienianych, nie przekazywano władzom szkolnym. Z tych to przyczyn nie ma ich w archiwach poszczególnych zespołów. Dlatego też nie zostały one szerzej omówione w niniejszej rozprawie. Autor zrezygnował także z komentowania treści programowych, gdyż szeroką ich analizę przedstawiono na łamach czasopism pedagogicznych³⁰.

Uczniowie śląskich szkół powszechnych — zgodnie z zaleceniami władz — uczyli się z takich samych podręczników jak dzieci w innych częściach Polski. Władze oświatowe przedrukowywały z „Dziennika Urzędowego MWRiOP” na łamy DzUrz. WOP spisy podręczników szkolnych, dozwolonych do użytku w szkołach powszechnych, zatwierdzone przez ministra. Wykazy te przedstawiała temu ostatniemu specjalna Komisja Książek i Pomocy Szkolnych. Od 1928 roku w spisach tych dokonywano podziału rekomendowanych prac na: dozwolone, pomocnicze, dozwolone jako lektura uzupełniająca oraz polecone i dostosowane do programu nauczania³¹. Nauczyciel miał więc prawo wyboru podręcznika spośród kilku podanych prac. W zależności od przedmiotu w spisach tych znajdowały się: elementarze, czytanki, wypisy, książki do czytania, do ćwiczeń ortograficznych i gramatycznych; elementarze rachunkowe, książki do arytmetyki i geometrii, zbiory zadań rachunkowych; podręczniki do nauki o przyrodzie martwej i nieożywionej; różne katechizmy, wypisy z Pisma Świętego, obrazy biblijne; śpiewniki, zbiory pieśni szkolnych; opowiadania z dziejów ojczyстых oraz atlasy historyczne i geograficzne³². W latach trzydziestych w wykazach tych można dostrzec jeszcze większe zróżnicowanie. Odmienne prace przeznaczano bowiem dla szkół różnych stopni, a do nauki języka polskiego w klasach

²⁹ Protokół z... 25 VI i 6 IX 1928, 11 II, 4 III i 22 IX 1932. Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, k. 80, 85; sygn. 177, k. 148, 154, 185; sygn. 178, k. 71; Sprawozdanie z 3 III 1934 roku z pierwszego okresu realizacji pracy w Publicznej Szkole Powszechnej nr 24 w Katowicach. Tamże, sygn. 172, k. 9.

³⁰ Artykuły i rozprawy dotyczące treści programowych z różnych lat oraz sposoby ich realizacji drukowano na łamach czasopism prenumerowanych przez szkoły. Por. rozdz. 3, przyp. 72.

³¹ Zarządzenie ministra z 9 i 27 VI 1928 roku w sprawie zezwolenia do użytku wydawnictw w szkołach. DzUrz. WOP 1928, nr 9/10, poz. 162, 163. Obok niej funkcjonowała też Komisja Książek i Pomocy Szkolnych posiadająca swój statut. AAN, MWRiOP, sygn. 158, k. 130—133.

³² Por. m.in.: DzUrz. WOP 1923, nr 1, poz. 17; 1924, nr 9 i 10, poz. 163; 1925, nr 10, poz. 152, 1926, nr 5—6, poz. 115; 1927, nr 67, poz. 167.

I—III również inne elementarze i czytanki dla uczniów szkół miejskich i wiejskich³³.

W latach 1922—1925 ze względu na posługiwanie się przez uczniów gwara i słabą ich znajomość polskiego języka literackiego, zwłaszcza w części górnośląskiej, wykorzystywano — oprócz *Elementarzy* M. Falskiego i T. Bernadzikiewicza, *Czytanek* M. Falskiego oraz C. Boguckiej i C. Niewiadomskiej — także elementarze zredagowane specjalnie na ich potrzeby. Były to: *Elementarz do użytku szkolnego i domowego*, napisany przez nauczycieli Górnoślązaków i *Elementarz — samouczek* Józefa Syski. W 1925 roku wydano też *Elementarz* Karola Buzka i Jerzego Kubisza³⁴. Prace te umieszczono w ministerialnym wykazie książek i podręczników szkolnych³⁵. W drugiej połowie lat dwudziestych na potrzeby klas III—VI wprowadzono też *Nasze czytanki* Jana Żebroka. Przedstawiały one uczniom obraz dziejów ojczystych z niewielkim uwzględnieniem historii regionalnej. Zostały one napisane na podstawie materiałów zebranych przez autora z czasopism, rozpraw, legend, prac pisarzy górnośląskich i cieszyńskich oraz literatury pięknej i obcej. Znalazło się w nich „około 100 oryginalnych albo odpowiednio przerobionych ustępów z różnych dziedzin nauki”. Autorem wielu czytanek dotyczących życia górników był Gustaw Morcinek³⁶. Z przeprowadzonej analizy, układu treści, doboru tematyki i przytaczanych faktów historycznych wynika, że przy ich pisaniu autor zastosował zasadę stopniowania trudności³⁷. Pracą najobszerniejszą — zawierającą najwięcej czytanek o treściach historycznych i patriotycznych — były *Nasze czytanki* przeznaczone dla uczniów klas VI. Natomiast najwięcej bajek i anegdot zamieszczono w podręczniku dla uczniów klas III. Autorami *Naszych czytanek* i ostatniego z wymienionych elementarzy były nieprzypadkowo osoby pochodzące z części cieszyńskiej województwa, posługujące się

³³ Por. m.in.: Gaz. Urz. — DAS 1935, nr 828, poz. 112; 1936, nr 12, poz. 265; 1937, nr 1, poz. 130.

³⁴ Prace te szczegółowo omówiono w: J. Madeja: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848—1939)*. T. 2. Katowice 1965; J. Zborowski: *Początkowa nauka czytania i pisania*. Warszawa 1959. *Elementarz* J. Syski wykorzystywano w szkołach górnośląskich jeszcze w roku 1930, a *Nasze czytanki* J. Żebroka nawet w roku 1939. Protokół z... 17 IX 1929 i 11 II 1930... Kat. IV i II... insp. I. Dworaczka i T. Skrzypka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 129—130, 150; *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 259. Por.: J. Golec, S. Bojda: *Słownik...*, s. 56—57.

³⁵ Por.: DzUrz. WOP 1923, nr 1, poz. 17; 1924, nr 9 i 10, poz. 163; 1925 nr 7, poz. 67, nr 10, poz. 152.

³⁶ J. Żebroek: *Pamiętnik śląskiego nauczyciela*. Cieszyn 1956. [Maszynopis w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie], sygn. 5669, s. 115—116; tenże: *Znowu zapowiada się balagan czytankowy*. Ogn, 1932, nr 12, s. 14.

³⁷ Por.: A. Glimos-Nadgórska: *Znaczenie „Naszych czytanek” J. Żebroka w szkole powszechnej województwa śląskiego*. „St. i Mat. z Dz. Śl.”. T. 22. Katowice 1997; tenże: *Czytanki śląskie*. »Gryfita«. [Białostocki Magazyn Historyczny]. 1997, nr 3 (15—16).

literackim językiem polskim. Znały one specyfikę szkolnictwa górnośląskiego, a prace swe napisały na „zamówienie” śląskich władz oświatowych. Te bowiem poprzez ich stosowanie w pracy z dziećmi zmierzały do wyeliminowania gwary z języka uczniów i w ten sposób m.in. do integracji ziemi górnośląskiej z macierzą. Pozostawały więc pracami regionalnymi, chociaż nie miały związku z ruchem regionalistycznym (o czym będzie mowa w dalszej części tego rozdziału).

W szkołach śląskich wykorzystywano m.in. następujące podręczniki ogólnopolskie: do nauki języka polskiego: *Gramatykę polską* i *Naukę pisowni* S. Szobera, *Ćwiczenia ortograficzne* S. Jodłowskiego, *Miasto i wieś, U progu Polski, Nasza wieś, Nasze miasto* S. Tynca, J. Gołąbka i M. Dynowskiej oraz *Niesiemy plon* J. Balickiego i S. Maykowskiego; do nauki religii — *Katechizm katolicki* ks. T. Bromboszcza i *Dzieje biblijne* ks. K. Damrota; do nauki arytmetyki z geometrią — *Arytmetykę* A. M. Rusieckiego i A. Zarzeckiego; do nauki geografii i przyrody — *Poznaj nasze miasto* J. Wuttkowej, Z. Zalewskiej i G. Wuttke oraz *Przyrodę i geografię* D. Gayówniej i J. Łysakiewiczówny; do nauki historii — *Opowiadania z dziejów ojczystych* W. Jarosza i A. Kargola, *Z naszej przeszłości* H. Póhoskiej i M. Wyszackiej oraz *Dzisiaj i dawniej na ziemiach polskich* J. Schoenbrenner³⁸.

Ze sprawozdań kierowników szkół, a także z opinii wyrażanych przez nauczycieli wynika, że podręczniki szkolne o charakterze ogólnopolskim były dla dzieci śląskich — młodszych o rok od swych rówieśników w Rzeczypospolitej — pracami zbyt trudnymi. Brak możliwości uczęszczania uczniów ociężałych umysłowych do szkół specjalnych powodował, że często zanizano poziom całej klasy. Zbyt mała liczba godzin przeznaczona na naukę języka polskiego była przyczyną m.in. tego, że dzieci nie potrafiły poprawnie wypowiedzieć się. Z kolei nieposiadanie przez nich podręczników pogłębiało ich trudności w nauce. Aby pomóc uczniom najuboższym, te podstawowe pomoce szkolne kupowano z funduszy gwarectw, WOP, gmin oraz Wolnych Kuksów i przekazywano do bibliotek szkolnych, które wypożyczały je uczniom. Jednakże w opinii władz oświatowych „sprawa zaopatrzenia dzieci w podręczniki ciążyła przede wszystkim na rodzicach”, a inwentaryzowanie tego rodzaju księgozbioru stanowiło istotny problem w pracy kierownika szkoły³⁹.

³⁸ Zestawienie podręczników biblioteki Publicznej Szkoły Powszechnej nr 5 w Mysłowicach w r. szk. 1937/1938. AP Kat., Ins. Szk. Kat., sygn. 215, k. 207; spis książek szkolnych w r. szk. 1937/1938. Gaz. Urz. — DAS 1936, nr 12, poz. 265, 1937, nr 11, poz. 330. Podręczniki te przybliżano nauczycielom, przedstawiając ich recenzje na łamach: Mies. Ped., Szk. Śl., Ośw. i Wych. i „Rocznika Pedagogicznego”. Wykorzystywania w województwie podręczników ogólnopolskich domagali się nauczyciele śląscy już w 1922 roku. Por. S. Górski: *Organizacja...*, s. 218, przyp. 1.

³⁹ Protokół z... 10 X 1931... Kat. II... insp. T. Skrzypka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 176, k. 69; Protokół z... 28 II 1928 i 13 IX 1927... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177,

Problem wyboru podręczników przez nauczycieli, dostosowanie ich do możliwości poznawczych dziecka łączył się nierozzerwalnie z poziomem nauczania szkół określanym często jako „dostateczny” lub „zadowolający”, a rzadziej „dobry”, z procentem uczniów uzyskujących promocję do następnej klasy, a także z przedwczesnym opuszczaniem szkoły przez uczniów. Zagadnienia te stanowią przedmiot rozważań w rozdziale poświęconym uczniom.

Z badań ankietowych przeprowadzonych w końcu 1926 roku przez WOP UWŚl. na temat pracy szkolnictwa powszechnego i średniego województwa śląskiego wynikało, że organizacja szkoły powszechnej „daleka była jeszcze od swego urzeczywistnienia”. Wprowadzana w niej selekcja pozostawała rzadkością, albowiem obejmowała „tylko jednostki upośledzone moralnie lub fizycznie”, a tylko wyjątkowo tworzone klasy dla szczególnie uzdolnionych dzieci. „Przeważającą ilość wiadomości potrzebnych współczesnemu człowiekowi przerabiano w czterech, a nawet trzech najwyższych klasach szkoły powszechnej. Dlatego panowało w nich przeładowanie”. Nauczyciele szkół średnich twierdzili, że dzieci opuszczają szkołę powszechną, a „nie umieją czytać i pisać”. Za ten niski poziom wiedzy z języka polskiego obwiniali oni „dwujęzyczność, która kwitła jeszcze w najlepsze w domu i otoczeniu ucznia”. Język polski, którym posługiwali się uczniowie poza szkołą, nazywali „narzeczem”, „gwarą”, a nawet „żargonem”. Stan taki potwierdzali inspektorzy, zamieszczając w sprawozdaniach następujące uwagi: „Praca szkolna na ogół jeszcze chaotycznie się przedstawia” także z tego powodu, że „materiał nauczania nauczyciele dobierają i układają sobie dowolnie”⁴⁰.

Dostrzeżone przez ankietowanych przeładowanie programów nauczania wynikało z trudności organizacyjnych szkoły śląskiej, a także z dążeń władz zmierzających do unifikacji szkolnictwa utożsamianej niekiedy z jego repolonizacją. Innym natomiast problemem pozostawał stosunek władz śląskich do tego języka uczniów. W pierwszej połowie lat dwudziestych, dążąc do integracji Śląska z Rzeczypospolitą, przystąpiły one do walki z gwarą, do jej eliminacji z życia szkolnego. Język uznały bowiem za symbol, za najważniejsze kryterium przynależności narodowej⁴¹, stąd zadaniem nauczycielstwa śląskiego było po-

k. 61 i 35; Protokół z konferencji informacyjnej dla nauczycieli klas VIII odbytej 21 IX 1937 roku pod kierunkiem P. Jaworskiego. Tamże, sygn. 204, k. 81; Wnioski z konferencji inspektorów w Bielsku, odbytej w 1935 roku, przedstawione przez inspektora J. Szafrana. Tamże, Insp. Szk. Lub., sygn. 66, k. 9; Sprawozdanie z wizytacji Publicznej Szkoły Powszechnej nr 3 w Nowej Wsi w 1933. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 173, bez pag; Memoriał Okręgu Śląskiego ZPNSP z 3 III 1926 i 24 XI 1930. AZNP, 1905—1939, sygn. 603—604.

⁴⁰ Por.: AP Kat. UWŚl. W.Prez., sygn. 133, k. 28, 30, 31, 42; UWŚl., WOP, sygn. 746.

⁴¹ W. Korzeniowska: *Rola szkolnictwa w procesie integracji Śląska z resztą kraju. W: Ziemię śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne.* Red. F. Serafin. Katowice 1985, s. 103; J. Kopeć: *Sanacja wobec...*, s. 35.

magać „budzącym się do życia warstwom ludu śląskiego”⁴². Wojewoda M. Grażyński, tak jak jego poprzednicy, walczył o czystość języka poprzez m.in. eliminację języka niemieckiego z życia publicznego i gwary śląskiej. Popierał on tylko „polską grupę narodowościową i odrzucał jakiegokolwiek pomosty tworzone w dziedzinie kultury”⁴³. W realizacji tego celu pomocne mu były *Nasze czytanki* J. Żebroka. Ich autor w 1927 roku stwierdził, że nie noszą one charakteru czytanki śląskiej „jakby tego sobie wielu życzyło, lecz mają charakter polski”⁴⁴. Ze względu jednak na brak poparcia programu sanacji przez mieszkańców województwa gospodarz tego terenu wykorzystał rodzący się śląski ruch regionalistyczny do dalszej realizacji wytyczonych wcześniej celów, także na polu szkolnictwa. Miał przy tym poparcie władz centralnych, które w 1927 roku uznały, że „tenże ruch i jego organizacje mają być aprobowanymi przez państwo formami aktywności społecznej”⁴⁵. W założeniach swych ruch ten miał m.in. zniwelować granice, jakie powstały po zaborach między „Górnośląskiem” a „Cieszyńskiem” i doprowadzić do utworzenia zamiast nich „jednolitości śląskiej”⁴⁶. Program regionalizmu śląskiemu sformułowano jednakże cztery lata później, niż uczynił to Aleksander Patkowski⁴⁷. Z tych to właśnie przyczyn hasła regionalizmu zaczęto wprowadzać do założeń programowych niektórych przedmiotów śląskiej szkoły powszechnej dopiero w końcu lat dwudziestych. Działania te zapoczątkowało zamieszczenie w 1928 roku w programie nauczania języka polskiego klasy VIII wspomnianego wcześniej passusu: „[...] pisarze ludowi wśród ludu śląskiego... itd.” Domagano się też opracowania czytanek regionalnych, a Gustawa Morcinka wytypowano do napisania takich wypisów⁴⁸, chociaż w 1932 roku J. Żebroek stwierdził, że jego *Czytanki* noszą charakter regionalny „a przy tym szczerze polski”⁴⁹.

⁴² Odezwa wojewody Konckiego „Do nauczycielstwa województwa śląskiego”. DzUrz. WOP 24, nr 7, poz. 110.

⁴³ E. Kopeć: *Z zagadnień integracji...*, s. 25—26.

⁴⁴ J. Żebroek: *Znowu...*, s. 14.

⁴⁵ E. Kopeć: *Z zagadnień...*, s. 35—36, przyp. 80.

⁴⁶ Z. Hierowski: *Życie literackie...*, s. 122.

⁴⁷ Por.: *Ruch regionalistyczny w Europie*. T. 1—2. Red. A. Patkowski. Warszawa 1934; tenże: *Regionalizm w nauczaniu i wychowaniu*. „Ziemia” 1925, nr 1; tenże: *Regionalizm*. W: *Dziesięciolecie Polski odrodzonej*. Warszawa 1928; D. Koźmian: *Poglądy społeczno-pedagogiczne A.K. Patkowskiego (1890—1942)*. Szczecin 1998, s. 53—65; M. Mittra-Dobrowolska: *Polonistyka w szkołach średnich Katowic w okresie II Rzeczypospolitej oraz jej rola w czasie okupacji hitlerowskiej*. „Rocznik Katowicki” 1976; Z. Hierowski: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1969; *W hołdzie Aleksandrowi Patkowskiemu*. (W setną rocznicę urodzin). Kielce 1991.

⁴⁸ Por.: G. Morcinek: *O potrzebie nowych „Wypisów polskich”*. Mies. Ped. 1927, nr 2. Domagano się też, by prace te publikowało wydawnictwo śląskie. Por. S. Górski: *Organizacja...*, s. 201.

⁴⁹ J. Żebroek: *Znowu zapowiada się...*, s. 14.

W pierwszej połowie lat trzydziestych założenia ruchu regionalistycznego znalazły już pełne odzwierciedlenie w nowych programach nauczania i wychowania, zgodnych z założeniami reformy jędrzejewiczowskiej. Hasła regionalistyczne uznano za niezwykle ważny czynnik w działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły śląskiej. Zalecano więc, by nauczyciele powoli i stopniowo przyzwyczajali dzieci „do zastępowania wyrazów i zwrotów gwarowych odpowiednikami z języka warstw wykształconych”, by pogłębiali ich wiadomości o gwarze śląskiej, a także podkreślali, że nie jest ona „językiem błędnym”. W programie języka polskiego klasy VIII uwzględniono także utwory pisarzy śląskich oraz nowele dotyczące dziejów Śląska i polecono je opracowywać jak normalną lekturę szkolną⁵⁰. Zaczęto wydawać pisemka dla uczniów o tematyce regionalnej⁵¹, urządzano specjalne konferencje dla nauczycieli oraz rozpoczęto wydawanie biuletynu bibliograficzno-regionalnego⁵². Wyrażano zgodę także na to, by dzieci powracających z Niemiec Polaków (tzw. optantów), posługujące się gwarą, uznać za władające językiem polskim⁵³.

Specyfika regionalizmu śląskiego polegała więc na tym, że władze śląskie wykorzystały jego założenia do realizacji celów swej polityki. Dokonały diametralnej zmiany w sposobie swojego postępowania, ale nadal zmierzały do integracji części przyłączonego Śląska z Rzeczypospolitą⁵⁴. W latach trzydziestych, realizując w procesie dydaktyczno-wychowawczym śląskiej szkoły powszechnej hasła omawianego ruchu, chciały także zyskać aprobatę dla tych swych działań, za pomocą których wprowadzały na teren śląski zało-

⁵⁰ *Program nauki w publicznych szkołach powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania*. Lwów 1934, s. XXIII, XXVII, 256—257, 274; instrukcja do zarządzenia wojewody z 12 X 1936 roku dotycząca programu nauki w klasie VIII. *Gaz. Urz.* — DAS 1936, nr 11, poz. 229.

⁵¹ Były to m.in.: „Nowa Polska” redagowana przez P. Musioła w Królewskiej Hucie, „Ziemia Piastowska” — kwartalny dodatek do „Ogniskowca” — redagowana przez zespół pod kierunkiem F. Kołpanowicza. Por.: Z. Gryń: *Rozszerzajmy czytelnictwo dla młodzieży*. *Szk. Śl.* 1931, nr 4; *Potrzeba nam pisemka regionalnego dla dzieci na Śląsku*. *Ogn.* 1932, nr 7.

⁵² Por. *Konferencja regionalna nauczycielstwa szkół powszechnych w Królewskiej Hucie*. „Materiały Regionalne nr 2”. Królewska Huta 1934; *Bibliografia prac dotyczących regionalizmu*. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 202, k. 267; sygn. 31, k. 7.

⁵³ Zarządzenie WOP UWŚl. z 6 III 1936 roku w sprawie przyjmowania dzieci optantów do szkół powszechnych. AP Kat. Insp. Szk. T.G., sygn. 13, k. 130.

⁵⁴ Por.: A. Glińoś-Nadgórska: *Regionalizm w szkole powszechnej województwa śląskiego*. „Pamiętnik Cieszyński” 1998, T. 13 [Cieszyn]; ta że: *Regionalizm czynnikiem integrującym czy dezintegrującym w pracy szkoły powszechnej województwa śląskiego?* W: *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*. Red. M. Wanatowicz. Katowice 1999; ta że: *Regionalizm śląski. Czynnikiem integrujący, czy dezintegrujący?* W: *Rola i miejsce...*; ta że: *Regionalizm w szkole powszechnej województwa śląskiego*. W: *St. i Mat. z Dz. Śl. T. 21*. Katowice 1996; ta że: *Programy nauczania czynnikiem integrującym polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922—1939)*. W: *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi*. Red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M. W. Wanatowicz. Bytom 1997.

żenia reformy z 11 marca 1932 roku (o czym będzie mowa w drugim podrozdziale).

W szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego — niezależnie od wprowadzonych zmian — respektowano też niektóre postanowienia pruskich władz szkolnych, nie cofnięte przez władze polskie. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim przepisy prawa o 8-letnim obowiązku szkolnym (które szerzej omówiono w poprzednim rozdziale) o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych oraz o nauczaniu religii w zwiększonym wymiarze godzin w części górnośląskiej.

W ciągu dziesięciolecia funkcjonowania władzy polskiej na Śląsku w szkolnictwie tego terenu wprowadzono wiele zmian. Dokonano pierwszej reformy całego szkolnictwa powszechnego, ale podkreślano, że praca nauczyciela, „pełna niespożytej siły, bohaterstwa i samozaparcia”, wykonywana była nierzadko w bardzo trudnych warunkach⁵⁵. Nie wprowadzono pełnej zbieżności realizowanych treści z wytycznymi ogólnopaństwowymi ze względu na funkcjonowanie na tym terenie szkół 8-klasowych, szkół wydziałowych oraz 4-godzinnego tygodniowego wymiaru nauki religii w części górnośląskiej⁵⁶. Wszystkie te działania podejmowano w okresie wzmoczonej akcji mniejszości niemieckiej i walki o polskie dziecko, czyli w okresie tzw. wpisów szkolnych. Walka o polską szkołę była prowadzona przez władze polskie po hasłem „Polskie dzieci do polskich szkół”. Rozpoczęły one szeroką akcję dożywienia dzieci tak polskich, jak i niemieckich. Zakładały przedszkola i ochronki, zachęcając w ten sposób rodziców mniej uświadomionych narodowo do posyłania swych dzieci do polskich szkół. Na cele te WOP wydawał co roku znaczącą część swego budżetu (o czym była mowa w trzecim rozdziale)⁵⁷. Działania mające zapobiegać „kradzieży duszy polskich dzieci” omawiano podczas poufnych części konferencji kierowników szkół⁵⁸.

Problem wpisów szkolnych został szeroko omówiony z literaturze⁵⁹.

Reformę, a właściwie budowę od podstaw polskiego systemu szkolnictwa powszechnego, realizowały śląskie władze oświatowe, spotykając się z aprobatą SŚI. Autonomiczne województwo przejmowało wzorce i założenia wypracowane wcześniej w Warszawie, wprowadzało doń elementy śląskie i w taki

⁵⁵ L. Sz.: *Twórcza praca nauczyciela na ciężkiej placówce*. „Polska Zachodnia” nr 5 z 5 I 1928, s. 4.

⁵⁶ W planach godzin, opracowanych przez autorkę, na naukę religii w szkołach górnośląskich przeznaczano początkowo 4 lub 5 godzin tygodniowo. Od roku 1924—1925 limit ten wynosił 4 godziny z wyjątkiem klasy III, w której był o godzinę niższy.

⁵⁷ Por. rozdz. 3, przyp. 44—46.

⁵⁸ Protokoły z... 17 I i 11 IV 1929... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 95, 97—98, 112.

⁵⁹ Por.: L. Ręgorowicz: *Wykonanie...*, s. 63—77; T. Fałęcki: *Niemieckie...*, s. 48; A. Glimos-Nadgórska: *Szkolnictwo... W: Województwo...*, s. 482—484.

sposób następowała naturalna integracja ziemi śląskiej z macierzą — z jednoczesnym zachowaniem wspomnianych wyżej odrębności śląskich i założeń autonomii. Nie dostrzegano zagrożenia dla tej ostatniej, gdy delegacja z Ministerstwa sprawdzała wśród nauczycielstwa śląskiego znajomość programów, ani też w pracy ministerialnego lustratora przeprowadzającej wizytację pracowni robót ręcznych w śląskich szkołach powszechnych⁶⁰.

Zwolennicy zachowania autonomii, powołując się na rolę, jaką wiara Górnoszlązaków odgrywała w okresie zaborów oraz na wcześniej przyjęte tu zasady i przepisy, domagali się też funkcjonowania na tym terenie szkoły, którą nazywali „katolicką”. Taka ich postawa przerodziła się w spór o jej ideowe oblicze, szczególnie widoczny w latach trzydziestych. (Problem ten będzie stanowił przedmiot rozważań w przedostatnim rozdziale niniejszej rozprawy).

Reformując szkolnictwo, władze nie używały nazwy „repolonizacja” do określenia podejmowanych przez siebie działań. Wprowadzanie do szkolnictwa autonomicznego województwa śląskiego polskiego systemu szkolnego i polskich założeń programowych nie utożsamiały one z przywracaniem polskości (bo ziemi śląskie utraciły łączność z Polską już w średniowieczu), lecz z ujednoczaniem programowo-organizacyjnym tego szkolnictwa, czyli z unifikacją z przepisami obowiązującymi na terenach Rzeczypospolitej. Ślązaków uznawały za Polaków, a walczyły z ich językiem, czyli gwara, by i na polu językowym nie było odmienności między nimi a resztą społeczeństwa polskiego.

5.2 Wdrażanie założeń reformy jędrzejewiczowskiej (1932/1933—1938/1939)

Po przyjęciu przez Sejm RP *Ustawy z 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa*⁶¹ wojewoda śląski w okólniku nr 6 z 25 maja 1932 roku⁶² stwierdził, iż w roku szkolnym 1932/1933 nie przewiduje zasadniczych zmian w organizacji publicznych szkół powszechnych województwa śląskiego i że ich plany pozostaną nie zmienione. Zapowiadał jedynie wprowadzenie nowego programu nauki dla klasy I szkoły powszechnej i niewielkie korekty w treś-

⁶⁰ Protokół z... 18 II 1928... Kat. II... insp. P. Stacha. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 176, k. 9; Protokół z... 17 I 1929... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177, k. 95.

⁶¹ DzURP 1932, nr 38, poz. 389.

⁶² Gaz. Urz.—DAS 1932, nr 12/20, poz. 33. Był on uzupełnionym okólnikiem wojewody nr 17. Tamże, nr 31/5, poz. 85.

ciach nauczania różnych przedmiotów tej klasy w szkołach wydziałowych części cieszyńskiej. Mimo tych zapewnień 14 września 1932 roku wydał okólnik nr 19, na podstawie którego od 1 września wprowadzał nowe rozkłady godzin dla szkół powszechnych 7- i 8-klasowych z polskim językiem wykładowym w części górnośląskiej i 7-klasowych w części cieszyńskiej, a także zmiany w treściach nauczania języka niemieckiego, rachunków, przyrody i gospodarstwa domowego.

Nowe treści programowe klasy I — zgodnie z wytycznymi zawartymi w okólniku nr 119 ministra z 7 lipca 1932 roku i wspomnianym wyżej okólniku nr 19, uzupełnionymi okólnikiem WOP z 10 listopada 1932 roku⁶³ — miano realizować w ciągu dwu lat nauki uczniów klasy pierwszej. Taki tok postępowania wynikał z przyjęcia 7-letniego obowiązku szkolnego (o czym była mowa w poprzedniej części tegoż rozdziału). Natomiast nauki religii miano uczyć według starych i nowych programów (głównie z 25 sierpnia 1924 roku), ale w klasach II—VII uwzględniono też elementy wprowadzone w 1931 roku wraz z uzupełnieniami wynikającymi z okólnika nr 119, a w klasie VIII — materiał nauczania przedstawiony w okólniku nr 79 ministra z 31 lipca 1928 roku⁶⁴. Zmiany te⁶⁵ były zapowiedzią dążeń wojewody do ujednoczenia śląskiego systemu szkolnego i treści programowych do ustaleń zawartych w ustawie z 11 marca 1932 roku.

Wydanie przez wojewodę okólnika nr 19 zostało uznane przez posłów Sejmu Śląskiego za naruszenie statutu organicznego. Wniosek taki, określony jako nagły, przedstawił Klub Niemiecki na 26. posiedzeniu III Sejmu Śląskiego w dniu 9 stycznia 1933 roku⁶⁶. Stał się on przedmiotem burzliwej debaty śląskiego ciała ustawodawczego. Wnioskodawcy podnosili w nim: brak zasadności przyjęcia odmiennego od dotychczasowego rozkładu rozłożenia nauki w śląskiej szkole powszechnej, obowiązku szkolnego, rozpoczynania nauki od 7 lat oraz problem likwidacji szkół 8-klasowych. Wypowiadający się na ten temat poseł J. Witczak, reprezentant prorządowego NChZP, twierdził, że wydanie przez wojewodę rozporządzeń dotyczących zmian w strukturze szkolnictwa było zgodne z dotychczas przyjętymi zasadami ze względu na to, że ustawa o ustroju wewnętrznym województwa przez śląski parlament nie została uchwalona. Wskazywał ponadto, że dotychczas funkcjonujący śląski system szkolny normowany był właśnie prawem ogłaszającym w instrukcjach wojewody⁶⁷.

⁶³ DZUrz. MWRiOP 1932, nr 6, poz. 83; Gaz. Urz. — DAS. 1932, nr 31/5, poz. 24.

⁶⁴ DzUrz. WOP 1924, nr 12, poz. 199; 1928, nr 7/8, poz. 147.

⁶⁵ Gaz. Urz.—DAS. 1932, nr 12/20, poz. 33, 34, 87 — okólniki nr: 6, 7 i 17; 1933, nr 4, poz. 1 okólnik w sprawie organizacji nowego roku szkolnego.

⁶⁶ Sprawozdania SŚl. ... 26 pos. III SŚl. z 9 I 1933, ł. 4—8; 28 pos. III SŚl. z 10 III 1933, ł. 52—54, 58.

⁶⁷ Tamże, 26 pos. III SŚl. z 9 I 1933, ł. 2—3; S. G ó r s k i: *Organizacja...*, s. 131.

Wniosek dotyczący naruszenia statutu organicznego został aprobowany przez obrońców założeń autonomii śląskiej, w tym także przez posłów śląskiej chadecji na czele z W. Korfantym. Ten ostatni, chociaż sprawę tę poparł, nie zgadzał się jednak z przedstawionym przez Ministerstwo poglądem na istotę i zadania szkoły, sprecyzowanym w tzw. założeniach wychowania państwowego. Uznał on, że jego partia oraz on sam pozostają przeciwnikami takiej jednolitości wychowania, jaką zakładała ustawa, bo „pierwsze prawo do wychowywania dzieci mają rodzice, a szkoła jest instytucją uzupełniającą ich działania, państwo zaś jest pomocnikiem domu rodzicielskiego i nie ma prawa wychowywania dzieci na swoją modłę”⁶⁸. Mimo tego wyjaśnienia samo poparcie przez W. Korfanteo wniosku wysuniętego przez mniejszość niemiecką zostało uznane przez NChZP za zdradę narodowych interesów. „Nie dopuścimy do tego — z trybuny Sejmu Śląskiego mówił poseł J. Witczak — aby w reszcie państwa polskiego [tj. w Rzeczypospolitej] wychowywano młodzież jednolicie, a na Górnym Śląsku według programu ustalonego przez opozycję”⁶⁹.

Na pierwszym posiedzeniu rozpatrującym możliwości wprowadzania na obszar śląski ogólnopolskiej ustawy dotyczącej reformy szkolnictwa strona rządowa starała się wykazać zmienność poglądów W. Korfanteo, a tym samym zdyskredytować go w oczach społeczności śląskiej. Pragnęła ona przerzucić punkt ciężkości omawianych kwestii na zupełnie inne problemy. 12 stycznia 1933 roku, na 27. posiedzeniu III Sejmu Śląskiego marszałek K. Wolny przedstawił posłom pakiet 10 dokumentów, zatwierdzonych przez Śląską Radę Wojewódzką, „celem ułatwienia zorientowania się w ustawie o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 roku”⁷⁰. Znalazły się w nim rozporządzenia już obowiązujące w szkolnictwie śląskim (pozycje: 3, 6, 7, 8, 9 w podanym niżej wykazie), ale wprowadzone już mocą rozporządzeń wojewody jako przewodniczącego Śląskiej Rady Wojewódzkiej. *Projekt ustawy w sprawie rozciągnięcia na obszar województwa śląskiego mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawy z 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa* został bowiem uchwalony na posiedzeniu tej ostatniej już 2 grudnia 1932 roku, a wojewoda M. Grażyński jako przewodniczący tejże Rady przesłał ów pakiet marszałkowi Sejmu Śląskiego K. Wolnemu dopiero 4 lutego 1933 roku⁷¹ — po wcześniejszym skonsultowaniu tej sprawy z Ministerstwem⁷² i po przedstawieniu tego wniosku posłom śląskim. W pakiecie tym znalazły się

⁶⁸ Tamże, 26 pos. ..., ł. 6, 13—14. Por. B. Reiner: *Wyznania i związki...*, s. 238.

⁶⁹ Sprawozdania SŚI. ... 26 pos. ..., ł. 7.

⁷⁰ Tamże, 27 pos. III SŚI. z 12 I 1933, ł. 1. Natomiast jeden z posłów w liście skierowanym do bp. S. Adamskiego z 25 I 1933 roku napisał: „[...] do Sejmu Śląskiego nie wpłynął jeszcze projekt rządowy o unifikacji szkolnictwa”. AAKat. KBA, sygn. 164, k. 30.

⁷¹ Dokumenty te zostały zamieszczone: w sprawozdaniu SŚI. po 27 pos. III SŚI. z 12 I 1933, AP Kat., UWŚI., WOP, sygn. 11.

⁷² List Ministerstwa do wojewody śląskiego z 23 IX 1932, AP Kat., UWŚI., WOP, sygn. 11.

następujące dokumenty: 1) ustawa z 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa; 2) rozporządzenie ministra z 30 maja 1932 roku o częściowym wykonaniu ustawy z 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa; 3) rozporządzenia ministra z 10 listopada 1932 roku o organizacji roku szkolnego; 4) postanowienie ministra z 6 grudnia 1932 roku w sprawie organizacji roku szkolnego w państwowych szkołach zawodowych; 5) okólnik ministra nr 176 z 2 grudnia 1932 roku (BP-17721/32) w sprawie wykonania rozporządzenia ministra z 30 maja 1932 roku dotyczącego wykonania rozporządzenia tegoż z 30 maja 1932 roku o przystosowaniu art. 58 ustawy z 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli po wprowadzeniu w życie nowego ustroju szkolnictwa; 6) okólnik nr 6 wojewody śląskiego z 25 maja 1932 roku w sprawie organizacji szkolnictwa powszechnego i zwinienia I klas w szkołach wydziałowych cieszyńskiej części województwa śląskiego w roku szkolnym 1932/1933; 7) okólnik nr 7 wojewody śląskiego z 24 maja 1932 roku w sprawie zmiany programów i planów nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących oraz organizacji roku szkolnego 1932/1933; 8) okólnik nr 17 wojewody śląskiego z 29 sierpnia 1932 roku w sprawie zmian w okólniku nr 6 z 25 maja 1932 roku; 9) okólnik nr 19 wojewody śląskiego z 14 września 1932 roku w sprawie planu godzin i instrukcja dotycząca programu nauki w szkołach powszechnych województwa śląskiego, opracowana na podstawie okólnika nr 119 ministra z 7 lipca 1932 roku w sprawie programu nauki w I, V i VII oddziałach publicznych szkół powszechnych oraz w klasie II gimnazjum na rok szkolny 1932/1933; 10) rozporządzenie ministra z 30 maja 1932 roku o przystosowaniu art. 58 ustawy z 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli po wprowadzeniu w życie nowego ustroju szkolnictwa⁷³.

Do zasadniczej dyskusji nad wspomnianym *Projektem* doszło na 28. i 29. posiedzeniu III Sejmu Śląskiego w dniach 10 i 22 marca 1933 roku. Potrzebę dostosowania śląskiego szkolnictwa do założeń ustawy jędrzejewiczowskiej uzasadniał sugestywnie sam wojewoda M. Grażyński. Twierdził on, że jednolity ustrój szkolny winien być „węzłem zadzierzgniętym przez śląską pracę narodową”, jaką były plebiscyt i powstania narodowe; „wtopienie się życia regionalnego w jednolity strumień polskiej myśli nada jej nowego blasku”; „zapisy szkolne i ostatni spis ludności wykazały, że Śląsk maszeruje na czele wszystkich polskich dzielnic”, zatem nie są mu potrzebne jakieś odrębności w dziedzinie szkolnictwa, a „zabezpieczenia formalnoprawne ustaw śląskich

⁷³ Zamieszczono je odpowiednio: 1) DzURP 1932, nr 38, poz. 389; 2) DzUrz. MWRiOP 1932, nr 4, poz. 42; 3) tamże 1932, nr 8, poz. 99 i Gaz. Urz.—DAS 1933, nr 4, poz. 1; 4) DzUrz. MWRiOP 1932, nr 9, poz. 110; 5) DzUrz. MWRiOP 1932, nr 9, poz. 111; 6) Gaz. Urz.—DAS 1932, nr 12/20, poz. 33; 7) tamże 1932, nr 12/20, poz. 34; 8) Gaz. Urz.—DAS 1932, nr 31/5, poz. 87; 9) DzUrz. MWRiOP 1932, nr 5, poz. 57 i Gaz. Urz.—DAS 1932, nr 31/5, poz. 84; 10) DzUrz. MWRiOP 1932, nr 4, poz. 42.

najzupełniej wystarczają w śląskich stosunkach szkolnych”; „państwo ma prawo i obowiązek kształcenia i wychowywania obywateli” i „wielką zaletą ustroju szkolnego wprowadzonego nową ustawą jest jego jednolitość”; „każdy typ szkoły daje pewną zamkniętą całość i spełnia określone zadania, a zarazem otwiera drogę do przejścia do szkoły typu wyższego”⁷⁴.

Mimo takiej argumentacji posłowie Sejmu Śląskiego odrzucili przedstawiony im wniosek, a propozycje wojewody w tej sprawie uznali za zamach na autonomię śląską i wyraźne dążenie zmierzające do unifikacji śląskiego systemu szkolnego z normami obowiązującymi w Rzeczypospolitej⁷⁵.

Uzasadnienie reform wprowadzanych do śląskiego szkolnictwa wojewoda przedstawił także 10 czerwca 1933 roku podczas odbywającego się w Katowicach XI Zgromadzenia Delegatów Okręgu Śląskiego ZNP. Wskazał na znaczenie założeń wychowania państwowego wprowadzanych do szkolnictwa, m.in. ze względu na zagrożenie płynące ze strony Niemiec, na potrzebę zwrócenia uwagi na poziom nauczania, kwalifikacje nauczycielskie i pracę organizacji młodzieżowych. Z kolei przewodniczący Klubu NChZP Stefan Kapuściński, wypowiadając się także na tym forum, stwierdził, że między całym obozem politycznym a szerokimi kręgami polskiego nauczycielstwa na Śląsku „zadzierżgnięte zostały bliskie i silne węzły wzajemnej współpracy”. Wypowiedź tę można chyba uznać za przejaw poparcia reform ze strony całego nauczycielstwa⁷⁶.

Pomimo wrogiej postawy śląskiego ciała ustawodawczego⁷⁷ wojewoda Grażyński nie zrezygnował z realizacji wytyczonych celów. Wykorzystał swe uprawnienia wynikające ze statutu organicznego oraz postanowienia Rady Ministrów z sierpnia 1933 roku⁷⁸. Poszczególne elementy ustawy z 1932 roku wprowadzał na podległy sobie teren za pomocą wydawanych przez siebie — jako właśnie przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej — okólników i zarządzeń, nie zważając na żadne zastrzeżenia PUS-ów zawarte w projektach nowej organizacji szkolnictwa⁷⁹. Jego postępowanie, świadczące o wyraźnym podporządkowaniu szkolnictwa władzom politycznym województwa, spowodowało m.in. zatarg z naczelnikiem WOP L. Ręgorowiczem⁸⁰. Zniesienia tego podporządkowania domagały się przez cały okres międzywojenny różne gremia w petycjach i memoriałach wysyłanych do władz w Katowicach i ośrod-

⁷⁴ Sprawozdania SŚl. ..., 29 pos. III SŚl. z 22 III 1933, ł. 74, 19, 21—23, 34.

⁷⁵ Tamże, ł. 52—54, 58.

⁷⁶ Sprawozdanie stenograficzne z XI Zgromadzenia Delegatów Okręgu Śląskiego ZNP z 10 VI 1933. AZNP, 1905—1939, sygn. 604.

⁷⁷ AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 11, k. 11.

⁷⁸ Tamże, UWŚl., Prez., sygn. 133, k. 135; WOP, sygn. 651, k. 23.

⁷⁹ List posła J. Smulikowskiego z 10 III 1933 roku do kierownika R. Mazanka. AZNP, 1905—1939, sygn. 604.

⁸⁰ Tamże.

ków centralnych w Warszawie⁸¹. W latach dwudziestych uważano ponadto, że szkoła śląska, stanowiąc „przedmiot targów”, w opinii społeczeństwa była odbierana jako „gorsza od szkoły niemieckiej”. W zniesieniu więc tej zależności upatrywano ważny element walki o polskie dziecko w okresie tzw. wpisów szkolnych. W przyjęciu odpowiedzialności prawnej przez Ministerstwo za stan szkolnictwa śląskiego dostrzegano z kolei przejaw usunięcia jego niedomagań i wzmocnienie autorytetu na obszarze silnego oddziaływania agitacji niemieckiej⁸².

Wspomniane wyżej okólniki i zarządzenia wydawane przez wojewodę dotyczyły następujących kwestii: obowiązku szkolnego (o czym była mowa w poprzednim rozdziale), statutu publicznych szkół powszechnych, organizacji szkolnictwa w poszczególnych latach szkolnych, przydziału etatów nauczycielskich proporcjonalnie do określonej liczby uczniów, a tym samym sposobu organizacji szkoły, programów nauczania dla szkół powszechnych I, II i III stopnia łącznie z nowymi planami godzin, pracy szkoły z uczniami w placówkach niżej zorganizowanych oraz pracy nauczycieli i uczniów w klasach VIII.

Rozciągając na obszar województwa rozporządzenie ministra z 21 listopada 1933 roku, dotyczące organizacji publicznych szkół powszechnych, wraz ze *Statutem* tychże szkół⁸³, wprowadzał on nowe stopnie organizacyjne szkół powszechnych, nowe obowiązki kierowników, nauczycieli, rady pedagogicznej oraz wytyczne dotyczące metod, organizacji nauczania, pracy wychowawczej i pozycji uczniów w szkole. Natomiast ogłaszając organizację roku szkolnego 1934/1935 (okólnikiem z 16 maja 1934 roku, opierającym się na ministerialnym okólniku nr 31 z 10 marca 1934 roku⁸⁴), zalecał realizować w klasach I, II, III, V i VI nowe treści nauczania (które miały zostać ogłoszone przez władze oświatowe), likwidował niektóre klasy szkół wydziałowych oraz zmniejszał do 45 minut trwanie godziny lekcyjnej (tylko w oddziałach łączonych pozostawił godziny lekcyjne 50-minutowe). Stwierdzał ponadto, że koedukację można wprowadzać tylko w pierwszych czterech oddziałach, a do następnych klas — stopniowo, po jednej klasie w każdym roku. W klasach VIII pozostawił natomiast dotychczasowe programy nauczania. Zaakceptował

⁸¹ Por. m.in.: Memoriał Związku Obrony Kresów Zachodnich z 3 III 1926. Tamże, sygn. 213; Memoriał Zarządu Śląskiego ZNP w Katowicach z 4 XI 1930 roku do władz województwa. Tamże, sygn. 604; Pismo członków ZNP powiatu katowickiego z 14 IV 1932 roku do ZG ZNP. Tamże, sygn. 1467.

⁸² Memoriał z 3 III 1926... Tamże, sygn. 213.

⁸³ Por.: DzUrz. MWRiOP 1933, nr 14, poz. 194; Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 18/6, poz. 68; M. Falski: *Kwestie podstawowe...*, s. 56; projekt organizacji szkolnictwa powszechnego na terenie powiatu tarnogórskiego z 12 XI 1932. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 1, k. 28—32.

⁸⁴ Okólnika ministra nr 110 z 14 VII 1933 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1933/1934 (DzUrz. MWRiOP 1933, nr 8—9, poz. 738) na grunt śląski nie wprowadzono. Gaz. Urz.—DAS 1934, nr 18/6, poz. 69 i DzUrz. MWRiOP 1934, nr 2, poz. 24.

także nowe plany nauczania dla szkół różnorodnie zorganizowanych oraz dla ósmego oddziału szkół 8-klasowych. Szczegółowe dane dotyczące rozkładu godzin w roku szkolnym 1934/1935 zamieszczono w tabeli 10⁸⁵.

Organizację szkoły oparto w nim na liczbie uczniów pobierających naukę w danej placówce, a nie na liczbie uczniów w wieku szkolnym przynależących do danego obwodu szkolnego. Ta pierwsza liczba stanowiła też podstawę do obliczania godzin niezbędnych do ustalenia liczby etatów nauczycielskich. Po wprowadzeniu tych zmian, od 1 września 1934 roku, szkoły powszechne województwa śląskiego, tak jak szkoły funkcjonujące na pozostałych terenach państwa polskiego, stały się jednolitymi placówkami I, II i III stopnia. Szkoły 8-klasowe pozostawiono, ale przyjęto, że uczniowie mają rozpoczynać naukę od 7. roku życia. Nie wydłużono jednak obowiązku szkolnego do 15. roku życia, zostawiając tę decyzję rodzicom bądź opiekunom dziecka. Zaakceptowano także dotychczasowy 4-godzinny tygodniowy wymiar nauki religii w części górnośląskiej, mimo że przy budowie śląskich rozkładów za podstawę przyjęto wytyczne Ministerstwa.

Zmierzając natomiast do tego, by założenia reformy jędrzejewiczowskiej zostały wcielone w życie już w roku szkolnym 1934/1935, postanowiono, że w tymże roku w dotychczasowych szkołach 3- i 4-klasowych, które stały się placówkami II stopnia, uczniowie klas VII i VIII realizowali program klasy VI, a po jej ukończeniu uzyskiwali takie uprawnienia, jak po ukończeniu VII lub VIII klasy. Likwidowano więc w roku szkolnym 1934/1935 dwie najwyższe klasy.

Nowy program nauczania dla szkół powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania został wprowadzony do szkolnictwa śląskiego w roku szkolnym 1935/1936 na podstawie pisma wojewody śląskiego z 16 kwietnia 1935 roku⁸⁶, łącznie z nowym planem godzin, który opierał się na założeniach poprzedniego rozkładu⁸⁷. Istotne zmiany wprowadzał on jednak do klasy VIII⁸⁸. Natomiast szkoły powszechne I i II stopnia otrzymały nowe programy nauki 1 września 1936 roku mocą ministerialnego okólnika nr 76 z dnia 7 sierpnia tego roku⁸⁹. Według założeń tego ostatniego tylko nauka religii miała być w nich prowadzona według wcześniej przyjętego programu.

W roku szkolnym 1936/1937 — na podstawie postanowień zawartych w zarządzeniu wojewody z 12 października 1936 roku — wprowadzono nowy rozkład godzin oraz tymczasowy program nauki dla klasy VIII. Przyjęto

⁸⁵ W rozkładzie godzin dla szkół 8-klasowych w części cieszyńskiej obowiązywała w klasie VIII taka sama liczba godzin z różnych przedmiotów jak w klasie VII; łącznie 30 godzin.

⁸⁶ Por. Gaz. Urz.—DAS 1935, nr 4/13, poz. 50.

⁸⁷ Zgodnie z punktem 11 okólnika nr 5 z 16 V 1934. Gaz Urz.—DAS 1934, nr 18/6, poz. 69; Okólnik nr 31 MWRiOP z 10 III 1934. DzUrz MWRiOP 1934, nr 2, poz. 24.

⁸⁸ Zgodnie z punktem 13. pisma wojewody z 16 IV 1935. Por. przyp. 86.

⁸⁹ Por. DzUrz. MWRiOP 1936, nr 76, poz. 128 i Gaz. Urz.—DAS 1936, nr 11, poz. 233.

Nauka pisania na maszynie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Liczba godz. ucznia	18	21	27	28	30	30	29	183	19	23	29	30	32	32	31	196	32	228 ⁺⁴ dz.
Liczba godz. nauczyciela	18	21	27	28	30	30 lub 59		183	19	23	29	30	32	32	31	—	32	228 ⁺⁴ dz.

¹⁾ Nauka języka obcego była nadobowiązkowa.

²⁾ W rozkładzie ministerialnym podano, że przyroda z geografją realizowana była w klasach III i IV w wymiarze łącznym 4 i 5 godz. W zestawieniu autorki te 4 i 5 godz. wliczono do godzin przyrody. Natomiast w rozkładzie ministerialnym dzieląc te 4 i 5 godz. na połowę, podano 14½ godz. geografii, a winno być 12½ godz.; nauki o przyrodzie podano 18½, a powinno być 14½ godz.

³⁾ ¼ — oznacza, że przedmiot ten realizowany jest w jednym półroczu nauki.

⁴⁾ O tym przedmiocie nie ma mowy w rozporządzeniu ministerialnym, ale z ogólnego rozliczenia wynika, iż winna tu być taka liczba godzin tego przedmiotu.

⁵⁾ W klasie VIII była to higiena, a zamiast historii nauka o Polsce współczesnej.

⁶⁾ Są to dodatkowe godziny dla dziewcząt.

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: okólnik nr 5 wojewody z 16 V 1934 roku w sprawie organizacji r. szk. 1934/35, Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 18/6 poz. 69, tab. Va wariant b, s. 116 opierający się na okólniku MWRiOP nr 31 z 10 III 1934, Dz. Urz. MWRiOP 1934, nr 2, poz. 24, cz. A, s. 109.

w nim, że klasa VIII razem z klasą VII mają stanowić programową całość i dlatego też winny „dawać młodzieży pełne i pogłębione przygotowanie w zakresie trzeciego szczebla programowego szkoły powszechnej”; iż w klasie VII należy przerobić cały program, a w klasie VIII „osiągnąć nowe zdobycze oraz rozwinąć, pogłębić i uzupełnić wiadomości i sprawdzić już zdobyte”.

W treściach z języka polskiego zalecano m.in.: „[...] powiększyć liczbę utworów z arcydzieł literackich już poznanych oraz nowel i obrazków dotyczących Śląska”; zwracać uwagę „na życie gospodarcze i kulturalne Śląska oraz jego łączność polityczną i gospodarczą z Polską”; kłaść „nacisk na dalsze wzbogacanie czynnego słownictwa młodzieży oraz pogłębianie ich wiadomości o gwarze śląskiej i jej stosunku do mowy warstw wykształconych”⁹⁰, rozszerzając tym wspomniane wcześniej treści regionalne.

Wydając plan godzin dla klasy VIII — jednakowy dla obu części województwa, z wyjątkiem zwiększonego wymiaru nauki religii w części górnośląskiej — wojewoda śląski zakończył proces reformowania szkolnictwa śląskiego na podstawie założeń ustawy z 11 marca 1932 roku. Rozkład godzin w szkołach powszechnych 7- i 8-klasowych obowiązujący w województwie śląskim od roku 1936/1937 zamieszczono w tabeli 11.

W roku szkolnym 1937/1938, wobec mniejszej liczby dzieci podejmujących naukę w szkołach powszechnych, władze śląskie skoncentrowały uwagę na problemach dotyczących: przydziału właściwej liczby etatów nauczycielskich do szkół różnie zorganizowanych, możliwości wprowadzania zmian organizacyjnych w szkołach poszczególnych stopni i zakładania ich w miejscowościach dotychczas pozbawionych szkół (zgodnie z założeniami okólnika nr 19 ministra z 10 marca 1937 roku), nadawania prywatnym szkołom powszechnym uprawnień szkół publicznych⁹¹, a także przystosowania ustawy z 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych do warunków śląskich. Ta ostatnia w województwie śląskim nie obowiązywała. Jednakże przyjęcie przez województwo w lipcu 1937 roku⁹² także poszczególnych przepisów dotyczących zakładania szkół, zgodnych z nowym ustrojem szkolnictwa, spowodowało, że straciły moc prawną postanowienia ustawy pruskiej z 28 lipca 1906 roku. Natomiast w piśmie wydanym 19 marca 1937 roku władze śląskie poruszyły kwestie dotyczące organizacji roku szkolnego oraz ruchu służbowego⁹³. Realizując zaś wcześniejsze zapowiedzi, wydały

⁹⁰ Por. tamże 1936, nr 11, poz. 229, s. 252—253. J. Syska (*Z walki...*, s. 111) podał, że szkoła 8-klasowa obowiązywała do 1936 roku, a przepisy prawa stanowią inaczej.

⁹¹ Por. DzUrz. MWRiOP 1937, nr 3, poz. 68 i Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 5, poz. 119; 1936, nr 7, poz. 171.

⁹² Por. DzURP 1937, nr 55, poz. 433 i Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 10, poz. 277.

⁹³ Por. Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 3, poz. 35.

stosowne zarządzenia, które: przedstawiały zasady przejmowania uprawnień szkół publicznych przez szkoły prywatne, podawały podstawy funkcjonowania nowo organizowanych szkół powszechnych I stopnia oraz szczegółowe możliwości przechodzenia uczniów ze szkół niżej zorganizowanych do szkół wyższego stopnia lub innego typu; potwierdzały zgodność realizowanych treści programowych z wcześniej przyjętymi planami i programami nauczania oraz treści programowe z religii rzymskokatolickiej⁹⁴. Aktami tymi normowały pracę szkoły śląskiej w zależności od różnych potrzeb uczących się w niej uczniów i możliwości finansowych województwa. I dopiero wtedy, tj. 30 sierpnia 1937 roku, Sejm Śląski przyjął *Ustawę z dnia 11 marca o ustroju szkolnictwa*⁹⁵, czyli ogólnopolski akt prawny, wprowadzony już na teren autonomicznego województwa w latach 1932—1937 inaczej, bo mocą szczegółowych rozporządzeń wojewody jako przewodniczącego Śląskiej Rady Wojewódzkiej, ale też zgodnie z prawem określonym w statucie organicznym. Pomimo tego na pieczętkach szkół śląskich nie umieszczano informacji o stopniu ich organizacji. Napisy zamieszczane na tych pieczęciach z lat 1937—1939 zawarto w aneksie 2. Należy tu zaznaczyć, że reformowanie szkolnictwa śląskiego następowało w czasie, gdy w województwie obowiązywała tzw. ustawa celibatowa (zatwierdzona w 1933 roku przez prezydenta), która także swą moc prawną utraciła w 1938 roku⁹⁶.

W dwu ostatnich latach pracy autonomicznego województwa śląskie władze oświatowe dostosowywały poszczególne przepisy śląskie do prawa polskiego bądź też to ostatnie bezpośrednio wprowadzało na teren śląski. Należały do nich te akty, które dotyczyły: personalnej organizacji szkolnictwa w roku szkolnym 1938/1939, założeń programowych dla szkół powszechnych nowo powstałych i tych, którym zmieniono stopień organizacyjny wskutek dodania etatu nauczycielskiego, douczania uczniów w związku z ich przejściem do szkoły wyższego stopnia bądź gimnazjum, przyjmowania dzieci do szkół powszechnych, przystosowywania przepisów pragmatyki nauczycielskiej oraz organizacji publicznych szkół powszechnych na obszarze województwa śląskiego do nowych przepisów ustawy z 11 marca 1932, przemianowania szkół

⁹⁴ Por.: DzUrz. MWRiOP 1937, nr 5, poz. 136 i Gaz. Urz.—DAS. 1937, nr 7, poz. 17; DzUrz. MWRiOP 1936, nr 11, poz. 214 i Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 7, poz. 17; DzUrz. MWRiOP 1937, nr 9, poz. 310 i Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 9, poz. 248; DzUrz. MWRiOP 1937, nr 11, poz. 335 i Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 11, poz. 324. Były to programy, które weszły w życie w latach poprzednich: dla szkół III stopnia według rozporządzenia ministra z 12 VII 1934 (DzUrz. MWRiOP 1937/1934, nr 6—7, poz. 93); dla szkół II i I stopnia wg rozporządzenia ministra z 11 VII 1936 (DzUrz. MWRiOP 1936, nr 5, poz. 113 i 114 oraz Gaz. Urz.—DAS 1936, nr 9, poz. 161—162; DzUrz. MWRiOP 1936, nr 1, poz. 4).

⁹⁵ DzUŚI 1937, nr 17, poz. 38 a tekst ustawy z marca 1932 roku przedrukowano w całości w: Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 11, poz. 321.

⁹⁶ Por. przyp. 137 z rozdz. 7.

Tabela 11

Rozkład godzin w szkołach powszechnych 7- i 8-klasowych województwa śląskiego obowiązujący od roku szkolnego 1936/1937

Przedmioty	A	Część cieszyńska województwa												B	Część górnośląska województwa											
		klasy													klasy											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	I—VII	VIII		razem			I	II	III	IV	V	VI	VII	I—VII	VIII		razem	
										dz.	chl.	dz.	chl.										dz.	chl.	dz.	chl.
Religia	2	2	2	2	2	2	2	14	2	2	16	16	3	4	4	4	4	4	4	4	27	4	4	31	31	
Język polski	7	7	7	6	5	5	5	42	4	4	46	46	7	7	7	6	5	5	5	42	4	4	46	46		
Język obcy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Rachunki z geometrią	3	4	4	4	4	4	4	27	3	3	30	30	3	4	4	4	4	4	4	27	3	3	30	30		
Nauka o przyrodzie z higieną	—	—	3	5	3	3	4	18	$\frac{3}{4}$	$\frac{3}{4}$	18	18	—	—	3	5	3	3	4	18	$\frac{3}{4}$	$\frac{3}{4}$	20	20		
Geografia	—	—	—	—	3	3	$\frac{3}{4}$	8	—	—	8	8	—	—	—	—	3	3	$\frac{3}{4}$	8	—	—	8	8		
Historia	—	—	—	—	3	3	$\frac{3}{4}$	8	—	—	8	8	—	—	—	—	3	3	$\frac{3}{4}$	8	—	—	8	8		
Rysunek	1	1	2	2	2	2	2	12	2	2	14	14	1	1	2	2	2	2	2	12	2	2	14	14		
Zajęcia praktyczne z gosp. domowym	1	2	2	2	3	3	3	16	4	4	20	20	1	2	2	2	3	3	3	16	4	4	20	20		
Śpiew	1	1	2	2	2	2	2	12	1	1	13	13	1	1	2	2	2	2	2	12	1	1	13	13		
Ćwiczenia cielesne	1	1	2	2	2	2	2	12	2	2	14	14	1	1	2	2	2	2	2	12	2	2	14	14		
Nauka obywatelska	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2		
Gospodarstwo domowe	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	3	—		

Przedmiot do wyboru	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	—	—	—	—	—	—	—	2	2	2	2	
Fizyka	—	—	—	—	—	—	—	—	¼	¼	2	2	—	—	—	—	—	—	—	¼	¼	2	2	
Chór	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—	1	1	
Razem	16	18	24	25	29	29	29	170	29	26	199	196	17	20	26	27	31	31	31	183	31	28	214	211
Przedmiot do wyboru (maszynopisanie, język niemiecki, stenografia)	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4	2	4	—	—	—	—	—	—	—	2	4	2	4	
Razem	16	18	24	25	29	29	29	170	31	30	201	200	17	20	26	27	31	31	31	183	33	32	216	215

⁴⁾ Ułamek ¼ oznacza 4 godziny realizowane w drugiej połowie roku szkolnego.

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: Zarządzenie wojewody z 16 IV 1935 roku w sprawie organizacji roku szkolnego 1935/1936 Gaz.Urz. — DAS 1935, nr 4/13, poz. 50 i zarządzenie wojewody z 12 X 1936 roku w sprawie wprowadzenia w życie tymczasowego programu nauki w kl. VIII, Gaz.Urz. — DAS 1936, nr 11, poz. 229.

powszechnych w województwie śląskim oraz przyjmowania uczniów do klas I szkół publicznych i gimnazjów ogólnokształcących⁹⁷.

Szczególną wymowę miały dwa ostatnie akty prawne. Na podstawie zarządzenia ministra z 17 maja 1939 roku, z mocą obowiązującą od 15 czerwca tego roku, ujednociono nomenklaturę śląskich szkół powszechnych. Wszystkie szkoły śląskie, w tym także w części górnośląskiej, stawały się „publicznymi szkołami powszechnymi I (II lub III) stopnia”. Toczona przez okres międzywojenny batalia o charakter szkół górnośląskich, czyli o napis „katolicka” na szyldach i pieczęciach (o czym będzie mowa w dalszej części rozprawy), została prawnie zakończona. Wykonanie tej ustawy uniemożliwił wybuch II wojny światowej.

Natomiast zgodnie z przepisami, wydanymi na dwa miesiące przed wybuchem wojny (okólnik ministra z 1 lipca 1939 roku⁹⁸), zaakceptowano możliwość podejmowania przez uczniów nauki w szkole średniej po ukończeniu 12. roku życia, czyli po 6. klasie szkoły II stopnia, a tym samym wyrażono zgodę na oficjalne rozpoczynanie nauki w szkole przez dzieci 6-letnie. Nie przedłużono obowiązku szkolnego do 15. roku życia. Ten ostatni element należy uznać za powrót do stanu, który obowiązywał na Śląsku przed 1932 rokiem. Praktyczną realizację tych przepisów uniemożliwił wybuch II wojny światowej.

W 1938 roku, po przejściu przez Rzeczpospolitą ziem Śląska Cieszyńskiego, działaniom zmierzającym do przystosowania szkolnictwa tych terenów do polskich norm służyły dwa akty prawne: 1) akt dotyczący rozciągnięcia mocy obowiązującej niektórych przepisów na przyłączone ziemie Śląska Cieszyńskiego, 2) akt ustalający plany godzin dla publicznych szkół powszechnych i wydziałowych z polskim językiem nauczania na tym obszarze⁹⁹.

W latach trzydziestych działania śląskich władz oświatowych koncentrowały się na problemie unifikacji szkolnictwa śląskiego ze szkolnictwem ogólnopolskim. Były one możliwe dzięki poparciu, jakie uzyskiwały one od tych wszystkich ugrupowań i sił, które w autonomii ziemi śląskiej dostrzegały zarzewie separatyzmu i tendencje dezintegracyjne¹⁰⁰. Batalia o unifikację szkolnictwa z normami obowiązującymi w Rzeczypospolitej była w tym okresie jednym z elementów walki politycznej, jaką toczyli między sobą zwolennicy i przeciwnicy autonomii śląskiej. Skoncentrowanie działań na unifikacji spo-

⁹⁷ Por.: Gaz. Urz.—DAS 1938, nr 5, poz. 113; DzUrz. MWRiOP 1938, nr 10, poz. 300 i Gaz. Urz.—DAS 1938, nr 11, poz. 274, ale bez załącznika nr 1; DzUrz. MWRiOP 1937, nr 9, poz. 130; 1938, nr 10, poz. 301 i Gaz. Urz.—DAS 1937 nr 9, poz. 248; 1938, nr 11, poz. 275; nr 9, poz. 214; DzURP 1939, nr 44, poz. 288, 289 i Gaz. Urz.—DAS 1939, nr 7, poz. 194, 195; nr 6, poz. 157, nr 7, poz. 205.

⁹⁸ Okólnik ten (Gaz. Urz.—DAS 1939, nr 7, poz. 205) uchylał postanowienia okólnika nr 28 z 10 VI 1938 (Gaz. Urz.—DAS 1938, nr 9, poz. 214).

⁹⁹ DzUŚI 1938, nr 18, poz. 34, 35—37 i Gaz. Urz.—DAS 1938, nr 11, poz. 267, 270—271.

¹⁰⁰ Por. M. W. W an a t o w i c z. *Ludność...*, s. 281 i in.

wodowało odwrócenie uwagi od zagadnień najważniejszych, tj. zapewnienia jak największej grupie uczniów możliwie jak najwyższego poziomu nauczania i tzw. drożności kształcenia. Tymczasem założenia ustawy jędrzejewiczowskiej, wprowadzone na grunt śląski, zamknęły uczniom szkół niżej zorganizowanym możliwość dalszej nauki w rozbudowanym na tym terenie szkolnictwie średnim. Wprowadzając założenia wspomnianej ustawy, śląskie władze sanacyjne skoncentrowały głównie uwagę na 7-letnim obowiązku szkolnym, na nowych planach i programach szkolnych, a w znacznie mniejszym stopniu na potrzebie i zasadności kończenia przez uczniów jednolitej szkoły, dającej właściwą podstawę do dalszej nauki.

Przedstawiając powyższe problemy dotyczące wprowadzania nowych rozkładów godzin i treści programowych, uwzględniono zaledwie jeden z elementów działalności śląskich szkół powszechnych. Prawidłowe funkcjonowanie tych ostatnich obejmowało także: zorganizowanie pracy uczniom, utrzymanie i właściwe wyposażenie budynków szkolnych (zagadnienia te przedstawiono we wcześniejszych rozdziałach), zapewnienie szkołom kadr pedagogicznych i sprawowanie nadzoru nad ich pracą (kwestie te będą stanowić przedmiot rozważań w ostatnim rozdziale) oraz rozwiązywanie wielu problemów i trudności codziennego życia uczniów i pracy szkoły. Ich geneza tkwiła często w przynależności ziemi śląskiej przed 1918 rokiem do dwóch zupełnie różnych organizmów państwowych. Były one także wynikiem odmiennej interpretacji przepisów prawa obowiązujących w szkolnictwie, a pochodzących z czasów pruskich, oraz niezrozumienia wielu zagadnień przez tzw. napływowe nauczycielstwo; różnych dążeń i postaw społeczności śląskiej oraz jej silnego przywiązania do Kościoła rzymskokatolickiego.

W 1931 roku — a więc w czasie gdy dokonywano korekty w dotychczas wprowadzanych planach i programach — stwierdzono, iż w wielu szkołach nauczyciele nie realizowali od 4% do 21% materiału nauczania, zwłaszcza z języka polskiego i rachunków. Kierownicy szkół podawali następujące przyczyny dostrzeżonych nieprawidłowości: 1) częste „przepadanie” lekcji z powodu świąt, uroczystości szkolnych i chorób nauczycieli, 2) zbyt obszerny materiał nauczania, 3) mała liczba godzin przeznaczona na realizację treści programowych z języka polskiego, 4) upośledzenie dzieci, 5) niska frekwencja w szkole, 6) niewystarczająca do potrzeb liczba sił nauczycielskich¹⁰¹. Nauczyciele z kolei podkreślali, że pracę z dziećmi bardzo utrudnia im wykorzystywanie różnych podręczników (nie zawsze odpowiednich do zaleceń władz), a przede wszystkim ich brak; duża liczebność klas (od 50 do 60 uczniów); nieumiejętność posługiwania się przez uczniów literackim językiem polskim

¹⁰¹ *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, zapis z dnia 12 VIII i 9 X 1927; Protokół z... 3 X 1931... Kat. IV... insp. J. Szafrana. AP Kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 178, k. 31; Protokół z konferencji rejonowej inspektorów szkół z 15 X 1931. Tamże, sygn. 171.

(„mówią wyłącznie gwarą z naleciałościami niemieckimi i wstydzą się mówić językiem literackim wskutek uszczypliwych uwag ze strony starszych”)¹⁰². Z kolei rodzice, wypowiadając się na temat pracy szkoły, stwierdzali, że ich dzieci „wynoszą małe korzyści ze szkoły” ze względu na obszerne programy nauczania oraz „niestaranną obsadę personalną placówek szkolnych”¹⁰³.

Ten niski poziom szkół — zarówno w różnych obwodach szkolnych, poszczególnych szkołach, jak i klasach — został również dostrzeżony w 1939 roku przez wizytatorów WOP UWŚl. W protokołach powizytacyjnych stan taki uzasadniali oni następująco: „prymitywizm i ubogość słownictwa dzieci”, „słaba umiejętność czytania i pisania”, „brak rozwiniętego czytelnictwa wśród uczniów”, „potrzeba podniesienia nauki czytania, pisania i rachunków”, „niedołęstwo w wyrażaniu myśli na piśmie”¹⁰⁴.

Śląskie władze oświatowe, wprowadzając poszczególne elementy reformy organizacyjno-programowej do szkolnictwa powszechnego (na podstawie założeń wypracowanych przez MWRiOP), jakby lekcewały podnoszone przez rodziców, nauczycieli i inspektorów zarzuty dotyczące obszernego i trudnego materiału nauczania. Czyniły tak, bo dążyły do unifikacji autonomicznego szkolnictwa, tj. do tego, by dzieci śląskie, tak jak ich rówieśnicy na pozostałych terenach Rzeczypospolitej, jak najszybciej uczyły się takich samych treści w szkołach podobnie zorganizowanych. Uważały natomiast, że dzięki efektywnej pracy nauczycieli pokonają wszelkie trudności. Dlatego ich głównie obwiniali za niepowodzenia oraz za wyniki inne od zakładanych¹⁰⁵.

W protokołach przedstawianych przez inspektorów i wizytatorów szkół można dostrzec pewną jednorodność wysuwanych uwag i zaleceń. Kierownikom szkół polecano regularnie hospitować lekcje nauczycieli (łącznie z wnikliwą ich analizą i oceną) oraz żądać od nauczycieli prawidłowo napisanych oraz terminowo oddanych rozkładów materiału nauczania, a także pełnej

¹⁰² Protokół z 14 III 1927, 29 VIII 1931 i 27 IX 1932... Kat. IV... insp. I. Dworaczka i J. Szafrana. Tamże, sygn. 177, k. 22; sygn. 178, k. 23, 101; Sprawozdanie z wizytacji Publicznej SP w Nowej Wsi z 1932 i 1934 roku. Tamże, sygn. 173; Protokół z konferencji rejonowej nauczycielstwa z 23 III 1938. Tamże, sygn. 204, k. 120; sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat... Tamże, sygn. 31, k. 70; Sprawozdanie z pracy Publicznej SP nr 25 w Katowicach w roku szkolnym 1936/1937. Tamże, sygn. 69, k. 9; Protokół z konferencji rejonowej inspektorów szkół z 15 X 1931. Tamże, sygn. 171.

¹⁰³ Protokół z ... 23 IX 1927 i 17 II 1931... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177, k. 22, 33—34; protokół z konferencji Rady Pedagogicznej SP nr 23 w Katowicach. Tamże, sygn. 172, k. 33.

¹⁰⁴ Por. m.in.: Sprawozdania z wizytacji szkół przeprowadzone przez inspektora I. Dworaczka w 1939 roku. Tamże, sygn. 174, bez paginacji.

¹⁰⁵ Inspektor J. Szafran na konferencji 5 X 1933 roku powiedział nauczycielom: „[...] idą ciężkie czasy i dlatego winniście wypełniać obowiązki, a gdy nie będą odpowiadać wam założenia ideologiczne, to na wasze miejsce będzie przyjęty kto inny”. Protokół z... 5 XI 1933... Kat. IV... insp. J. Szafrana. Tamże, sygn. 178, k. 151.

realizacji treści programowych. Nauczycielom zalecano — oprócz powyższych zadań — także sumiennie przygotowywać się do lekcji; stosować właściwe specyfice przedmiotu i wiekowi uczniów metody nauczania; „tępić werbalizm, a popierać samodzielne działania uczniów”; kłaść nacisk na ćwiczenia językowe; zadawać prace pisemne; uczyć języka polskiego przez „kierowane gadanie dziecka” i tymi sposobami dążyć m.in. do tego, by dziecko po skończeniu szkoły posługiwało się literackim językiem polskim; czynnie uczestniczyć w nauczycielskich formach dokształcania i doskonalenia zawodowego. Wychowawcy klas mieli czuwać nad rozwojem czytelnictwa wśród uczniów oraz pomagać im w nauce, zapobiegać trudnościom w uczeniu się przez współpracę z domem rodzinnym, nawiązywaną za pośrednictwem opieki klasowej i rad rodzicielskich¹⁰⁶.

W protokołach tych podkreślano natomiast, iż poziom wychowawczy szkół „jest zadowolający”. Ocenę taką formułowano na podstawie: członkostwa oraz pracy uczniów i nauczycieli w kołach różnych organizacji szkolnych (SKO, PCK, LOPiP, LMiK, ZHP), uczestnictwa dzieci i młodzieży w uroczystościach rocznicowych ważnych wydarzeń historycznych i świąt państwowych, liczby zorganizowanych wycieczek szkolnych, stosunku uczniów do szkoły oraz realizowanych przez nauczycieli celów wychowania państwowego¹⁰⁷. Zalecano jednakże, by formułowane plany wychowawcze szkół nie były „ogólne”, lecz wyływały z „potrzeb i indywidualnego oblicza każdej szkoły”¹⁰⁸.

Jak zaznaczono w rozdziale drugim, szkolnictwo śląskie podlegało autonomicznym władzom w Katowicach, a tym samym wyłączono go spod kompetencji Ministerstwa. Jednakże stosunek władz centralnych, a zwłaszcza Ministerstwa, do kompetencji i działań władz śląskich był dość charakterystyczny, a zarazem odmienny dla każdego z wymienionego niżej okresu, obejmującego następujące lata: 1922—1931, 1932—1937, 1937—1939.

W latach 1922—1931 autonomia województwa w zakresie szkolnictwa śląskiego była w pełni widoczna. Obowiązywały w nim akty prawne pozostające wynikiem pracy Sejmu Śląskiego, wojewody-kuratora i WOP UWŚl.

¹⁰⁶ Protokół z... 30 IX 1926, 19 IX 1929, 26 XI 1929, 31 VIII 1931, 7 XI i 27 IX 1932, 24 I i 21 IV 1933... Kat. II i IV... insp. T. Skrzyпка, I. Dworaczka i J. Szafrana. Tamże, sygn. 31, k. 31,69; sygn. 177, k. 3, 136; sygn. 176, k. 33, 51, 54—55, 59,65; sygn. 168, k. 101; sygn. 204, k. 120; protokół z konferencji rejonowej nauczycielstwa z 23 III 1938. Tamże, sygn. 204, k. 120; protokół z konferencji rejonowej inspektorów szkolnych z 15 X 1931. Tamże, sygn. 171; sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat. ... Tamże, sygn. 31, k. 31, 69.

¹⁰⁷ Protokół z omówienia wizytacji w SP nr 2 w Michałkowicach z 30 I 1939. Tamże, sygn. 174, bez pag.; Sprawozdanie z... 7 XI 1932, 24 I i 21 IV 1933... kat. IV... insp. I. Dworaczka i J. Szafrana. Tamże, sygn. 178, k. 119, 130,148.

¹⁰⁸ Protokół z omówienia wizytacji SP nr 1 w Michałkowicach z 30 I 1939. Tamże, sygn. 174; protokół z... 7 XI 1932, 24 I i 21 IV 1933... Kat II i IV... insp. T. Skrzyпка i I. Dworaczka. Tamże, sygn. 178, k. 119, 130, 148.

oraz takie, które pozostały z czasów pruskich i nie zostały zanegowane przez prawo polskie lub śląskie (np. niektóre postanowienia pruskiej ustawy z 1906 roku, rozporządzenia władz pruskich dotyczące nauki religii). Ustawami SŚl. dotyczącymi szkolnictwa stawały się m.in. ustawy Sejmu RP i rozporządzenia MWRiOP dostosowywane do warunków śląskich (np. dotyczące uposażenia nauczycieli, pragmatyki nauczycielskiej)¹⁰⁹. Między SŚl. a wojewodą nie dochodziło na ogół do konfliktów na tle legislacyjnym dotyczącym funkcjonowania szkolnictwa śląskiego. Jednakże w jego organizowaniu dominowały rozporządzenia wojewody. Fakt ten wyraźnie podkreślali posłowie śląscy w 1933 roku, uzasadniając celowość działania wojewody, a nie SŚl. w zakresie ustawodawstwa szkolnego¹¹⁰. W okresie tym Ministerstwo respektowało więc prawa przyznane władzom autonomicznym w zakresie szkolnictwa. Gdy przedstawiciele śląskiego nauczycielstwa w 1922 roku zwrócili się do ministra S. Nowaka z prośbą o poparcie hasła podjętego w uchwale Zjazdu Śląskiego Oddziału ZPNSP („Polskie dziecko do polskiej szkoły”), otrzymali odpowiedź, że „Ministerstwo nie ma żadnych uprawnień na Śląsku”¹¹¹. Także w 1924 roku, gdy posłowie Komisji Szkolnej Sejmu RP zwrócili się do ministra i premiera o poparcie dążeń części nauczycielstwa zmierzających do zmniejszenia wymiaru nauki religii w części górnośląskiej województwa do 2 godzin tygodniowo, otrzymali odpowiedź, że „najwyższą władzą szkolną na Śląsku jest województwo”¹¹². Podobną odpowiedź otrzymał jeden z kierowników szkół w 1932 roku od posła J. Smulikowskiego¹¹³. Również w 1926 roku, po uchwaleniu na Śląsku ustawy „celibatowej”, władze centralne nie zanegowały uprawnień śląskiego ciała ustawodawczego do podejmowania kwestii dotyczących pragmatyki nauczycielskiej, normowanych dotychczas na Śląsku zgodnie z założeniami ustawodawstwa Sejmu RP. Nie zajęły też żadnego stanowiska w tej sprawie mimo licznych memoriałów, próśb i protestów, czym potwierdzały uprawnienia władz śląskich w zakresie szkolnictwa¹¹⁴. Usankcjonowanie tego z kolei aktu śląskiego przez prezydenta w 1933 roku należy postrzegać jako dążenie władz centralnych do pozyskania społeczności śląskiej, niechętniej wprowadzanym w tym czasie w województwie założeniom reformy jędrzejewiczowskiej z marca 1932 roku¹¹⁵.

¹⁰⁹ Por. rozdz. 7, przyp. 84—86. Nie przyjęto natomiast rozporządzenia prezydenta dotyczącego kwalifikacji nauczycieli.

¹¹⁰ Sprawozdania SŚl. ..., 27 i 28 pos. III SŚl. z 9 I i 10 III 1933, łam 4—8, 52—54.

¹¹¹ J. Syska: *Z walki...*, s. 75.

¹¹² Tamże, s. 86.

¹¹³ Napisał on mu: „Sprawy śląskie w Ministerstwie są tak postawione, że niewiele ma tu ono do gadania”. Por. pismo J. Smulikowskiego z 1 V 1932 roku do kierownika L. Mazanka. AZNP, 1905—1939, sygn. 604.

¹¹⁴ Por. rozdz. 7, przyp. 126.

¹¹⁵ Por. rozdz. 7, przyp. 130.

Gdy natomiast Ministerstwo dostrzegało potrzebę wprowadzenia niektórych swych zarządzeń (np. z 1927 roku, a dotyczącego ujednoczenia nazewnictwa zwanego nomenklaturą szkół), w nagłówkach pism lub w tzw. rozdzielniku zaznaczało, że dotyczą one także władz szkolnych województwa śląskiego. Nie ingerowało, gdy WOP UWŚl. nie respektował jego postanowień, bo uznawało — jak w przypadku powyższego okólnika — że przyjął on własne rozwiązania i nie musi zmieniać swych postanowień¹¹⁶. Kiedy z kolei zarządzenia ministerialne były zbieżne z prawem śląskim (np. okólnik K. Bartla z 1926 roku dotyczący praktyk religijnych uczniów i obowiązków nauczycieli), obrońcy autonomii twierdzili, że nie mają one zastosowania w szkolnictwie śląskim, iż ten problem został już uregulowany ustawodawstwem województwa. Niekiedy jednak postanowienia okólników ministra z lat dwudziestych realizowano dopiero w latach trzydziestych (np. zarządzenia dotyczące właściwego funkcjonowania rad rodzicielskich w szkołach)¹¹⁷. W omawianym okresie zdarzało się również, że śląskie władze oświatowe same zwracały się do Ministerstwa o rozstrzygnięcie niektórych problemów poprzez „wyrażenie opinii” i dopiero po uzyskaniu jego stanowiska podejmowały stosowne decyzje (np. po uzyskaniu opinii z Warszawy w sprawie nostryfikacji dyplomów zagranicznych seminariów nauczycielskich naczelnik WOP wydał rozporządzenie nakazujące ich absolwentom zdawanie uzupełniających egzaminów przed przystąpieniem do egzaminu kwalifikacyjnego)¹¹⁸. Kiedy natomiast władze wojewódzkie chciały potwierdzenia swego stanowiska, zwłaszcza wtedy, gdy wykraczało ono poza sprawy szkolne, również decyzja Ministerstwa była dla uczestników takiego sporu miarodajna, a zarazem ostateczna (np. postępowanie naczelnika L. Ręgorowicza wobec ks. L. Kojzara oskarżonego o wrogą państwu działalność polityczną)¹¹⁹.

Można więc twierdzić, że w latach 1922—1931 Ministerstwo i władze centralne nie ingerowały w sprawy szkolne zastrzeżone dla śląskich organów autonomicznych. Akceptowały one stopniową i zgodną z wolą społeczności śląskiej unifikację tego terenu z resztą ziem Rzeczypospolitej, realizowaną przez władze autonomicznego województwa.

W latach 1932—1937 stosunki między Ministerstwem a śląskimi władzami szkolnymi w zasadzie nie zmieniły się. Ministerstwo także bezpośrednio nie ingerowało. Nie podejmowało jednak takich działań, bo sam wojewoda M. Grażyński wprowadzał do szkolnictwa śląskiego ustawy Sejmu RP, roz-

¹¹⁶ Por. rozdz. 6, przyp. 18—19.

¹¹⁷ Por. rozdz. 2, przyp. 41—42.

¹¹⁸ Pisma WOP do Ministerstwa, listy nauczycieli do WOP i Ministerstwa z 1924. AAN, MWRiOP, sygn. 167, k. 75—190.

¹¹⁹ Pismo inspektora M. Kłapy z 10 XI 1930 roku do WOP-u, pismo Zarządu Oddziału Śląskiego ZNP w Katowicach z 25 XI 1930 roku do ZG ZPNSP w Warszawie. AZNP, 1905—1939, sygn. 446.

porządzenia prezydenta i zarządzenia MWRIOP, a tym samym założenia programu szkolnego sanacji. Czynił to wbrew woli SŚl., ale zgodnie z prawem. Wiele razy podkreślał, uzasadniając podejmowane przez siebie działania, że ma pełne poparcie władz centralnych (np. wyrażając zgodę na popularyzację idei regionalizmu w szkołach, a także przy znoszeniu w 1933 roku tzw. niektórych odrębności śląskich w zakresie szkolnictwa)¹²⁰. W latach 1932—1935, wprowadzając założenia reformy jędrzejewiczowskiej, w pełni akceptował też prowadzoną przez sanację walkę z Kościołem w szkole. Popierał on — chociaż nie bezpośrednio — działalność ZNP i jego członków, którzy pełniąc obowiązki wizytatorów oraz kierowników szkół, pozostawiali wykonawcami dążeń sanacji, zmierzającej, co prawda inaczej niż w latach dwudziestych, ale także do tego samego celu, tj. do integracji i unifikacji polskiego Śląska z macierzą.

Natomiast w latach 1937—1939 można mówić o wprowadzaniu na teren śląski przepisów prawa stanowionego bezpośrednio przez Ministerstwo. Nie należy jednak działań Ministerstwa nazywać ingerencją. Podejmowało ono decyzje na terenie dotychczas zastrzeżonym dla władz autonomicznych — mimo nadal obowiązującej autonomii — bo uprawnienia takie otrzymało od IV SŚl. w 1937 roku. Można więc tylko po części uznać poglądy tych, którzy w schyłkowym okresie II Rzeczypospolitej nie dostrzegali autonomicznego charakteru szkolnictwa śląskiego. Autonomia nie została bowiem zniesiona, a szkolnictwo zachowało pewne odrębności dotyczące organizacji szkoły (wymiar nauki religii, szkoły 8-klasowe i tzw. organistówki). Natomiast dzieci śląskie uczyły się po polsku tych samych treści i w takich samych szkołach jak ich rówieśnicy na pozostałych terenach państwa polskiego. Także praca nauczycielstwa śląskiego była normowana przepisami prawa polskiego.

Szkolnictwo śląskie wyróżniało się jedną z najwyższych w kraju liczbą szkół najwyżej zorganizowanych, najniższą liczbą uczniów przypadających na jednego nauczyciela oraz największą liczbą uczniów realizujących obowiązek szkolny. W jego pracy można było dostrzec różne mankamenty. Wynikły one po części z funkcjonowania szkół publicznych — w tym także przeznaczonych dla mniejszości niemieckiej — prywatnych i wydziałowych, z niemożliwości przezwyciężenia w ciągu niespełna dwudziestu lat wielu trudności, z nie zawsze odpowiednich do potrzeb nakładów finansowych (te należało również przeznaczać na szkolnictwo mniejszościowe i walkę o polskie dzieci), a także na skoncentrowaniu uwagi — ze względu na prowadzoną tu walkę polityczną — na różnych drugorzędnych kwestiach, np. na problemie dotyczącym tzw. nomenklatury szkół zamiast na zapewnieniu szkołom warunków niezbędnych

¹²⁰ Por. AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 133, k. 135; WOP, sygn. 651, k. 23.

do realizacji wytyczonych treści programowych czy jednolitości programowej i zapewnieniu dzieciom nauki w szkołach znajdujących się najbliżej ich miejsca zamieszkania¹²¹. Niezależnie od powyższego, ta śląska, a zarazem polska szkoła powszechna w drugiej połowie lat trzydziestych przestała być, w opinii rodziców, „złem koniecznym”. Rozpoczęła ona bowiem współpracę z domem rodzinnym dziecka, której celem miało być „wychowanie w społeczności szkolnej dobrego obywatela”¹²².

¹²¹ Trudności, jakie napotyka... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 27—28.

¹²² Planowanie pracy w szkole... Tamże, sygn. 204, k. 58.

Rozdział 6

Spór o oblicze wyznaniowe górnosląskiego szkolnictwa powszechnego

6.1. Geneza sporu o charakter szkolnictwa górnosląskiego

Zagadnieniem spornym, występującym zarówno już u zarania pracy województwa śląskiego, jak i w latach trzydziestych, pozostawała kwestia ideowego oblicza szkół powszechnych, funkcjonujących w części górnosląskiej województwa. Charakter szkolnictwa w części cieszyńskiej nie stanowił przedmiotu dyskusji z tego względu, iż przed oficjalnym wejściem tej ziemi w skład autonomicznego województwa śląskiego zdołano na nią rozciągnąć moc prawną ogólnopolskiej ustawy z 17 lutego 1922 roku¹.

Zgodnie z postanowieniami pruskiej ustawy z 28 lipca 1906 roku *Volkschulunterhaltungsgesetz* (*O zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych*), normującej całokształt spraw związanych z organizacją i utrzymywaniem szkół najniższego szczebla², nauki religii w szkołach mogli udzielać nie tylko księża, ale też świeccy nauczyciele. Uprawnienia takie, na równi z nauczaniem innych przedmiotów, uzyskiwali oni po ukończeniu seminarium nauczycielskiego. Pruska państwowa władza szkolna dawała im te uprawnienia, ale także miała prawo je im odebrać. Ustawa ta przewidywała również, że w szkołach, do których uczęszczały dzieci wyznania rzymskokatolickiego, nauczycielami pozostawały osoby takiego samego wyznania. Nie zabraniała ona jednak uczeń-

¹ Por. DzURP 1922, nr 18, poz. 143.

² Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten 1906, Nr 35, s. 335—364 (Zbiór ustaw pruskich). Por. *Ustawa o utrzymywaniu szkół powszechnych z 28 lipca 1906 roku wraz z uzupełniającymi ją przepisami oraz regulaminem związków szkolnych*. Przetłumaczył, zestawił i uwagami zaopatrzył E. Gruszka, referendarz WOP UWŚl. Katowice [brw.] (około 1930), s. VII.

czania do tego typu szkół dzieciom wyznania ewangelickiego, a także wyraźnie określała, kiedy może w niej pracować nauczyciel ewangelik. Ten ostatni, podobnie jak nauczyciel katolik, miał prawo do nauczania religii oraz innych przedmiotów. Szkoły takie nazywane przez miejscową społeczność „katoliczki” bądź „ewangelickimi” organizowano wtedy, gdy w ciągu pięciu po sobie następujących lat liczba dzieci określonego wyznania wynosiła ponad 60, a w miastach i gminach wiejskich (o liczebności powyżej 5000 mieszkańców) ponad 120, oraz gdy na terenie organizującego tego typu szkołę związku szkolnego taka szkoła dotychczas nie istniała (§ 36). Gdy natomiast do takiej szkoły publicznej, obsadzonej nauczycielem katolikiem, uczęszczało stale co najmniej 12 uczniów wyznania ewangelickiego, władza pruska organizowała dla nich osobne lekcje religii. W wymienionych wyżej szkołach, nazywanych przez społeczność górnośląską katolickimi, ale wyżej zorganizowanych, tzw. przedmiotów technicznych (zaliczono do nich gimnastykę, rysunki, roboty ręczne i gospodarstwo domowe), mógł uczyć także nauczyciel innego wyznania.

Wydając tę ustawę, władza pruska ściśle precyzowała możliwość zakładania i funkcjonowania szkół ludowych, ale nie określała ich ideowego oblicza. Jej uzupełnieniem były postanowienia konstytucji niemieckiej z 1919 roku, na mocy których ani nauczycieli, ani uczniów nie można było zmuszać do nauki jakiegokolwiek religii i do uczestnictwa w praktykach religijnych z nią związanych³. Wydanie ustawy z 1906 roku nie nastąpiło w wyniku porozumienia władz pruskich z Kościołem rzymskokatolickim, lecz świadczyło o dążeniach tych pierwszych do odsunięcia duchowieństwa katolickiego od szkoły. Ze względu jednak na funkcjonowanie wśród Górnoślązaków chrześcijańskiego dualizmu wyznaniowego i popierania przez władze pruskie grupy ewangelickiej ustawa ta miała istotne znaczenie dla katolików przyznających się do polskiej grupy narodowościowej. Z procesu wynaradawiania „wyjęto” problem wiary, a dzieci mogły uczyć się w jednej szkole, gdzie w zwartej grupie łatwiej było im podtrzymywać tzw. pierwiastki polskie. W warunkach istnienia niepodległego państwa polskiego tak interpretowane postanowienia ustawy pruskiej straciły rację bytu. Niektóre jej paragrafy, zastąpione w latach dwudziestych odpowiednimi przepisami prawa śląskiego, utraciły moc prawną⁴. Inne, prawnie nie zakwestionowane, m.in. dotyczące zakładania szkół publicznych, nadal obowiązywały. Niektórzy uważali, że nie powinny być one respektowane w warunkach istnienia niepodległego państwa polskiego. Jednakże problemem najważniejszym w sporze dotyczącym ideowego oblicza powszechnego szkolnictwa górnośląskiego nie była sama ustawa i moż-

³ J. Syska: *Spór o charakter szkół na Śląsku*. Katowice 1933, s. 10—11

⁴ Por.: DzUŚl. 1922, nr 7, poz. 29; nr 12, poz. 42; nr 21; poz. 69; 1923, nr 20, poz. 129; nr 29, poz. 161; DzURP 1926, nr 127, poz. 739.

liwości jej funkcjonowania w odrodzonym państwie polskim. Przedmiotem polemik i ostrej wymiany poglądów pozostawało natomiast wyniesione z czasów niewoli przekonanie o tzw. katolickim charakterze górnośląskich szkół powszechnych. Genezy tego zjawiska należy poszukiwać w przyjętej na początku XX wieku przez Górnoślązaków specyficznej interpretacji niektórych postanowień omawianego wyżej aktu pruskiego. Pruskie szkoły ludowe nazywali oni „katolickimi” dlatego, że uczęszczały do nich w zasadzie dzieci wyznania rzymskokatolickiego, ale prawnie nie były one szkołami wyznaniowymi. Używanie przez Górnoślązaków na początku XX wieku takiego określenia miało swe uzasadnienie. Natomiast przeniesienie tegoż nazewnictwa na polskie szkoły funkcjonujące w części górnośląskiej województwa, z jednoczesnym powoływaniem się na nie uchylony przez ustawodawstwo śląskie zapis omawianej ustawy pruskiej, było sprzeczne z samą ustawą, która szkół wyznaniowych nie wprowadzała, a także z postanowieniami polskiej konstytucji z 1921 roku. Twórcy tej ostatniej zaakceptowali w Polsce istnienie szkół mieszanych (symultанных). Ponadto polskie szkolnictwo powszechne z tego terenu podlegało bezpośrednio WOP UWŚl., czyli świeckiej władzy szkolnej tej autonomicznej jednostki, a nie Kościołowi. Było ono też finansowane przez władze świeckie. Także treści programowe, wymiar nauki poszczególnych przedmiotów, w tym także religii, zatwierdzała świecka władza szkolna. Również dobór kadry pedagogicznej stanowił przedmiot jej własnie starań. Także zgodę na nauczanie religii w szkołach przez księży (odpłatnie i bezpłatnie) wydawały świeckie władze szkolne, zgodnie z zaleceniami okólników WOP z 24 lipca i 21 sierpnia 1931 roku — po wniesieniu przez księży odpowiedniego podania⁵. Jedyne treści nauki religii ustalane były przez władze kościelne, tj. Administrację Apostolską, a od 1925 roku władze diecezji śląskiej, które też współpracowały w tym zakresie z WOP UWŚl. Programy i podręczniki do religii do 1928 roku zatwierdzała każdorazowo konferencja Episkopatu. Od 1928 roku zaś opracowywała je i zatwierdzała we współpracy z władzami szkolnymi Komisja Szkolna Episkopatu. Natomiast od 1933 roku podręczniki do nauki tego przedmiotu oceniała i opiniowała specjalna komisja podręcznikowa funkcjonująca w ramach zreorganizowanej Komisji Szkolnej Episkopatu, a od 1936 roku — specjalna komisja mieszana, funkcjonująca przy Ministerstwie, do którego Episkopat delegował kilku księży⁶.

Polskie szkoły powszechne funkcjonujące w części górnośląskiej województwa, nazywane przez Górnoślązaków katolickimi, zgodnie z obowiązującym

⁵ Protokół z 19 IX 1929 i 29 VIII 1931... Kat. II i IV... insp. T. Skrzypka i J. Szafrana. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 176, k. 41; sygn. 188, k. 23.

⁶ S. Wilk: *Episkopat...*, s. 281 i 283; B. Pawłowski: *Religia i Kościół...*, s. 78.

prawem kościelnym i świeckim, wyznaniowymi nie były⁷. Jednakże Kościół miał w nich większy wpływ niż na pozostałych terenach Rzeczypospolitej; bardziej też oddziaływał na realizowany w nich proces dydaktyczno-wychowawczy. Stan taki wynikał z jego pozycji oraz roli religii w przeszłości na tym terenie i po 1922 roku⁸ i znalazł on odzwierciedlenie w zaakceptowaniu w planach szkół tego terenu 4-godzinnego tygodniowego wymiaru religii⁹, a także w silnej pozycji ugrupowań chadecko-narodowych¹⁰. Splot różnorodnych czynników, wynikających z przeszłości i z okoliczności przejmowania władzy przez Polskę na odzyskanej części Górnego Śląska; niejednorodność zapisu konstytucyjnego w kwestii wyznaniowej: art. 112 konstytucji polskiej z 1921 roku dawał każdemu obywatelowi wolność wyznania, ale art. 120 ograniczał ją stwierdzeniem o obowiązkowej nauce religii do 18. roku życia; przyjęte w 1919 roku stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego, uzasadniające potrzebę funkcjonowania na omawianym terenie szkół katolickich, a także odmiennosc poglądów różnych ugrupowań oraz partii politycznych na rolę szkoły i wychowania zadecydowały o tym, że przez cały okres międzywojenny oblicze ideowe szkoły górnośląskiej pozostawało przedmiotem stałych polemik i ostrej wymiany poglądów. Spór ten prowadzili gorący orędownicy szkoły wyznaniowej ze zwolennikami szkoły mieszanej przyjętej w ustawie zasadniczej, nie negujący przy tym roli religii w wychowaniu. Ci pierwsi pozostawali jednocześnie obrońcami śląskiej autonomii. Ich przeciwnicy — pragnąc pełnego zespolenia Śląska z macierzą — w istnieniu i utrwalaniu tzw. odrębności śląskich, do których zaliczali oni m.in. funkcjonowanie tzw. szkół katolickich, dostrzegali zarzewie separatyzmu. W zależności od lansowanego stosunku państwa do Kościoła i religii¹¹ spór ten przybierał postać zaciętej walki politycznej. Pozostawał także elementem składowym działań sanacji zmierzającej do integracji województwa śląskiego z pozostałymi ziemiami Rzeczypospolitej.

⁷ Por.: Pius XI: *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*. Poznań 1931, s. 79; Z. Zieliński: *Papieżstwo i papież...*, s. 433—434; *Założenia encykliki „Divini illius magistri”*. „Miesięcznik Kościelny” 1930, s. 13.

⁸ Por. J. Krukowski: *Status prawny religii i Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce (1918—1939)*. W: *Religia i Kościół...*, s. 33.

⁹ Por.: *Walka o liczbę godzin religii na Śląsku*. „Gość Niedzielny” (dalej: G. Niedz.), nr 42 z 20 X 1935, s. 570—571; J. Bieniek: *Szkoła katolicka na Górnym Śląsku w oświetleniu historyczno-prawnym*. Katowice 1933, s. 150.

¹⁰ Por.: B. Krzywobłocka: *Chadecja...*, s. 248—249; S. Adamski: *Zasady i dążenia Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy*. Poznań 1921, s. 25.

¹¹ T. Kulesza: *Koncepcje...*, s. 85—87; W. Paruch: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w latach 1926—1939*. W: *Religia i Kościół...*, s. 105—114; B. Pawłowski: *Religia...*, s. 114—116.

6.2. Postawa władz politycznych i szkolnych wobec dążeń zmierzających do zachowania katolicyzacji szkół funkcjonujących w części górnośląskiej województwa

Śląskie władze oświatowe, akceptując niektóre akty prawne, wydane przez władze pruskie i Administrację Apostolską, które dotyczyły różnych zagadnień związanych z nauczaniem religii i pozycją tego przedmiotu w szkole powszechnej, potwierdzały udział Kościoła w procesie wychowania. W wydawanych rozporządzeniach uregulowały kwestie dotyczące m. in.: sprawowania nadzoru nad nauką religii, wyboru przez nauczycieli podręczników do nauki tego przedmiotu, nadzoru pedagogicznego nad uczniami uczestniczącymi w nabożeństwach szkolnych oraz udziału uczniów w nauce przygotowawczej do sakramentów świętych¹². W warunkach istnienia niepodległego państwa polskiego te stare i nowe przepisy nie zawsze precyzowały wiele szczegółowych zagadnień, wskutek czego dochodziło do odmiennego ich interpretowania przez władze kościelne oraz nauczycielstwo. Problemami spornymi pozostawały m. in.: zwalnianie dzieci z zajęć szkolnych z powodu wizytacji kanonicznej, przeprowadzanie egzaminów z nauki religii przez nauczycieli w kościele, opieka nad uczniami wykonującymi praktyki religijne, przestrzeganie przepisów dotyczących nomenklatury szkół, funkcjonowanie tzw. organistówek, a przede wszystkim pogląd na katolickie oblicze szkół górnośląskich.

Wśród polskich Górnoślązaków, przywiązanych do tradycji oraz wiary katolickiej, szkoła katolicka, a nie symultanna, znajdowała szczególne poparcie. Jej funkcjonowanie na obszarze górnośląskim domagały się chadecja śląska, a także ugrupowania związane ideologicznie z Kościołem. Taką szkołę popierali niektórzy posłowie I Sejmu Śląskiego. Stanisław Janicki — jako jeden z nich — na forum II Zjazdu Katolickiego w 1923 roku stwierdził, że „dziecko polsko-katolickiej rodziny, należy tylko do polsko-katolickiej szkoły ludowej”, a nauczyciel to „osoba zastępująca dziecku w szkole rodzica i wychowawca, który pacierzem zaczyna każdą lekcję i modlitwą kończy”¹³. W czasie obrad Sekcji Szkolnej III Śląskiego Zjazdu Katolickiego w 1924 roku zasadność funkcjonowania szkoły katolickiej w polskiej części Górnego Śląska dostrzegał też naczelnik WOP UWŚl. Karol Stach¹⁴. Pomimo tego w 1926 roku został

¹² Por.: „Wiadomości Diecezjalne” (dalej: W. Diec.), nr 6 z 10 VIII 1929, poz. 104; DzUrz. WOP 1925 nr 8 i 9, poz. 126; nr 11 poz. 18 oraz Gaz. Urz.—DAS 1937, nr 11, poz. 339; DzUrz. WOP 1923—1924, nr 6, poz. 93; „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej” (dalej: Rozp. A. A.) nr 16 z 25 IV 1924, poz. 104; DzUrz. WOP 1923—1924, nr 6, poz. 95 i 99.

¹³ Referat wygłoszony na II Zjeździe Katolickim przez posła S. Janickiego. G. Niedz. nr 3 z 23 IX 1923, s. 5.

¹⁴ *Rezolucja Sekcji Szkolnej III Zjazdu Katolickiego*. G. Niedz. nr 38 z 21 IX 1924, s. 6.

oskarżony przez „Der Pranger” (dodatek do „Głosu Górnego Śląska”) o to, że w katolickiej szkole „toleruje świństwa popełniane w szkole oraz demoralizatorstwo”¹⁵. Jednakże w oficjalnym zestawieniu szkół, podanym 20 lipca 1925 roku przez WOP, spośród ponad 500 placówek tego typu wyróżniono tylko kilkadziesiąt jednostek o wyraźnie ideowym obliczu (katolickim, ewangelickim bądź mojżeszowym). Pozostałe szkoły umieszczone w tym wykazie miały jedynie numer i imię swego patrona¹⁶. Można więc twierdzić, że śląskie władze oświatowe niezależnie od dążeń różnych gremiów, ich nazw używanych przez Górnoszlązaków¹⁷ czy postawy naczelnika WOP-u nie uznawały placówek szkolnych, pozostających pod kontrolą władz świeckich i przez nie subydiowanych, za szkoły katolickie. Pomimo tego — posiadając od 31 sierpnia 1925 roku prawo zatwierdzania wniosków rad szkolnych w sprawie nadawania nazw szkołom¹⁸ — pozytywnie ustosunkowywały się do tych próśb, w których zabiegano o napis „katolicka” na ich szyldach i pieczęciach, lub też nie negowały postanowień deputacji szkolnych¹⁹. Problem ten zaczęto bardziej dostrzegać po wydaniu przez ministra okólnika z 27 grudnia 1927 roku w sprawie nomenklatury szkół powszechnych — skierowanego także do WOP UWŚl. — a dotyczącego umieszczania na szyldach i pieczętkach jedynie informacji o stopniu organizacyjnym szkoły, imieniu patrona oraz nazwie miejscowości, w której się ona znajdowała²⁰. Śląska władza szkolna II instancji nie nalegała, by szkoły przestrzegały treści tego zapisu prawnego. Zdawała sobie sprawę z faktycznego charakteru podległych sobie placówek. Nie dostrzegała także potrzeby respektowania prawa płynącego ze szczebla centralnego, tym bardziej że sama takie uprawnienia posiadała. Kiedy więc szkoły zwracały się do WOP o nadanie im nazwy, łącznie z napisem „katolicka”, bądź same na podstawie uchwał deputacji szkolnych zmieniały nazwę na „katolicka szkoła powszechna”²¹, władza akceptowała ich prośby lub nie kwestionowała zasadności wprowadzanych przez nich zmian. W taki oto sposób następowało zatwierdzanie wyznaniowego oblicza placówek górnośląskich. (Napisy umieszczane na pieczętkach niektórych szkół górnośląskich w latach 1924—1931

¹⁵ „Der Pranger” nr 41, s. 4, dodatek do „Głosu Górnego Śląska” z 21—23 VII 1926. Za: AZNP, 1905—1939, sygn. 445.

¹⁶ Por. DzUrz. WOP 1925, nr 8 i 9, poz. 125.

¹⁷ Prof. A. P o b o g - R u t k o w s k i (W: *Historia miasta Królewskiej Huty...*, s. 141) podał, że wśród 17 szkół powszechnych w tym mieście było: 14 szkół katolickich, 1 ewangelicka, 1 żydowska i 1 symultanna. Ta ostatnia przeznaczona dla dzieci tzw. anormalnych.

¹⁸ Komunikat naczelnika K. Stacha z 30 VIII 1925. DzUrz. WOP 1925, nr 10, poz. 146.

¹⁹ Por. *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 1, s. 261. Jednakże na pieczęci słowa „katolicka” nie zamieszczono.

²⁰ DzUrz. MWRiOP 1928, nr 1, poz. 20.

²¹ Por. aneks 1. Również książki opatrywano taką pieczętką, np. opowiadanie H. Sienkiewicza *Wspomnienie z Maripozy* znajdujące się w SP nr 9 w Katowicach, sygn. 487.

przedstawiono w aneksie 1). Po 6 listopada 1933 roku²², kiedy katowicki inspektor Mieczysław Kłapa, czynny działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, wydał rozporządzenie, by kierownicy podległych mu jednostek respektowali ministerialny okólnik w sprawie nomenklatury szkół, a 17 lutego 1934 roku wojewoda wydał zarządzenie, by od początku 1935 roku był on przestrzegany przez wszystkie szkoły²³, problem ten jakby odżył na nowo. Stanowił przedmiot wielu petycji wysyłanych do wojewody, m.in. także przez bp. śląskiego ks. Stanisława Adamskiego. Władze śląskie obiecywały nie respektować w pełni prawa ustanowionego przez władze centralne, ale decyzyje o umieszczeniu napisu „katolicka” na szyldach i pieczęciach pozostawiły kierownikom szkół oraz inspektorom szkolnym²⁴. W pierwszej połowie lat trzydziestych, tj. w okresie pełnej realizacji założeń wychowania państwowego, akceptowały one, a nawet popierały — chociaż nie zawsze oficjalnie — działania tych, którzy domagali się przestrzegania jednolitej nomenklatury szkół, czyli napisów oraz nazw bez słowa „katolicka”. Dzięki ujednoczeniu nazewnictwa górnośląskiego szkolnictwa zmierzały one także do zespolenia Śląska z macierzą. Wydane w tej sprawie 17 maja 1939 roku zarządzenie ministra regulujące ostatecznie tę kwestię²⁵ i przyjęte przez województwo, nie zostało wprowadzone w życie ze względu na wybuch wojny.

Po zamachu majowym nowa władza, czyli sanacja, tzw. okólnikiem K. Bartla wydanym 9 grudnia 1926 roku²⁶ usankcjonowała prawnie istotny wpływ Kościoła na wychowanie młodego pokolenia i pracę nauczycieli. Nie wprowadziła ona szkoły katolickiej (bo zabraniała tego konstytucja), ale dała jej zwolennikom atut do dalszej walki o taki jej charakter²⁷. I chociaż twierdzono, że okólnik ten w województwie nie obowiązuje, to jednak nowe zadania nałożone przez władze centralne na nauczycieli, które potwierdzono przepisami pragmatyki nauczycielskiej, zostały zaakceptowane także w ustawie śląskiej z 19 października 1927 roku²⁸. Nauczyciel śląski miał wykonywać pracę wychowawczą przy „nieskazitelnej przeszłości”, zgodnie ze złożoną przysięgą

²² *Dziwny okólnik*. G. Niedz. nr 47 z 19 XI 1933, s. 567; Dwa pisma urzędowe. Tamże, nr 8 z 25 III 1934, s. 103.

²³ Rozporządzenie wojewody z 20 I 1934. Nr O.P.III.145a, skierowane 17 II 1934 roku do szkół. Cyt. za: *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, rok szkolny 1933/1934, bez numeracji. Kiedy więc w 1935 roku chciano w Koszęcinie nadać nowej szkole nazwę „katolicka”, nie wyrazili na to zgody starosta i UWŚl. Por. J. Myrcik: *Zarys dziejów...*, s. 83.

²⁴ Por. przyp. 80 z rozdz. 6.

²⁵ *Gaz. Urz.*—DAS 1939, nr 6, poz. 157; por. rozdz. 5, przyp. 97.

²⁶ Por. DzURP 1927, nr 1, poz. 9.

²⁷ M. Jakubiec: *Arcybiskup Adam Sapieha jako przewodniczący Komisji Szkolnej Episkopatu Polski*. W: *Księga Sapieżyńska*. Red. J. Wolny. Kraków 1986, s. 73 (por. przyp. 81) M. Klepacz: *Kierunki organizacyjne...*, s. 98.

²⁸ Por.: DzURP 1926, nr 92, poz. 530; DzUŚl. 1926, nr 8, poz. 12, nr 23, poz. 39; 1927, nr 22, poz. 40.

(bądź przyrzeczeniem), a do jego obowiązków włączono także uczestnictwo w nabożeństwach szkolnych uczniów. Te ostatnie zadania były zbieżne z rozporządzeniem wojewody z 1 grudnia 1927 roku²⁹, sankcjonującym wcześniej wydane rozporządzenia centralnych i śląskich władz oświatowych, które dotyczyły m.in. roztoczenia opieki nad dziećmi szkolnymi przebywającymi poza terenem szkoły, zwalczania pijaństwa wśród młodzieży szkolnej oraz wpływu wychowawczego na młodzież szkolną³⁰. W wydawanych w tym czasie aktach prawnych nie sposób dostrzec jednolitej linii wychowawczej, albowiem sanacja nie określiła jeszcze w pełni — mimo wydania okólnika Bartla — swego stosunku do Kościoła i religii oraz ich roli w szkole. Jednakże stanowione przez nią przepisy nie zawsze były zbieżne z tradycją Górnoszlązaków i obowiązującym prawem różnej proveniencji. Potwierdzała ona jednak istotny wpływ Kościoła na proces wychowawczy realizowany w szkole śląskiej i dlatego akceptowała w nazewnictwie tych placówek słowo „katolicka”. Niektórzy przedstawiciele śląskich władz oświatowych jednoznacznie opowiadali się za takim ich ideowym obliczem, twierdząc jednocześnie, że właśnie pruska ustawa z 1906 roku stanowiła podstawę prawną ich funkcjonowania. Do grona tych osób należał referendarz WOP, prawnik z wykształcenia, Edward Gruszka. On to, po przetłumaczeniu jej na język polski oraz opracowaniu i podaniu wprowadzonych do niej przez władze polskie zmian, pomagał zwolennikom górnośląskiej szkoły wyznaniowej w walce o zachowanie takiego jej oblicza w okresie wprowadzania na teren autonomicznego województwa założeń wychowania państwowego. W 1932 roku, starając się o posadę inspektora szkolnego w Królewskiej Hucie, został uznany przez ZNP za „człowieka niepoważnego, ośmieszającego się w swoim nietaktownym postępowaniu”; za osobę nie nadającą się na inspektora. Jego kwalifikacje badał wizytator ministerialny L. Maluch. Chociaż zarzuty te zostały wysunięte przez środowisko ideologicznie mu przeciwne, inspektorem nie został³¹.

Założenia wychowania państwowego zostały ogłoszone przez ministra S. Czerwińskiego w lutym 1930 roku³². Przyjęto w nich, że celem działań

²⁹ Rozporządzenie wykonawcze wojewody śląskiego z 1 XII 1927 roku do art. 36 pragmatyki nauczycielskiej. DzUrz. WOP 1927, nr 12, poz. 176. Potwierdziło ono wcześniej wydane akty, m.in.: z 15 II 1924 i 15 VI 1926 (Tamże, 1924, nr 6, poz. 95; 1926, nr 4, poz. 78).

³⁰ Por.: DzUrz. WOP 1926, nr 4, poz. 78; nr 1—2, poz. 18; DzUrz. MWRiOP 1927, nr 8, poz. 119 i DzUrz. WOP 1927, nr 6/7, poz. 99; nr 10/11, poz. 155.

³¹ List R. Mazanka do wicepremiera J. Smulikowskiego z 10 III 1932 roku i list J. Smulikowskiego do R. Mazanka z 1 V 1932. AZNP, 1905—1939, sygn. 604.

³² Minister S. Czerwiński rozpoczął tę akcję już na Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu w 1929 roku przemówieniem „O ideale wychowawczym szkoły polskiej”. Por.: *Historia wychowania...*, s. 59; K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 201; A. Micewski: *W cieniu...*, s. 394. F. W. Araszkiewicz: *Ideal...*, S. Czerwiński: *O ideal wychowawczy szkoły polskiej*. Ośw. i Wych. 1929, nr 4; K. Bartnicka: *Wychowanie państwowe. „Rozprawy z Dziejów Oświaty”* 1972, T. 15.

wychowawczych polskiej szkoły miało być kształtowanie i wyrabianie u młodego obywatela przekonania o tym, że Polska pozostaje wspólną ojczyzną dla wszystkich jej obywateli. Odrzucono możliwość funkcjonowania szkół wyznaniowych, a tym samym partykularnych systemów kształcenia, opartych na zasadach religijnych, przyjmowanych przez poszczególne narodowości Rzeczypospolitej³³. Na polu szkolnictwa najważniejszym celem sanacji było wprowadzenie założeń nowej ustawy o systemie szkolnictwa. W projekcie tej ustawy zaproponowała ona zapis mówiący „o jak najwyższym wyrobieniu religijnym, umysłowym i fizycznym uczniów”. Pozostawał on jedynym stwierdzeniem, za pomocą którego określiła ona rolę religii w szkole. 20 lutego 1932 roku minister W. Sławek, odpowiadający na słowa oburzenia hierarchii kościelnej wobec projektowanej ustawy szkolnej, proponowany przez nią zapis „o katolickim wyrobieniu religijnym” uznał za sprzeczny z konstytucyjną zasadą równouprawnienia wyznań³⁴.

Powyzsza wypowiedź przedstawiciela sanacji została przyjęta w województwie śląskim przez środowiska opowiadające się za wyznaniowym charakterem szkolnictwa górnośląskiego z wielkim oburzeniem. Zwolennikom odłączenia spraw wiary i Kościoła od szkoły dawała z kolei podstawy do podjęcia kolejnych działań zmierzających do pełnego zespolenia szkolnictwa śląskiego z ogólnopolskim. Problem funkcjonowania szkół górnośląskich, nazywanych katolickimi, pozostawał bowiem częścią składową batalii, jaką sanacja śląska toczyła z obrońcami autonomii. Zamierzając wprowadzić na teren województwa ustawę Sejmu RP z 1932 roku oraz założenia tzw. wychowania państwowego, dążyła do wyraźnego ograniczenia udziału Kościoła w życiu szkoły.

W maju 1932 roku, mimo wcześniejszych zapewnień wojewody o niewprowadzaniu zmian do organizacji śląskiego szkolnictwa³⁵, naczelnik WOP Ludwik Ręgorowicz stwierdził, że w województwie będzie obowiązywał taki sam ustrój szkolny jak w Rzeczypospolitej³⁶. Do decydującego starcia w sprawie rozszerzenia na obszar śląski ustawy z 1932 roku o szkolnictwie doszło na forum Sejmu Śląskiego w marcu 1933 roku. Mimo usilnych zabiegów Michała Grażyńskiego — o czym była mowa w poprzednim rozdziale — i potwierdzenia przez niego dotychczasowych formalnoprawnych zabezpieczeń praw Kościoła w dziedzinie wychowania na terenie górnośląskim³⁷, autonomiczny parlament nie wyraził zgody na wprowadzenie sanacyjnego systemu szkolnego. Stał po stronie obrońców i zwolenników dotychczasowego śląskiego systemu szkolnego i szkolnictwa nazywanego katolickim. Sytuacja taka nie

³³ Przemówienie J. Jędrzejewicza w Komisji Budżetowej Sejmu RP wygłoszone 20 I 1932 roku. Sprawozdania Stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP (Sprawozdania Sejmu RP...), 49. posiedzenie Sejmu RP z 5 II 1932, ł. 38. Por. K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 201.

³⁴ K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 203.

³⁵ Por. rozdz. 5, przyp. 62.

³⁶ J. Syska: *Spór...*, s. 168.

³⁷ Sprawozdania SŚl., 28 pos. III SŚl., z 10 III 1933, ł. 21.

doprowadziła do zaniechania walki przez strony sporu. 10 czerwca 1933 roku wojewoda stwierdził, iż w województwie „zwycięstwo musi przypaść kierunkowi unifikacyjnemu” i że on sam pozostaje „zwolennikiem wplecenia regionalnych wartości kulturalnych do ogólnego strumienia myśli polskiej”³⁸. Po szczególne więc elementy ustawy szkolnej wprowadzał stopniowo na teren śląski jako przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej.

Działania sanacji popierał J. Syska — poseł III Sejmu Śląskiego a jednocześnie przewodniczący sejmowej Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W pracy wydanej w 1933 roku pt. *Spór o charakter szkół na Górnym Śląsku* upowszechniał zmiany wprowadzane przez nią do szkolnictwa górnośląskiego, a jednocześnie wykazywał, że szkoły górnośląskie nie były szkołami katolickimi. Z kolei wojewoda śląski, wobec ożywionej polemiki prasowej krytykującej wprowadzaną reformę, przekonywał orędowników szkoły wyznaniowej, że „nie należy obawiać się niczego, co by z katolickim wychowaniem młodzieży w szkole katolickiej było niezgodne”³⁹, a jednocześnie jakby usprawiedliwiając swoje działania twierdził, że „kwestia interpretacji ustawy szkolnej i jej zasięgu na Śląsk zależy od rządu”. Bardzo korzystne więc były dla niego słowa biskupa, potwierdzające jego „dobre intencje” i „właściwe zrozumienie sprawy szkolnictwa górnośląskiego”, a także obarczające winą za nieporozumienia na linii państwo — Kościół „nieodpowiedzialnych urzędników”⁴⁰. Ich stanowczość i gorliwość w realizacji przedstawianych im przez władze zadań korelowała często z ich świeckim światopoglądem i opowiadaniem się za funkcjonowaniem w Polsce szkoły symultannej. Często też wynikała z ich przynależności do związkowej organizacji nauczycielskiej, lansującej oddzielenie Kościoła od szkolnictwa. W pierwszej połowie lat trzydziestych taka postawa i takie zachowania urzędników odpowiadały władzom wprowadzającym reformę szkolną wbrew woli Sejmu Śląskiego. Rygorystyczne przestrzeganie prawa przez tychże urzędników pozostawało niekiedy odpowiedzią na nie zawsze zgodne z obowiązującym prawem żądania duchowieństwa. Tak należy potraktować zarządzenie inspektora M. Kłapy zabraniające nauczycielom egzaminować dzieci z religii w kościele⁴¹. Na potrzebę

³⁸ Przemówienie wojewody M. Grażyńskiego wygłoszone 10 VI 1933 roku na Zjeździe Delegatów Związku Szkół Powszechnych. AArch. Kat., KBA, sygn. 164, k. 81.

³⁹ Por.: AP Kat. UWŚl., WPrez., sygn. 88, k. 126; J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 95. Por. S. Adamski: *Nasz stosunek do państwa. Przyczynki do programu katolickiego na Śląsku*. Katowice 1934, s. 18—19.

⁴⁰ Notatka z rozmowy biskupa S. Adamskiego z wojewodą M. Grażyńskim z 3 IX 1934. AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 69—70; AP Kat., UWŚl. WPrez. sygn. 88, k. 126—127. Por. przyp. 94, 134.

⁴¹ Tamże. Inspektor ten, oglądając w 1934 roku wystawę prac dziecięcych w przedszkolu i widząc wiele przedmiotów religijnych oświadczył: „to nie przedszkole, to przedkościół”. List bp. Adamskiego do wojewody z 21 IX 1934. AP Kat., UWŚl., WPrez. sygn. 2119. Por.: M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 291.

prawnego uregulowania tego zagadnienia zwrócono uwagę w memoriale Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP skierowanego 4 listopada 1930 roku do władz województwa śląskiego⁴². Zdarzały się też sytuacje, kiedy urzędnicy wbrew obowiązującemu prawu i wbrew zakazowi wojewody podejmowali decyzje niezgodne z prowadzoną przez niego polityką. Wojewoda nazywał ich ludźmi, „którzy chcą walkę wywołać i drażnić”⁴³. W 1931 roku, podczas jego nieobecności, urzędnicy WOP podjęli decyzję o zmniejszeniu liczby godzin nauki religii w szkołach górnośląskich, która to po jego powrocie została cofnięta. Tenże inspektor M. Kłapa w końcu 1934 roku powiedział, że społeczeństwo odnosi się przychylnie do szkoły, mimo dążeń „czynników klerykalnych” zmierzających do „wykopania przepaści między polską szkołą a społeczeństwem”. Uważał on, że czynniki te wmawiają wielu obywatelom, iż polska szkoła zwalcza religię. Stwierdził również, iż księży cechuje negatywny stosunek do szkoły, i że atakują oni ją i nauczycielstwo, bo władze ograniczyły ich wpływ „w rządzeniu szkołami”⁴⁴. Z kolei dążenie władz do niezadrażniania stosunków z Kościołem powodowało, że inspektorzy nie wiedzieli, jakie zająć stanowisko w przypadkach opowiedzenia się księży podczas wyborów jesienią 1930 roku za nie popieraną przez sanację listą nr 19 Katolickiego Bloku Ludowego⁴⁵.

Działania urzędników śląskich były aprobowane przez sanację śląską. Ta jednak nie chciała się do tego oficjalnie przyznać. Można więc twierdzić, że władze, które zadecydowały o unifikacji szkolnictwa województwa śląskiego i tę unifikację przeprowadzały, zachowywały się obłudnie w stosunku do Kościoła. Nie ukrywały celów swych działań, stopniowo wprowadzały kolejne zarządzenia dotyczące reformy jędrzejewiczowskiej, ale nie przyjmowały odpowiedzialności za wykonane prace i aprobowaly obarczanie winą urzędników za podejmowane przez siebie decyzje. Wojewoda M. Grażyński, chcąc uzyskać poparcie miejscowej społeczności nieprzychylnie nastawionej do jego działań, a także uczynić zadość deklaracjom złożonym biskupowi śląskiemu, wydał 6 listopada 1934 roku okólnik o nadzorze władz szkolnych nad nauczaniem religii⁴⁶. Określił w nim szczegółowo rodzaj praktyk religijnych uczniów i wynikające z nich obowiązki nauczycieli. Wydając go, pragnął jednocześnie

⁴² Por.: AZNP, 1905—1939, sygn. 604, pkt 21.

⁴³ AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 33, 35; S. Wilk: *Episkopat...*, s. 282.

⁴⁴ Sprawozdanie z pracy Insp. Szkol. Kat. ... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 74.

⁴⁵ Ks. L. Kojzar za taką „antypaństwową” postawę został odwołany przez naczelnika WOP-u ze stanowiska wizytatora nauki religii. Jednakże dzięki wstawiennictwu wizytatora E. Czernichowskiego L. Ręgorowicz telefonicznie odwołał swoją decyzję. W wyniku tych działań ZG ZPNSP zawiadomił Oddział Śląski, że sprawa ta do Ministerstwa nie wpłynęła. Pismo inspektora M. Kłapy z 10 XI 1930 do WOP-u, pismo Zarządu Okręgu Śląskiego do ZG ZPNSP z 5 XII 1930. AZNP, 1905—1939, sygn. 446.

⁴⁶ Gaz. Urz.—DAS 1934, nr 3, poz. 26.

podkreślić, że świeckie władze szkolne czuwają nad przestrzeganiem przepisów, zapewniających religii odpowiednie zadania i pozycję w powszechnym szkolnictwie górnośląskim. Jednakże minister, po wydaniu tegoż okólnika, odpowiadając ks. bp. S. Adamskiemu, nie ukrywał dalszych planów unifikacyjnych szkolnictwa górnośląskiego. Napisał on: „[...] specyficzne położenie Śląska usprawiedliwia przejściowo odmienne niż w Rzeczypospolitej załatwianie tych spraw”. Jednocześnie zaznaczył, że „w miarę wzrastającego coraz bardziej zespolenia tej ziemi z Rzeczypospolitą, będzie można stopniowo i w tym zakresie zmierzać do zmiany istniejących na Śląsku praktyk w kierunku ujednostajnienia ich z obowiązującymi na obszarze całej Polski przepisami”⁴⁷.

Po objęciu w grudniu 1935 roku resortu wyznań religijnych przez W. Świątosławskiego władze sanacyjne zmieniły swój stosunek do Kościoła⁴⁸. 24 marca 1936 roku Ministerstwo wydało okólnik dotyczący korelacji nauki poszczególnych przedmiotów z treściami religii rzymskokatolickiej⁴⁹, a 18 lutego 1938 roku szef resortu wyznań religijnych stwierdził m.in.: „[...] w szkole rozwijamy głębokie uczucia religijne oparte o zasady wiary i etyki chrześcijańskiej”⁵⁰. Przyjmując powyższe założenia, Ministerstwo wprowadziło w 1938 roku w uwagach do programu nauki religii w szkołach powszechnych zapisy stwierdzające, że „nauczanie musi dążyć do tego, aby dać młodzieży jasny pogląd religijny na świat i przygotować ją do życia w duchu zasad religii katolickiej” oraz że „czynniki religijno-moralne winny zająć naczelne miejsce w kształtującym się poglądzie młodzieży na świat”⁵¹. Wyrażało więc zgodę na uzupełnianie ideału wychowania zasadami katolickimi, a także podkreślało rolę i znaczenie nauki religii jako przedmiotu szkolnego. Również premier F. Ślawoj-Składkowski, w przemówieniu wygłoszonym po zjeździe ZNP w 1937 roku, ostrzegł buntujących się nauczycieli przed skutkami niewłaściwych poczynań, a jednocześnie podkreślił potrzebę respektowania przez nich zarządzeń władz szkolnych, a zwłaszcza opiekowania się dziećmi podczas wykonywania przez nie praktyk religijnych⁵². Stwierdzeniami tymi władze centralne

⁴⁷ List ministra WRiOP do bp. S. Adamskiego z 31 I 1935. AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 114.

⁴⁸ W. Paruch: *Religia i Kościół...*, s. 114, 119; A. Micewski: *W cieniu marszałka...*, s. 394.

⁴⁹ Okólnik z 24 III 1936 roku w sprawie korelacji nauki religii z innymi przedmiotami, potwierdzony zarządzeniem premiera z 27 X 1938. DzUrz. MWriOP 1936, nr 2, poz. 41; 1938, nr 11, poz. 340; Gaz. Urz.—DAS. 1938, nr 12, poz. 305.

⁵⁰ Przemówienie ministra W. Świątosławskiego wygłoszone na 72. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 18 II 1938. Gaz. Urz.—DAS. 1938 nr 2, poz. 25, s. 26.

⁵¹ K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 205.

⁵² Sprawozdanie Sejmu RP..., 60 pos. Sejmu RP z 1 i 2 XII 1937, ł. 111; *ZNP popiera idee komunistyczne*. G. Niedz. nr 41 z 10 X 1937, s. 599—600.

dawały zwolennikom górnośląskiej szkoły wyznaniowej oręż do dalszej walki, a jednocześnie usatysfakcjonowały stronę kościelną⁵³. Także wojewoda M. Grażyński, uwzględniając zmiany zachodzące w stosunkach państwo — Kościół, już 19 kwietnia 1936 roku na XIII Zjeździe Chrześcijańsko-Narodowego Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Powszechnych (po upomnieniach otrzymanych od ks. E. Szramka⁵⁴), określił podstawy procesu wychowania realizowane w szkolnictwie śląskim następująco: „[...] odrzucamy światopogląd materialistyczny jako podstawę wychowania. Zasady chrześcijańskie chcemy uczynić podstawą i na nich oprzeć wychowanie”⁵⁵.

Ta wyraźna zmiana stosunku władz politycznych i szkolnych do Kościoła nie wyeliminowała jednak toczonego od lat sporu. Batalia o „Płomyk” świadczyła o tym, że duchowieństwo oraz część kadry pedagogicznej — a zwłaszcza członkowie ZNP — nie zrezygnowali ze swych celów i dążeń, a tym samym nie dostrzegali możliwości przyjęcia jakiegokolwiek rozwiązania kompromisowego⁵⁶. Czasopismo to redagowane m.in. przez członków ZNP, opowiadających się za świeckim charakterem szkoły, nie posiadało, jak większość pism dziecięcych, tzw. działu religijnego. Natomiast nieustępliwość urzędników i podejmowanie przez niektórych z nich decyzji wykraczających poza obowiązujące prawo faktycznie utrudniały w drugiej połowie lat trzydziestych władzom szkolnym właściwą współpracę z Kościołem. Tak należy bowiem ocenić polemikę J. Syski prowadzoną w końcu lat trzydziestych z „Gościem Niedzielnym”, a także całą działalność ZNP. Także konserwatywny stosunek części miejscowego społeczeństwa do zachowań i życia osobistego niektórych nauczycieli świadczył o istniejącym nadal konflikcie. Przykładem takich postaw był memoriał 13 stowarzyszeń o różnym charakterze i obliczu ideowym, skierowany do wojewody w grudniu 1936 roku, a żądający usunięcia Zygmunta Zajchowskiego z funkcji kierownika szkoły z tego powodu, iż nie ochrzcił swych dzieci i nie posyłał ich na lekcje religii, a także że należał do grona czołowych śląskich działaczy ZNP⁵⁷. Śląskie władze oświatowe nie spełniały takich życzeń. Nauczycieli i urzędników, którzy swym postępowaniem — przez lansowanie elementów świeckich w swym życiu osobistym — szczególnie narazili się miejscowej społeczności, jedynie przenosiły do innej miejscowości bądź szkoły. Oni to bowiem — jako część napływowej inteligencji wraz

⁵³ Premier F. Sławoj-Składkowski o Zarządzie Głównym ZNP. G. Niedz. nr 50 z 12 XII 1937, s. 739.

⁵⁴ H. Bednorz, J. Bańka: *Życie i działalność ks. E. Szramka 1887—1942*. Katowice 1966, s. 75—76; J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 83; H. Rechowicz: *Wojewoda...*, s. 276—277.

⁵⁵ Teraz chodzi o czyn. G. Niedz. nr 21 z 24 V 1936, s. 289; *Doniosłe zadania szkoły polskiej na Śląsku*. „Polska Zachodnia” nr 108 z 20 IV 1936, s. 5.

⁵⁶ M. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 294.

⁵⁷ Tamże.

z niewielką częścią miejscowej — byli związani z sanacją i pozostawali głównymi wykonawcami przepisów prawa, stanowionego przez władze centralne i śląskie, a dotyczących także unifikacji szkolnictwa śląskiego z ogólnopolskim.

W końcu lat trzydziestych strony konfliktu, toczonego o wyznaniowy charakter szkolnictwa górnośląskiego, nie zdołały w pełni osiągnąć tego, do czego zmierzały. Kościół i duchowieństwo za swój sukces uznało zatrzymanie w części górnośląskiej 4-godzinnego tygodniowego wymiaru nauki religii, szkół 8-klasowych, tzw. organistówek i interkalarii⁵⁸. I te elementy, według nich miały świadczyć o katolickim charakterze szkół górnośląskich. Nauczycielstwo — chociaż zobligowane do wypełniania wielu różnych czynności — nadal przynależało do ZNP; wykorzystywało w swej pracy także czasopisma niereligijne, ale przede wszystkim uczyło w szkołach tworzących ze szkołami Rzeczypospolitej jeden system szkolny. Szkoły śląskie przyjmowały i realizowały w wychowaniu zasady chrześcijańskie, ale od 1937 roku utraciły podstawy prawne do podkreślania swej katolickości. Władze natomiast dokonały pełnej unifikacji prawnej szkolnictwa górnośląskiego. Pozostawiły wspomniane wyżej odrębności po to, by zyskać poparcie miejscowej społeczności lub gdy — ze względu na koszty — nie były w stanie rozwiązać niektórych zagadnień prawnych dotyczących organistówek.

Toczony w latach trzydziestych spór był szczególnie niekorzystny dla interesów i pozycji państwa polskiego. W wydawanym w Chorzowie dla mniejszości niemieckiej „Der Oberschlesische Kurier” z 18 marca 1936 roku stwierdzono, że dla Kościoła stosunki religijne panujące w Polsce są gorsze niż w Niemczech⁵⁹. Z kolei niejednolite stanowisko władz w tym sporze pozostawało czynnikiem dezintegrującym społeczeństwo polskie na Górnym Śląsku oraz elementem sprzyjającym rodzeniu się i podsycaniu antagonizmu dzielnicowemu.

Skomplikowana i długa droga części Górnego Śląska do Polski, niespójność statutu organicznego, niejednolitość postanowień konstytucji 1921 roku w sprawach wiary i nauki religii w szkołach, przyjmowanie przez różne gremia niejednolitej interpretacji obowiązujących nadal aktów pruskich oraz różny stosunek rządzących do Kościoła spowodowały, że w sprawie ideowego oblicza górnośląskiego szkolnictwa śląskie autonomiczne władze szkolne pozostawały wyrazicielami, a także wykonawcami idei i działań podejmowanych przez obóz sprawujący władzę.

⁵⁸ Por. F. Moroń: *Dzieje i ustrój biskupstwa wrocławskiego w ostatnim ćwierćwieczu przed rozdzieleniem obszaru obecnej diecezji katowickiej*. (Szkic). W: „Śląskie Studia Teologiczno-Historyczne”. T. 11. Katowice 1978, s. 195—196.

⁵⁹ *Przyjaciele na widowni*. (Głos N.) nr 27 z 29 III 1936, s. 516.

6.3. Stanowisko Kościoła rzymskokatolickiego w sprawie zachowania ideowego oblicza szkolnictwa górnośląskiego

Zakres postulatów Kościoła w dziedzinie oświaty i szkolnictwa w Polsce został sformułowany w rezolucji Komisji Szkolnej Episkopatu, wydanej w marcu 1919 roku⁶⁰, i nie uległ istotnym zmianom w ciągu następnych dwudziestu lat. Kościół domagał się w niej funkcjonowania w Polsce szkół wyznaniowych, a jednocześnie podkreślał potrzebę obowiązkowego udziału uczniów w praktykach religijnych. Opierając się na założeniach 1381 kanonu prawa kościelnego, twierdził, że do jego zadań należy czuwanie nad całokształtem wychowania religijnego uczniów, a uczęszczanie do polskich szkół powszechnych 83% uczniów wyznania katolickiego stanowiło dla niego istotny argument przemawiający za zasadnością istnienia takiegoż szkolnictwa⁶¹.

Na potrzebę funkcjonowania w Polsce szkoły wyznaniowej wskazywał ks. Stanisław Adamski, późniejszy biskup śląski. W pracy pt. *Szkola wyznaniowa czy mieszana* uzasadniał on prawne podstawy istnienia szkół wyznaniowych dla mniejszości narodowych, a także szeroko zinterpretował poszczególne kanony prawa kościelnego dotyczące szkoły oraz roli Kościoła w zakładaniu szkół i w wychowaniu młodego pokolenia⁶².

Szkołę katolicką popierał w latach trzydziestych ks. bp Juliusz Bieniek. Opierając się na aktach prawnych wydanych przez władze pruskie: kościelne i świeckie, Administracji Apostolskiej oraz WOP UWŚl., przedstawił on „w oświetleniu historyczno-prawnym” funkcjonowanie szkolnictwa na terenie górnośląskim i jego ścisły związek z Kościołem. Uzasadniał także dalszą potrzebę istnienia na omawianym obszarze szkół nazywanych przez jego mieszkańców katolickimi⁶³. Z kolei ks. Walery Jasiński uważał, że szkoła katolicka „przysługuje katolikom na podstawie przepisów państwowych pod względem nauczania i wychowania”⁶⁴.

⁶⁰ M. Jakubiec oraz ks. S. Wilk sugerują, że właściwa Komisja Szkolna Episkopatu Polski rozpoczęła swą pracę dopiero w 1932 roku, a wcześniej istniejące tego rodzaju ciało nie miało ściśle określonych kompetencji i upoważnień do występowania w imieniu całego polskiego duchowieństwa. Por.: M. Jakubiec: *Arcybiskup Adam Stefan Sapieha...*, s. 71–72; S. Wilk: *Episkopat Kościoła...*, s. 281–282. Natomiast K. Krasowski istnienie takiej Komisji dostrzegał od początków państwowości II Rzeczypospolitej. Por. K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 199.

⁶¹ S. Adamski: *Szkola wyznaniowa czy mieszana*. Poznań [b.r.w.] [ok. 1921], s. 59; M. Klepacz: *Kierunki...*, s. 56–57.

⁶² S. Adamski: *Szkola...*, s. 59–60, 65.

⁶³ J. Bieniek: *Szkola...*, s. 211–242.

⁶⁴ J. Jasiński: *O katolicką szkołę w Polsce*. Poznań 1938, s. 92; por. tenże: *O katolicką pedagogikę w Polsce*. Katowice 1938.

11 sierpnia 1923 roku w orędziu skierowanym do wiernych zarządzający Administracją Apostolską ks. August Hlond zwrócił uwagę na potrzebę „jednomyślnego wypowiedzenia się Śląska za swoją odbudową na zasadach wiary ojców”⁶⁵. Hierarchia i duchowieństwo Administracji Apostolskiej, a od 1925 roku, diecezji katowickiej — zgodnie z postanowieniami Episkopatu polskiego z 1919 roku i założeniami pruskiej ustawy z 1906 roku — uznawały szkolnictwo górnośląskie za katolickie; takiej nazwy przy określaniu jego charakteru używały i o utrzymanie takiego jego oblicza toczyły boje oraz spory przez cały okres międzywojenny. Uważały, że szkoła wyznaniowa daje podstawę do eliminacji konfliktów oraz zadrażnień między obcymi narodowo i wyznaniowo uczniami i nauczycielami, a „szkoła mieszana, zamiast zasad chrześcijańskich, wprowadza żydowską normę podwójnej moralności”⁶⁶. Przyjmując tradycyjną interpretację ustawy szkolnej z lipca 1906 roku, zdawały sobie sprawę z tego, że katolickość szkół górnośląskich wynikała bardziej z przywiązania Górnoślązaków do tradycji niż z ustawowego zapisu. W listach kierowanych do WOP i do wojewody śląskiego w latach dwudziestych i trzydziestych stwierdzały, że: „[...] wyznaniowość katolicka szkół na Śląsku jest ustawowa a także tradycyjna, a tradycyjność wzięła się tak dalece, że z sentymentem ludu śląskiego liczyć się należy w każdy sposób”⁶⁷; iż „zgodnie z tradycją szkoły wyznaniowej współpraca nauczycieli z duchowieństwem szła ściśle ręką w rękę”⁶⁸; „szkoła powszechna na Górnym Śląsku zasadniczo jest wyznaniowa. Każda gmina ma prawo uchwalać, czy szkoła ma być wyznaniową, czy nie”⁶⁹. Przyjmując takie założenia, Kuria Śląska w memoriale skierowanym 25 maja 1926 roku do WOP-u zażądała nawet wprowadzenia na obszarze górnośląskim wyznaniowych seminariów nauczycielskich z 6-godzinnym tygodniowym wymiarem nauki religii, zwiększenia do 5 godzin tygodniowo nauki religii w szkołach powszechnych oraz służbowego przeniesienia nauczycieli nie podporządkowujących się decyzjom Kościoła oraz tych, którym odebrana została misja kanoniczna⁷⁰.

Działania śląskich władz kościelnych popierali Górnoślązacy. Jeden z kierowników szkół górnośląskich Kazimierz Łowiński twierdził, że religia w szko-

⁶⁵ Orędzie w sprawie II Zjazdu Katolickiego. G. Niedz. nr 1 z 9 IX 1923, s. 3—4; por. L. Krzyżanowski: *Kościół...*, s. 112—113.

⁶⁶ K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 199; S. Adamski: *Szkoła...*, s. 30. J. Bieniek: *Szkoła...*, s. 150.

⁶⁷ List Kurii Biskupiej do WOP UWŚl. z 17 XI 1927. AP Kat. UWŚl. WOP sygn. 654, k. 85—90.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ List bp. katowickiego do wojewody Grażyńskiego z 19 XI 1932. AArch. Kat., KBA., sygn. 164, k. 102.

⁷⁰ AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 31, k. 101—104. Por. J. Syska: *Z walki...*, s. 86—87, 108—109.

lach górnośląskich stanowiła „kardynalny punkt oraz środek wszelakiego wychowania oraz duszę wszystkich innych funkcji wychowawczych”⁷¹. Także w rezolucji sformułowanej na zakończenie III Śląskiego Zjazdu Katolickiego w 1924 roku uznano, że prawo wychowawcze szkoły „wywodzi się z przyrodzonego prawa wychowawczego rodziców, którzy część tych prac przelewają na szkołę”. Stwierdzono też, iż w szkołach winni uczyć i kierować nimi nauczyciele „o wyraźnie katolickich zasadach” i że nie należy Kościołowi „uszczuplać prawa nadzoru nad nauką religii oraz nad całą wychowawczą działalnością szkoły”⁷². W 1928 roku funkcjonowania szkół katolickich w części górnośląskiej województwa domagał się ks. Z. Choromański „w imię postępu i kultury” i aby „uczynić zadość żądaniom rodziców katolickich, a także wszystkim katolikom pokrzywdzonym przez obecną konstytucję”⁷³. Śląskiej szkoły katolickiej bronił po wydaniu okólnika Ministerstwa z 27 grudnia 1927 roku w sprawie nomenklatury szkół sekretarz Ligi Katolickiej ks. Alojzy Siemienik. Rodowód takich placówek wywodził on z czasów pruskich i uważał, że Ministerstwo nie może podejmować decyzji w sprawach szkolnictwa śląskiego, a powołując się na 1374 kanon prawa kanonicznego, zabraniający dzieciom katolickim chodzenia do szkół innego rodzaju żądał szkoły katolickiej „dla dobra naszej młodzieży” i „dla dobra państwa”⁷⁴.

Takie stanowisko zajmowane przez władze kościelne i śląskie duchowieństwo nie było jednak wystarczające do tego, by różne gremia uznawały czy też akceptowały katolicki charakter tychże szkół. Niejednolite w tej sprawie było także stanowisko WOP (o czym była mowa w poprzedniej części tego rozdziału). Dostrzegając ten problem, Kuria Śląska wydała w 1931 roku księżom wizytatorom i proboszczom zalecenie, by „donieśli Kurii, gdzie funkcjonują szkoły symultanne i gdzie tacy nauczyciele uczą dzieci katolickie”⁷⁵. Chciała ona w ten sposób uzyskać informację na temat faktycznego oblicza szkół górnośląskich. Szkołami katolickimi, według założeń encykliki papieża Piusa XI *Divini illius Magistri* (*O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*), z 31 grudnia 1929 roku, pozostawały jedynie placówki, w których „całe wychowanie i nauczanie, cały ustrój szkolny, czyli: grono nauczycielskie, plan nauczania i podręczniki do wszystkich przedmiotów, przejęte i ożywione duchem chrześcijańskim” pozostawały „pod kierownictwem i macierzyńskim dozorem Kościoła”⁷⁶. W świetle powyższego szkoły górnośląskie mimo silnego

⁷¹ K. Łowiński: *Nasze stanowisko...*, s. 6–7.

⁷² Rezolucje Sekcji Szkolnej..., s. 6.

⁷³ Z. Choromański: *O duszę dziecka*. G. Niedz. nr 40 z 30 IX 1928, s. 3–4.

⁷⁴ Ks. A. Siemienik: *W obronie szkoły katolickiej*. G. Niedz. nr 13 z 25 III 1928, s. 3–4; S. Wilk: *Episkopat...*, s. 292; Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 35, 41.

⁷⁵ *W sprawie katolickiego charakteru szkół powszechnych*. W. Dec. nr 10 z 14 X 1930, poz. 146.

⁷⁶ Por. przyp. 7.

związku z religią i Kościołem oraz szczególnie wyraźnego oddziaływania tegoż ostatniego na realizowany w nich proces wychowawczy katolickimi nie były. Wiele elementów przemawiało jednak za katolickim ich charakterem i dlatego zwolennicy katolicyzmu szkół górnośląskich, za takie je uważali. Z oburzeniem przyjęli więc rozporządzenie katowickiego inspektora M. Kłapy, wydane 6 listopada 1933 roku, zalecające kierownikom podległych sobie placówek respektowanie zasady jednolitej nomenklatury szkół, zgodnie ze wspomnianym wcześniej okólnikiem Ministerstwa. Zalecał on ujednoczenie nomenklatury szkół do 31 grudnia 1934 roku. Redakcja „Gościa Niedzielnego” uważała, że zarządzenie władz centralnych w województwie nie obowiązuje⁷⁷, a zatrzymanie nazwy szkoły „katolicka” lub „ewangelicka” należy uznać za ustawowo uzasadnione tak w stosunku do szkół założonych po 1906, jak i 1922 roku⁷⁸. Natomiast redakcja „Domu i Szkoły” usuwanie napisów „szkoła katolicka” uznała za „godzenie w symbole i oznaki zewnętrzne katolicyzmu szkół powszechnych”, a także za wyraźne dążenia władz „do powolnego, ale zupełnego zeświecczenia szkoły, wyrosłej, dojrzałej i zasłużonej w tradycjach wyznaniowych na Górnym Śląsku”⁷⁹. Pismo o pozostawienie takich napisów na sztychach i na pieczęciach tychże placówek skierował w 1934 roku do Ministerstwa bp śląski ks. S. Adamski. 3 października tego roku napisał on wojewodzie, że ta „pozornie drobna rzecz” na Śląsku „duże wywołuje zadrażnienia”, stąd prosił Ministerstwo, by „nie nalegało na bezwzględne kasowanie tego określenia”⁸⁰. Zabierając głos w tej sprawie miał świadomość tego, że centralne i śląskie władze oświatowe mogły żądać wykonania swych zarządzeń, które — zwłaszcza w pierwszej połowie lat trzydziestych — nie zawsze były zgodne z tradycją i oczekiwaniami Górnoślązaków. Zdawał sobie sprawę i z tego, że decyzje dotyczące nazewnictwa szkół podejmowali urzędnicy WOP — nie zawsze przychylnie ustosunkowani do katolicyzmu polskiego szkolnictwa. Z tych to względów kwestię tę często podnosił w korespondencji kierowanej do wojewody śląskiego.

Problem katolickiego oblicza szkół górnośląskich pozostawał przedmiotem szczególnego zainteresowania Kościoła w okresie zmiany elit sprawujących władzę, a także wtedy, gdy nowe siły negowały rolę Kościoła w życiu społeczeństwa. Po ogłoszeniu okólnika Bartla (korzystnego dla Kościoła i religii) duchowieństwo śląskie uznało, że nie ma on zastosowania w szkolnictwie górnośląskim, ponieważ całość zagadnień przez niego podnoszonych

⁷⁷ *O napisy na budynkach szkolnych*. G. Niedz. nr 36 z 9 IX 1934, s. 490—491.

⁷⁸ *Stan prawny w sprawie napisów na budynkach szkolnych na Górnym Śląsku*. G. Niedz. nr 4 z 26 I 1936 s. 41—42. Zarządzenie wojewody z 26 I 1934 roku dotyczące nomenklatury w „Gazecie Urzędowej” nie zostało opublikowane. Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 40.

⁷⁹ *Nie damy katolickich napisów ze szkół naszych*. „Dom i Szkoła” (dodatek do G. Niedz.) nr 11 z 27 V 1934, s. 41—42.

⁸⁰ Por. AP Kat., UWŚl. WPrez., sygn. 88 (Mikrofilm 15876) k. 2—3.

została wcześniej uregulowana właściwymi rozporządzeniami władz świeckich i kościelnych⁸¹. Mimo tego zwolennicy rozszerzenia uprawnień Kościoła w sferze nauczania i wychowania zwołali w dniu 7 października 1927 roku w Cieszynie wielki wiec protestacyjny katolików polskich i niemieckich, na którym wyrazili swoją dezaprobatę wobec uchwał Sejmu i Senatu RP, domagającym się zniesienia tegoż okólnika. Wniosek najwyższych gremiów Rzeczypospolitej nazwali oni „policzkiem w twarz”⁸² wymierzonym zwolennikom ideowego oblicza polskiego szkolnictwa. Uważali bowiem, że nauczyciel winien nie tylko sprawować nadzór nad praktykami uczniów, ale także „przyświecać im dobrym przykładem”, a wykonywanie zadań realizować „z potrzeby serca i przekonania”⁸³. Natomiast nowe obowiązki nauczycielstwa zinterpretowali następująco: każdy kto dobrowolnie zostaje nauczycielem „z własnej przeto woli przejmuje na się obowiązki z powołaniem nauczycielskim związane, a dotyczące nauczania i wychowania młodzieży”, stąd każdy „nauczyciel wychowawca ma obowiązek dobrowolnie na się przyjęty czuwania, aby i ten czynnik wychowawczy pod jego okiem przez młodzież szkolną był dobrze spożytkowany i odpowiednio wykonywany”⁸⁴. Redakcja „Gościa Niedzielnego” wyjaśniała, że wniosek Sejmu i Senatu wynikał z niezrozumienia okólnika, który nie nakładał na nauczycieli żadnego przymusu⁸⁵.

Po przedstawieniu przez ministra S. Czerwińskiego założeń wychowania państwowego księża kardynałowie A. Hlond i A. Kakowski w liście skierowanym do premiera A. Prystora domagali się usunięcia z projektowanej ustawy szkolnej passusu ograniczającego udział Kościoła w procesie dydaktyczno-wychowawczym, a wprowadzenia zapisu potwierdzającego, że „podstawą i źródłem wychowania moralnego są zasady religii katolickiej”. Z oburzeniem przyjęli więc słowa ministra W. Sławka, który proponowany przez nich zapis „o katolickim wyrobieniu religijnym” uznał za sprzeczny z konstytucyjną zasadą równouprawnienia wyznań⁸⁶. Biskupi polscy, broniąc pozycji Kościoła i religii w szkole, odrzucili tezę sanacji o wyłącznym prawie państwa do wychowywania młodego pokolenia. W swych wystąpieniach powoływali się na założenia papieskiej encykliki z 29 czerwca 1931 roku *Non abbiamo bisogno* (*Nie mamy potrzeby*) i jednocześnie wskazywali na potrzebę ścisłej

⁸¹ Okólnik ten nie został opublikowany na łamach „Dziennika Urzędowego WOP”, ale tylko w „Wiadomościach Diecezjalnych”.

⁸² *Policzek w twarz*. G. Niedz. nr 30 z 22 VII 1928; *Wiec protestacyjny w Cieszynie*. Tamże, nr 42 z 14 X 1928, s. 11–12.

⁸³ Por. W. Dec., nr 8 i 9 z 8 X 1928, poz. 143.

⁸⁴ J. Bieniek: *Szkoła...*, s. 242.

⁸⁵ J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 43.

⁸⁶ *Episkopat Polski w sprawie ustroju szkolnictwa*. G. Niedz. nr 9 z 28 II 1932, s. 6; *W sprawie odpowiedzi na odezwę Episkopatu Polski*. Tamże, s. 6–7.

współpracy w procesie wychowawczym trzech czynników: rodziny, Kościoła i państwa⁸⁷.

Do wypowiedzi ministra Czerwińskiego ustosunkował się także bp śląski ks. Arkadiusz Lisiecki. W lutym 1930 roku na Zjeździe Delegatów Kół Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich stwierdził on, że wychowanie dzieci i młodzieży należy do Kościoła *pleno senso* oraz *pleno iure* i dlatego „dziecko katolickie winno być kształcone i wychowane w szkole katolickiej wyłącznie przez nauczyciela katolika” po to, by „w sercu dziecka katolickiego tak jasne i promienne rozpałał zorze i słońce, iżby one myślą Bożą złościły i przepoiły na wskroś całe życie tej młodzieży”⁸⁸.

Zagrożenie dotychczasowej pozycji Kościoła na polu oświaty i szkolnictwa śląskiego dostrzegł także, po objęciu stanowiska ordynariusza diecezji katowickiej, ks. bp Stanisław Adamski, uznany przez ks. prymasa A. Hłonda za człowieka, który „stanie się na Śląsku ośrodkiem stopniowej pacyfikacji”⁸⁹. Przedstawiając założenia nowego programu katolickiego diecezji śląskiej, wyraźnie podkreślał potrzebę łączności wiernych z Kościołem i jego nauką⁹⁰, a także nawoływał do modlitwy w ramach tzw. Misji Wewnętrznej Kościoła katowickiego, stanowiącej przygotowanie do działalności Akcji Katolickiej⁹¹. Dostrzegając narastającą walkę polityczną i zaangażowanie duchowieństwa śląskiego w życie polityczne, przypominał księżom i wiernym, że „Kościół nie jest miejscem dla załatwiania porachunków narodowych czy partyjnych”, a tym samym, że księża nie powinni „odmawiać drugiemu katolikowi, stojącemu na innym stanowisku politycznym, kwalifikacji katolickich”⁹². Działaniami tymi podtrzymywał on zakaz wydany przez ks. bp. A. Lisieckiego⁹³, a przede wszystkim chciał odciągnąć duchowieństwo od walki toczonej z częścią napływowego nauczycielstwa o autonomiczny charakter i ideowe, tzn. katolickie, oblicze szkolnictwa górnośląskiego. Ks. bp S. Adamski, podobnie jak jego poprzednik ks. bp A. Lisiecki twierdził, że „wysoko ceni sobie współpracę

⁸⁷ Z. Zieliński: *Papiestwo...*, s. 451.

⁸⁸ *Jego Eminencja ks. bp A. Lisiecki w obronie katolickiego wychowania młodzieży*. G. Niedz. nr 8 z 23 II 1930, s. 2.

⁸⁹ J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 91.

⁹⁰ *Program katolicki*. G. Niedz. nr 15 z 10 IV 1932, s. 1—2.

⁹¹ *Orędzie biskupa S. Adamskiego w sprawie Misji Wewnętrznej diecezji katowickiej*. G. Niedz. nr 19 z 8 V 1932, s. 3. Por.: *Statut Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. W. Diec. 1932, nr 5, s. 173; *Akcja katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność*. Katowice 1938; S. Wilk, R. Schnittko: *Zadanie Misji Wewnętrznej w świetle miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, T. 15, s. 125—127.

⁹² *List pasterski ks. bp. S. Adamskiego do wiernych*. G. Niedz. nr 20 z 14 V 1933, s. 265—266; J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 92.

⁹³ E. Szramek: *Ksiądz Aleksander Gawroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki Kresów Zachodnich*. Katowice 1936, s. 169.

z wojewodą”. Jednocześnie stale podkreślał, że istniejące zatargi powstają w wyniku niewłaściwej pracy niektórych urzędników śląskich⁹⁴.

O działaniach wojewody zmierzających do rozciągnięcia na obszar województwa założeń ustawy szkolnej z marca 1932 roku (przedstawionych we wcześniejszym rozdziale niniejszej rozprawy), Kuria Śląska szczegółowo informowała ks. bp. S. Adamskiego. Podawała mu informacje o przebiegu prac legislacyjnych na forum Sejmu Śląskiego, przedstawiała opinie oraz pogłoski o możliwościach wprowadzenia ustawy szkolnej, nazywanej warszawską *via facti*, a może nawet na mocy rozporządzenia prezydenta⁹⁵. 6 marca 1933 roku, a więc na kilka dni przed rozpoczęciem debaty na temat przyjęcia w województwie wspomnianej ustawy, na konferencji z wojewodą M. Grażyńskim gospodarz diecezji stwierdził, że nie będzie przeciwny zmianom wprowadzonym do szkolnictwa śląskiego, gdy: 1) na Górnym Śląsku w szkołach powszechnych pozostaną 4 godziny nauki religii i szkoła wyznaniowa „zagarantowana prawem pruskim”; 2) także wymiar nauki religii zostanie także przyjęty w części cieszyńskiej województwa; 3) ponownie zostanie rozpatrzony problem tzw. organistów oraz sprawa Z. Zajchowskiego⁹⁶. Oświadczył jednocześnie, że dopóki nie otrzyma „autoratywnego oświadczenia rządu, zapewniającego dla Górnego Śląska dotychczasowego stanu w dziedzinie szkolnictwa wyznaniowego”, będzie popierał działania Sejmu Śląskiego zmierzające do odrzucenia ustawy oraz akceptował polemikę prowadzoną w tej sprawie przez „Gościa Niedzielnego”⁹⁷. Domagał się więc akceptacji tego, co ustawa z 1932 roku znosiła. Z analizy korespondencji biskupa śląskiego z wojewodą i ministrem wynika, że ordynariusz śląski bronił zaciekle katolickiego oblicza szkół górnośląskich. Winą za niepożądany dla Kościoła obrót sprawy — jak wcześniej wspomniano — obarczył „nieodpowiedzialnych urzędników, paralizujących pojednawczą działalność wojewody”⁹⁸, którzy nie

⁹⁴ J. Macała: „Polska Zachodnia” wobec duchowieństwa diecezji katowickiej 1926—1930. Sobótka 1992, nr 3—4, s. 421—422; tenże: *Zaangażowanie...*, s. 84. List bp. śląskiego do premiera A. Prystora..., k. 61; list bp. śląskiego do wojewody z 19 XI 1932. AArch. Kat., KBA., sygn. 163, k. 1—2; list bp. śląskiego do wojewody z 1 IX 1934. AP Kat., UWŚl. WPrez. sygn. 88, k. 108—113; rozmowa bp. śląskiego z wojewodą z 3 IX 1934. AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 69—70.

⁹⁵ List Kurii do bp. S. Adamskiego z 25 I i 2 II 1933. AArch. Kat., KBA., sygn. 164, k. 36.

⁹⁶ Notatka bp. S. Adamskiego z konferencji z wojewodą. AArch. Kat., KBA., sygn. 96, k. 64—67.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Por.: Wypowiedź bp. śląskiego z 16 V 1934 roku na Zjeździe Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. AArch. Kat., KBA., sygn. 164, k. 207; list bp. śląskiego do bp. Łukomskiego. Tamże, sygn. 165, k. 98—99; notatka z konferencji bp. śląskiego z wojewodą Grażyńskim z 26 X 1935. Tamże, sygn. 96, k. 104; AP Kat., UWŚl. WPrez., sygn. 2119; J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 95; S. Adamski: *Nasz stosunek...*, s. 18—19; przyp. 43.

potrafią uszanować „stanu posiadania katolickiej religii i z nim związanych sentymentów społeczeństwa śląskiego”⁹⁹. Zapewniał Ministerstwo o dobrych intencjach wojewody i poprawnych stosunkach łączących go z gospodarzem terenu¹⁰⁰. Dyplomatycznie natomiast pomijał fakt udziału M. Grażyńskiego w wielu akcjach i imprezach nie sprzyjających działalności Kościoła¹⁰¹. W takim jego postępowaniu należy dostrzegać poszukiwania rozwiązań najbardziej korzystnych dla Kościoła oraz ideowego oblicza szkoły z tego terenu. Realizował on zadania Kościoła, a jednocześnie pragnąc nie rozjrzeć istniejących już napięć i sporów między duchowieństwem i nauczycielstwem, stale powtarzał, iż wierzy dobrym intencjom i działaniom władz wojewódzkich i że tylko „niektórzy urzędnicy na własną rękę interpretowali swoisty sposób rozporządzeń i kierunek prac nauczycielstwa”. Pisząc w 1933 roku o tychże urzędnikach, miał przede wszystkim na uwadze postępowanie katowickiego inspektora M. Kłapy i jego rozporządzenia dotyczące nomenklatury szkół oraz zakazujące nauczycielom przeprowadzania egzaminowania dzieci z religii w kościele podczas wizytacji parafii przez biskupa. Działania tego urzędnika administracji szkolnej nazwał „terroryzowaniem nauczycielstwa”, „czynem wymierzonym przeciw katolickim tradycjom szkoły”. Uważał, że jeżeli władze oświatowe nie obarczyły nauczycieli obowiązkiem przeprowadzania takich egzaminów, to nie mają też prawa zabraniać im wykonywać takich czynności. Dlatego też zakaz inspektora M. Kłapy uznał za „wychodzący poza obręb istniejących przepisów”¹⁰². Kiedy jednak dostrzegł, że nie jest w stanie przeciwstawić się działaniom unifikacyjnym sanacji w dziedzinie szkolnictwa, stanowisko podobne do tego, które przedstawił w liście do wojewody z 6 marca 1933 roku, zajął w piśmie skierowanym 29 lipca 1933 roku do premiera A. Prystora¹⁰³. Natomiast w korespondencji kierowanej w drugiej połowie 1934 roku do gospodarza województwa, powołując się na wcześniejsze zapewnienia tegoż, że „nie należy obawiać się niczego, co by z katolickim wychowaniem młodzieży w szkole katolickiej było niezgodne”, powtarzał jedynie prośby o usunięcie z administracji szkolnej osób przeciwnych szkole katolickiej oraz wycofania z rynku wydawniczego publikacji J. Baryckiej (omówionej szerzej

⁹⁹ Uwagi spisane przez ks. Milika na temat konferencji odbytej 6 IV 1934 roku u ks. biskupa z kuratorem T. Kupczyńskim. AArch. Kat., KBA., sygn. 164, k. 180. Memoriał bp. śląskiego z 4 IV 1934 roku w sprawie zapisywania do szkół powszechnych. AArch. Kat., KBA., sygn. 164, k. 176; por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 94.

¹⁰⁰ Por. przyp. 43, 96, 98.

¹⁰¹ W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 294.

¹⁰² AP Kat. UWŚl. WPrez. sygn. 88, k. 46, 96, 112, 117, 126—127, 271. Por. przyp. 40—41.

¹⁰³ List bp. śląskiego do premiera A. Prystora z 29 VII 1933. AArch. Kat., KBA., sygn. 164, k. 56—61. Por. przyp. 96.

w następnej części tego rozdziału)¹⁰⁴. Gdy więc nie zatrzymał procesu unifikacyjnego szkolnictwa górnośląskiego, zaczął bronić elementów najważniejszych dla Kościoła, a jednocześnie świadczących o odrębności górnośląskiego szkolnictwa, tj. 4 godzin religii, udziału uczniów w praktykach religijnych, pozycji nauczyciela religii w szkole i funkcjonowania tzw. organistówek. Przystąpił także do wprowadzenia w życie własnego projektu reformy szkolnictwa śląskiego. W liście z 17 grudnia 1934 roku skierowanym do ks. bp. chełmińskiego Stanisława Okońskiego napisał, że zgodził się na to, by „szkoła tylko przy wizytacjach biskupich z urzędu stawała w kościele celem dokonania tam sprawdzenia nauki religii przez nauczycielstwo, bo właściwy nadzór nauki religii dokonywać się winien w szkole podczas normalnych lekcji”. Decyzję swą uzasadniał następująco: „[...] konkordat nie daje podstaw do żądania, aby wizytacji nauki religii dokonywano w kościele, a nie w szkole”¹⁰⁵. Stwierdził także, że „tym sposobem po długiej walce ocalił w szkole powszechnej 4 godziny religii” i „zyskał bardzo poważne korzyści na innych zagrożonych też polach”. Wskazał ponadto na potrzebę pozyskiwania subwencji państwowych potrzebnych do rozwijania prywatnego szkolnictwa wyznaniowego¹⁰⁶. Pisząc o uzyskanych korzyściach, miał na uwadze okólnik wojewody o nadzorze władz szkolnych nad nauczaniem religii. Ministrowi z kolei napisał, że tenże akt prawny „przyczyni się do uspokojenia umysłów w województwie, wprowadzając w pogranicze szkoły i Kościoła jednolitość w postępowaniu nauczycielstwa”¹⁰⁷. Redakcja „Gościa Niedzielnego” wspomniany okólnik określiła jako „cenny”, „niezwykle potrzebny i aktualny” oraz stwierdziła, że został on „przyjęty na Śląsku z wielkim uznaniem i uczuciem ulgi”. Podkreśliła też życzliwy stosunek władz wojewódzkich do Kościoła i religii w szkole. I ona uznała, że „tylko grupki i jednostki nastrojone wolnomyślnie i masonsko” prowadzą walkę z Kościołem i chcą ją narzucić społeczeństwu¹⁰⁸.

W walce o zachowanie ideowego oblicza szkolnictwa górnośląskiego Kościół i duchowieństwo, obarczając winą niektórych urzędników, często napływowego pochodzenia, za występujące napięcia w stosunkach: państwo — Kościół, jakby nie chciały dostrzegać faktu, że ci ostatni pozostawali tylko — mniej lub bardziej sumiennymi — wykonawcami prawa i decyzji stanowiących i wydawanych przez władze polityczne, tak wojewódzkie, jak i centralne.

¹⁰⁴ AP Kat., UWŚl. WPrez. sygn. 88, k. 108—109; J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 95. Por. przyp. 123, 124, 172.

¹⁰⁵ List bp. śląskiego do bp. chełmińskiego z 17 XII 1934. AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 110—111.

¹⁰⁶ List bp. katowickiego do bp. Łukomskiego. AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 99.

¹⁰⁷ List bp. śląskiego do wojewody z 20 XI 1934. AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 104.

¹⁰⁸ W artykule poświęconym temu okólnikowi podano błędnie, że wydany został 7 XI 1934 roku, a faktycznie ukazał się 17 XI tegoż roku. Por.: G. Niedz. nr 48 z 2 XII 1934, Gaz.Urz.—DAS 1934, nr 36/11, poz. 150 i 151.

Kościół katolicki zajmował taką postawę — pomimo toczonej walki o ideowe oblicze górnośląskiego szkolnictwa — bo nie chciał przeciwstawiać czy skłócać między sobą katolików miejscowego i napływowego pochodzenia. Pomimo tego atakował — poprzez działania pozwalające mu zostać w ukryciu — te postawy i postępowanie przybyszów, które osłabiały rolę religii i prestiż duchowieństwa. Przyczyniał się niekiedy do wytwarzania wśród Górnoślązaków atmosfery niechęci, a nawet wrogości do nauczycieli czy urzędników nie będących Górnoślązakami. Działaniami takimi opóźniał proces integracji Śląska z macierzą, przede wszystkim utrudniał władzom politycznym proces unifikacji tego obszaru z resztą ziem Rzeczypospolitej¹⁰⁹.

Niezależnie od memoriałów i petycji oraz stanowiska zajmowanego przez biskupa w sprawie wprowadzenia reformy jędrzejewiczowskiej Kuria Śląska podjęła już w 1932 roku działania zmierzające do wprowadzenia katolickiego systemu szkolnictwa śląskiego. Projekt ustawy szkolnej, opracowany przez duchowieństwo i ugrupowania skupione wokół ChD i NPR, przyznawał szkolnictwu rzeczywiście wyznaniowy charakter. Nie został on jednak dopuszczony przez sanację śląską do dyskusji przed projektem rządowym¹¹⁰. Stanowił przedmiot obrad tylko Komisji Wyznań Religijnych, ale dopiero po odrzuceniu przez Sejm Śląski propozycji wojewody. Mimo przewagi w tejże Komisji posłów go popierających nie został on przyjęty w formie ustawy¹¹¹. Taki więc stosunek śląskiego ciała ustawodawczego do popieranego przez Kościół projektu, a także stałe konflikty z władzami szkolnymi, skłoniły ks. bp. S. Adamskiego do zaproponowania biskupom na konferencji Episkopatu we wrześniu 1933 roku, by ustalili całościowy program wychowania szkolnego i systematycznie wprowadzali go w życie¹¹². W przedstawionej w sierpniu 1934 roku wersji projektu ks. S. Adamski domagał się m.in. wprowadzenia w śląskich szkołach powszechnych 6-godzinnego, tygodniowego wymiaru nauki religii (w tym 4 godzin religii i po godzinie: śpiewu kościelnego i liturgiki). Dostrzegając jednak brak środków finansowych na realizację tych propozycji, popierał masowe działania katolików i Akcji Katolickiej erygowanej na Śląsku w 1934 roku¹¹³, których celem miało być przekazywanie władzom rezolucji i petycji domagających się wprowadzania w życie przedstawionego przez Kościół programu szkolnego. Uwieńczeniem tychże działań miało być zbiorowe wystąpienie katolików do Sejmu i rządu RP o wprowadzenie w życie proponowanych

¹⁰⁹ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 295.

¹¹⁰ AP Kat., UWŚl., WOP., sygn. 11, k. 1—2; AArch. Kat. KBA sygn. 164, k. 30, 36; Sprawozdania SŚl..., 29 pos. III Sejmu Śl. z 22 III 1932, ł. 43, 88—89.

¹¹¹ Tamże, ł. 43—45; J. Syska: *Spór...*, s. 168; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 293.

¹¹² S. Wilk: *Episkopat...*, s. 299.

¹¹³ K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 203—204; J. Macała: *Zaangażowanie...*, s. 94.

założeń reformy szkoły śląskiej¹¹⁴, zgodnej z encykliką *O religijnym wychowaniu młodzieży*. Śląskie władze kościelne reformę tą zamierzały wprowadzić w życie od początku roku szkolnego 1935/1936¹¹⁵. Jednakże 8 listopada 1935 roku ordynariusz śląski w poufnym liście skierowanym do ks. prymasa A. Hłonda przesłał mu „odpis memoriału dotyczącego projektowanej zmiany organizacji szkolnictwa”. Natomiast dwa tygodnie później informował go o tym, że ma zamiar przedyskutować problem organizacji szkolnictwa „bez przedłożenia konkretnego projektu nowej organizacji władz szkolnych, aby uniknąć potrzeby opowiedzenia się za którymś z nich”, a za najważniejsze uznał bowiem „przedyskutowanie kwestii szkolnej i uzgodnienie jej w kierunku ideowym”¹¹⁶. Taka zmiana jego decyzji była owocem wcześniej podejmowanych przez niego działań, a przede wszystkim wynikała ze zmiany stosunku sanacji do Kościoła i religii. Natomiast w liście z 20 sierpnia 1937 roku, skierowanym do ks. prymasa A. Hłonda, decyzję o rezygnacji z wprowadzania przez Kościół reformy szkolnej uzasadnił następująco: „[...] sytuacja w szkolnictwie uległa tak daleko idącym zmianom, że ogłaszanie listu pasterskiego o szkole nie ma sensu”. Uważał, że „wystarczy prasowa propaganda, aby [...] władze szkolne wykonały to, co w dziedzinie nauki religii katolickiej wynika z przepisów władz szkolnych, rozporządzeń i okólników ministrów”¹¹⁷. Obowiązujące więc prawo uznał za wystarczające do tego, by szkolnictwo śląskie mogło realizować postawione mu wcześniej zadania w dziedzinie katolickiego wychowania młodego pokolenia. Tu jednak należy podkreślić, że decyzję taką podjął po wydaniu deklaracji wojewody Grażyńskiego z 19 kwietnia 1936 roku ministerialnego okólnika o korelacji nauki religii z innymi przedmiotami, zawieszeniu działalności Zarządu Głównego ZNP, sejmowym oświadczeniu ministra z 18 lutego 1938¹¹⁸, a także na kilka dni przed przyjęciem przez Sejm Śląski ustawy jędrzejewiczowskiej dotyczącej reformy szkolnictwa. Taką postawę zajął, gdy problem oblicza ideowego szkoły w części górnośląskiej został rozstrzygnięty, a pozostawione niewielkie odrębności szkolnictwa tego terenu były wynikiem zabiegów samego biskupa, jak i polityki sanacji. Kiedy dyskusja na temat szkoły wyznaniowej stała się bezprzedmiotowa, przystąpił do normalizacji stosunków między miejscową i napływową ludnością katolicką.

¹¹⁴ List pasterski ks. bp. S. Adamskiego o Akcji Katolickiej. Katowice 1934, s. 7; K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 203—204, 262.

¹¹⁵ K. Krasowski: *Episkopat...*, s. 204. Por.: Przemówienie ks. bp. S. Adamskiego na Zjeździe delegowanych katolików Stowarzyszenia Mężów w Katowicach dnia 22 lipca 1934. W: S. Adamski: *Nasz stosunek...*; S. Wilk: *Koncepcje i inicjatywy działalności społeczno-kulturalnej Kościoła katolickiego w świetle konferencji Episkopatu polskiego w latach 1918—1939*. W: *Aktywność...*

¹¹⁶ Tamże,

¹¹⁷ S. Wilk: *Episkopat...*, s. 302—303.

¹¹⁸ Por. przyp. 49, 50, 55, 188.

Już w liście pasterskim z 1935 roku z okazji 10-lecia utworzenia diecezji nawoływał do niwelowania różnic między katolikami Górnoszlązakami a przybyszami katolickimi z innych regionów Polski, ale „poprzez przystosowanie się przybyszów do miejscowych obyczajów”. Z kolei w przemówieniu wygłoszonym do kapłanów w czerwcu 1937 roku stwierdził, że „Śląsk stał się częścią Polski”. Uważał więc, że „przystosować się trzeba do zwyczajów panujących w całym państwie”. Środkiem najbardziej — według niego — właściwym, prowadzącym do konsolidacji całego obozu katolickiego, niezależnie od pochodzenia jego członków, była społeczna i charytatywna działalność katolików, a także ich praca w ramach Akcji Katolickiej¹¹⁹. Ze szczególną satysfakcją przyjął więc słowa premiera F. Słwoja-Składkowskiego, wypowiedziane 1 i 2 grudnia 1937 roku, z których wynikało jednoznacznie, że do obowiązków dydaktyczno-wychowawczych nauczycieli należała — kwestionowana przez część nauczycielstwa górnośląskiego — opieka nad uczniami podczas wykonywania przez nich określonych prawem praktyk religijnych¹²⁰. Wytyczone zaś przez szefa rządu zadania w zakresie wychowania dzieci i młodzieży szkolnej, nauczycielstwo miało realizować poprzez działania Krucjaty Eucharystycznej, której funkcjonowanie zostało zatwierdzone przez polskie władze kościelne dopiero 1 marca 1938 roku¹²¹.

Pracę J. Baryckiej Zjednoczenie Kapłanów Diecezji Katowickiej „Unitas”, w liście skierowanym do wojewody 23 czerwca 1934 roku, nazwało „pamfletem najgorszego gatunku, podyktowanym rozpaczliwą ignorancją spraw katolickich, a szczególnie ślepą nienawiścią do Kościoła katolickiego”¹²². „Gość Niedzielny” pracę tę nazwał „wolnomyślicielsko-bezbożniczym paszkwilem”, „bezprzykładną napaścią bolszewicką na Kościół i duchowieństwo katolickie”; „jadowitym, dyszącym nienawiścią do Kościoła paszkwilem”, „książką podrzutkiem”¹²³. „Przegląd Powszechny” zarzucił autorce brak znajomości podstawowych założeń funkcjonowania Kościoła¹²⁴. Natomiast ordynariusz łucki ks. bp Kazimierz Bukraba, ustosunkowując się do tej pracy na konferencji Episkopatu w 1935 roku stwierdził, że „ta pełna jadu książka” nie była wyrazem światopoglądu całego ZNP. Podkreślił on

¹¹⁹ S. Wilk: *Episkopat...*, s. 309—310.

¹²⁰ Por. przyp. 52, 53.

¹²¹ J. Bok: *Odezwa w sprawie Krucjaty Eucharystycznej z 1931 roku*. „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1931, nr 2, poz. 45, s. 29. Okólnik ministra z 8 VII 1937. Dz. Urz. MWRiOP 1937 nr 8, poz. 289 (nie został on przedrukowany w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego”); S. Wilk: *Episkopat...*, s. 290.

¹²² AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 88, k. 227.

¹²³ *Kto broni p. Baryckiej? „Ogniskowiec” katowicki prorokuje katolików*. G. Niedz. nr 24 z 17 VI 1934, s. 324—325.

¹²⁴ Ks. S. Podoleński: *ZNP a społeczeństwo polskie*. „Przegląd Powszechny” 1932, T. 202, s. 496.

jednak potrzebę zwrócenia uwagi „na stosunki między duchowieństwem a nauczycielstwem w terenie i usuwanie powstających między nimi nieporozumień i konfliktów”. Za te ostatnie winił w równym stopniu księży i nauczycieli. Złe zachowanie kadry nauczającej tłumaczył nieprzemyśleniem podejmowanych działań, ich niewyrobieniem, a także tym, że „ze zwykłej ułomności ludzkiej nauczyciela robiono wiele hałasu i całą kwestię stanu”. Domagał się też, by księża zachowywali się wobec nauczycielstwa tak, by „im żadnej niezręczności ani niesprawiedliwości, ani zawadiactwa nie można było zarzucić, a jeśli jakieś nieporozumienia wystąpią, winny być likwidowane przez samą władzę duchowną i bez specjalnych względów dla księdza, od którego należy wymagać więcej niż od przeciętnego laika”¹²⁵. Władza kościelna dostrzegała naganne zachowanie się księży w stosunku do nauczycieli. Ubolewała z powodu słów ks. L. Drewnioka (z parafii Kobiór), który stwierdził, że Polska miała być „w przeciwieństwie do Górnego Śląska bagnem demoralizacji”, a osławiony patriotyzm polski „zasadzał się na zapychaniu kabzy i redukowaniu świąt kościelnych”. Jednocześnie usprawiedliwiała go następująco: „[...] w chęci uzdrowienia stosunków w państwie ks. Drewniak pozwolił się unieść pewnej zapalczowości i użył w kazaniu formy nie na miejscu”¹²⁶. Były też przypadki powoływania księży przed sądy grodzkie, gdzie ci ostatni odwoływali wysunięte wcześniej zarzuty pod adresem szkoły i nauczycielstwa, a jednocześnie przepraszaali ich za swoje niewłaściwe postępowanie, np. za pobicie¹²⁷. Jednakże tego rodzaju postulat ks. K. Bukraby, przedstawiciela hierarchii Kościoła katolickiego, został przedstawiony w końcowym etapie wzmoczonej walki państwa z Kościołem. Wyraźnie wytyczone cele działania stron omawianego sporu, ich nieustępliwość oraz skomplikowany układ stosunków społeczno-politycznych występujących w województwie powodował, że zalecenia te nie mogły być wcześniej zrealizowane. Natomiast nieporozumienia występujące między duchowieństwem a nauczycielstwem, mające miejsce także w innych regionach Polski w latach dwudziestych i trzydziestych, a dotyczące interpretacji artykułu 27. rozporządzenia prezydenta z 28 października 1933 roku odnoszącego się do kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii¹²⁸, nagłaś-

¹²⁵ S. Wilk: *Episkopat...*, s. 296—297. Por.: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn.732; S. G ó r s k i: *Organizacja...*, s. 220—221.

¹²⁶ List kierownika M. Magrysia z Kobióra do Administracji Apostolskiej z 3 V 1924 roku i pismo Administracji Apostolskiej do kierownika M. Magrysia z 13 VI 1924. AZNP, 1905—1939, sygn. 445.

¹²⁷ List nauczycieli do Zarządu Śląskiego ZNPSP w Katowicach z 11 IV 1930. Tamże, sygn. 446. Por. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 432.

¹²⁸ Przedmiotem sporu pozostawała m.in. sprawa interpretacji przepisu dotyczącego udzielania misji kanonicznej i mianowania nauczycieli religii, a także nadawania księżom przez władze świeckie posady nauczyciela religii. Por. Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (KOSK) z 5 VII 1934 roku do ks. S. Sokołowskiego. Archiwum Państwowe Kraków (AP Kr.),

niane przez media, powodowały, że opinia publiczna odbierała je tylko jako element walki dwóch wrogich sobie sił, pracujących w śląskim szkolnictwie powszechnym, a nie dostrzegała istoty i charakteru tegoż sporu. Rozpowszechnianie takich nieprzychylnych opinii o nauczycielach powodowało, że nie dawano im szans obrony, a władze szkolne nie chcąc zaostrzać sporu, przenosiły ich do innych szkół¹²⁹.

Wspomniany wcześniej problem organicznego złączenia urzędu organisty bądź kościelnego z posadą kierownika lub nauczyciela szkół powszechnych funkcjonujących w części górnośląskiej wynikał także z niezanegowanych przez władze polskie postanowień § § 24, 30—31 pruskiej ustawy z 28 lipca 1906 roku. Był on przyczyną wielu nieporozumień i zatargów między duchowieństwem a nauczycielstwem¹³⁰. Mimo dążeń WOP do rozwiązania tego problemu¹³¹ — ze względu na brak środków finansowych niezbędnych na pokrycie kosztów prawnego dochodzenia roszczeń niektórych szkół oraz wobec niechęci Kościoła obawiającego się uszczuplenia swych dochodów — do 1939 roku nie został on rozstrzygnięty¹³².

Walka o charakter szkolnictwa górnośląskiego miała podłoże ideologiczne. Jednakże strona kościelna wraz z siłami ją popierającymi, podkreślając nieśląskie pochodzenie urzędników i nauczycielstwa, czyniła wszystko, by uwidocznić obserwatorom oraz zwolennikom stron walczących ze sobą, że podziały ideologiczne pokrywały się z dzielnicowymi. Dlatego też przeciwników szkoły wyznaniowej przedstawiała jako ludzi wrogo nastawionych do religii oraz Kościoła i nazywała ich „bezbożnikami”, „bolszewikami”, „podjadkami czci ludzkiej”, czym krzywdziła wielu nauczycieli nie-Górnoślązaków, zasłużonych dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku¹³³.

Omawiana wyżej zmiana stosunku sanacji do Kościoła i religii, a także Kościoła do katolików nie będących Górnoślązakami, nie zakończyła sporu nauczycielstwa z duchowieństwem i ostrej polemiki prasowej. Żadna ze stron

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego (KOSK), sygn. 29, k. 17; Pismo KOSK z 30 XI 1934 roku do Kurii Biskupiej w Krakowie. Tamże, k. 21; Pismo MWRiOP z 8 VII 1935 roku i 25 III 1936 roku do KOSK-u. Tamże, k. 31, 37; Odpis listu dla bp. S. Adamskiego skierowanego 13 XI 1934 roku przez ministra J. Jędrzejewicza do ks. kardynała A. Kakowskiego. AArch. Kat., KBA, sygn. 77, k. 2; sygn. 165, k. 126. 1930. Wyjaśnienia MWRiOP z 8 VII 1935 roku Kuria Śląska nie przyjęła. Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 244.

¹²⁹ Por. „Gwiazdka Cieszyńska” nr 14 z 18 II 1930; „Polonia” z 3 III 1930. Za: List nauczycieli do Zarządu Okręgu Śląskiego ZPNSP w Katowicach z 11 IV 1930. AZNP, 1905—1939, sygn. 446.

¹³⁰ Por. *Kierownik czy organista?* Mies. Pedag. 1925, nr 5, s. 154—155.

¹³¹ AP.Kat., UWŚl., WOP, sygn. 26, k. 6—8.

¹³² Zagadnienie to stanowi przedmiot odrębnego artykułu opracowywanego przez autorkę i opublikowanego w wydanych przez Archiwum Państwowe w Katowicach „Szkicach Archiwalno-Historycznych” 2000, nr. 2, s. 93—100. Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 36—38.

¹³³ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 291.

nie zrezygnowała bowiem ze swych zasadniczych celów i dążeń. Kościół i duchowieństwo — mimo przyjęcia przez Sejm Śląski ustawy jędrzejewiczowskiej — w zachowanych odrębnościach szkolnictwa górnośląskiego dostrzegali jego katolicki charakter, chociaż przyjęta w 1937 roku w województwie ustawa Sejmu RP o zakładaniu i utrzymywaniu szkół publicznych (zamiast ustawy pruskiej z 1906 roku) wykluczała funkcjonowanie w Polsce publicznego szkolnictwa wyznaniowego. We wrześniu 1938 roku, podczas obrad IV Studium Katolickiego, w postawie wojewody skłaniającej się ku „woli większości katolickiego społeczeństwa” biskup śląski dostrzegał dobrą jego wolę oraz działania zmierzające do tego, by „szkoła polska wychowywała młodzież katolicką, zgodnie z zasadami Kościoła katolickiego”¹³⁴. Potwierdzał tym samym — podobnie jak w okresie wcześniejszym — istnienie poprawnych stosunków między państwem a Kościołem. Natomiast w działaniach urzędników, a nie w decyzjach władz różnego szczebla, dostrzegał nadal zagrożenie bytu wyznaniowych szkół górnośląskich: 4-godzinnego tygodniowego wymiaru nauki religii, który był niemalże papierkiem lakmusowym, potwierdzającym właściwy stosunek władz do religii i Kościoła. W 1932 roku, gdy jeden z kierowników szkół zaproponował zwiększenie godzin języka polskiego poprzez „odjęcie 2 lekcji religii”, prowadzący konferencję inspektor J. Szafran stwierdził: „[...] co do religii sprawa ta jest drażliwa i nie należy jej poruszać”¹³⁵. Zmiany w treściach nauczania i w wymiarze godzin (związane z dostosowywaniem szkolnictwa województwa do założeń ustawy z 1932 roku) można było wprowadzać do wszystkich przedmiotów z wyjątkiem religii. Nawet w wypadku tzw. nauczania łącznego religii uczono oddzielnie w każdej klasie¹³⁶. Strona kościelna bowiem, w zmianie tego limitu godzin — świadczącego według niej o katolickości szkół górnośląskich — dostrzegała złą wolę kierowników szkół, tym bardziej gdy byli oni członkami organizacji związkowej, lansującej świeckość polskiego szkolnictwa. Lektura poszczególnych numerów „Gościa Niedzielnego” z drugiej połowy lat trzydziestych daje także podstawę do wysunięcia wniosku, iż spór o oblicze ideowe szkolnictwa toczył się nadal, ale jako tzw. wojna na dole. Niemalże w każdym numerze tego poczytnego na Górnym Śląsku katolickiego czasopisma zamieszczano artykuły informujące o występujących nieprawidłowościach i o nieprzestrzeganiu prawa oraz zasad pragmatyki nauczycielskiej przez władze szkolne. Zachęcały one rodziców uczniów szkół górnośląskich do obrony ich ideowego

¹³⁴ S. Adamski: *Szkoła wedle nauki Kościoła i uchwał synodu*. Referat wygłoszony podczas IV Studium Katolickiego w Katowicach 5—9 IX 1938 roku. Poznań 1939, s. 40. Wyraźne uproszczenie sporu duchowieństwa z nauczycielstwem podał: A. Grajewski: *Biskup S. Adamski*. G. Niedz. nr 2 z 10 I 1988.

¹³⁵ Protokół z... 15 IV 1932... Kat. IV... insp. J. Szafrana. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 188, k. 89.

¹³⁶ S. Wilk: *Episkopat...*, s. 282; AArch. Kat., KBA., sygn. 165, k. 33, 35. Por. przyp. 47.

oblicza, a tym samym podsycaly wyciszane przez władze świeckie i kościelne nastroje do walki, niekorzystne dla nauczycielstwa i duchowieństwa. W działaniach tych dostrzec więc można realizację założeń reformy szkolnej zaproponowanej przez ks. bp. S. Adamskiego w 1934 roku¹³⁷.

6.4. Stosunek organizacji związkowych polskiego nauczycielstwa do katolickiego charakteru szkół górnośląskich

Od początku istnienia województwa śląskiego nauczycielstwo szkół powszechnych na tym terenie podzieliła przynależność do dwóch różnych ideologicznie i programowo organizacji związkowych: Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycieli Szkół Powszechnych (SChNNSP) i Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNSP), noszącego od 1930 roku nazwę Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP)¹³⁸. Okręg Śląski SChNNSP na łamach miesięcznika „Szkola Śląska”, a ZPNSP na kartach „Ogniskowca” (stąd jego członków od nazwy najmniejszej związkowej komórki, czyli ogniska, nazywano „ogniskowcami”) publikowały wiele cennych materiałów z zakresu pedagogiki i metodyki nauczania poszczególnych przedmiotów, a także artykuły pełne wzajemnych ataków i oskarżeń. Swoje stanowiska przedstawiali oni także na łamach: „Polaka”, „Gońca Śląskiego”, „Gazety Robotniczej”, „Głosu Nauczycielskiego”, „Polonii”, „Gościa Niedzielnego” oraz „Polski Zachodniej”. SChNNSP skupiało mniej nauczycieli, w większości miejscowego pochodzenia, stąd występowało razem z innymi ugrupowaniami i siłami politycznymi na czele z Kościołem, którego opinie w pełni podzielało. Należało do mniej widocznych stron sporu, ale pozostawało wiernym obrońcą szkoły wyznaniowej, śląskiej autonomii i takiegoż systemu szkolnego. Natomiast do ZPNSP przynależała większość napływowego nauczycielstwa i część miejscowego.

1 stycznia 1939 roku członkami ZNP (w 10 ogniskach) pozostawało 1736 nauczycieli śląskich szkół powszechnych (w tym 60% mężczyzn), czyli 56,4% zatrudnionych w tym szkolnictwie. Natomiast w szeregach SChNNSP pozostawało 386 nauczycieli szkół powszechnych województwa (w tym 59,6%

¹³⁷ Problem ideowego oblicza polskiego szkolnictwa podniesiono w pracy wydanej po oddaniu rozprawy do druku. Por. ks. J. Szczepaniak: *Episkopat w obronie katolickiego charakteru polskiej szkoły 1927—1937*. Kraków 2000.

¹³⁸ Na początku lat trzydziestych ks. J. Bieniek i poseł R. Wydra zaproponowali założenie Stowarzyszenia Katolickich Nauczycieli Województwa Śląskiego im. św. Józefa. Ks. bp Adamski wydał w tej sprawie opinię negatywną, by nie szkodzić SChNNSP. Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 60.

mężczyzn), czyli 12,5% kadry uczącej w tego typu szkołach. Okręg Śląski ZNP liczył w tym roku ogółem 3050 członków (w tym 63,6% mężczyzn). Stanowili oni 6% członków ZNP całej Rzeczypospolitej¹³⁹. ZPNSP opowiadał się za oddzieleniem spraw wiary i Kościoła od szkoły, a po 1926 roku — za unifikacją szkolnictwa śląskiego, stąd popierał działania sanacji zmierzające do tego celu.

Większość jego członków, zwłaszcza w latach dwudziestych, nie była przeciwna Kościołowi i religii. Zjazdy Delegatów tejże organizacji poprzedzała uroczysta msza święta¹⁴⁰. Ze względu jednak na to, że jego członkowie, szczególnie tzw. napływowego pochodzenia (z Galicji i Kongresówki) nie należeli do grona praktykujących katolików („te ludzie z Galicji to niepewnej wiary”¹⁴¹) i nie chcieli ingerencji Kościoła w sprawy szkoły, organizację tę utożsamiano z gronem osób walczących zajadle z Kościołem i z religią w szkole. Problem stosunku organizacji związkowej śląskiego nauczycielstwa do Kościoła i religii wyjaśniał w liście otwartym skierowanym 30 VIII 1930 roku do Episkopatu Polski senator RP, a jednocześnie prezes ZNP, Stanisław Nowak¹⁴². Stwierdził w nim m.in., że mimo różnych poglądów członkowie Związku nie walczą z religią i Kościołem. Pomimo tego ich dążenia do oderwania spraw szkoły śląskiej od Kościoła powodowały często konflikty oraz zadrażnienia z miejscowym społeczeństwem i duchowieństwem.

W 1925 roku Oddział Śląski Związku, wyrażając swoje oburzenie wobec niewłaściwego zachowania się części duchowieństwa wobec nauczycielstwa, napisał w liście skierowanym do ZG: „[...] czynniki renegackie wraz z Niemcami zohydzają szkołę polską na Śląsku, a zohydzeniu sekunduje jak zawsze duchowieństwo”. Obrażał tym samym to ostatnie, a jednocześnie samych Ślązaków, twierdząc, że ich „struktura mózgowa zdeprawowana demagogią polską i niemiecką, w okresie plebiscytu i powstań, jest płynna. Porywana jest ona zawsze przez tych, którzy najwięcej dają trucizny, lub chleba”. Po podpisaniu konkordatu natomiast zwrócił się z pismem do ZG ZPNSP i Parlamentarnego Koła Nauczycielskiego w sprawie grożącego nauczycielstwu śląskiemu niebezpieczeństwa polegającego na zwiększaniu jego zależności od władz kościelnych¹⁴³. Gdy natomiast w 1924 roku wystąpił z propozycją

¹³⁹ Sprawozdanie z pracy Okręgu Śląskiego ZNP w Katowicach na dzień 1 I 1939 roku; Liczba członków ZNP w 1939 roku. AZNP, 1905—1939, sygn. 581, 445; Dane dotyczące przynależności wszystkich nauczycieli województwa śląskiego z 1933 podaje: J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 49, tab. 1.

¹⁴⁰ Świadczą o tym protokoły Zjazdu Delegatów oraz sprawozdania stenograficzne z ich przebiegu. Por. AZNP, 1905—1939, sygn. 183.

¹⁴¹ Treść kazania ks. L. Drewnioka przesłana 3 V 1924 roku przez kierownika L. Mazanka do Administracji Apostolskiej; wypowiedź Z. Zajchowskiego na XI Zgromadzeniu Okręgowym ZNP 10 VI 1933 roku w Katowicach. Sprawozdanie stenograficzne. Tamże, sygn. 604.

¹⁴² List J. Smulikowskiego z 15 IV 1930 roku do prezesa Z. Zajchowskiego. Tamże, sygn. 446.

¹⁴³ Pisma przewodniczącego Oddziału Śląskiego ZPNSP z 12 II i 27 III 1925 roku do ZG ZPNSP. Tamże, sygn. 183.

ograniczenia nauczania religii w szkołach górnośląskich do 2 godzin tygodniowo i przeznaczenia pozostałego czasu na naukę języka polskiego¹⁴⁴, wywołał lawinę artykułów zohydżających pracę ogniskowców, „prowadzących nagonkę na naukę religii”¹⁴⁵. W obronie dotychczasowego, tj. 4-godzinnego, wymiaru nauki religii wystąpili członkowie katolickich organizacji Świętochłowic. W uchwalonym memoriale twierdzili, że „wychowanie religijne młodego pokolenia nadaje główną podstawę człowiekowi, a szkoła jest najważniejszym czynnikiem tegoż”. Zażądali także obsadzania posad nauczycielskich przez miejscowe nauczycielstwo, przyzwoitego ubierania się nauczycielek oraz zwolnienia zameżnych kobiet ze szkolnictwa. Uważali, że „jeżeli nauczycielka z półobnażoną piersią i z papierosem w ustach przystępuje do służby wzniosłej”, to dzieci „nabierają myśli popędliwych i lubieżnych”, a tym samym oddziałuje ona na nie „zastraszająco ujemnie i zamiast dziatki chronić od demoralizacji, sprzyja takim działaniom”¹⁴⁶.

Te żądania zwalniania zameżnych kobiet pracujących w szkolnictwie górnośląskim należy łączyć nie tylko z dbałością rodziców o właściwe „umoralnienie młodych istot”, które „widząc swoją nauczycielkę w brzemiennym stanie, zapatrują się popędliwie”, lecz także z dążeniami posłów I Sejmu Śląskiego z bloku katolicko-narodowego, zmierzającymi do ograniczenia pracy kobiet. Wysuwając takie propozycje, jakby nie dostrzegali znaczenia pracy nauczycielek, zwłaszcza napływowego pochodzenia, w najtrudniejszym okresie organizacji szkolnictwa górnośląskiego¹⁴⁷.

W 1924 roku szczególnego rozgłosu nabrała sprawa dwóch nauczycielek z Kobióra. Funkcjonujące na tym terenie Towarzystwo Katolickich Mężów, Kongregacja Mariańska i Trzeci Zakon, w uchwalonej rezolucji domagały się od Kurii i WOP przeniesienia ich na inne miejsce pracy, gdyż „nosiły stroje rzekomo określone przez ludność jako nieprzyzwoite, a jedna z nich nie uczęszczała do Kościoła”¹⁴⁸. Całe „postępowanie dowodowe” w tej sprawie prowadzono pod nadzorem Administracji Apostolskiej, a w charakterze świadków przesłuchiowano uczniów, którym nakazano określić „głębokość dekolotów nauczycielskich”. W 1925 roku inną nauczycielkę z Kobióra oskarżono o to, że „żyła w rozwodzie ze swoim mężem, a dzieci uczyła nieprzyzwoitych

¹⁴⁴ J. Syska: *Z walki...*, s. 86.

¹⁴⁵ Artykuły takie ukazały się na łamach krakowskiego „Głosu Narodu” i gazet śląskich: „Gońca Śląskiego”, „Gazety Ludowej”, „Gazety Robotniczej”. Sprawozdanie z Walnego Zjazdu ZPNSP w województwie śląskim z 4 VI 1924. AZNP, 1905—1939, sygn. 183.

¹⁴⁶ *Katolicy Świętochłowic a sprawa nauczania w szkołach*. „Gazeta Ludowa” nr 203 z 2 IX 1924; J. Syska: *Z walki...*, s. 92—94; J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 35.

¹⁴⁷ Ogn. nr 2 z 1 XII 1925; J. Syska: *Z walki...*, s. 100—101; Sprawozdania SŚl. ..., 130 i 134 pos. I SŚl. z 30 I i 29 III 1926.

¹⁴⁸ „Gazeta Ludowa” nr z 6 XI 1924; J. Syska: *Z walki...* s. 95—96; J. Barycka: *Stosunek kleru do państwa i oświaty. Fakty i dokumenty*. Katowice 1934, s. 101.

piosenek”¹⁴⁹. Fakt rozpatrywania tej pierwszej sprawy przez stronę kościelną, a nie władzę świecką (WOP), której nauczyciele bezpośrednio podlegali, uznano za bezpośrednią ingerencję Kościoła w pracę szkoły. Obniżał on także autorytet polskiego nauczycielstwa wśród sił przeciwnych obecności Polski na Górnym Śląsku. Ukazywał, z jednej strony, faktyczną siłę oddziaływania Kościoła na przebieg procesu dydaktyczno-wychowawczego, realizowanego w szkolnictwie górnośląskim, konserwatywny stosunek miejscowej społeczności i nieufność do przybyszów z innych dzielnic Polski, a z drugiej strony — brak zrozumienia i poszanowania miejscowych warunków przez część napływowego nauczycielstwa oraz nierealizowanie przez nią zaleceń wojewody zawartych w odezwie z 30 listopada 1926 roku i okólniku ministra z 27 sierpnia 1927 roku¹⁵⁰.

Po zamachu majowym J. Piłsudskiego i memoriale Kurii Śląskiej z 25 maja 1926 roku skierowanym do nowej władzy na IV Zjeździe odbytym w 1926 roku ZPNSP opowiedział się za unifikacją szkolnictwa górnośląskiego ze szkolnictwem ogólnopolskim, a tym samym wystąpił oficjalnie przeciw dotychczasowemu powiązaniu szkolnictwa powszechnego tego obszaru z Kościołem. Postulaty takie wysunął już w 1925 roku na III Zjeździe¹⁵¹. Wyrazicielką stanowiska Związku w sprawach szkolnictwa śląskiego była Janina Zajchowska. Przedstawiła je w referacie pt. *Stosunki szkolne na Śląsku*¹⁵². Poglądy Oddziału Śląskiego ZPNSP zostały ostro skrytykowane na forum I Sejmu Śląskiego w dniu 14 stycznia 1927 roku przez posłów Ignacego Sikorę (NPR) i Wojciecha Korfantego (ChD). Poparł je natomiast poseł Józef Machej (PPS)¹⁵³.

W końcu lat dwudziestych ZPNSP, opowiadając się nadal za unifikacją szkolnictwa województwa śląskiego z normami ogólnopolskimi, krytykował jednak dotychczasową politykę szkolną sanacji, a zwłaszcza niejednolity ustrój szkolnictwa polskiego i śląskiego (brak drożności kształcenia), akceptowanie przez władze świeckie wyznaniowej nomenklatury szkół, pozostawianie dużej grupy dzieci w wieku szkolnym poza szkołą, bezrobocie wśród nauczycielstwa, stosowanie dyscyplinarnych przeniesień kadry pedagogicznej, brak uregulowania kwestii mieszkaniowej nauczycieli, uzależnienie ich pracy w szkole od Kościoła oraz funkcjonowanie organistów¹⁵⁴. W 1930 roku swe żądania

¹⁴⁹ List Administracji Apostolskiej z 22 VII 1929 roku do WOP UWŚl. AZNP, 1905—1939, sygn. 445. Słowa tej piosenki były następujące: „Ocielila nam się Kalina w lesie, kto nam z lasu cielę wyniesie”.

¹⁵⁰ Por.: DzUrz. WOP 1926, nr 11, poz. 228.

¹⁵¹ Wyciąg z protokołu III Zjazdu Delegatów ZPNSP w Katowicach z 20—21 VI 1925. AZNP, 1905—1939, sygn. 183.

¹⁵² Ogn. dodatek do nr 12 z 1926.

¹⁵³ Sprawozdanie SŚl..., 155 pos. I SŚl. z 14 I 1927 roku; J. Syska: *Z walki...*, s. 110.

¹⁵⁴ Memoriał Zjazdu Delegatów Okręgu Śląskiego ZPNSP z 4 XI 1929 roku do władz województwa. AZNP, 1905—1939, sygn. 213.

zawarł w 30 pkt. Oprócz poprzednich zagadnień zwrócił także uwagę na potrzebę: wprowadzenia badań lekarskich przed podjęciem przez nauczyciela pracy w szkole, zajęcia się językiem dzieci zgłaszanych do szkół mniejszościowych, doskonalenia zawodowego nauczycieli, zniesienia ustawy „celibatowej”, a także zbadania przyczyn ujemnych wyników nauczania i wychowania w szkole śląskiej¹⁵⁵. Działania sanacji na polu szkolnictwa zostały poddane krytyce także w maju 1932 i we wrześniu 1933 roku przez członków ZNP. W 1932 roku w przyjętej rezolucji potępilli oni również śląski projekt szkolnictwa, przedłożony autonomicznemu Sejmowi przez posłów z ramienia ChD i NPR oraz wyrazili aprobatę dla tzw. ustawy warszawskiej, ale przy zachowaniu w województwie śląskim: 8-letniej szkoły powszechnej, oddzielenia funkcji kierownika od posady organisty bądź kościelnego, zniesienia podporządkowania szkolnictwa śląskiego władzy politycznej oraz obniżenia do 2 godzin wymiaru nauki religii w szkołach górnośląskich¹⁵⁶. W 1933 roku domagali się przyjęcia przez Sejm Śląski ustawy z 11 marca 1932 roku, a tym samym unifikacji szkolnictwa śląskiego z ogólnopolskim, ukrócenia „wybryków” „Gościa Niedzielnego” atakującego nauczycieli — zwolenników ustawy jędrzejewiczowskiej, przedłużenia obowiązku szkolnego w województwie do 15. roku życia, a jednocześnie zniesienia autonomii „za cenę samorządowego województwa uwzględniającego dobro ziemi śląskiej i państwa” oraz oddzielenia szkolnictwa od podległości władzy politycznej¹⁵⁷.

Przedstawione wyżej stanowisko ZNP w sprawie reformy oświaty w Polsce i w województwie, zostało potępione w „Gościu Niedzielnym”. Na jego łamach niepodpisani katolicycy ojcowie rodzin i dzieci uczęszczających do polskich szkół na Górnym Śląsku wyrażali swoje oburzenie — wsparte komentarzem redakcyjnym — do przedstawionych propozycji związkowych. Nie zgadzali się na to, by część pracujących w szkołach śląskich nauczycieli podejmowała decyzje sprzeczne z odczuciami i dążeniami większości. Propozycje ZNP, dotyczące zmniejszenia wymiaru nauki religii i przeznaczenia tego czasu na lekcje języka ojczystego, uznali za nieuzasadnione, bo podczas nauki religii, uczonej po polsku, dzieci „tak samo kształcą swój język polski, swoją inteligencję i ćwiczą się w gramatyce oraz w stylistyce, jak i wtedy, gdy opowiadają czytanki o lalkach, pieskach, żabach itd.” Wyrażali też zdziwienie, że nauczycielstwo, wysuwając takie żądania, jakby zapominało o tym, że to właśnie religia w minionym okresie i obecnie dawała i daje „narodowi

¹⁵⁵ Memoriał Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP z 4 XI 1930 roku do władz województwa. Tamże, sygn. 604.

¹⁵⁶ Tamże; J. S y s k a: *Z walki...*, s. 131—134, 168.

¹⁵⁷ Pismo Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP z 30 IX 1933 roku do władz województwa. AZNP, 1905—1939, sygn. 604.

polskiemu i państwu najbardziej żywotne siły”¹⁵⁸, iż w okresie kryzysu gospodarczego, szczególnie odczuwalnego na Śląsku, religia „daje podziwu godną moc wytrwania”, a zapis o skróceniu nauki religii pozostaje elementem „dziwnym i bolesnym zarazem dla każdego Polaka, który naprawdę kocha Kościół, państwo i dzieci swoje”. Nie ukrywając swego oburzenia, domagali się nawet, by zagrzmiąta biblijna trąba jerychońska i poruszyła serca i umysły wszystkich obywateli gotowych do obrony charakteru szkoły śląskiej i dotychczasowego wymiaru nauki religii¹⁵⁹.

Mimo takiego publicznego potępienia ZNP poparł w pełni założenia ustawy jędrzejewiczowskiej, która co prawda nie spełniała jego oczekiwań, ale przede wszystkim odchodziła całkowicie od wyznaniowego charakteru szkolnictwa, popieranego przez SChNNSP. Przyjęciem tej ustawy zyskał on aprobatę sanacji. Stanowisko, które zajął, należy także łączyć w wydaniem przez magistrat Katowic okólnika domagającego się usunięcia dzieci wyznania ewangelickiego ze szkół, ze względu na to, że uczęszczali do nich uczniowie wyznania rzymskokatolickiego¹⁶⁰. Napisana natomiast przez Józefa Syskę broszura pt. *O rozszerzenie państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na województwo śląskie*¹⁶¹, uzasadniała potrzebę wprowadzania ustawy Sejmu RP z marca 1932 roku na obszar województwa śląskiego.

Po opublikowaniu tej pracy redakcja „Gościa Niedzielnego” swą zgodę na zaakceptowanie nowej ustawy uzależniła od następujących warunków: pozostawienia wyznaniowego charakteru szkolnictwa oraz podręczników zgodnych z założeniami nauki społecznej Kościoła i encykliką o wychowaniu, zatrudniania w nim w charakterze nauczycieli wyłącznie katolików, pozostawienia w części górnośląskiej dotychczasowego 4-godzinnego tygodniowego wymiaru nauki religii i rozciągnięcia tegoż wymiaru na część cieszyńską. Precyzowała ona dotychczasowe żądania dotyczące funkcjonowania katolickiego, według niej, szkolnictwa powszechnego w całym województwie¹⁶². Natomiast po ukazaniu się drugiej pracy J. Syski (przedstawione tam stanowisko tego autora jako pisma Sejmu Śląskiego zamieszczono we wcześniejszym podrozdziale) argumenty przez niego podane (będące jednocześnie stanowiskiem ZNP w tej sprawie) uznała za „próby tumanienia nauczycielstwa”, za „błędne politycznie,

¹⁵⁸ *Głosy publiczności w sprawie szkoły katolickiej i chrześcijańskiego wychowania młodzieży*. G. Niedz. nr 27 z 3 VII 1932, s. 2; nr 28, z 10 VII 1932, s. 2; J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 44, 46.

¹⁵⁹ *Wprost wierzyć się nie chce!* G. Niedz. nr 39 z 29 IX 1932, s. 2; *Głosy...*, G. Niedz. nr 39 z 29 IX 1932, s. 1.

¹⁶⁰ *Sprawozdania SŚl...*, 29 pos. III SŚl. z 10 III 1933, ł. 51.

¹⁶¹ Por. J. Syska: *O rozszerzenie państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na województwo śląskie*. Katowice 1932.

¹⁶² *Odpowiedź publiczna*. G. Niedz. nr 1 z 1 I 1933, s. 3–4; *Co będzie ze szkołą na Śląsku?* Tamże, nr 6 z 5 II 1933, s. 71.

nieprawdziwe, tendencyjne, nielogiczne”, „dziwaczne, bałamutne i śmieszne”. Podkreślała jednocześnie, że będąc posłem Sejmu Śląskiego i lansującym szkołę międzywyznaniową w imię interesu państwowego, nie uwzględnił on śląskiej racji stanu¹⁶³. Powoływała się też na zapewnienia gospodarza województwa o niewprowadzaniu zmian¹⁶⁴, a także opublikowała list ks. J. Szymuły, który razem z J. Syską uczestniczył w akcji plebiscytowej. Prowadzoną przez niego walkę z katolickim charakterem szkolnictwa uznała ona za wielce niewłaściwą¹⁶⁵.

W polemice prowadzonej z J. Syską nie ustępowała ze swego stanowiska i twierdziła, że działania, zmierzające do wyeliminowania szkoły wyznaniowej na Śląsku, należą do bezpodstawnych, a nawet sprzecznych z oświadczeniami i czynami podejmowanymi przez wojewodę M. Grażyńskiego. Twierdziła też, że katolikiem nie może pozostawać osoba, która posiada tylko określone zapisy w kościelnych księgach metrykalnych¹⁶⁶, czym upubliczniła sferę życia osobistego tego działacza ZNP.

Główną batalię ze swoimi przeciwnikami ZNP stoczył po wydaniu w 1934 roku, za zgodą ZG ZNP¹⁶⁷, pracy Janiny Zajchowskiej pt. *Stosunek kleru do państwa i oświaty. Fakty i dokumenty* (opublikowanej z inspiracji prezesa ZNP J. Smulikowskiego pod pseudonimem Barycka — znanej na Śląsku działaczki ZNP, a jednocześnie kierowniczką jednej ze śląskich szkół powszechnych¹⁶⁸). Autorka tej publikacji, zestawiając jednostronnie wiele zdarzeń, a zwłaszcza pokazując naganne przykłady zachowania się księży — nie zawsze licujące z powagą stanu duchownego — pragnęła zdyskredytować Kościół i jego wyznawców. Wydaje się, że przyjęty przez nią sposób obrony nauczycieli nie pozwolił jej na krytyczne ustosunkowanie się do ich zachowań i przyznania, że w wypełnianiu misji umacniania więzi społeczności górnośląskiej z polską kulturą nie w pełni wykonywali oni nałożone na nich obowiązki. (W latach dwudziestych także inspektorzy szkół wytykali nauczycielom: „prowadzenie się wywołujące zgorszenie”, „rozmyślnie zadłużanie się”, „częste opuszczanie miejsca pracy w sobotę”, uchylenie się od pracy społecznej¹⁶⁹). „Gość

¹⁶³ *Druga odpowiedź p. posłowi Sysce*. G. Niedz. nr 16 z 16 IV 1933, s. 211—212; *Dalsze próby umianienia nauczycielstwa i ludu katolickiego*. G. Niedz. nr 17 z 23 IV 1933, s. 17; nr 18 z 30 IV 1933, s. 241—248.

¹⁶⁴ Por. Sprawozdania SŚl. ..., 29 pos. III SŚl z 22 III 1933, t. 21; rozdz. 5, przyp. 62.

¹⁶⁵ *List otwarty do p. dyrektora J. Syski*. G. Niedz. nr 21 z 21 V 1933, s. 283.

¹⁶⁶ *List otwarty J. Syski do „Gościa Niedzielnego”*. „Polska Zachodnia” nr 18 z 18 I 1937, s. 7; *Odpowiedź na list otwarty p. dyrektora J. Syski*. G. Niedz. nr 7 z 14 II 1937, s. 119.

¹⁶⁷ Wydawcy motywowali opublikowanie tej pracy następująco: „Aby wychować wolnych ludzi, koniecznością jest wywalczenie nauczycielom prawa wypowiedzania się w jego słusznych sprawach”. List J. Smulikowskiego do Z. Zajchowskiego z 10 X 1933. AZNP, 1905—1939, sygn. 604.

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Protokół z... 30 IX 1926... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 4.

Niedzielny”, używając ostrych określeń, domagał się od władz śląskich położenia kresu tym prowokacyjnym i antykatolickim działaniom publicystycznym¹⁷⁰. Nauczyciela śląskiego ukrywającego się pod pseudonimem „Dec.”, który stwierdził, iż należy „wyrazić wdzięczność p. Baryckiej za napisane słowa”¹⁷¹, nazwał osobą, która „dopuściła się karygodnej prowokacji uczuć katolickich”, a ZNP uznał za organizację zmierzającą do skłócenia nauczycielstwa śląskiego. Ubolewał jednocześnie nad bierną postawą całego środowiska nauczycielskiego, które nie uczyniło nic, by bronić powagi całego stanu nauczycielskiego i jego godności¹⁷².

Broszura J. Zajchowskiej była odzwierciedleniem dążeń zwłaszcza napływowej części nauczycielstwa, pozostającej członkami ZNP, a domagającej się oddzielenia Kościoła od spraw szkoły i wychowania. Wysuwając takie postulaty, realizowała ona założenia sanacji śląskiej, która unikała oficjalnych zadrażnień w stosunkach z Kościołem. Publicznie zapewniała o respektowaniu dotychczasowych zobowiązań państwa wobec Kościoła (o czym była mowa w poprzednim podrozdziale), ale nie oponowała, gdy w toku wprowadzania założeń wychowania państwowego na grunt górnośląski walkę prowadziły inne siły. Należy jednak podkreślić, że ZNP (do którego m.in. należeli: Jan Cieciała, Jan Żebrok, Michał Cieślar, Janina i Zygmunt Zajchowscy, Józef Syska, Paweł Pszczółka, Mieczysław i Maria Kłapowie) nie miał prawa występować w imieniu całego nauczycielstwa śląskiego, zróżnicowanego pod względem pochodzenia, wyznania, wykształcenia, przynależności związkowej i partyjnej. Natomiast o potrzebie zachowania „godności polskiego nauczyciela” winny były pamiętać obie strony, tj. nauczycielstwo i duchowieństwo (co wyraźnie podkreślił ks. bp K. Bukraba¹⁷³). Zapominając o tym, szkodziły one sobie i społeczeństwu, tym bardziej że to ostatnie pragnęło — będąc nawet „niekatolickiego uosobienia” — by jego dzieci przynajmniej w szkole były wychowywane religijnie”, bo religię uznawało za „najważniejszy i najlepszy czynnik wychowawczy”¹⁷⁴. „Gość Niedzielny”, broniąc pozycji Kościoła, lansował hasło: „dziecko śląskie do katolickiej szkoły i w ręce prawdziwie katolickiego nauczyciela”¹⁷⁵. Twierdził, że nauczyciele uczący w szkole międzywyznaniowej — nazywanej też symultatyczną — będą podawać uczniom

¹⁷⁰ Por. przyp. 123.

¹⁷¹ Ogn. 1934, nr 7/8, s. 13.

¹⁷² *Nauczycielstwo a paszkwil Baryckiej*. G. Niedz., nr 25 z 24 V 1934, s. 337—338. Na pracę tę powoływali się przedstawiciele innych wyznań, gdy chcieli pokazać uzależnienie władz szkolnych od Kościoła. Por. AP Kr., KOSK, sygn. 12.

¹⁷³ Por. przyp. 125.

¹⁷⁴ *Nauczyciel a wychowanie religijne*. G. Niedz. nr 49 z 3 XII 1933, s. 59.

¹⁷⁵ *Czy są niegodni stanowiska nauczyciele, czyli okólnik ministra z 29 VIII 1927*. G. Niedz. nr 34 z 26 VIII 1934, s. 465.

„wątpliwej wartości zasady”¹⁷⁶. Dokonując z kolei oceny pracy ZNP, uważał, że członkowie ZNP swym postępowaniem stosowali „tchórzowskie praktyki sfer masońsko-ogniskowych”, „masoński kulturkampf”¹⁷⁷ oraz że główni śląscy działacze ZNP złożyli wojewodzie „niesłychanie kłamliwy i oszczerczy memoriał” o rzekomo „swawolnej i destrukcyjnej działalności kleru”¹⁷⁸. Broniąc pozycji Kościoła, używał ostrych słów, nie zawsze właściwych polskiej racji stanu.

W toku prowadzonej walki o charakter szkolnictwa górnośląskiego nauczyciele — działacze Śląskiego Oddziału ZNP — rozważali także zasadność zatrudnienia wyłącznie świeckich nauczycieli religii, podlegających tylko władzy samorządowej, bądź przejścia nauczania religii w szkołach przez księży katechetów. Wysuwając takie postulaty, wychodzili poza obowiązujące zasady i normy, a zapominali, że nauczyciela uczącego religii winien łączyć ścisły związek z Kościołem. Nie uwzględnili także tego, że zastąpienie świeckich nauczycieli religii księżmi pociągnęłoby za sobą znaczną redukcję etatów nauczycielskich. I ta właśnie kwestia, bezpośrednio wiążąca się z pozycją materialną nauczycielstwa śląskiego, zadecydowała o porzuceniu tego projektu¹⁷⁹.

W okresie wzajemnych ataków i oskarżeń nauczycielstwo podnosiło również kwestię szczególnie wrażliwą dla Górnoślązaków, a mianowicie niewłaściwy stosunek katolickich księży do polskości oraz znieważanie przez duchowieństwo polskich nauczycieli. W listach nauczycielstwa oraz różnych organizacji kierowanych w 1934 roku do wojewody i biskupa śląskiego podawano nazwiska księży, którzy nie utrzymywali kontaktów z polską szkołą i nauczycielstwem czy też bojkotowali polskie uroczystości szkolne¹⁸⁰. O problemie tym informował także ks. bp. S. Adamskiego wojewoda M. Grażyński. W liście z 11 listopada 1934 roku stwierdził on, iż „nie ulega wątpliwości, że stosunki te wymagają naprawy”, a „zmiana postępowania tamtejszego kleru byłaby bardzo pożądaną tak w interesie państwa, jak i sprawy polskiej na

¹⁷⁶ *Rodzice katoliccy czuwają*. „Dom i Szkoła”, roczn. IV, nr 9 z 23 IV 1934, s. 33.

¹⁷⁷ *Bunt w „Ognisku”*. G. Niedz. nr 6 z 11 II 1934; *Władze „Ogniska” pod gradem zarzutów*. Tamże, nr 8 z 25 II 1934, s. 99; *Katolicki ludu śląski! Twoja szkoła katolicka zagrożona!* Tamże, nr 24 z 14 VI 1934, s. 321; *O właściwy stosunek nauczycielstwa do „masońskiego kulturkampfu”*. „Dom i Szkoła”, roczn. IV, nr 10 z 13 V 1934, s. 37—38.

¹⁷⁸ *Mężowie katoliccy w odpowiedzi oszczercom*. „Dom i Szkoła”, roczn. III, nr 13 z 18 VI 1933, s. 50.

¹⁷⁹ J. Syska: *Spór...*, s. 136.

¹⁸⁰ List nauczycielstwa z 13 IX 1934 roku do ks. biskupa katowickiego; list Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich do ks. biskupa katowickiego. AP Kat., UWŚl., WPrez., sygn. 88, k. 231—233, 238. Wypadki te dotyczyły i innych miejscowości, m.in. parafii Czerwonki i Lipiny. Tamże, k. 53—55; 223—225. Por. J. Walczak: *General Jerzy Ziętek, wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka*. Katowice 1996, s. 83—84.

Śląsku¹⁸¹. W opinii badaczy tego zjawiska wypadki takie na terenie pogranicza językowo-narodowego miały miejsce. Niewłaściwy stosunek do polskości zarzucano i wytykano także nauczycielom i inspektorom szkolnym tak w latach trzydziestych, jak i w latach dwudziestych¹⁸². Przyjmowanie zaś wynagrodzenia od organizacji antypolskich przez polskich nauczycieli w okresie wzmożonej walki o dziecko polskie (określanym problemem tzw. wpisów szkolnych¹⁸³) stało się powodem zwolnienia ze służby wielu z nich. Także w latach trzydziestych, na listach zwolnionych funkcjonariuszy państwowych można znaleźć nazwiska nauczycieli, którzy uprawiali tzw. działalność antypolską¹⁸⁴. Nagannego zachowywania się duchowieństwa katolickiego pracującego w województwie śląskim nie należy uznawać za coś nadzwyczajnego. Jednakże w toku ostrej walki toczonej przez ZNP z duchowieństwem zarzuty dotyczące antypolskiej działalności księży diecezji śląskiej (łącznie z nazywaniem ich „polakożercami”¹⁸⁵) dawały tej organizacji oraz wszystkim zwolennikom pełnej integracji Śląska z macierzą na polu szkolnictwa istotny atut, osłabiający pozycję Kościoła w polskiej części Górnego Śląska.

W drugiej połowie lat trzydziestych, mimo zasadniczej zmiany w stosunkach państwo — Kościół, ZNP nie zaniechał realizacji wytyczonych wcześniej celów, a jego najbardziej aktywni działacze, pełniąc różne funkcje (inspektorów szkolnych, wizytatorów czy kierowników szkół), stawali się „burzycielami” wprowadzającymi chaos i zamieszanie w pracy szkoły górnośląskiej. Nie zmienili oni bowiem swych celów, a sposób, w jaki realizowali dotychczasowe zadania, nie zawsze odpowiadał władzom. Pomimo tego działalności ZNP nie potępił minister W. Świątosławski, odpowiadając w listopadzie 1937 roku na interpelację poselską złożoną w tej sprawie¹⁸⁶. Wyraził natomiast życzenie, by

¹⁸¹ List wojewody do bp. katowickiego z 11 X 1934. AP Kat. UWŚl. WPrez., sygn. 88, k. 235—236.

¹⁸² Świadczą o tym listy pisane do WOP UWŚl. AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 651, m.in. k. 4, 13—14, 25—26; Akta osobowe nauczyciela w Ruptawcu. Tamże, Powiatowy Urząd Szkolny Pszczyna II w Mikołowie, sygn. 70, bez pag.

¹⁸³ Tamże, sygn. 25, k. 27, 29—30 i in. Por.: L. Ręgorowicz: *Wykonanie...*, s. 63—77; T. Fałęcki: *Niemieckie szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice—Kraków 1970, s. 47—53; *Po genewskim rozstrzygnięciu: dla polskiego dziecka — polska szkoła*. „Strażnica Zachodnia” nr 2 z 24 III 1927, s. 2; *Po wpisach do szkół polskich na Górnym Śląsku*. „Polska Zachodnia” nr 148 z 4 VII 1927, s. 3; *Wyniki zapisów do szkół polskich na Górnym Śląsku*. Tamże, nr 149 z 5 VII 1927, s. 4; *Obłudne wykrety germanizatorów*. Tamże, nr 153 z 8 VII 1927, s. 4; rozdz. 5, przyp. 59.

¹⁸⁴ AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 29, k. 27, 29—30 i n.

¹⁸⁵ Pismo kierownika Szkoły w Piasku z 1934 roku o działalności duchowieństwa na rzecz szkoły mniejszościowej. Tamże, Insp. Szk. Lubl., sygn. 73, k. 46; List Komisji Śląskiej ZPNSP do Zarządu Głównego z 19 VIII 1926. AZNP, 1905—1939, sygn. 445.

¹⁸⁶ Sprawozdania Sejmu RP..., 60 pos. Sejmu RP z 1 i 2 XII 1937, ł. 111.

„wszyscy nauczyciele, łącznie z prefektami, pracowali zgodnie nad wspólnym dziełem wychowania młodzieży na dobrych i prawych obywateli Rzeczypospolitej”. Redakcja „Gościa Niedzielnego” nie usatysfakcjonowana tą odpowiedzią obarczyła winą za występujące zło „niektórych przywódców ZNP” działających „w myśl wskazań dyktowanych przez siły i wpływy obce kulturze polskiej i chrześcijańskiej”¹⁸⁷. Krytyki działalności ZNP dokonał premier F. Sławoj-Składkowski dopiero w końcu 1937 roku, ale nie za walkę z Kościołem, lecz za „otwartą gloryfikację rządów zaborczych kosztem polskich”, wyrażaną w stwierdzeniu, że „szkoły i nauczyciele byli zupełnie inaczej traktowani przez zaborców, a obecny rząd traktuje ich w sposób fatalny”¹⁸⁸.

Wspomniane działania rządu wobec ZNP nie osłabiały tej organizacji w województwie i prowadzonej przez nią walki z Kościołem. Organizacja ta, mimo różnych protestów¹⁸⁹, próbowała nawet wprowadzić zakaz kolportażu gazetek o charakterze religijnym¹⁹⁰ (m.in.: „Młodego Polaka” i „Małego Gościa Niedzielnego” — propagowanych przez SchNNSP). Nie osłabiło jej wpływów nawet skonfiskowanie jednego z numerów „Płomyka” (Kościół uznał napisany w nim artykuł za „zbrodnię dokonaną na duszach i umysłach młodzieży polskiej”¹⁹¹). Nawet przegranie przez redakcję tego czasopisma procesu sądowego¹⁹² dla władz państwowych i śląskich nie było argumentem dla zakazania kolportażu tego pisma i wykorzystywania go w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły śląskiej¹⁹³. Jego redaktorzy i część nauczycielstwa, pozostający członkami ZNP, byli bowiem wykonawcami planów sanacji w procesie unifikacji Śląska z macierzą. Taka jednak nieprzejednanie negatywna postawa części działaczy ZNP wobec Kościoła spowodowała, iż wszystkich

¹⁸⁷ *Trzy interpelacje w Sejmie i odpowiedź ministra W. Świątosławskiego*. G. Niedz. nr 5 z 31 I 1938, s. 75.

¹⁸⁸ *Sprawozdania Sejmu RP...*, 60 pos. Sejmu RP..., ł. 111. por. przyp. 52, 53.

¹⁸⁹ *Samowola w szkole*. G. Niedz. nr 8 z 23 II 1936, s. 100.

¹⁹⁰ Por. M. J. Żmichowska: *Wartości wychowawcze czasopism religijnych dla dzieci i młodzieży szkolnej w latach Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Na przelomie stuleci. Naród — Kościół — Państwo w XIX i XX wieku. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi*. Red. M. Piotrowski. Lublin 1997 s. 367—379.

¹⁹¹ W nr 25/67 „Płomyka” z 7 III 1936 (rocznik 1936/1937), „Sowiety” zostały przedstawione jako szczęśliwy kraj. *Głos N.* nr 11 z 15 XI 1936, s. 172; „Czerwony Płomyk”. „Płomyk a polska racja stanu”. G. Niedz. nr 12 z 22 III 1936, s. 153—154; *Na nic „Płomykowe” wykrety*. Tamże, nr 13 z 29 III 1936, s. 173; *Aktualność sprawy „Płomyka”*. Tamże, nr 35 z 30 VIII 1936, s. 492.

¹⁹² Oskarżenie „Ilustrowanego Kuriera Zachodniego” wobec ZNP zamieszczono W: *Szaleństwo czy zbrodnia? Młodzież szkolną w Polsce truje się jadem bolszewizmu*. *Głos N.* nr 10 z 28 XI 1936, s. 145. Przebieg procesu relacjonował tenże „Głos Nauczycielski” w numerach: 27, 29, 37, 11 z 29 III, 18 IV, 14 VI i 15 XI 1936 r.

¹⁹³ *Nie wolno na dzieciach wymuszać prenumeraty „Płomyka”*. G. Niedz. nr 2 z 8 I 1939, s. 8. Por. Zamówienie prenumeraty „Płomyka” i „Płomyczka”. AZNP, 1905—1939, sygn. 2458. W 1931 roku 14 szkół z Królewskiej Huty prenumerowało co miesiąc ponad 300 egzemplarzy tych dziecięcych pism.

nauczycieli śląskich pozostających członkami tej organizacji, a należących do grona osób wierzących i praktykujących, obwiniano za zło; za to, co odbiegało od przyjętych norm i założeń¹⁹⁴. „Ogniskowiec” odpierając ataki przeciwników, twierdził, że ZNP nigdy nie zgadzał się z tym, by jakiegokolwiek wyznanie stanowiło podstawę wychowania i dlatego dążył do tego, aby „nauczyciel miał osobistą ambicję i wysokie poczucie godności swej i swojego zawodu”. Uważał też, że środowiska nieprzychylnie Związkowi stosowały często metodę „brutalnej napaści” na nauczycielstwo, a działania te opierały się na złej woli w myśl zasady: „rzucaj błotem, a zawsze coś się przylepi” oraz że nauczyciele pochodzący spoza Śląska „nie wojują z księdzem i Kościołem”, a dzięki swej pracy stają się oni „nieodzownym współczynnikiem wszelkich spraw dotyczących obywatelskiego tworzenia się nowego pokolenia”. Twierdził też, iż ze względu na przyjętą przez Związek zasadę dobrowolności zrzeszania się ma on prawo występować w imieniu całego nauczycielstwa¹⁹⁵.

Nauczyciele pracujący w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego, realizując treści zawarte w programach nauczania i wychowania, niezależnie od swej przynależności związkowej i uczestnictwa w walce o oblicze ideowe szkolnictwa górnośląskiego, byli głównymi wykonawcami ówczesnego ideału wychowawczego polskiej szkoły — „konsolidacji i integracji narodowej, opartej na zasadzie solidaryzmu klasowego”¹⁹⁶. Natomiast ich walka o polskość Górnoślązaków, o polskość szkoły powszechnej, zwyczajów i tradycji stanowiła płaszczyznę integrującą społeczność polską zamieszukującą obszar województwa oraz wychodzącą ponad spór o wyznaniowość szkół górnośląskich. Te bowiem pozytywne dla procesu integracyjnego elementy, wynikające z odmiennych wzorców zachowań, z przyjętych zasad wiary oraz z upowszechnienia polskiego języka ogólnonarodowego nie zostały przysłonięte przez konflikty dzielnicowe. Na te ważne zagadnienia zwracały uwagę władze kościelne oraz władze państwowe. Ks. bp S. Adamski w drugiej połowie lat trzydziestych dążył do normalizacji współżycia między miejscową i napływową ludnością. Jedność wszystkich katolików była ważną dla Kościoła, bo podnosiła autorytet duchowieństwa i wzmacniała siłę jego oddziaływania. Nato-

¹⁹⁴ S. Wilk: *Episkopat...*, s. 296.

¹⁹⁵ *Nasza ideologia*. Ogn. 1936/1937, nr 4, s. 51—56; *Zasadnicze linie naszej działalności*. Tamże, nr 5, s. 65—71; *Trochę uczciwości*. Tamże, nr 2, s. 20—21; *Na marginesie ofensywy*. Tamże, nr 5, s. 71—73.

¹⁹⁶ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 310. Por.: M. Lipowska: *Koncepcja wychowania w polskich programach szkolnych okresu międzywojennego*. W: „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1969, T. XII. Por.: M. Wójcik: *Spór o powszechną szkołę wyznaniową pomiędzy organizacjami nauczycielskimi II Rzeczypospolitej*. W: *Rozwój pedagogiki II Rzeczypospolitej (1918—1939)*. Problemy kontrowersyjne. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1992; K. Jakubiak: *Realizacja ideologii wychowawczej sanacji w praktyce szkolnej*. W: *Wychowanie a polityka. Tradycje a współczesność*. Red. W. Wojda, M. Strzelecki. Toruń 1997.

miast działalność integracyjna państwa polskiego, mająca swe różne źródła, była prowadzona na kilku płaszczyznach, m.in. na polu kulturalno-oświatowym przez miejscowe i napływowe nauczycielstwo oraz duchowieństwo. Jednakże wroga postawa części ludności Górnego Śląska wobec władz państwowych (na płaszczyźnie socjalnej i politycznej) niweczyła często realizację przez nie trudnego procesu integracji¹⁹⁷.

Spór o charakter szkolnictwa górnośląskiego toczył się przez cały okres międzywojenny. Przebiegał on niejednakowo ze względu na zmianę charakteru władzy w 1926 roku i etapy lansowanego przez nią stosunku do Kościoła. Zespólny on był z walką o unifikację autonomicznego szkolnictwa śląskiego z normami i założeniami szkolnictwa polskiego. Batalia o charakter szkolnictwa górnośląskiego toczyła się jakby na dwóch płaszczyznach: państwo — Kościół oraz szkoła (tj. jej nauczyciele, kierownicy i kierujący ich pracą urzędnicy WOP UWŚl.) — duchowieństwo katolickie (wspierane przez katolicką górnośląską społeczność i „Gościa Niedzielnego”). Na tej pierwszej obie strony, tj. śląscy biskupi ordynariusze i wojewoda, w oficjalnych wystąpieniach zapewniali, iż nie dostrzegają złej woli płynącej od którejkolwiek ze stron w uszczuplaniu roli Kościoła w procesie nauczania i wychowania, a tym samym potwierdzali brak istnienia zadrażnień. Na drugiej natomiast zwolennicy i przeciwnicy górnośląskiej szkoły katolickiej toczyli między sobą ostrą wymianę poglądów, przybierającą nie raz charakter otwartej walki. Nie zważali na okoliczności, powagę stanu duchownego i nauczycielskiego, a także dobro uczących się dzieci oraz młodzieży szkolnej. Duchowieństwo wspierane przez „Gościa Niedzielnego”, broniąc swych praw i pozycji, nie przyjmowało zmian ani rozwiązań kompromisowych. Nauczycielstwo z kolei, w większości napływowe, zrzeszone w ZNP — niezależnie od decyzji zapadających w Warszawie czy w Katowicach — przez cały czas w działalności swego przeciwnika, tj. duchowieństwa, i w pozycji zajmowanej przez nie w szkole górnośląskiej dostrzegało zarzewie zła i rodzących się konfliktów. Nie zawsze przestrzegało też postanowień zawartych w aktach prawnych i z tych powodów postrzegane było jako środowisko przeciwne Górnoślązakom, ich tradycjom, przywiązaniu do religii katolickiej, przyznanej im autonomii i funkcjonującej tu szkoły nazywanej przez nich wyznaniową. Jednakże działalność Śląskiego Oddziału ZNP, a zwłaszcza zajmowanie przez członków tej organizacji ważnych stanowisk w administracji szkolnej, świadczyło o popieraniu czynności przez nich wykonywanych przez śląskie władze sanacyjne. Te bowiem, lansując i wprowadzając na obszar górnośląskiej części województwa założenia ogólnopolskiej reformy oświatowej, sojusznika i wykonawcę propagowanej przez siebie unifikacji z Rzeczypospolitą znalazły m.in. wśród napływowego nauczycielstwa, zrzeszonego głównie w ZNP. Po 1935 roku cel i przebieg dotychczasowego

¹⁹⁷ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 308—310, 312—318.

sporu na tej drugiej płaszczyźnie nie uległy istotnym zmianom. Jednakże Kościół poprzez rozwój Akcji Katolickiej i Krucjaty Eucharystycznej zwiększył udział tzw. czynnika religijnego w życiu mieszkańców całego województwa oraz w działalności szkoły górnośląskiej. Ta jednak, wskutek wcześniej podjętych działań, od roku szkolnego 1937/1938 rozpoczęła pracę na podstawie założeń ogólnopolskiej ustawy o szkolnictwie z 1932 roku. Była ona oficjalnie szkołą mieszaną (symultanną), ale według jej zwolenników i obrońców zachowanie w niej wspomnianych wcześniej wyżej odrębności, tj. 4 godzin tygodniowej nauki religii, klas ósmych oraz organistówek, świadczyło nadal o jej katolickim obliczu.

Rozdział 7

Nauczyciele śląscy

7.1. Praca nauczycieli śląskich szkół powszechnych

Pierwszymi polskimi nauczycielami na Górnym Śląsku byli Polacy, którzy ukończyli niemieckie seminaria nauczycielskie, a przez samokształcenie zdobyli umiejętność posługiwania się językiem polskim¹. Byli nimi także Polacy, którzy za zgodą rządu niemieckiego i przy poparciu niemieckiej Polonii ukończyli kurs pedagogiczny w Gladbeck w Westfalii. Przybyli oni na Górny Śląsk już w okresie plebiscytowym i tu pozostali².

Praca nauczycieli w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego, a zwłaszcza na odzyskanej części Górnego Śląska, nie należała do zadań łatwych. Górnoszlązacy posługiwali się gwara, literacki język polski znali bardzo słabo, a do przybyczy odnosili się z niechęcią i rezerwą. Do podjęcia pracy w szkolnictwie górnoszląskim zachęcał Wojciech Korfanty w apelu skierowanym 1 lutego 1921 roku do nauczycielstwa³. Podobne stanowisko zajęli: Ministerstwo w okólniku z 18 lipca 1921 roku⁴, wojewoda J. Rymer w odezwie do nauczycielstwa wydanej 19 czerwca 1922 roku, a także władze śląskie w odezwach zamieszczanych na łamach prasy polskiej wychodzącej w innych dzielnicach Rzeczypospolitej oraz inspektorzy szkół⁵. Władze polskie dostrzegały bowiem potrzebę zatrudnienia kilku tysięcy nauczycieli⁶.

¹ J. Madeja: *Z dziejów...*, s. 20.

² F. Klon: *Kształcenie nauczycieli w okresie plebiscytowym*. Kwar. Op. 1960, nr 1, s. 85; S. Gawlik: *Dzieje myśli...*, s. 132; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 22.

³ P. Bobek: *Działalność NRL...*, s. 65. Por. przyp. 10 z rozdz. 2.

⁴ DzUrz. MWRiOP 1921, nr 14, poz. 142.

⁵ Gaz. Urz. Woj. Śl. nr 1 z 1 VII 1922; *Kronika SP w Panewniku*; Protokół z... 30 IV 1926... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn.77, k. 1.

⁶ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 28, 41.

Ten istotny brak kadry pedagogicznej oraz dążenia władz polskich do eliminacji „zaburzeń w funkcjonowaniu życia politycznego” spowodował, że początkowo nie rugowano nauczycieli niemieckich — zwanych optantami — z polskich szkół. Licząc na ich lojalność wobec państwa polskiego, dano im możliwość podniesienia kwalifikacji i przyjmując, że będą wypełniać postanowienia konwencji genewskiej, wyrażono zgodę na podjęcie przez nich pracy w polskiej szkole⁷. Jednakże największą grupę wśród nauczycieli podejmujących pracę w szkolnictwie powszechnym tego rejonu stanowili imigranci z różnych stron Rzeczypospolitej. Napływ ich nie miał charakteru żywiołowego, a mimo to w szkolnictwie śląskim rozpoczęła pracę niewielka grupa nauczycieli niewykwalifikowanych, za co zresztą władze śląskie otrzymały od Ministerstwa reprimendę. Nie zawsze bowiem żądały od przybyłych przedstawienia stosownych opinii wystawionych przez inspektorów szkolnych⁸. Wśród nauczycieli przybyłych do pracy w szkolnictwie śląskim znalazło się też kilkadziesiąt osób, które ukończyły polskie seminarium nauczycielskie w Czerniowcach (Rumunia), a także seminaria czeskie w Ostrawie i Opawie, niemieckie w Głogówku, Oleśnie, Bytomiu oraz seminaria rosyjskie. Większość z nich uznano za nauczycieli niewykwalifikowanych i na podstawie rozporządzenia WOP UWŚl. z 23 kwietnia 1925 roku przed przystąpieniem do egzaminu kwalifikacyjnego zobowiązano ich do złożenia egzaminu uzupełniającego z języka polskiego, historii i geografii⁹.

1 grudnia 1922 roku spośród 2929 nauczycieli śląskich szkół powszechnych bez kwalifikacji pozostawało 450 osób (15,4%), a niepełne kwalifikacje posiadało 120 z nich (4,1%). W tym samym czasie proporcje te w Rzeczypospolitej kształtowały się następująco: spośród 55 626 nauczycieli bez kwalifikacji pozostawało 11 569 (20,8%), a niepełne kwalifikacje miało 10 899 osób (19,6%)¹⁰.

Największy napływ nauczycielstwa do szkolnictwa z omawianego terenu odnotowano w okresie od lipca do października 1922 roku. Przybyło wtedy około 3000 nauczycieli, spośród których znaczna część odeszła. Zjawisko takiej fluktuacji kadr — chociaż w mniejszym stopniu — miało miejsce także

⁷ Memoriały ZOKZ z 3 III i 6 XI 1925 roku w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku. AZNP, 1905—1939, sygn. 213.

⁸ Tamże, s. 32—33, 35, 83, 39, 43, 62.

⁹ Pisma nauczycieli do WOP UWŚl. i MWRiOP w sprawie nostryfikacji dyplomów seminariów nauczycielskich. AAN, MWRiOP, sygn. 167, k. 75—169; J. Olszówka: *Szkolnictwo polskie...*, s. 17.

¹⁰ P. Bobek: *Polskie szkolnictwo...*, s. 38; L. Ręgorowicz: *Rozwój... W: Województwo...*, s. 43. Ten ostatni podaje, że w roku szkolnym 1922/1923 spośród 2876 nauczycieli 21,2% nie posiadało kwalifikacji. Z kolei S. Górski (*Organizacja...*, s. 115) na podstawie Statystyki szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922—1923 (AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 128) podaje, że spośród 2876 nauczycieli, którzy rozpoczęli pracę 1 IX 1922 roku, tylko 2264 legitymowało się odpowiednimi kwalifikacjami.

w latach następnych, albowiem w 1926 roku na jednego nauczyciela na Górnym Śląsku przypadło o 12 uczniów więcej (62) niż w całej Polsce (50)¹¹, chociaż liczba etatów przyznanych szkolnictwu śląskiemu była wyższa od liczby zatrudnionych w nim nauczycieli. Ponadto wielu doświadczonych pedagogów imigrantów bardzo szybko zniechęcało się z powodu trudnych warunków materialnych i mieszkaniowych (nauczyciele śląscy mieszkający nawet w budynkach szkolnych musieli opłacać czynsz, a ustawodawstwo ogólnopolskie zapewniało wszystkim nauczycielom bezpłatne mieszkania), odmiennego systemu prawnego, obowiązujących tu zwyczajów oraz niezajomości języka niemieckiego, którym posługiwali się uczniowie. Z tych względów twierdziło, że gdyby tylko otrzymało zezwolenie od władz oświatowych, opuściłoby teren górnos Śląski¹². Praca nauczycieli stanowiła przedmiot stałej oceny ze strony społeczeństwa śląskiego. Niechętnie nastawienie opinii społecznej do tej grupy zawodowej wyrażali nie jeden raz bezpośrednio sami uczniowie. Na konferencjach rejonowych nauczyciele skarżyli się, że ich wychowankowie odnosili się do nich „niechętnie, a nawet wrogo”, wołali „obraźliwe słowa za nimi na ulicach”, a skarceni odgrządzali się: „powiem fatrowi”¹³. Wśród wielu przyczyn tej niechęci Górnos Ślązaków do przybyszy spoza Śląska, w tym także do nauczycieli, wymienić należy obok samego faktu ich zatrudniania również ich stosunek do pracy. Zagadnienia te pozostają m.in. kryteriami widocznego w tym czasie na Górnym Śląsku podziału ludności na „swoich” i „cudzych”¹⁴.

Z obliczeń M. W. Wanatowicz wynika, iż 1 września 1925 roku spośród 3419 nauczycieli górnos Śląskich szkół powszechnych nauczyciele miejscowi stanowili jedynie 34,6% kadry pedagogicznej, a razem z pochodzącymi ze Śląska Cieszyńskiego — zaledwie 40,7% ogółu nauczycieli w nich zatrudnionych. Ta dominacja nauczycielstwa napływowego szczególnie widoczna była w Katowicach. W 18 katowickich szkołach powszechnych w latach 1922—1927 najwięcej nauczycieli pochodziło z Galicji: od 52% w roku 1922 do 73,6% w roku 1927, wobec wyraźnie zmniejszającej się liczby nauczycieli miejscowego pochodzenia: z 26,4% w roku 1922 do 17% w roku 1927. Stan taki M. W. Wa-

¹¹ Sprawozdania SŚl. ..., 4 pos. I SŚl. z 18 X 1922; 135 pos. I SŚl. z 30 III 1926; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 61—62.

¹² W. Miedniak: *Górnos Śląskie...*, s. 208. Problem ten sygnalizowali posłowie SŚl. Por.: Sprawozdania SŚl. ..., 3 i 4 pos. I SŚl. z 17 i 18 X 1922; 17 pos. I SŚl. z 13 XII 1922, 87 pos. I SŚl. z 30 IV 1924; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 46. Wspomina o tym w pamiętnikach E. Poloczek (*W śląskiej szkole w pierwszych latach niepodległości*. W: *Wspomnienia nauczycieli śląskich*. Katowice 1970, s. 174—177).

¹³ Protokół z konferencji rejonowej z 25 VI 1930. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 184, k. 86—87; Protokół z... 13 IX 1927... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. Tamże, sygn. 177, k. 34.

¹⁴ Zagadnienie to zostało przedstawione m.in. w śląskiej literaturze socjologicznej. Por.: *Z problematyki stosunków etnicznych*. Red. K. Wódz. Katowice 1993; W. Świątkiewicz: *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*. Katowice 1987.

natowicz tłumaczy „większą koncentracją elementu napływowego w ośrodkach miejskich”. Za główny zaś determinant tej imigracji uznała ona „potrzeby polskiego życia publicznego województwa śląskiego”, a przemysłowy charakter Górnego Śląska — jedynie za „czynnik wpływający bezpośrednio na proces imigracji”. Stwierdziła także, że szkolnictwo należało do tych działań, które zostały zmajoryzowane przez element napływowy¹⁵. Z przeprowadzonych przez nią badań i obliczeń wynika, że w 1935 roku, mimo liczbowego wzrostu nauczycieli rodzimego pochodzenia, spośród 4165 osób stanowiących kadnę pedagogiczną górnośląskiego szkolnictwa powszechnego 74,5% stanowiło element napływowy, a tylko 25,5% było Górnoszlązakami. Stan taki wynikał z tego, że co roku niecała 250-osobowa grupa corocznych absolwentów śląskich seminariów nauczycielskich (nie zawsze pochodzących ze Śląska) pokrywała zaledwie naturalny ubytek nauczycielstwa, a stały rozwój szkolnictwa oraz redukcja sił niewykwalifikowanych i niepewnych politycznie powodowały, że należało zatrudniać nauczycieli spoza Śląska. W grudniu 1934 roku inspektor szkolny katowicki stwierdził, że nadal w kilku szkołach istnieją nieobsadzone etaty „ze szkodą bardzo wielką dla poziomu nauczania i wychowania”. W tymże roku spośród 1213 nauczycieli tego obwodu szkolnego 292 osób, czyli 24%, pozostawało siłami tymczasowymi. Do egzaminu kwalifikacyjnego przystąpiły zaledwie 63 osoby¹⁶. To stałe przyjmowanie nowych sił nauczycielskich zahamowano dopiero w połowie lat trzydziestych, ale procesu zatrudniania nauczycielstwa z zewnątrz nie udało się wyeliminować. Uwzględniając natomiast wykształcenie i posady zajmowane w szkolnictwie, M. W. Wanatowicz podała, że w 1935 roku „funkcje kierowników szkół obsadzone były w stosunku korzystnym dla miejscowego elementu”, ale wśród nauczycieli zatrudnionych jako siły tymczasowe 32,6% z nich, posiadających stosowne kwalifikacje, a nawet wyższe wykształcenie, było Ślązakami, a takich sił spośród kadry napływowej było tylko 12,5%¹⁷.

W roku szkolnym 1922/1923 pracę w szkołach powszechnych województwa śląskiego rozpoczęło 2876 nauczycieli¹⁸. Śląska kadra pedagogiczna, ucząc

¹⁵ Obliczenia M. W. Wanatowicz na podstawie zestawienia przesłanego do WOP. AP Kat. UWŚl. WOP, sygn. 665, k. 1—25. Por.: M. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 60—61, 71—72. Autorka pracy wyjaśnia, dlaczego także cieszyńiaków traktuje jako przybyszów. Obliczenia procentowe — autorki niniejszej pracy. Por. AP Kat. UWŚl. WOP, sygn. 667—670.

¹⁶ Sprawozdanie z pracy Inspek. Szk. Kat. ... Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 26, 71. Zagadnienie to należy łączyć z końcowym etapem zwalniania ze szkolnictwa tych nauczycieli, którzy do 1935 roku nie złożyli egzaminu kwalifikacyjnego. Problem ten został szerzej omówiony w przygotowanych przez autorkę rozprawach o pragmatyce i uposażeniu śląskiego nauczycielstwa.

¹⁷ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 71—72. Por. J. Olszówka: *Szkolnictwo polskie...*, s. 18.

¹⁸ L. Ręgorowicz: *Rozwój... W: Województwo...*, s. 28, 31.

Tabela 12

Liczba obywateli, nauczycieli, uczniów i szkół w Rzeczypospolitej oraz w województwie śląskim w 1927 roku

Lp.	Elementy porównywalne	Rzeczypospolita	Województwo śląskie	
			w liczbach	% w stosunku do Rzeczypospolitej
1.	Liczba obywateli	30 000 000	1 167 988	3,9
2.	Liczba nauczycieli	70 085	3 854	5,5
3.	Liczba uczniów	3 362 822	196 222	5,8
4.	Liczba szkół	26 478	821	3,1

Zródło: Obliczenia autorki na podstawie: S. Janicki: *Śląsk w Ionie Macierzy 1922—1928*. Katowice 1929, s. 229—230.

w tym roku 3,9% wszystkich polskich dzieci, stanowiła zaledwie 4,7% ogółu polskiego nauczycielstwa¹⁹. 1 grudnia 1924 roku pracowało tu już 3602 nauczycieli²⁰, a liczba ta w 1925 roku zwiększyła się do 4015. W 1927 roku zatrudnionych było 3854 nauczycieli (a w całej Polsce — 70 085)²¹. Zestawienie liczby obywateli, nauczycieli, uczniów i szkół w województwie oraz w Rzeczypospolitej zamieszczono w tabeli 12.

Grupa śląskich nauczycieli stanowiła w 1927 roku: 5,5% ogółu polskiego nauczycielstwa pracującego w tego typu szkołach (mieszkańcy województwa stanowili wtedy około 4% ogółu obywateli Polski), a zarazem 0,3% mieszkańców województwa i 0,01% obywateli całej Rzeczypospolitej. Wykonując swoje obowiązki, kadra ta uczyła 16,8% ogółu mieszkańców województwa, 5,8% wszystkich polskich uczniów i jednocześnie 0,6% mieszkańców całego naszego kraju.

Liczba nauczycieli pracujących w szkolnictwie powszechnym w różnych latach w zasadzie stale powiększała się. Wyraźnie zmniejszyła się dopiero w roku szkolnym 1938/1939, co należy tłumaczyć przede wszystkim zapoczątkowaną już w roku szkolnym 1932/1933 reorganizacją śląskiego szkolnictwa omawianego typu. Dane liczbowe dotyczące tego zagadnienia zestawiono w tabeli 13.

¹⁹ Obliczenia autorki na podstawie: *Oświata i szkolnictwo...*, s. 46; S. Janicki: *Śląsk...*, s. 229. Podano tam, że w roku szkolnym 1922/1923 w Rzeczypospolitej było 60 503 nauczycieli i 4 870 000 uczniów, a liczba obywateli wynosiła 28 000 000. Województwo śląskie liczyło wtedy 1 170 000 mieszkańców.

²⁰ AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 650, k. 77—79, 82—83. Zbliżone dane podaje: P. Bobek: *Szkolnictwo...*, s. 38.

²¹ S. Janicki: *Województwo...*, s. 60.

Tabela 13

Liczba nauczycieli i uczniów śląskich szkół powszechnych województwa śląskiego w okresie międzywojennym

Lp.	Rok	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów	Liczba uczniów przypadająca na 1 nauczyciela
1.	1922/1923	2876	192 443	66,9
2.	1927	3854	196 222	50,9
3.	1930/1931	4597*	199 840	43,5
4.	1935/1936	4762	193 018	40,5
6.	1938/1939	4538	191 032	42,1

* Liczba ta dotyczy roku szkolnego 1931/1932.

Źródło: AP Kat. UWŚl. — OP., sygn. 132 k. 1-11; J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskim*. Katowice 1936, tab. XII i XV; M. Ślania: *Szkice z dziejów szkolnictwa na Górnym Śląsku*. „Chowanna” 1960, nr 5—6 s. 236; S. Janicki: *Śląsk na łonie Macierzy 1927—1928*. Katowice 1929, s. 229—230; L. Regorowicz: *Rozwój szkolnictwa. W: Województwo śląskie 1918—1928*. Katowice 1929, s. 28, 31; *Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/1931*. Zebrał M. Fałski. Warszawa 1933, tab. IX. [Obliczenia autorki].

W ostatnim roku szkolnym funkcjonowania szkolnictwa powszechnego liczba nauczycieli szkół powszechnych — w porównaniu z rokiem szkolnym 1922/1923 — zwiększyła się o 57,7% (a liczba uczniów zmniejszyła się o około 1%). Dane te zamieszczono w tabeli 2. Na jednego nauczyciela w roku szkolnym 1922/1923 przypadało aż 66 uczniów — o 10 więcej niż w całej Polsce. W roku 1938/1939 ten wskaźnik wyraźnie zmniejszył się: w województwie przypadało wtedy na nauczyciela najmniej uczniów w całej Rzeczypospolitej, co należy tłumaczyć oddaniem do użytku nowych szkół, istotnym przyrostem stanu kadry nauczającej oraz niewiele mniejszą liczbą uczniów. Najwięcej nauczycieli uczyło największą grupę uczniów objętych obowiązkiem szkolnym w roku szkolnym 1930/1931 (był to bowiem jeden z roczników tzw. wyżu demograficznego). W tymże roku na 1 nauczyciela przypadało 42,5 ucznia, czyli o prawie 1/3 mniej niż w roku szkolnym 1922/1923²².

Rozpatrując liczbę nauczycieli rozpoczynających pracę w szkolnictwie omawianego typu w województwie śląskim, nie sposób ustalić, ile było wśród nich kobiet. Na Śląsku Cieszyńskim w roku szkolnym 1920/1921 spośród 521 czynnych zawodowo nauczycieli 25,7% stanowiły kobiety²³. Można sądzić, iż

²² M. Fałski: *Kwestie podstawowe...*, s. 51.

²³ „Miesięcznik Statystyczny” 1922, T. 5, s. 60.

w latach dwudziestych na obszarze całego województwa zatrudniano więcej kobiet niż w latach trzydziestych, gdyż w okresie organizacyjnym większy był napływ do szkolnictwa kobiet niż mężczyzn, zwłaszcza bez kwalifikacji, a ponadto do 1926 roku nie funkcjonowało prawne ograniczenie zatrudniania kobiet w szkolnictwie. 1 października 1935 roku najwięcej, bo 42,1%, kobiet nauczycielek pracowało w szkolnictwie powszechnym²⁴. W powiecie miejskim katowickim do szkół powszechnych uczęszczało tylko 8,1% uczniów całego województwa, ale spośród zatrudnionych nauczycieli 53% stanowiły kobiety. Najmniej, bo 26%, kobiet pracowało w powiecie bielskim, chociaż na tym terenie w 1936 roku na 100 mężczyzn przypadło 127 kobiet, podczas gdy średnia krajowa wynosiła 104,3%²⁵. Liczbę nauczycieli i nauczycielek pracujących w poszczególnych powiatach województwa w 1935 roku zamieszczono w tabeli 14²⁶.

Z zestawienia tego wynika, że w powiecie świętochłowickim, zatrudniającym najwięcej nauczycieli z województwa śląskiego (18,1%), prawie 2/5 kadry nauczającej stanowiły kobiety (39,4%), a w powiecie rybnickim, posiadającym największą liczbę szkół w województwie (19,9%) i uczniów uczęszczających do nich (17,9%), kobiety stanowiły także 40% kadry nauczającej. Z kolei w powiecie bielskim miejskim, dysponującym zaledwie 1,1% szkół, do których uczęszczało niecałe 2% uczniów, kobiety stanowiły również 40% zatrudnionych w nich sił nauczycielskich. Tak wysoki wskaźnik zatrudnienia kobiet występował najczęściej na terenach najbardziej zaludnionych w tzw. przemysłowej części województwa.

Liczba nauczycieli zatrudnionych w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego nie zawsze korelowała z liczbą przyznanym mu etatów. Tę ostatnią, przyznaną województwu w 1926 i 1938 roku (z podziałem na poszczególne grupy uposażeniowe), zamieszczono w tabeli 15.

Porównując liczbę etatów z liczbą nauczycieli²⁷, należy stwierdzić, że w 1926 roku w województwie — na przyznanym 3965 etatów — nie zatrud-

²⁴ Obliczenia autorki na podstawie: J. Prażmowski: *Szkolnictwo...*, s. 25—184.

²⁵ Śl. W. St. 1938, z. 6, s. 5.

²⁶ Dane liczbowe zawarte w Śl. W. St. (1937, nr 1) są trochę niższe niż liczby podane przez J. Prażmowskiego. Jednakże procentowe rozłożenie kobiet i mężczyzn pracujących w poszczególnych powiatach jest podobne. W latach następnych liczba nauczycieli zatrudnionych w poszczególnych inspektoratach zmieniała się. Np. w Inspektoracie Tarnowskie Góry 30 VI 1936 roku zatrudniano 262 nauczycieli, a w 18 II 1937 roku — 504. Por. Zestawienie liczby nauczycieli szkół powszechnych. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 28, k. 48; sygn. 29, k. 12.

²⁷ Liczby ilustrujące ten problem, a podawane przez różnych autorów, nie są jednakowe. Por.: S. Janicki: *Dziesięć...*, s. 344; J. Prażmowski: *Szkolnictwo...*, s. XIII; L. Ręgorowicz: *Rozwój... W: Województwo...*, s. 43.

Tabela 14

Zestawienie liczby szkół powszechnych, ich uczniów i nauczycieli (stan na 1 października 1935 roku)

Lp.	Nazwa powiatu	Liczba szkół	Liczba uczniów		Liczba nauczycieli		
			Ogółem	(%)	Ogółem	kobiet	% kobiet
1.	miasto Bielsko	8	3 353	1,7	96	39	40,6
2.	bielski	54	12 881	6,4	319	83	26
3.	Miasto Chorzów	32	13 157	6,5	349	150	42,9
4.	cieszyński	62	13 004	6,5	291	99	34
5.	miasto Katowice	38	16 243	8,1	413	219	53
6.	katowicki	82	31 424	15,6	779	384	49,2
7.	lubliniecki	46	7 496	3,7	157	67	42,6
8.	pszczyński	124	28 070	13,9	634	289	45,5
9.	rybnicki	138	36 044	17,9	865	346	40
10.	świętochłowski	74	28 991	14,4	914	361	39,4
11.	tarnogórski	34	10 606	5,3	227	91	40
Razem		692	201 269	100	5044	2128	średnia 41,2

Źródło: Obliczenia autorki na podstawie: J. Prażmowski: *Szkolnictwo w województwie śląskim*. Katowice 1936, s. 25—184.

niano potrzebnej w tym regionie liczby nauczycieli. Natomiast w 1938 roku liczba zatrudnionych odpowiadała w zasadzie potrzebom szkolnictwa powszechnego, tj. 4566 etatów. Z tabeli 15 wynika ponadto, że w 1938 roku śląskiemu szkolnictwu powszechnemu przyznano o 601 etatów więcej (15,1%) niż w roku 1926 (a nauczycieli zatrudnionych było więcej o około 18%). Odmienne jednak było ich rozłożenie na poszczególne grupy uposażeniowe. W 1926 roku etaty dla dwu najniższych grup, tj. X i XI, stanowiły 46,7% ogółu etatów śląskich, a w 1938 roku — tylko 38,3%, co świadczyło o tym, że w końcu lat trzydziestych o około 10% zmniejszyła się liczba nauczycieli z najniższymi kwalifikacjami. Jednakże w 1926 roku etaty przyznane dla grup IX i X stanowiły 64% wszystkich etatów śląskich, a w roku 1938 — 68,6%. Ponadto w 1938 roku, mimo stałego procesu doskonalenia zawodowego, nauczycielom z grup VI—VIII przyznano o prawie 4% etatów mniej niż dwanaście lat wcześniej.

Tabela 15

Liczba etatów przyznanych szkolnictwu powszechnemu województwa śląskiego w 1926 i 1938 roku

Lp.	Grupa zaszerzegowania	Wysokość uposażenia zasadniczego w zł	Liczba etatów przyznana śląskiemu szkolnictwu powszechnemu			
			1926		1938	
			liczba	(%)	liczba	(%)
1.	VI	450	70	1,8	57	1,2
2.	VII	335	387	9,8	396	8,7
3.	VIII	260	640	16,1	634	13,9
4.	IX	210	982	24,8	1728	37,8
5.	X	160	1553	39,2	1405	30,8
6.	XI	130	298	7,5	346	7,6
7.	XII	**	35	0,8	**	—

* Wysokość uposażenia podana według założeń obowiązujących w 1938 roku.

** W 1938 roku na podstawie rozporządzenia prezydenta z 28 X 1933 roku (uzupełnionego dekretem tegoż z 19 IX 1936 roku) nauczycieli zaszerzegowano do grupy XI włącznie (DzURP 1933, nr 86, poz. 663; 1936, nr 75, poz. 53 I Gaz. Urz. — DAS 1936, nr 12, poz. 258). Natomiast zgodnie z postanowieniami ustawy ŚŚI. z 8 VII 1925 roku przyjęto XII grup, przy czym najniższą XII dla nauczycieli bez kwalifikacji (Dz. UŚI. 1925, nr 11, poz. 28). Z powyższych przyczyn nie podano wysokości wynagrodzenia dla grupy XII i liczby etatów dla tej grupy w 1938 roku ani też ogólnej liczby etatów w roku 1926 i 1938.

Źródło: Obliczenia autorki na podstawie: S. Janicki: *Województwo śląskie w ramach autonomii na czas 1923—1926*. Katowice [b.r.w.], s. 61; *Etaty nauczycielskie w Polsce i w województwie śląskim*. „Głos Nauczycielski” nr 20 z 5 VII 1938; *Etaty nauczycielskie województwa śląskiego*. AP Katowice, UWŚI. — OP., sygn. 673.

W 1938 roku 4566 etatów przydzielonych śląskiemu szkolnictwu powszechnemu stanowiło 6,2% etatów całego szkolnictwa powszechnego Rzeczypospolitej. Natomiast w grupie IX etaty śląskie stanowiły 5,6% polskich etatów przyznanych nauczycielom zaszerzegowanym do tej grupy²⁸.

Kwalifikowane kadry na potrzeby śląskiego szkolnictwa powszechnego władze województwa pozyskiwały także przez kształcenie młodzieży w seminariach nauczycielskich²⁹. Były to szkoły na poziomie średnim, których absolwenci (z niewielkimi wyjątkami) nie mieli prawa wstępu na wyższe uczelnie.

²⁸ *Etaty nauczycielskie w Polsce i w województwie śląskim*. Głos N. nr 20 z 5 VII 1938; AP Kat., UWŚI., WOP., sygn. 673. [Obliczenia procentowe autorki].

²⁹ Dekret o kształceniu nauczycieli z 7 II 1919 roku (DzURz. MWRiOP 1919, nr 2, poz. 3), uzupełniony rozporządzeniami ministra z 8 II 1924 roku (DzURz. MWRiOP 1924, nr 6, poz. 3). Chociaż nie został on przyjęty oficjalnie przez województwo, to organizacja śląskich seminariów i WKN-ów opierała się na zawartych w nich założeniach. Por.: J. Cieńciała: *Nowa organizacja seminariów nauczycielskich*. Mies. Ped. 1922, nr 2; M. Słania: *Szkic historyczny polskiego szkolnictwa kształcenia nauczycieli*. Chow. 1965, z. 2.

I chociaż pozycja tych placówek w hierarchii szkół średnich nie była ustalona (niektórzy traktowali je nawet jako niższe szkoły zawodowe), to jednak cieszyły się one dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży śląskiej³⁰. Nauka w seminarium trwała 5 lat i była bezpłatna (jak w szkołach państwowych) i odbywała się według polskich planów i programów nauczania. Uczniowie województwa śląskiego nie byli przygotowywani do podjęcia nauki w seminarium w preparandach nauczycielskich³¹.

Po rozciągnięciu na obszar województwa śląskiego mocy prawnej ustawy jędrzejewiczowskiej ostatnie seminaria nauczycielskie zakończyły swą działalność w roku 1936/1937³², a kształcenie nauczycieli przejęły 3-letnie licea pedagogiczne oraz 2-letnie pedagogia.

Problem kształcenia nauczycieli podnoszony był na zjazdach i kongresach pedagogicznych, na których uzasadniano potrzebę i konieczność kształcenia wszystkich nauczycieli w szkołach wyższych³³.

W roku szkolnym 1922/1923 uruchomiono w województwie śląskim 10 seminariów nauczycielskich³⁴, a w latach 1923/1924—1931/1932 nauczycieli na potrzeby szkolnictwa powszechnego kształciło 9 tego typu szkół (7 państwowych i 2 prywatne). W roku szkolnym 1931/1932 w 41 ich oddziałach 1242 dziewcząt i chłopców uczyło 130 nauczycieli³⁵. Od roku szkolnego 1928/1929 także kwalifikowane kadry dla ochronek i przedszkoli kształciło 3-letnie Seminarium Ochroniarskie w Mysłowicach, powstałe na bazie zlikwidowanego żeńskiego seminarium nauczycielskiego³⁶. Śląskie seminaria nauczycielskie

³⁰ Stan taki wynikał także z tego, że za naukę tę rodzice nie musieli płacić, a także z tego powodu, że od 1928 roku do wprowadzenia założeń reformy jędrzejewiczowskiej dotyczących kształcenia nauczycieli młodzież województwa śląskiego nie mogła zdobywać kwalifikacji nauczycielskich w Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim, Państwowym Pedagogium, Państwowym Instytucie Robót Ręcznych i Państwowym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Precyzowało to wyraźnie rozporządzenie ministra z 23 XI 1928 roku w sprawie wykonania postanowienia prezydenta z 6 III 1928 roku. DzUrz. MWRiOP 1928, nr 8, poz. 10.

³¹ Placówki te funkcjonowały w latach 1917/1918—1925/1926 na ziemiach, które nie weszły w skład województwa śląskiego. Por.: *Preparandy nauczycielskie*. Warszawa 1922, s. 23; J. Cieńciała: *Nowa...*; M. Cieślar: *Postulaty szkolnictwa polskiego na Śląsku*. Mies. Ped. 1929, nr 8—9, s. 205—206; pismo Ministerstwa do WOP z 3 X 1928 roku stwierdzające, że zmian w poziomie nauczania seminariów nauczycielskich, z powodu braku kadr, nie należy oczekiwać. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 894.

³² AP Kat. UWŚl. WOP, sygn. 887, k. 40.

³³ Postulat ten został już sformułowany w 1930 roku. Por. *O właściwy poziom kształcenia nauczycieli szkół powszechnych*. Warszawa 1930.

³⁴ Śl. W. St. 1935, s. 233; J. P r a ż m o w s k i: *Szkolnictwo...*, tab. XVII.

³⁵ Tamże, tab. XVII, cz. A. 8 funkcjonujących seminariów w roku 1931/1932 podaje: M. Słania: *Szkice...*, s. 236.

³⁶ DzUŚl. 1928, nr 17, poz. 32; S. Janicki: *Dziesięć...*, s. 352. Powstanie tego rodzaju seminarium należy łączyć z dostrzeganiem potrzeby nauki dzieci w wieku przedszkolnym, a na

kończyło co roku około 250 osób, z czego jednak nie wszyscy pozostawali na Śląsku, gdyż mieszkając w ościennych województwach tam właśnie podejmowali pracę³⁷. W roku szkolnym 1927/1928 w 9 śląskich seminariach nauczycielskich (stanowiących 4% ogólnej liczby seminariów całej Rzeczypospolitej), naukę pobierało 5% ogółu uczniów wszystkich polskich szkół tego typu³⁸. Roczny koszt kształcenia ucznia w seminarium wynosił około 625 złotych, a roczny budżet tego typu szkoły — około 100 000 zł³⁹. W październiku 1938 roku w szkołach kształcących kadry dla szkolnictwa naukę pobierało 675 uczniów (w tym 66 pochodzących z przyłączonej do Polski części Śląska Cieszyńskiego), wśród których było 75% dziewcząt⁴⁰.

Śląskie władze oświatowe zwracały baczną uwagę na proces doskonalenia zawodowego nauczycielstwa. Organizowały one rozmaite kursy (w ciągu roku szkolnego oraz w czasie wakacji), zajęcia ognisk metodycznych, cykle wykładów z wielu ważnych dyscyplin naukowych, a także z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyk szczegółowych. Nauczyciele śląscy byli słuchaczami Wyższych Kursów Nauczycielskich (WKN-ów) w: Mysłowicach — dla nauczycieli robót ręcznych, w Cieszynie — o profilu matematyczno-fizycznym, w Krakowie — o profilu humanistyczno-polonistyczno-historycznym, w Toruniu — dla nauczycieli języka ojczystego, niemieckiego oraz historii, we Lwowie i w Warszawie — dla nauczycieli geografii i przyrody, w Poznaniu — dla nauczycieli wychowania fizycznego oraz robót ręcznych dla kobiet⁴¹. Jeden z WKN-ów prowadził również śląski oddział

Śląsku także z walką o dzieci polskie w czasie tzw. wpisów szkolnych. Podstaw prawnych kształcenia dzieci w wieku przedszkolnym nie unormowano do 1939 roku. Por.: M. Wróbel: *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918—1939*. Warszawa 1967; W. Bobrowska-Nowak: *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego*. Cz. 1. *Teorie pedagogiczne i rozwój praktyki*. Warszawa 1978; J. Benoni-Dobrowolska: *Rozwój i znaczenie przedszkola na Śląsku*. „Bluszczy” 1929, nr 24; G. Kempa: *Wychowawczo-opiekuńcze znaczenie polskich przedszkoli na Śląsku w latach 1918—1939*. „Prace Pedagogiczne”. T. 26. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1995, s. 63; M. Słania: *Szkice z dziejów...*, s. 234.

³⁷ M. Słania: *Szkice z dziejów...*, s. 234; S. Janicki: *Dziesięć...*, s. 352; J. Prażmowski: *Szkolnictwo...*, s. XVII; Sprawozdania SŚl. ..., 173 pos. I SŚl. z 22 II 1928.

³⁸ S. Janicki: *Śląsk...*, s. 241. Problem ten omówiła autorka szerzej w: *Województwo śląskie...*, s. 493—494.

³⁹ H. Rowid: *Obecne systemy kształcenia nauczycieli*. Mies. Ped. 1926, nr 1, s. 12.

⁴⁰ Dane podawane na ten temat nie są jednakowe. Statystyka szkolnictwa śląskiego. Stan na 1 X 1938 (AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 132, k. 1) podaje, że w 5 tego typu szkołach — bez pedagogium i seminarium dla nauczycielek gospodarstwa wiejskiego — uczyło się 582 uczniów; Zestawienie uczniów z 1 X 1938 przesłane do WOP (AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 227, k. 1—17) informuje, że w 3 liceach, 3 seminariach i pedagogium uczyło się 580 uczniów. Wojewoda natomiast podał (Sprawozdania SŚl. ..., 25 pos. IV SŚl. z 23 I 1939, ł. 54), że 23 stycznia 1939 roku na nauczycieli uczyło się 360 uczniów, z czego 58% stanowiły dziewczęta.

⁴¹ L. Ręgorowicz: *Szkolnictwo w województwie śląskim 1926—1932*. Katowice 1932, s. 17—18; J. Ż.: *Zakończenie WKN w Cieszynie i Bielsku*. Mies. Ped. 1926, nr 2; Protokół z...

ZPNP⁴². Natomiast ukończenie przez nich Kursu Pracy Społecznej i Oświatowej w Łodzi dawało im kwalifikacje do kierowania pracą organizacji społeczno-oświatowych funkcjonujących na terenie szkoły oraz poza nią⁴³, szczególnie ważnych dla właściwego rozwoju życia kulturalno-oświatowego i politycznego województwa śląskiego, tym bardziej że władze śląskie podkreślały potrzebę pracy pozaszkolnej nauczycieli „dla dobra narodu i ojczyzny”. Uważały bowiem „samo spełnianie obowiązków służbowych za niewystarczające w dzielnicy kresowej”⁴⁴.

Uczestnictwo w miesięcznych konferencjach rejonowych — opartych na zasadzie aktywizacji nauczycielstwa i wciągania go do pracy nad poznaniem środowiska — zabierało nauczycielom wiele czasu⁴⁵. Każda z takich konferencji składała się z lekcji praktycznej (pokazowej), jej omówienia, referatu nauczycielskiego, dyskusji na tematy w nim podniesione oraz z zapoznania nauczycieli z nowymi zarządzeniami władz szkolnych. Organizując je — zgodnie z *Instrukcją w sprawie konferencji rejonowych*⁴⁶ — władze szkolne ukazywały nauczycielom także nowe trendy w pedagogice, psychologii i dydaktykach szczegółowych oraz możliwości i celowość ich stosowania w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego. Chciały także, by nastąpiło „wytworzenie łączności między pracą nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich”⁴⁷. W 1935 roku w każdym inspektoracie wydzielono od kilku do

4 III 1930... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, k. 155; Wykaz kandydatów — słuchaczy Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie w roku szkolnym 1936/1937. AAN, MWRiOP, sygn. 161, k. 143; J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 231—232.

⁴² Protokół z konferencji rejonowej z 12 XI 1934 roku w SP w Brzezince. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 202, k. 7.

⁴³ A. Chojnowski: *Pilsudczycy u władzy. Dzieje BBWR*. Wrocław—Warszawa—Kra-ków—Gdańsk—Łódź 1986, s. 112.

⁴⁴ Pismo wojewody M. Grażyńskiego do naczelnika WOP. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 8, k. 11; Protokół z ... 26 X 1926 i 11 I 1927... Kat. III i IV... insp. J. Szafrana i insp. I. Dworaczka. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 177, 181, k. 140, 141.

⁴⁵ Por. Protokół z konferencji rejonowej w SP nr 1 w Brzezince z 12 XI 1934. Tamże, sygn. 202, k. 7. Z konferencji tych często nauczyciele „uciekali”, za co zostali ostro skarceni przez inspektora. Protokół z konferencji okręgowej nauczycielstwa z 4 XI 1932 roku pod kierunkiem inspektora J. Prażmowskiego. Tamże, sygn. 175.

⁴⁶ Instrukcja dla Inspektoratu Katowickiego. Tamże, sygn. 202, k. 420—428; Protokół z porozumiewawczej konferencji rejonowej z 17 I 1939. Tamże, sygn. 202, k. 204; Statut rejonu konferencyjnego. Tamże, Powiatowy Urząd Szkolny Pszczyna II z siedzibą w Mikołowie, sygn. 180.

⁴⁷ Okólnik WOP z 9 I 1932 w sprawie konferencji rejonowych. Tamże, Insp. Szk. Kat., sygn. 195; Protokoły konferencji rejonowych szkół podległych Inspektoratowi Szkolnemu w Katowicach w roku 1933/1934. Tamże, sygn. 198, k. 19, sygn. 200, k. 78; Elaboraty prowadzonych lekcji i teksty referatów nauczycielskich. Tamże, sygn. 181, 190, 195, 196, 200, 202. *Kronika SP nr 1 w Lublińcu*, T. 2, s. 80.

kilkunastu rejonów konferencyjnych. Rejon taki obejmował zazwyczaj nauczycieli z kilku szkół; miał swego przewodniczącego, sekretarza, referenta prasowego oraz ich zastępców. Przynależący do nich nauczyciele zostali podzieleni na dwie grupy: pierwsza — dla uczących w klasach I—IV i druga — w klasach V—VIII. W grupie pierwszej pracowały 4 podgrupy, a w drugiej 3. Z kolei w każdej podgrupie wydzielono od 2—3 zespołów. Pracą grupy, podgrupy i zespołu kierowali ich przewodniczący⁴⁸.

W roku szkolnym 1933/1934 276 nauczycieli z 23 szkół podporządkowanych PUS-owi Katowice IV⁴⁹ uczestniczyło w 232 konferencjach. Wygłosili oni na nich 142 referaty, a także przeprowadzili 147 lekcji praktycznych. Pracując w szkole uczestniczyli ponadto w innych imprezach: byli organizatorami wycieczek, odczytów dla uczniów i dorosłych⁵⁰. Szczegółowy wykaz działalności nauczycieli tego okręgu w konferencjach miesięcznych zamieszczono w aneksie 6.

W latach trzydziestych w konferencjach organizowanych przez inspektorów szkolnych — zazwyczaj dwa razy w roku — zobowiązani byli uczestniczyć także kierownicy szkół powszechnych. Zapoznawani byli na nich z zarządzeniami władz szkolnych oraz z oceną pracy poszczególnych szkół. Natomiast kierownicy przedstawiali różne problemy (bardzo często tzw. bolączki) dotyczące funkcjonowania placówek szkolnych i pracy nauczycielstwa⁵¹. Opracowany i wydany w 1939 roku szczegółowy *Terminarz zajęć czynności służbowych kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych* nie wszedł w życie z powodu wybuchu wojny⁵². Z kolei inspektorzy i podinspektorzy szkolni spotykali się na konferencjach organizowanych przez naczelnika WOP. Dokonywano na nich „oceny wykonania poszczególnych zarządzeń i okólników oraz pracy poszczególnych inspektoratów szkolnych”. Przedstawiano też celowość wprowadzanych do szkolnictwa zmian i innowacji⁵³.

Uczestnicząc natomiast w pracy ognisk metodycznych, nauczyciele wymieniali doświadczenia, prowadzili dyskusje nad realizacją programu i rozkładu materiału nauczania poszczególnych przedmiotów (jak wcześniej wspomniano, obowiązywały programy ogólnopolskie, które należało dostosować do warun-

⁴⁸ Protokoły konferencji rejonowej Inspektoratu Katowickiego w roku 1934/1935, 1936/1937. Tamże, sygn. 68, k. 32, sygn. 190, 201, k. 185.

⁴⁹ Pomimo zmiany nazwy tej władzy szkolnej używano określenia starego, tj. PUS-ów.

⁵⁰ Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdanie z konferencji miesięcznych... Tamże, sygn. 98, k. 40—52. Tak duża liczba wycieczek wynika stąd, że za tę formę nauczania — zgodnie z zaleceniami władz — uznawano nawet 1-godzinne wyjście nauczyciela z dziećmi poza obręb szkoły.

⁵¹ Księga protokołów z konferencji kierowników szkół. Tamże, sygn. 176—178, 203.

⁵² Por. AAN, MWRiOP, sygn. 161, k. 1—42.

⁵³ Protokół z konferencji inspektorów szkół województwa śląskiego odbytej w Cieszynie 11—12 III 1938. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 100—118.

ków śląskich), nad wyborem i możliwością stosowania na gruncie śląskim zaproponowanych przez Ministerstwo podręczników, a także pomocy szkolnych oraz właściwym zagospodarowaniem i wykorzystaniem pracowni szkolnych⁵⁴. Brali również udział w wielu kursach pedagogicznych, konferencjach metodycznych oraz wykładach popularnonaukowych, organizowanych przez Instytut Pedagogiczny w Katowicach⁵⁵.

Nauczycielstwo śląskich szkół powszechnych — jak podano w poprzednim rozdziale — należało do dwóch organizacji związkowych: SChNNSP i ZPNSP⁵⁶. Rozłam, jaki w 1922 roku nastąpił w nauczycielskim ruchu związkowym, „był odbiciem sytuacji w ogólnopolskim ruchu zawodowym tego środowiska”⁵⁷. O podziale tego ruchu zdecydowało nie tylko pochodzenie nauczycieli (o czym pisał organ SChNNSP „Życie Szkoły”), ale także program tych organizacji i całokształt pracy kadry nauczającej. Rozbieżności w nauczycielskim ruchu zawodowym wykorzystywała mniejszość niemiecka. Oskarżała ona m.in. napływowe nauczycielstwo i podburzała przeciwko niemu Górnos Ślązaków. I tak na łamach „Głosu Górnego Śląska” podawano przykłady pijaństwa, rozwodów, palenia papierosów, a nawet noszenia dekoltów i krótkich sukien czy organizowania zabaw tanecznych, jako przejaw niemoralnego, a nawet gorszącego zachowywania się nauczycielek. Niemieccy ewangeliccy pastory dorzucali do tych oskarżeń niespełnianie praktyk religijnych, nie-

⁵⁴ Informacje na temat pracy ognisk metodycznych zamieszczono w czasopismach dla nauczycieli, w „Dzienniku Urzędowym WOP”, a w latach 1936—1939 także na łamach dodatku do „Chowanny” pod nazwą „Sprawy Szkolne na Śląsku”.

⁵⁵ Por. J. Pieter: *Pierwsza wyższa uczelnia polska na Śląsku*. Zar. Śl. 1957—1958, nr 1, s. 44; L. Ręgorowicz: *W sprawie założenia uniwersytetu w Katowicach*. „Słowo Powszechne” 1959, nr 44; S. Gawlik: *Dzieje myśli...*, s. 150—151; M. Cieślak: *W sprawie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*. Mies. Ped. 1930, nr 9; Instytut Pedagogiczny w Katowicach. R. T. P. N. 1938, T. 6; G. Jelonkiewicz-Kempa: *Rola Instytutu Pedagogicznego w organizowaniu kształcenia nauczycieli*. W: *Kierunki...*; J. Pieter: *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Górnym Śląsku od 1945 roku*. Katowice 1961, s. 15—17; T. J. Dobrowolski: *Geneza i początki Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*. Katowice 1961. Ognisko metodyczne przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, kierowane przez wizytatora diecezjalnego ks. Jana Milika, podnosiło kwalifikacje nauczycieli religii. Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 233.

⁵⁶ Album IV Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce odbytego 16—17 kwietnia 1925 roku w Katowicach. Katowice 1925, s. 33; M. Marczuk: *Walka ZNP o postępowy program oświatowy 1919—1939*. Warszawa 1970; T. Szczehura: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919—1939*. Warszawa 1957; J. Syska: *Z walki...*, s. 69—70, 97—98; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 78; M. Grzyb: *Walka Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie śląskim o jedynolity typ szkolnictwa w latach 1922—1939*. Zar. Śl. 1974, z. 1; tenże: *Początki zawodowego ruchu nauczycielskiego na Górnym Śląsku i jego rozwój*. W: *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922—1972*. Red. Sz. Kędryna. Katowice 1972.

⁵⁷ M. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 85, 91—92; „Życie Szkoły” 1923, nr 10/11.

moralne prowadzenie się oraz brak odpowiednich kwalifikacji do pracy w szkole⁵⁸.

Uwzględnianie przynależności nauczycieli do organizacji społeczno-oświatowych i politycznych przy wystawianiu oceny z całokształtu ich pracy powodowało, że pozostawali oni członkami nawet trzech i więcej tego rodzaju organizacji działających w szkole i poza nią. Pomimo tego w 1933 roku co trzeci nauczyciel z 16 szkół podporządkowanych PUS-owi Katowice I nie był członkiem żadnej organizacji. 28% nauczycielstwa tego rejonu posiadało ukończony kurs oświaty pozaszkolnej, ponad 40% pozostawało członkami LOPiP, a niespełna 15% i 17% — LMiK i ZHP. Tylko 16% zasilalo szeregi ZNP, a ponad 5% SChNNSP. Legitymację Związku Obrony Kresów Zachodnich posiadało 30% z nich, a prorządowego NChZP — niecałe 5%⁵⁹.

Przynależność tychże nauczycieli do różnych organizacji zamieszczono w aneksie 7.

Nauczyciele śląskich szkół powszechnych, w tym także członkowie SChNNSP i ZPNSP (ZNP), pozostawali głównymi organizatorami i animatorami działań oświatowych podejmowanych na terenie szkoły i poza nią. Wojewoda T. Koncki uważał, że pomaganie „budzącym się do życia polskiego warstwom ludu śląskiego” należało do zadań, a nawet obowiązków narodowych nauczycieli Polaków⁶⁰, że swoją pracę winni wykonywać „w głębokim przekonaniu i poświęceniu na wzór kresowego rycerstwa”⁶¹, a przez swoją osobowość wywierać dodatni wpływ na środowisko, w którym żyli i pracowali⁶². Także inspektorzy apelowali, by nie unikali pracy pozaszkolnej. Uważali, że są szczególnie predysponowani do „zadzierżgnięcia węzłów ze społeczeństwem”⁶³. Prowadząc biblioteki, organizowali oni — wyznaczany corocznie przez Ministerstwo — „Miesiąc książki dla młodzieży szkół po-

⁵⁸ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 106, 110; T. Fałęcki: *Niemieckie szkolnictwo...*, s. 43; *Sprawa szkolna na Górnym Śląsku* (wydana przez Związek Obrony Kresów Zachodnich). Poznań—Katowice—Toruń—Warszawa 1927, s. 31, 35; B. Reiner: *Wyznania...*, s. 133—134; posiedzenia SŚl. ..., 58 pos. I SŚl. z 18 VII 1923.

⁵⁹ Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdanie z pracy społeczno-oświatowej nauczycieli w 1933. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 79, k. 1—16.

⁶⁰ Odezwa wojewody T. Konckiego do nauczycielstwa. DzUrz. WOP 1924, nr 7, poz. 110.

⁶¹ Odezwa do nauczycielstwa województwa śląskiego z 30 VIII 1927. DzUrz. WOP 1927, nr 8/9, poz. 112. Niektóre kręgi społeczności śląskiej wysuwały zarzuty o bierności napływowego nauczycielstwa w życiu społeczno-politycznym. Por. M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 98—99.

⁶² H. Życzynski: *O nauczycielu śląskim*. Mies. Ped. 1932, nr 1, s. 27; Protokół z... 26 X 1926 i 11 I 1927... Kat. IV... insp. I. Dworaczka. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 177, 181, k. 140—144.

⁶³ Protokół z... 16 IV 1931 i 8 X 1937... Kat. II i Kat. IV... Insp. T. Skrzypka i J. Szafrana. Tamże, sygn. 176, k. 52; sygn. 204, k. 45.

wszechnych”⁶⁴, a w jego ramach — odczyty i kursy stanowiące podstawę do podnoszenia stanu świadomości narodowej młodego i starszego pokolenia⁶⁵. Uczestniczyli też — jako organizatorzy i prelegenci — w pracach śląskiego ruchu śpiewaczego, ludowo-muzycznego, ludowo-teatralnego (ich członków łączyła idea poznania polskiej muzyki, pieśni i literatury)⁶⁶, świetlicowego⁶⁷, krajoznawczego⁶⁸, regionalistycznego (o czym była mowa we wcześniejszym rozdziale), mającego za zadanie podnieść poziom rolnictwa śląskiego i przełamać konserwatyzm chłopów w zakresie form gospodarowania ziemią⁶⁹, a także kierowali działalnością organizacji o charakterze kulturalno-oświatowym i ideowo-politycznym⁷⁰. Prowadząc u boku drużyn ZHP gromady tzw. wilczków (grupujących uczniów szkół powszechnych), zapoznawali najmłodsze pokolenie województwa śląskiego z historią oraz kulturą polską, organizowali wycieczki i wyjazdy na kolonie zuchowe. Szeroko propagowali potrzebę wychowania patriotycznego i społecznego dziewcząt śląskich oraz właściwego rozwoju fizycznego dzieci żyjących na terenach wielkoprzemysłowego okręgu. Przekazywali oni swym wychowankom zasady współżycia społecznego, możliwość obrony swej tożsamości narodowej i państwowej, a także wdrażali do wykony-

⁶⁴ H. Bałaszczuk: *Działalność Towarzystwa Czyteln Ludowych w województwie śląskim w latach 1922—1939*. „Rocznik Katowicki” 1979, s. 62; J. Szacki: *Biblioteki...*, s. 452.

⁶⁵ Por. m.in.: Instrukcja w sprawie bibliotek dla młodzieży szkół powszechnych z 20 IX 1925. DzUrz. WOP 1925, nr 10, poz. 142; Okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie popierania akcji bibliotecznych, Gaz. Urz. — DAS 1937, nr 9, poz. 265.

⁶⁶ Por. m.in.: J. Fojcik: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961; B. Benisz: *W burzy życia*. Opole 1976, s. 63—64; *Wspomnienia S. Nabzdya*. W: *Wspomnienia Opolan*. Red. A. Glińska, K. Malczewski, A. Patasz. Cz. 2. Warszawa 1965, s. 275; G. Kempa: *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848—1939*. Katowice 1997.

⁶⁷ Dla nazwy „świetlica” jako sala czy pomieszczenie używano wtedy nazwy „ubikacja”. Por. Trudności, jakie napotyka kierownik... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 32, 33; Działalność Komisji Świetlicowej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. AP Kat. UWŚl. WOP, sygn. 2765; Uczestnictwo nauczycieli w ruchu świetlicowym. Tamże, Insp. Szk. Lubl. sygn. 73; A. Stopińska-Pająk: *Świetlice w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Katowice 1983.

⁶⁸ Okólnik władz w sprawie kół krajoznawczych młodzieży. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 85; por. m.in.: Ł. Węgrzynowicz: *Śląskie kół krajoznawcze młodzieży śląskiej*. Katowice 1947; I. Socha: *Chorzów jako ośrodek ruchu krajoznawczego i regionalnego młodzieży szkolnej w okresie międzywojennym*. W: *Z dziejów oświaty w Chorzowie*. Chorzów 1998.

⁶⁹ Por. m.in.: F. Serafin: *Wieś śląska w latach 1922—1939*. Katowice 1976; G. Kempa: *Pozaszkolna edukacja zawodowa dorosłych rolników województwa śląskiego*. W: *Oświata na Śląsku...*; także: *Edukacja dziewcząt...*

⁷⁰ Por. m.in.: P. Greiner: *Polski ruch...*; J. Syska: *Z walki...*, s. 160—161; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 190—191; J. Olszówka: *Szkolnictwo polskie...*, s. 21; Sprawozdanie z pracy Insp. Szk. Kat. ... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 31, k. 32.

wania zajęć i obowiązków⁷¹. Kierowali działalnością organizacji szkolnych, m.in. PCK⁷², LOPiP, LMiK⁷³, szkolnych kół krajoznawczych, SKO⁷⁴, a jednocześnie — przy wsparciu WOP UWŚl. — organizowali corocznie akcje o nazwie: „Dzień Spółdzielczości”⁷⁵, „Dni Przeciwgruźlicze”⁷⁶, „Dzień święta sportowego młodzieży”⁷⁷, „Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”⁷⁸, akcje zwalczania pijaństwa wśród młodzieży szkolnej⁷⁹ oraz „Święta pieśni” i „Sadzenia drzew”⁸⁰.

Kierując pracą wspomnianych wyżej kół i związków, organizowali także uroczyste obchody rocznic ważnych wydarzeń państwowych i politycznych (np. odzyskania niepodległości, uchwalenia Konstytucji 3 maja, rocznicy przyłączenia Śląska do Polski). Przyczyniali się też do rozwoju czytelnictwa, sportu, turystyki i obronności kraju⁸¹.

⁷¹ Por. m.in.: W. Jordanówna: *Ruch harcerski na Górnym Śląsku*. W: *Dzieje pracy Górnego Śląska 1922—1927*. Lwów—Katowice 1927; *Harcerstwo śląskie 1920—1930*. Katowice 1931; J. Gaj: *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918—1939*. Warszawa 1966; W. Błażejewski: *Z dziejów harcerstwa śląskiego. Rozwój i działalność harcerstwa na Górnym Śląsku w latach 1920—1945*. Katowice 1985.

⁷² Por. m.in.: Okólniki ministra WRiOP z 14 X 1921 i 13 X 1927. DzUrz MWRiOP 1921, nr 24, poz. 255; DzUrz WOP 1927, nr 6/7, poz. 102.

⁷³ Por. m.in.: T. Białas: *Liga Morska i Kolonialna 1930—1939*. Gdańsk 1983; okólnik nr 12 MWRiOP z 19 I 1935. Gaz. Urz. — DAS 1935, nr 2/6, poz. 13; AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 84, 85.

⁷⁴ Por. m.in.: *Szkolne kasy oszczędności*. Mies. Ped. 1926, nr 1; okólnik nr 7 MWRiOP z 14 I 1935 w sprawie SKO. DzUrz MWRiOP 1935 nr 1, poz. 4; *Szkolne kasy oszczędności*. AAN, MWRiOP, sygn. 161, k. 183.

⁷⁵ Por. m.in.: okólnik MWRiOP z 27 III i 26 X 1926, 11 IX 1929 i okólnik UWŚl. z 25 V 1934 w sprawie „Dnia Oszczędności”. DzUrz WOP 1926, nr 4, poz. 68; DzUrz MWRiOP 1926, nr 14, poz. 192, 1929, nr 10, poz. 140; Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 25/8, poz. 107.

⁷⁶ Por. m.in. okólniki MWRiOP z 26 III 1926, 3 X 1929, 19 II 1931, 27 IV 1931 w sprawie propagandy przeciwgruźliczej. DzUrz WOP 1926, nr 4, poz. 67, 1929, nr 11, poz. 156, 1931, nr 3, poz. 41; okólnik MWRiOP z 15 XII 1928. AAN, MWRiOP, sygn. 157, k. 129.

⁷⁷ Por. m.in.: okólniki MWRiOP i WOP kierowane do szkół z 13 I i 26 V 1925, 7 IV 1926. DzUrz WOP 1925 nr 3, poz. 42, nr 4, poz. 62; DzUrz MWRiOP 1926, nr 7, poz. 57.

⁷⁸ Por. m.in.: okólniki WOP i MWRiOP z 25 IV 1929, 14 I i 17 II 1930, 27 III 1931. DzUrz WOP 1929, nr 7, poz. 114, 1930, nr 2, poz. 25, 29, 1931, nr 4, poz. 62.

⁷⁹ Por. m.in.: okólniki MWRiOP i WOP z 29 III 1923 oraz 24 II 1926. DzUrz MWRiOP 1923, nr 7, poz. 56; DzUrz WOP 1926, nr 1—2, poz. 181.

⁸⁰ Por. m.in.: okólniki MWRiOP z 20 I 1932, 17 IV 1933 i Gaz. Urz. — DAS 1933, nr 18/5, poz. 53, nr 10/1, poz. 8.

⁸¹ O sposobach obchodzenia tych rocznic, WOP UWŚl. informował szkoły w wydawanych rozporządzeniach i okólnikach, por. m.in.: DzUrz WOP 1925, nr 3, poz. 42, nr 4, poz. 62; 1926, nr 4, poz. 67; 1927 nr 6/7, poz. 102; 1929 nr 11, poz. 156; 1930 nr 2, poz. 25 i 29; 1931 nr 4, poz. 62; Gaz. Urz.—DAS 1933, nr 32/9, poz. 95; 1935 nr 4, poz. 51; nr 26, poz. 13; AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 8. O udziale nauczycielstwa w tzw. kalendarzu imprez szkolnych obejmujących akademie i apele dotyczące rocznic: ważnych wydarzeń historycznych, urodzin wielkich Polaków; obchodzenia: świąt państwowych, imienin marszałka J. Piłsudskiego i prezydenta I. Mościckiego, a także wspomnianych wcześniej akcji informują zapisy w kronikach szkolnych: w SP nr 1 w Lublińcu, SP nr 9 w Panewniku, SP w Łędzinach i SP w Knurowie.

W szkołach powszechnych województwa śląskiego kadra pedagogiczna próbowała wprowadzać w życie nowatorskie rozwiązania dydaktyczne, związane z upowszechnianymi w tym czasie ideami tzw. pedagogiki nowego wychowania⁸².

Istotny wpływ na całokształt pracy pozaszkolnej nauczycielstwa śląskiego, zmierzającego do rozbudzenia aktywności społeczno-oświatowej mieszkańców województwa śląskiego, miało postępowanie samego wojewody M. Grażyńskiego, który stał na czele wielu organizacji bądź otaczał ich działalność honorowym patronatem⁸³.

Nauczyciele śląskich szkół powszechnych, mimo rozmaitych przeszkód, w tym także politycznych (związanych głównie z funkcjonowaniem do 1937 konwencji genewskiej), prawnych (do połowy lat trzydziestych ich praca i uposażenie normowane były ustawodawstwem Sejmu Śląskiego), zwyczajowych (wynikających z pozycji religii i Kościoła oraz konserwatyizmu Górnoślązaków) czy ekonomicznych (jako grupa tzw. funkcjonariuszy państwowych należała do osób najniżej uposażanych), starali się właściwie wykonywać nałożone nań obowiązki, a śląskie kobiety nauczycielki nie zrażała bardzo je krzywdząca tzw. ustawa celibatowa.

7.2. Pragmatyka i uposażenie nauczycieli „Celibat” nauczycielek

Zgodnie z ustawami Sejmu RP z 21 maja 1919 i 13 lipca 1923 roku⁸⁴, przyjętymi ustawą Sejmu Śląskiego w dniu 23 stycznia 1924 roku⁸⁵, nauczyciele zostali podzieleni na stałych i tymczasowych. Do tej pierwszej grupy zaliczono tych, którzy posiadali właściwe dla miejsca pracy wykształcenie, zadowolający stan zdrowia oraz 3-letni staż pracy zawodowej, potwierdzony zdaniem egzaminu praktycznego, a mężczyźni także uregulowany obowiązek służby wojskowej. Tymczasowymi natomiast pozostali ci, którzy nie spełniali powyższych warunków i zatrudniani byli na czas określony (najczęściej po skończeniu szkoły). Od drugiej połowy lat dwudziestych spośród kadry pedagogicznej wydzielano jeszcze grupę nauczycieli kontraktowych, którzy wypełniali swe

⁸² *Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900—1939*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 240—242, 279—282, 378—379, 380—396, 403—404, 411—412, 415.

⁸³ E. Kopeć: *Południowo-zachodnie...*, s. 110; W. Musialik: *Michał Tadeusz Grażyński...*, s. 269.

⁸⁴ DzURP 1919, nr 44, poz. 311; 1920, nr 65, poz. 434; 1923, nr 116, poz. 924.

⁸⁵ DzUŚl. 1924, nr 3, poz 12.

obowiązki zgodnie z zawartym „kontraktem”, w czasie zazwyczaj mniejszym od pensum nauczycielskiego.

Całokształt zagadnień dotyczących obowiązków i praw nauczycielskich oraz kwestie uposażeniowe regulowała także wspomniana wyżej ustawa ŚŚl. z 23 stycznia 1924 roku, z mocą obowiązującą od 1 października 1923 roku. Przyznawała ona nauczycielstwu m.in. następujące świadczenia socjalne: bezpłatną pomoc lekarską, ulgi w przejazdach państwowymi środkami komunikacji krajowej, a kierownikom szkół i nauczycielom placówek jednoklasowych — także 2 morgi ornego gruntu. Wskazywała również na potrzebę uzupełniania przez nauczycieli kwalifikacji zawodowych.

Oczekiwana przez nauczycielstwo pragmatyka nauczycielska, uchwalona przez Sejm RP 1 lipca 1926 roku⁸⁶, została przyjęta przez Sejm Śląski ustawą z 19 października 1927 roku⁸⁷, łącznie ze śląskimi odrębnościami, tj. zatrzymaniem przez nauczycieli śląskich niektórych dotychczas im przysługujących tytułów, zatrzymaniami przez wojewodę uprawnień kuratora szkolnego, a jednocześnie jego prawa do mianowania nauczycieli⁸⁸, przejścia ciężaru Skarbu Państwa przez Skarb Śląski, zatrzymaniami postanowień ustawy dotyczącej pracy w szkolnictwie całego województwa tylko niezamężnych nauczycielek. Przyjęcie pragmatyki nauczycielskiej, a tym samym zaliczenie nauczycieli śląskich do grupy funkcjonariuszy państwowych (poprzednia ustawa, mimo przyznanych im świadczeń socjalnych, zaliczała ich do funkcjonariuszy województwa), poprzedziły m.in. memoriały: Rady Okręgu Śląskiego ZPNSP z 26 stycznia 1926 roku do Sejmu, Senatu i Rządu RP oraz skierowany 3 marca 1926 roku do Ministerstwa przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Omawiając stosunki panujące w szkolnictwie, a jednocześnie odsłaniając jego niedomagania (m.in. podejmowanie przez nauczycieli pracy bez złożenia przysięgi służbowej, różny system wynagradzania nauczycieli oraz oszczędności budżetowe), domagano się w nich również przyjęcia przez województwo ustawy Sejmu RP z 17 lutego 1922 roku dotyczącej zakładania i utrzymywania szkół powszechnych⁸⁹.

Śląska ustawa pragmatyczna z 1927 roku poruszała m.in. następujące problemy: podjęcia pracy, odejścia ze służby, odpowiedzialności służbowej, oceny pracy nauczyciela, jego praw i obowiązków. W latach 1927—1932 była ona uzupełniana różnymi nowelami i poprawkami ze względu na niejednolity ustrój szkolnictwa i odmienną interpretację aktów prawnych byłych państw

⁸⁶ DzURP 1926, nr 92, poz. 530.

⁸⁷ Dz.UŚl. 1927, nr 22, poz. 40; Dz Urz. WOP 1928, dodatek do nr 7/8, poz. 133.

⁸⁸ Por.: AP Kat., UWŚl., WPrez, sygn. 133, k. 135; WOP, sygn. 651, k. 23.

⁸⁹ Memoriał z 26 stycznia 1926 roku Komisji Śląskiej ZPNSP; Memoriał Związku Obrony Kresów Zachodnich z 3 III 1926 roku; Pismo Komisji Śląskiej ZPNSP z 26 IX 1923. AZNP, 1905—1939, sygn. 213,183.

zaborczych, nie zanegowanych dotychczas przez śląskie i polskie ustawodawstwo.

Po ogłoszeniu ustawy Sejmu RP z 11 marca 1932 roku wojewoda M. Grażyński dostosowywał niektóre kwestie pragmatyczne nauczycielstwa śląskiego, dotychczas inaczej rozwiązywane, do norm ogólnopolskich. W działaniach tych zyskał aprobatę władz centralnych, a ustawodawstwo ogólnopolskie wprowadzał mocą rozporządzeń wydawanych jako przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej (tak jak przepisy prawne dotyczące reformy szkolnictwa powszechnego). Przyjął przede wszystkim rozporządzenie prezydenta RP z 21 października 1932 roku odnoszące się do pragmatyki nauczycielskiej, obowiązujące w województwie od 1 listopada tegoż roku⁹⁰. Wprowadzono w nim wiele zmian (niekorzystnych dla nauczycieli) w ocenianiu ich pracy; przyjmowano też możliwość przenoszenia nauczyciela stalego na równorzędne stanowisko do innej szkoły w związku ze zmianami organizacyjnymi (z tego zapisu często korzystano, aby „pozbyć się” nauczyciela); zaostrzono przepisy dotyczące zwalniania nauczycieli, a także zamknięto przed nimi dostęp do ich arkuszy służbowych.

Zgodnie z art. 2 rozporządzenia prezydenta RP z 28 października 1933 roku na teren województwa wprowadzono także rozporządzenie prezydenta z 6 marca 1928 roku, dotyczące kwalifikacji zawodowych nauczycieli⁹¹. Na jego podstawie (oraz rozporządzeń go uzupełniających) do końca 1935 roku „przeprowadzono ostateczną redukcję tych sił nauczycielskich, które mając więcej niż 6 lat służby, nie złożyły egzaminu praktycznego”⁹². Przyjmując z kolei postanowienia ministra z 11 września 1935 roku⁹³, uregulowano ostatecznie problem składania przez nauczycieli przysięgi służbowej zwanej rotą, łącznie z tekstem przysięgi dla osób bezwyznaniowych (pominięto w niej słowa odwołujące się do Boga). Natomiast aprobując ustawę Sejmu RP z 9 kwietnia 1938 roku, likwidowano przysługujące dotąd niektórym nauczycielom tytuły rektorów i konrektorów, a także moc prawną ustawy „celibatowej”⁹⁴.

Na podstawie wspomnianej wcześniej ustawy z 23 stycznia 1924 roku nauczycielstwo otrzymywało pobory według XV—XI grup zaszerogowania szczebla 7 i 6. Obliczenie uposażenia wymagało zsumowania wszystkich

⁹⁰ Przyjęte ono zostało w brzmieniu *Obwieszczenia ministra z 9 XI 1932 roku*. DzURP 1932, nr 91, poz. 773; nr 104, poz. 873 i Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 5/2, poz 5.

⁹¹ Por. DzURP 1933, nr 85, poz. 660. AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 625, k. 20—30. Aktu tego nie przedrukowano w żadnym z dzienników śląskich.

⁹² Sprawozdanie Oddziału II Osobowego WOP z 1938. Tamże, sygn. 651, k. 24.

⁹³ Por.: DzURP 1936, nr 77, poz. 542, Gaz. Urz. — DAS 1936, nr 12, poz. 262.

⁹⁴ Por.: DzURP 1938, nr 27, poz. 243 i Gaz. Urz. — DAS 1938, nr 4, poz. 83; *Stosunki służbowe nauczycieli. Zbiór przepisów obowiązujących w zakresie stosunków służbowych nauczycieli*. Oprac. S. Marszałek, W. Wilanowski, J. Wójcik. Warszawa 1938. Por. przyp. 137.

punktów im przysługujących z tytułu uposażenia zasadniczego oraz przyznanych dodatków, a następnie pomnożenia ich przez stałą mnożną, tj. 11 600 marek polskich (odpowiadała ona kosztom utrzymania z początku września 1923 roku). Pobory nauczycielskie obliczano w skali miesięcznej i wypłacano „z góry”. Waloryzowano je, kiedy inflacja przekroczyła 15% w skali miesięcznej. Najwyższa płaca w szkolnictwie, wynosząca 26 000 000 marek polskich, była 4 razy wyższa od płacy najniższej, wynoszącej od 3 000 000—6 000 000 marek⁹⁵. Przed przyjęciem tej ustawy nauczyciele otrzymywali uposażenie najpierw według przepisów niemieckich z 17 grudnia 1920 roku, dostosowanych do polskich warunków (a nie polskiej ustawy z 13 lipca 1920 roku), a następnie ustawy SŚl. z 16 marca 1923 roku⁹⁶.

Kwestie uposażeniowe w latach 1923—1932 regulowano nowelami i poprawkami wprowadzanymi do nich przez władze śląskie. Nie były one korzystne dla nauczycielstwa. Nauczyciele skarżyli się na niskie zarobki, na niesystematyczność ich wypłacania, a także na straty, jakie ponieśli od grudnia 1925 roku po obniżeniu im dodatku wojewódzkiego z 40% do 30%⁹⁷.

Nowe przepisy dotyczące uposażenia tej grupy zawodowej wprowadzono 1 lutego 1934 roku⁹⁸. Ustanowiono 11 grup uposażeniowych i przyznano 3000 zł dla grupy I, a 130 zł — dla grupy XI. Nauczyciel otrzymywał też różne dodatki w zależności od pełnionej funkcji i stopnia organizacyjnego szkoły⁹⁹. W drugiej połowie lat trzydziestych w szkołach zaczęto zatrudniać także tzw. nauczycieli ryczałtowych z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 85 zł¹⁰⁰.

Przedstawione przez Ministerstwo stawki wynagrodzenia zasadniczego kadry pedagogicznej szkolnictwa powszechnego, zostały przyjęte z oburzeniem przez organizację związkową polskiego nauczycielstwa, tj. ZNP. W 1938 roku pobory wypłacane nauczycielowi według XI, czyli najniższej grupy uposażeniowej, były mniejsze od stawki najniższej opłacanego policjanta (150 zł)

⁹⁵ A. Smołański: *Uposażenie nauczycieli w Polsce. Zarys historyczny do 1939 roku*. Opole 1990, s. 99—100. Por. tenże: *Struktura zawodowa nauczycielstwa w Polsce do 1939 roku*. Opole 1996.

⁹⁶ Por. DzUŚl. 1923, nr 17, poz. 115—116; Sprawozdania SŚl. ..., 39 pos. I SŚl. z 16 III 1923, ł. 27.

⁹⁷ Tamże, 39 pos. I SŚl. z 16 III 1923, ł. 4, 9, 12 i 67 pos. z 18 X, 3 XI, 21 XII 1922 i 7 XI 1923. Por.: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 705; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 46—48.

⁹⁸ Rozporządzenia prezydenta RP z 28 X 1933 roku (uzupełnione rozporządzeniem RM z 19 XII 1933), a zmienione dekretem tegoż z 29 IX 1936. AP Kat.; UWŚl., WOP., sygn. 725, k. 28—30; DzURP 1933, nr 85, poz. 660 i Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 5/2, poz. 5; DzURP 1933, nr 186, poz. 663 i Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 2/1, poz. 2; DzURP 1933, nr 102, poz. 78 i Gaz. Urz. — DAS 1934, nr 2/1, poz. 3.

⁹⁹ A. Smołański: *Uposażenie...*, s. 99—100.

¹⁰⁰ Trudności, jakie napotyka kierownik... AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 204, k. 26.

i kolejarza (175 zł)¹⁰¹. Z tych to przyczyn kwestie uposażenia nauczycielstwa śląskiego często rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny¹⁰². W tymże roku do poszczególnych grup uposażeniowych zaszeregowano podany niżej procent nauczycielstwa szkół powszechnych: do grupy XI — 7,58% , do X — 30,77%, do IX — 37,85%, do VIII — 13,88%, do VII — 8,67% i do VI — 1,25%¹⁰³. Zastanawiająco wysoka była grupa nauczycieli zaszeregowana do najniższej grupy uposażeniowej — aż 7,5%. Były to najczęściej osoby nowo przyjęte, czy też nie posiadające kwalifikacji zawodowych — mimo przeprowadzonej w 1935 roku ostrej weryfikacji kadr — określonych założeniami pragmatyki nauczycielskiej.

Śląscy nauczyciele znani z publikacji czy też pełniący obowiązki kierowników szkół byli wynagradzani według niższych grup zaszeregowania: Zygmunt Gryń z Katowic — z IX grupy, Paweł Pszczółka ze Skoczowa — z VIII, Jan Paszenda z Niedobczyc — z IX, Stanisław Kaleta z Lublińca i Henryk Skaba z Łańska — z IX, Zofia Zajchowska z Katowic i Antoni Sylwester z Radzionkowa — z VIII. Natomiast nauczyciele z naukowymi tytułami doktora nauk, pobierali wynagrodzenie najczęściej według stawki z grupy VII, a także IX, a nigdy — V¹⁰⁴. Pracując natomiast w administracji szkolnej drugiej instancji, osoby z tymi tytułami były zaszeregowane do grupy V. Jedynie naczelnikowi WOP-u przysługiwało wynagrodzenie według grupy IV w wysokości 1000 zł i 600 zł dodatku służbowego¹⁰⁵.

W województwie śląskim, inaczej niż na obszarach Rzeczypospolitej, zostały uregulowane sprawy dotyczące mieszkań nauczycieli, ich funduszu emerytalnego oraz płaconego przez nich podatku komunalnego. Gdy mocą ustawy śląskiej z 23 stycznia 1924 roku uchylono niektóre postanowienia ustaw pruskich (*Lehrerbesoldungsgesetz* z 26 maja 1909 roku i *Volksschulunterhaltungsgesetz* z 28 lipca 1906 roku) i wprowadzono mniej korzystne przepisy w sprawach: odpłatności za zajmowane mieszkania przez nauczycieli śląskich, opłacania przez nich składki na fundusz emerytalny oraz na podatek komunalny, odpowiedzieli oni dwoma memoriałami skierowanymi 4 marca 1927 roku

¹⁰¹ 1 lutego. Ogn. 1934, nr 1—2, s. 1—2.

¹⁰² Sprawy nauczycieli rozpatrywane przez najwyższy Trybunał Administracyjny. AZNP, 1905—1939, sygn. 1734—2109.

¹⁰³ Obliczenia autorki na podstawie: AP Kat., UWŚl., WOP., sygn. 673, k. 1—174. Problem pragmatyki nauczycielskiej i uposażenia nauczycielstwa szkół powszechnych został szeroko opracowany przez autora w artykułach oddanych do druku.

¹⁰⁴ Wykaz nauczycielstwa śląskiego z 1 X 1938. Tamże, UWŚl. WOP, sygn. 673; akta osobowe nauczycieli. Tamże, Insp. Szk. T. G., sygn. 8.

¹⁰⁵ Tamże; W. Pers., sygn. 448, k. 150; ale dane te dotyczą roku 1931; wykaz urzędników i funkcjonariuszy poszczególnych Inspektoratów z 21 XII 1938. AAN, MWRiOP. sygn. 1501, k. 12.

do wojewody śląskiego¹⁰⁶. Podkreślono w nich, że śląska ustawa uposażeniowa ze stycznia 1924 roku nie uchyliła przepisów ustaw pruskich przyznających nauczycielom prawo do bezpłatnego mieszkania. Z tych to przyczyn za bezpodstawne uznano odebranie nauczycielom tego przywileju oraz płacenie czynszu za mieszkania w budynkach szkolnych¹⁰⁷. Utrzymywano też, że nauczyciele nie powinni płacić składki na fundusz emerytalny, bo za czasów pruskich i do wydania ustawy Sejmu RP z 11 grudnia 1923¹⁰⁸ świadczenia takie otrzymywali ze specjalnego funduszu gromadzonego na ten cel¹⁰⁹ oraz że pobierany z ich poborów dodatek na poczet państwowego podatku dochodowego (zgodnie z art. 6 polskiej ustawy z 14 lipca 1923 roku¹¹⁰) nie ma uzasadnienia prawnego w województwie śląskim. Domagano się także 40% dodatku do emerytury.

Dochodząc swych praw, nauczyciele powoływali się zarówno na nie uchylone przepisy prawa pruskiego, jak i na nie obowiązujące w województwie przepisy prawa polskiego, zwłaszcza gdy te ostatnie były dla nich korzystniejsze niż ustawodawstwo śląskie.

17 września 1927 roku naczelnik Wydziału Skarbowego UWŚl., ustosunkowując się do tych roszczeń, stwierdził, że brak ustawy o ustroju wewnętrznym województwa „nie daje podstaw do rozstrzygnięcia, jaki charakter posiadają nauczyciele szkół powszechnych” pracujący w województwie. Natomiast ich zaszerogowanie do grupy funkcjonariuszy państwowych i przyznanie im niektórych uprawnień tychże upoważniło władze śląskie do pobierania od nauczycieli, tak jak od innych pracowników państwowych, składki na fundusz emerytalny¹¹¹. Natomiast często podnoszony przez gminy problem opłat za mieszkanie uregulowała dopiero ustawa SŚl. z 25 stycznia 1938 roku¹¹². Potwierdziła ona prawo nauczycieli szkół powszechnych województwa śląskiego do bezpłatnego mieszkania zapewnianego im przez gminy bądź wypłacania im odpowiedniego ekwiwalentu pieniężnego, którego wysokość uzależniono od stanu rodzinnego nauczyciela.

¹⁰⁶ Por.: AP Kat. UWŚl. WPrez., sygn. 133, k. 54—58; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 47.

¹⁰⁷ Ankieta ZNP z 1931 roku w sprawach dodatku mieszkaniowego. AZNP, 1905—1939, sygn. 1551. Nauczyciele płacili za mieszkanie, ale otrzymywali tzw. dodatek mieszkaniowy.

¹⁰⁸ Dotyczyła ona zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych. Por.: DzURP 1924, nr 6, poz. 46; AP Kat., UWŚl.; WOP, sygn. 705, k. 25, 28—29.

¹⁰⁹ We wspomnianym memoriale domagali się nawet uchylenia okólnika WOP z 9 V 1925 roku (zgodnego z ustawą z 18 XII 1924 roku w sprawie ochrony lokatorów. DzUSŚl. 1924, nr 8, poz. 107) i zwrotu pobranych od nich sum.

¹¹⁰ Dotyczyła ona państwowego podatku dochodowego. Por.: DzURP 1923, nr 77, poz. 607. Uzupełniała ją ustawa z 9 I 1924. Tamże, 1924, nr 13, poz. 110.

¹¹¹ Por.: AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 705, k. 23.

¹¹² Por. DzUŚl. 1938, nr 2, poz. 3 i 5; Wnioski z konferencji kierowników szkół przedstawione w 1935 roku przez inspektora J. Szafrana. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 66, k. 8; Trudności, jakie napotyka... Tamże, sygn. 204, k. 27.

Do 1933 roku jednolitym przepisom pragmatyki nauczycielskiej nie podlegali śląscy nauczyciele kontraktowi oraz nauczycielki tzw. robót kobiecych. Ujednolicenie dotyczących ich przepisów (również w zakresie uposażenia), a także księży oraz świeckich nauczycieli religii wprowadzono po wejściu w życie rozporządzenia prezydenta z 28 października 1933 roku¹¹³. Wynagradzanie nauczycieli religii, także zgodnie z obowiązującymi wszystkich nauczycieli przepisami, świadczyło o tym, że szkolnictwo górnośląskie nie posiadało katolickiego charakteru.

Kobiety pracujące w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego stanowiły pokaźny procent kadry pedagogicznej (o czym wspomniano przy omawianiu liczby nauczycieli pracujących w szkołach powszechnych). Podejmowanie przez nie pracy zawodowej świadczyło o ich awansie społecznym: stawały się one bowiem osobami publicznymi, a otrzymane wynagrodzenie było ekwiwalentem pieniężnym za wykonywaną pracę. O ile powszechnie akceptowano wykonywanie przez nie zadań i obowiązków guwernantek, to z niedowierzaniem, a nawet niechęcią patrzono, gdy zaczynały zawodowo uczyć i wychowywać dzieci w szkołach. Sytuację taką należy tłumaczyć przyjęciem przez społeczeństwo śląskie założeń ówczesnej społecznej nauki Kościoła, podkreślającej prokreacyjną funkcję kobiet oraz ich rolę w podtrzymywaniu i zaspakajaniu potrzeb ogniska domowego, a zwłaszcza osoby w nim najważniejszej, czyli mężczyzny¹¹⁴. Pracę zawodową kobiet konserwatywna społeczność polskiej części Górnego Śląska — szczególnie na początku lat dwudziestych — traktowała nadal jako wynik ruchu emancypacyjnego i z tych powodów była przeciwna, gdy kobiety podejmowały bądź przejmowały obowiązki zawodowe mężczyzn, a tym samym, gdy zaczynały stanowić konkurencję na niezbyt przecież obszernym rynku pracy, jakim było szkolnictwo. Również w przepisach prawa II Rzeczypospolitej uwzględniono dwa określenia: „nauczyciel” i „nauczycielka”¹¹⁵. Także w petycjach kierowanych do WOP UWŚl. przez dozory bądź deputacje szkolne domagano się przydzielenia do podległych im szkół zawsze „nauczycieli”, a nie „nauczycielek”. Za wielce niewłaściwe uznawano też pokazywanie się kobiet w ciąży na forum publicz-

¹¹³ Por. przyp. 98. Wynagrodzenie księży według stawek przyznanych nauczycielom kontraktowym stanowiło przedmiot sporu nie tylko w województwie śląskim. Świadczy o tym korespondencja ks. bp. S. Adamskiego oraz innych biskupów polskich kierowana do Ministerstwa. AArch. Kat., KBA., sygn. 68 i 165; AP Kraków, KOSK, sygn., 29. Sprawę tę nagłaśniały niektóre ośrodki, wskazując na istniejący w województwie spór dotyczący ideowego oblicza szkół, ściśle łączący się z uposażaniem duchowieństwa. Por. AAN, MWRiOP, sygn. 532; rozdz. 6, przyp. 128.

¹¹⁴ S. Wejhert: *Zagadnienia społeczno-gospodarcze w oświeceniu encyklik papieskich „*Reverum novarum*” i „*Quadragesimo Anno*”*. W: *Tydzień społeczny w Sosnowcu*. Sosnowiec 1937, s. 120.

¹¹⁵ Por. m.in. rozporządzenie ministra WRiOP z 24 XII 1937 roku o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli religii rzymskokatolickiej. Gaz. Urz. — DAS 1938, nr 1, poz. 1, § 19.

nym. Z tych to właśnie względów do władz szkolnych II instancji napływały listy, petycje oraz uwagi rodziców, w których kwestionowali zasadność pracy nauczycielek mężatek, a także ich ubiór oraz wygląd w okresie ciąży. W jednym z pism deputacji szkolnej stwierdzono wprost, że kobieta, „będąc w daleko posuniętym stanie, ujemnie działa [...] przede wszystkim na roczniki starsze. Dzieci stawiają rodzicom nieraz pytania, na które rodzice odpowiedzieć nie mogą. Z tych to właśnie powodów zwolnienie zamężnych nauczycielek koniecznie jest potrzebne”¹¹⁶. W rezolucji wystosowanej 25 marca 1924 roku do WOP przez różne organizacje Świętochłowic stwierdzono, że „nauczycielki po zamążpójściu swój zawód powinny złożyć i poświęcić się nowemu powołaniu. Dzieci, widząc swą nauczycielkę w brzemiennym stanie, zapatrują się popędliwie do tego, co absolutnie na rozwój lepszego umoralnienia młodych istot wpływać nie może”. Z tych to więc przyczyn nauczycielki takie „w służbie są powodem ciekawości dzieci, u których z tych powodów namiętność się wzbudza”¹¹⁷.

Społeczność górnośląska, przyzwyczajona do tradycji i związanych z nią elementów regionalnych, a zwłaszcza do funkcji pełnionych w rodzinie przez matkę i ojca, wolno przyjmująca zmiany w życiu rodzinnym i społecznym, powoli i ostrożnie akceptowała nowe elementy wprowadzane do życia publicznego, a tym samym do szkolnictwa. Z powodu braku rodzimej inteligencji musiano zatrudniać kobiety pochodzące z innych regionów Polski. Legitymowały się one różnymi kwalifikacjami, ale podejmując na równi z mężczyznami cały zakres obowiązków związanych z organizowaniem niemalże od podstaw polskiego szkolnictwa, napotykały więcej trudności i problemów niż ich koledzy mężczyźni. Nie znając oraz nie akceptując języka dzieci (czyli gwary śląskiej), miejscowych zwyczajów, tradycji, roli rodziny i Kościoła w życiu poszczególnych jednostek oraz całej śląskiej zbiorowości, popełniały błędy¹¹⁸. Ich działania nieraz stawały się przyczyną konfliktów i rodzącej się niechęci do wszystkich przybyszów spoza Śląska. Dopiero po zmianie stosunku rządzących, tj. sanacji, dla tzw. elementów regionalnych sytuacja ta uległa pewnej poprawie, chociaż niektóre urazy i niechęć do tego, co obce pozostawały na długo w pamięci Górnoślązaków. Dostrzegając te zadrażnienia, wojewoda M. Grażyński w odezwie skierowanej 10 listopada 1926 roku do nauczycielstwa wyraźnie zaznaczył, że „nie można działać wśród tego ludu, stosując bez wyboru środki”; że „trzeba ten lud przyjąć takim, jaki jest i do tego stanu dostosować metody działania”¹¹⁹. Podobne zalecenia podawał także

¹¹⁶ AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 654, k. 27.

¹¹⁷ Rezolucja organizacji Świętochłowic w sprawie propozycji „Ogniska”. Tamże, sygn. 31, k. 29.

¹¹⁸ Zostały one przedstawione w pracy J. Baryckiej. Por. rozdz. 6.

¹¹⁹ Odezwa do nauczycielstwa. DzUrz. WOP 1926, nr 11, poz. 228, s. 466.

w późniejszych pismach. Z kolei w listopadzie 1927 roku na zebraniu organizacyjnym Sekcji Kobiet przy Radzie Okręgowej ZPNSP w Katowicach stwierdzono, że kobieta „nie jest jeszcze przygotowana do życia politycznego”¹²⁰. Wniesienie więc pod obrady I SŚl. na początku 1926 roku projektu ustawy, zwanej popularnie celibatową, bo popierającą w szkolnictwie województwa śląskiego pracę zawodową wyłącznie kobiet niezamężnych, a także jej uchwalenie, nie było zjawiskiem ani niespodziewanym, ani przypadkowym. Nie wynikało też tylko z trudnej sytuacji finansowej szkolnictwa śląskiego.

Opracowanie i wydanie tej ustawy poprzedził okólnik WOP UWŚl. z 5 września 1925 roku, nakazujący kierownikom szkół podanie nazwisk tych nauczycieli, których żony pracowały na posadach nauczycielskich lub innych, zaliczanych do grupy tzw. funkcjonariuszy państwowych¹²¹. Przeprowadzono więc rozeznanie o stanie zatrudnienia w rodzinach nauczycielskich. Dokonano również zestawienia pracujących w szkolnictwie śląskim kobiet, które w myśl ustawy miały być zwolnione. I tak pod koniec 1925 roku do zwolnienia zakwalifikowano 262 zamężne nauczycielki, zatrudnione w szkolnictwie powszechnym, które stanowiły około 7% kadry nauczającej tego typu szkół¹²².

W toku dyskusji nad wniesionym w styczniu 1926 roku projektem, dotyczącym istotnego ograniczenia pracy kobiet, głos zabierali zarówno oponenci tej ustawy, jak i jej gorący orędownicy. Ci pierwsi podkreślali, że przymusowy celibat może spowodować upadek, a nie podniesienie poziomu moralnego nauczycielek; że „nauczycielka zamężna nie czyni ujmy w szkole ani także w wychowaniu”; że jeżeli matka potrafi wychowywać swe dzieci, to także dobrze będzie wypełniać swe zadania nauczycielka zamężna i matka; że ustawa ta skrzywdzi te kobiety mężatki, które pracowały w części górnośląskiej województwa w najtrudniejszym dla niego okresie organizacyjnym, obejmującym lata 1922—1925; iż ustawa taka stanowi cofnięcie się do średniowiecznych zasad moralnych¹²³. Natomiast zwolennicy wprowadzenia tego typu obwarowania pracy kobiet uzasadniali przyjęcie ustawy: 1) potrzebami oszczędnościowymi w wydatkach budżetowych, gdyż „nauczycielka mężatka korzysta i korzystać musi z urlopów w większej mierze niż osoba, która obowiązków żony i matki nie ma”; 2) potrzebami uzdrowienia stosunków socjalnych

¹²⁰ Protokół z zebrania organizacyjnego Sekcji Kobiet Rady Okręgowej ZPNSP w Katowicach z 6 XI 1926. AZNP, 1905—1939, sygn. 183.

¹²¹ AP Kat. UWŚl., WOP, sygn. 652.

¹²² J. Prądmowski: *Szkolnictwo...*, s. XII. [Obliczenia autorki].

¹²³ Sprawozdania SŚl. ..., 130 i 134, pos. I SŚl. z 20 I i 29 III 1926, ł. 15, słowa posta J. Szuścika i J. Macheja; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 149—152; S. Górski: *Organizacja...*, s. 241—242 AP Kat., ASŚ, sygn. 355.

w społeczeństwie, tj. zapewnienia miejsc pracy mężczyznom, by „mogli za-
kładać rodziny i je utrzymywać”¹²⁴.

Uchwalenie w dniu 29 marca 1926 r. *Ustawy w sprawie rozwiązania
stosunku służby nauczycielskiej wskutek zawarcia przez nauczycielkę związku
małżeńskiego* poprzedziło przyjęcie przez SŚl. stwierdzenia, że tego rodzaju
przepisy prawa — w opinii wielu gremiów krzywdzące kobiety nauczycielki
— nie pozostają w sprzeczności z Konstytucją RP ani też z założeniami
konwencji genewskiej¹²⁵.

Zgodnie z założeniami powyższej ustawy po 10 kwietnia 1926 roku w woje-
wództwie śląskim pracę w szkolnictwie, czyli tzw. służbę nauczycielską, mogły
podejmować jedynie kobiety niezamężne. Zwolnione miały być z pracy te
osoby, które były mężatkami i pracowały w szkolnictwie 10, a nawet więcej lat
i miały pełne kwalifikacje. Przewidziano dla nich określoną odprawę, której
przyjęcie wiązało się niestety z utratą nabytych wcześniej praw do świadczeń
emerytalnych. Dopiero po wprowadzeniu do wspomnianej ustawy poprawek,
mocą ustawy z 1 października 1926 roku, z pracy można było zwolnić jedynie
te mężatki, które pracowały w szkolnictwie mniej niż 1 rok jako tzw. nauczy-
cielki tymczasowe, pomocnicze i stałe.

Ustawa celibatowa SŚl. z 1926 roku stanowiła przedmiot wielu rozważań,
dyskusji, rezolucji i petycji¹²⁶. W sierpniu 1926 roku — a więc przed roz-
poczęciem nowego roku szkolnego — „usunięto ze szkolnictwa jednorazowo
około 250 nauczycielek”, a w następnych latach zwalniano co roku po
kilkadziesiąt kobiet, które zmieniły stan cywilny, pogłębiając w ten sposób
zjawisko fluktuacji kadr¹²⁷. „Ogniskowiec” podkreślał, że Sejm Śląski przyjął
jako miernik wymagań inne problemy niż na pozostałych terenach Rzeczypos-
politej; iż ustawa ta preferowała nauczycielki mężatki z pozostałych terenów
Polski, a zwłaszcza tę część kadry pedagogicznej, której praca tak w szkole, jak
i poza nią winna zmierzać „do rozwoju intelektu mas polskich oraz zabiegać
o podniesienie nieświadomych, obojętnych i zgermanizowanych mas ludo-
wych”. Twierdził jednakże, iż ustawa ta nie jest w stanie rozwiązać trudności
województwa w naborze sił pedagogicznych, a „SŚl. zrobił gest bez znaczenia
realnego”¹²⁸. Z kolei w memoriałach kierowanych do naczelnika WOP UWŚl.
oraz do Ministerstwa podnoszono problem zbadania podstawy prawnej zwal-

¹²⁴ Sprawozdania SŚl..., t. 10, słowa członka Rady Wojewódzkiej — T. Starka; t. 12, słowa
poseł J. Omańkowskiej — członka ChD; Por. J. Dziwoki: *Kościół katolicki...*, s. 57.

¹²⁵ DzUŚl. 1926, nr 23, poz. 39; Sprawozdania SŚl. ..., 134 pos. I SŚl. z 29 III 1926, t. 3, słowa
posła J. Brzuski — członka ChD.

¹²⁶ Por. m.in.: Pismo Sekcji Śląskiej ZPNSP w Katowicach z I 1927 roku w sprawie mężatek;
List J. Szafrana z 12 IV 1926 do Zarządu Głównego ZPNSP. AZNP, 1905—1939, sygn. 183, 213.

¹²⁷ J. Syska, *Z walki...*, s. 99—100; M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 116; AP Kat.,
UWŚl., WOP, sygn. 2858.

¹²⁸ *Nowelizacja ustawy śląskiej o zwalnianiu mężatek. Ogn. 1926, nr 16, s. 4.*

nianych z pracy kobiet zamężnych. W petycjach domagających się jej uchyle-
nia powoływano się na akty prawne sprzed 1914 roku, a także podkreślono
fakt, że po wejściu w życie założeń tzw. pragmatyki nauczycielskiej z 1927 roku
zwalniane nauczycielki tymczasowe otrzymywały korzystniejszą odprawę niż
na podstawie ustawy celibatowej. Uważano, że ta ostatnia wychodzącą za mąż
nauczycielkę tymczasową „surowo karała”¹²⁹.

Mimo licznych protestów ta jedyna w swoim rodzaju ustawa została
zatwierdzona dekretem prezydenta z 28 października 1933 roku¹³⁰. Władze
centralne potwierdzały więc istniejące odrębności śląskie na obszarze auto-
nomicznego województwa, na który jednocześnie — mocą stanowionego przez
siebie prawa, a wbrew woli tegoż Sejmu — wprowadzały założenia ogólnopol-
skiej ustawy o szkolnictwie z 1932 roku.

Omawiana wyżej ustawa przyjmowana była z niedowierzaniem przez
nauczycieli pracujących w innych regionach kraju. Przysyłali oni do WOP
UWŚl. listy, w których prosili o potwierdzenie tego stanu¹³¹, a jednocześnie
wyrażali dezaprobatę wobec takich ograniczeń konstytucyjnych praw kobiet.

Zwalnianie śląskich nauczycielek-mężatek zbiegło się ze zwalnianiem
w Rzeczypospolitej nauczycieli w wyniku likwidacji preparand nauczycielskich.
Władze ministerialne skierowały 31 marca 1926 roku pismo w tej sprawie do
WOP, w którym prosiły o zatrudnianie w polskiej części Górnego Śląska
tychże nauczycieli, pochodzących spoza Śląska na miejsce zwolnionych męża-
tek¹³².

Ustawa celibatowa nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Nie przyniosła
spodziewanych oszczędności budżetowych. W drugiej połowie lat trzydziestych
nawet broniący zasad moralnych polskiej szkoły „Gość Niedzielny” uznał ją za
„krzywdzącą nauczycielstwo śląskie”; za tę, która „powoduje znaczne szkody
moralne, które nie mogą nie odbić się na wychowaniu młodzieży”. Te
szkodliwe strony celibatu na Śląsku dostrzegali on w tym, że 1) zrównano
uposażenie nauczycieli żonatych z nauczycielami kawalerami i zmniejszono
dotądki na dzieci; 2) wiele osób uchylało się od małżeństwa i żyło w związkach
nielegalnych, przez co „praca wychowawcza prowadzona była w tak nie-
zdrowych warunkach moralnych”. Mimo tego pismo to opowiadało się nadal
za odgrywaniem przez kobietę tradycyjnych ról społecznych. Uważało też, że
jako dawczyni życia może spełniać swe zadania tylko wtedy, „jeśli się wyłącz-
nie poświęci funkcjom żony i matki, albowiem tylko w ten sposób może współ-

¹²⁹ E. Gruszka: *O uzgodnieniu ustawy celibatowej z pragmatyką nauczycielską*. Ogn. 1930,
nr 11—12, s. 7.

¹³⁰ Por. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 725, k. 28—30.

¹³¹ List E. Rogowskiego do WOP z 1 VIII 1928 roku. Por. Pismo MWRiOP z 31 III 1926 do
WOP. AP Kat., UWŚl., WOP, sygn. 650, k. 94—95.

¹³² Tamże, k. 85.

pracować nad postępem ludzkości”. Redaktorzy pisma twierdzili także, że w szkolnictwie zatrudniani być winni głównie mężczyźni. Potrzebę uregulowania tzw. kwestii celibatowej wysuwali ze względu na złą sytuację materialną rodzin śląskich¹³³. Z kolei „Ogniskowiec” proponował zniesienie tej ustawy w zamian za określenie „maksimum poborów” (np. do 500 zł). Uważał, że przy uwzględnieniu dochodów rodziny, gdyby to pierwsze zostało przekroczone, to „jeden z małżonków na czas kryzysu przechodziłby w stan pozaszubowy, dając miejsce pracy bardziej potrzebującym”. W przyjęciu takiego rozwiązania, po wygaśnięciu konwencji genewskiej, widział możliwość zastąpienia „anarchicznej ustawy celibatowej bardziej sprawiedliwymi społecznie przepisami, dotyczącymi wszystkich pracowników i rozładowaniem bezrobocia wśród młodych kadr”¹³⁴.

Całokształt wydarzeń politycznych rozgrywających się w Rzeczypospolitej w końcu lat trzydziestych, a także dążenie sanacji do likwidacji istniejących tzw. odrębności śląskich spowodowały, iż 4 czerwca 1937 roku na 16. posiedzeniu IV SŚl. poseł Stefan Kapuściński, reprezentujący prorządowe ChNRP, przedstawił wniosek w sprawie zniesienia ustawy z 29 marca 1926 roku o tzw. celibacie nauczycielek na Śląsku. Prowadzący obrady Sejmu marszałek Karol Grzesik — zgodnie z obowiązującą procedurą prawną — wniosek ten odesłał do Komisji Prawniczej SŚl. Kwestię tę, jako tzw. sprawę personalną — zatwierdzoną przez prezydenta, przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, zgodnie z postanowieniami pruskiego ministra 1898 roku¹³⁵ — przekazano następnie rządowi w Warszawie, przygotowującemu w tym czasie projekt znowelizowanej ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli, nad którą 23 marca 1938 roku obradował Senat RP¹³⁶. I dopiero po tych wszystkich działaniach ustawa Sejmu RP z 9 kwietnia 1938 roku¹³⁷, uchylając pkt 2. artykułu 97a ustawy z 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli, potwierdzonej rozporządzeniem prezydenta z 28 października 1933 roku, odrzuciła z dniem 20 kwietnia 1938 roku ustawę SŚl. z 29 marca 1926 roku. Śląska ustawa celibatowa została zniesiona ustawą Sejmu RP w końcowym okresie przystosowywania szkolnictwa śląskiego do norm ogólnopolskich, w niecały rok po wejściu w życie na obszar województwa śląskiego postanowień ogólnopolskiej ustawy o szkolnictwie z 1932 roku. Te specyficzne, a zarazem krzywdzące kobiety zasady prawa śląskiego, obowiązywały w całym województwie przez 12 lat. Nie zdołały one wyeliminować nowych tendencji

¹³³ *Sejm Śląski a sprawa tzw. celibatu nauczycielek*. G. Niedz. nr 42, z 17 X 1937, s. 614.

¹³⁴ *Awans społeczny i tabu paragraf*. Ogn. 1936/1937, nr 1, s. 13—14. *Przywróćmy nauczycielce śląskiej naturalne prawa ludzkie*. Tamże nr 2, s. 26—28.

¹³⁵ J. Syska: *Z walki...*, s. 102.

¹³⁶ Sprawozdanie SŚl., 16 pos. IV SŚl z 4 VI 1938, ł. 27—28; 23 pos. IV SŚl. z 3 III 1938, ł. 71.

¹³⁷ DzURP 1938. nr 27, poz. 243, art. 1—2 i Gaz. Urz. — DAS. 1938, nr 4, poz. 83; *Stosunki służbowe nauczycieli...*, s. 30. M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 116.

wkraczających stopniowo do życia społeczno-politycznego tego regionu, a głównie przejmowania przez kobiety nowych — innych od dotychczas akceptowanych — ról społecznych¹³⁸. Jej zatwierdzenie w 1933 roku także nie było przypadkowe. Miało ono pomóc władzy centralnej w realizacji wytyczonych zadań, tj. zyskać poparcie społeczności tego regionu dla wdrażania na terenie Śląska ustawy Sejmu z 1932 roku. Oszczędności budżetowych nie uzyskano; podejmowania obowiązków zawodowych przez kobiety także nie zahamowano. Ustawa celibatowa była jedynie osobliwością w skali całej Polski i charakterystycznym elementem tzw. odrębności śląskich w okresie międzywojennym. Była także próbą rozwiązania problemu, określanego w dniu dzisiejszym jako wychowanie seksualne. Społeczność śląska ukrywała przed dziećmi skutki naturalnych więzi, ich potrzeb i działań seksualnych. W takim jej postępowaniu można dostrzec spuściznę tradycyjnej kultury ludowej, która ciężar i odpowiedzialność za uświadomienie seksualne młodzieży przesuwiała na Kościół¹³⁹.

Kobiety pracujące w szkołach powszechnych województwa śląskiego, mimo istotnych ograniczeń w wykonywaniu przez nie służby nauczycielskiej, brały pełny udział — tak jak i mężczyźni — w życiu publicznym tego terenu (o czym była mowa w poprzednim podrozdziale). Wiedziały, że wymagano od nich, by „w pierwszym rzędzie poświęcały się pracy w szkole, wzorowo wypełniały obowiązki zawodowe, a potem dopiero oddawały się pracy pozaszkolnej w sensie państwowym i narodowym, przede wszystkim na odcinkach życia młodzieży”¹⁴⁰. Odmawiano im naturalnego prawa do szczęścia, jakie każdemu człowiekowi daje posiadanie rodziny i wychowywanie własnych dzieci. Z tych to powodów — w większym stopniu niż kobiety pracujące w innych zawodach — współuczestniczyły w pracy ZHP, będącego w 1928 roku najliczniejszą organizacją prorządową¹⁴¹, która działała wśród młodzieży szkolnej województwa śląskiego i zwracała szczególną uwagę na reedukację narodową uczniów szkół śląskich, wychowanie patriotyczne oraz rozwój fizyczny dziecka. Starszyzna harcerska pracująca w 1938 roku z 5938 harcer-

¹³⁸ Por.: artykuły D. Kałwy i W. Musialik zawarte w: *Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku* Red. H. Karczyńska. Opole 1997.

¹³⁹ Niektóre problemy z zakresu wychowania seksualnego przedstawiano na łamach czasopisma „Rodzina” (dodatku do „Katolika”). Por.: M. M. Wójcik: *Problematyka wychowania w rodzinie na łamach górnośląskiej prasy zaangażowanej 1869—1914*. W: „Prace Pedagogiczne”. T. 26. *Problematyka opiekuńczo-wychowawcza na Śląsku w latach 1869—1993*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1995; M. W. Wanatowicz: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy*. W: „Zeszyty Chorzowskie”. T. 2, 1997, s. 205—206. Rozprawa autorki pod tytułem *Praca zawodowa a życie codzienne nauczycielek województwa śląskiego 1922—1939* została przyjęta do druku w 2000 roku przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie.

¹⁴⁰ *Doniosłe zadania szkoły polskiej na Śląsku*. „Polska Zachodnia” nr 108 z 20 IV 1936, s. 5.

¹⁴¹ P. Greiner: *Polski ruch...*, s. 30.

kami i 2350 zuchami liczyła 357 kobiet, wśród których nauczycielki szkół powszechnych stanowiły 11% stanu kadry. Jednakże grono instruktorek Chorągwi Śląskiej składało się w większości z nauczycielek przybyłych do pracy w województwie śląskim po 1922 roku z innych dzielnic Polski, a w mniejszym stopniu z wychowanek miejscowych seminariów nauczycielskich¹⁴².

Śląscy nauczyciele, śląskie nauczycielki panny i śląskie nauczycielki zamężne pracujące w szkołach powszechnych województwa śląskiego były głównymi nośnikami polskiej kultury narodowej, języka polskiego, tradycji i obyczajów. Dzięki prowadzeniu szerokiej działalności kulturalno-oświatowej tak na terenie szkoły, jak i poza nią docierały do miejscowego społeczeństwa, a jednocześnie kształtowały wśród niego zaangażowane postawy narodowe¹⁴³.

¹⁴² W. Seweryn-Spławska: *Harcerki w ZHP. Początki i osiągnięcia w kraju oraz w latach 1939-1945 poza krajem*. Londyn 1993, s. 78; *Harcerki 1914—1939. Historia i program wychowania*. Red. J. Raniecka-Bobrowska. Warszawa 1990, s. 101; *Harcerki 1939—1945*. Warszawa 1983, s. 20—21, 82—83.

¹⁴³ M. W. Wanatowicz: *Ludność...*, s. 79.

Zakończenie

Polskie szkolnictwo powszechne autonomicznego województwa śląskiego w ciągu niespełna 20 lat wyraźnie się zmieniło. Śląskie placówki w końcu lat trzydziestych należały do placówek najwyżej zorganizowanych. Nastąpił wyraźny wzrost ich liczby. Niektóre z nich, po modernizacji pomieszczeń i sal lekcyjnych, dostosowano do standardu nowo wybudowanych budynków szkolnych. Wiele z nich posiadało własne biblioteki, sale gimnastyczne oraz różne pracownie przedmiotowe.

W okresie funkcjonowania województwa śląskiego można wyróżnić dwa różne etapy w rozwoju szkolnictwa powszechnego. W pierwszym, organizacyjnym, likwidowano przeszkody i pozostałości po czasach przynależności tychże ziem do obcych państw, a zamiast nich wprowadzano stopniowo przepisy prawa polskiego i polską strukturę szkolnictwa. Czyniono to przy pełnej aprobacie Sejmu Śląskiego z jednoczesnym zachowaniem śląskich odrębności. W ciągu ośmiu lat dokonano jego całościowej reformy. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych najmłodsze pokolenie Polaków mieszkające na polskim Śląsku i urodzone po 1922 roku uczęszczało do szkół powszechnych, które realizowały zmodernizowane — na podstawie polskich wzorców i założeń — treści programowe. Zahamowano też proces fluktuacji kadry pedagogicznej, która stopniowo zaczęła zdobywać właściwe wykształcenie i stosowne kwalifikacje pedagogiczne. Przyjęto też założenia ogólnopolskiej pragmatyki nauczycielskiej, systemu kształcenia i wynagradzania nauczycielstwa. Nie wszystkie jednak trudności, związane z wprowadzaniem prawa polskiego na Górnym Śląsku, udało się od razu pokonać. Wielu przepisów polskich nie można było zastosować na obszarze śląskim. Także przyzwyczajenie miejscowej ludności do udziału Kościoła i duchowieństwa w życiu publicznym, w tym także w życiu szkoły oraz różna interpretacja nadal obowiązujących niektórych ustaw pruskich powodowały, że szkolnictwo górnośląskie uznawano za katolickie, chociaż finansowały go i zarządzały całokształtem spraw

związanych z jego funkcjonowaniem świeckie władze szkolne. Odmienna interpretacja tego samego prawa przez obrońców i przeciwników autonomii oraz stopniowe, ale systematyczne działania śląskich i centralnych władz oświatowych, zmierzające do unifikacji i integracji tego terenu z resztą ziem państwa polskiego rodziły zadrażnienia i konflikty. Miały one miejsce w różnych latach i wybuchały między władzą a Kościołem, rodzicami uczniów a częścią napływowego nauczycielstwa opowiadającą się za oddzieleniem Kościoła od szkoły. Ich przebieg nie zawsze był korzystny dla sprawy polskiej na Górnym Śląsku — zwłaszcza w czasie tzw. wpisów szkolnych, gdy mniejszość niemiecka walczyła bez skrupułów o każde polskie dziecko. W omawianym okresie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego zachowało swój autonomiczny charakter, ale funkcjonowało według przepisów prawa polskiego, bo: 1) obowiązywały w nim dostosowane do potrzeb śląskich polskie plany i programy nauczania; 2) uczniowie uczyli się z elementarzy śląskich i ogólnopolskich, *Naszych czytaneł* J. Żebroka oraz z podręczników zaopiniowanych i zatwierdzonych przez polskie Ministerstwo, 3) nauczyciele śląscy pracowali zgodnie z przepisami prawa polskiego, z jednoczesnym uwzględnieniem elementów wynikających z autonomii. Wprowadzane do niego zmiany były akceptowane przez śląski parlament z pozostawieniem tzw. odrębności śląskich, do których należały: 4-godzinny tygodniowy wymiar nauki religii i organiczne połączenie posady kierownika z funkcją organisty, obowiązujące w części górnośląskiej; funkcjonowanie szkół 8-klasowych i rozpoczynanie nauki szkolnej przez dzieci 6-letnie; odmienny system opłat za mieszkania nauczycielskie. Szczególnym wyrazem tych odrębności była ustawa ograniczająca naturalne prawa kobiet, a obejmująca śląskie nauczycielki mężatki. Można więc twierdzić, że w okresie tym reformowanie śląskiego szkolnictwa powszechnego przebiegało jakby naturalnie, co nie oznacza, że bezkonfliktowo.

Drugi etap w jego dziejach miał zupełnie inny przebieg ze względu na przejście w 1926 roku władzy przez sanację i opracowanie przez nią na początku lat trzydziestych nowego programu w zakresie nauczania i wychowania. W latach trzydziestych proces łączenia szkolnictwa śląskiego, działającego zgodnie z założeniami autonomii, z ogólnopolskim systemem edukacyjnym był niezwykle burzliwy. Sejm Śląski, odrzucając w 1933 roku ustawę Sejmu RP z 1932 roku dotyczącą reformy szkolnictwa, sprzeciwił się oficjalnej unifikacji szkolnictwa z normami i przepisami obowiązującymi w Rzeczypospolitej. Jednakże niespójność prawa polskiego (tzn. statutu organicznego) umożliwiła władzom sanacyjnym — legalnie i zgodnie z prawem — dokonać zmiany w autonomicznym systemie szkolnym i wprowadzić do niego założenia teje ustawy. Reforma ta nie spełniła jednak oczekiwań szerokich kręgów społeczeństwa. Śląskie szkoły I stopnia, tak jak w Rzeczypospolitej, stanowiły tzw. przechowalnię dorastającej młodzieży, bez ukończonej szkoły powszechnej. Natomiast podejmowanie nauki w szkolnictwie średnim przez uczniów po

ukończeniu szkół II i III stopnia nie zapewniało drożności kształcenia. Wdrażanie więc jej na terenie województwa śląskiego łączono najczęściej z likwidacją jednolitych szkół 8-klasowych, z wprowadzeniem obowiązku szkolnego od 7. roku życia oraz z próbą zmniejszenia z 4 do 2 godzin tygodniowego wymiaru nauki religii w szkołach górnośląskich. W przeniesieniu na grunt śląski szkolnego prawa polskiego z 1932 roku dostrzegano także zagrożenie dla Kościoła i religii oraz dla dotychczasowego, faktycznego, ideowego oblicza szkolnictwa górnośląskiego. Przyjęcie założeń polskiej ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół publicznych eliminowało jedynie podstawy prawne prowadzonej walki o zachowanie dotychczasowego charakteru szkolnictwa górnośląskiego. Nie było natomiast wystarczającym powodem do zaprzestania sporu między duchowieństwem a nauczycielstwem.

Jak wspomniano wyżej, sprzeciw Sejmu Śląskiego spowodował, że proces reformowania szkolnictwa przebiegał inaczej — w atmosferze niechęci i walki o zachowanie niektórych elementów regionalnych. Te bowiem osobliwości, niewiele znaczące dla całości wprowadzonej reformy, wojewoda pozostawił, aby nie zrażać do końca nieprzychylniej sobie społeczności śląskiej. Należały doń: 4-godzinny tygodniowy wymiar nauki religii i organiczne połączenie funkcji kierownika szkoły z posadą organisty w szkolnictwie górnośląskim oraz szkoły 8-klasowe. Wprowadził natomiast wiele nowych przepisów, dotychczas nie obowiązujących w województwie. Wraz z reformowaniem szkolnictwa dokonał unifikacji przepisów śląskich dotyczących pragmatyki, kwalifikowania i uposażania nauczycielstwa z normami ogólnopolskimi.

W okresie wprowadzania tych zmian w szkolnictwie śląskim duchowieństwo i część nauczycielstwa walczące o oblicze ideowe szkół górnośląskich wzajemnie się oskarżały o nieustępliwość i o niezrozumienie sprawy szkolnej na polskim Górnym Śląsku. Winą za występujące napięcia i zatargi Kościół obarczał „gorliwych i nieustępliwych urzędników”. W postępowaniu władz śląskich wobec Kościoła można dostrzec dość charakterystyczną postawę, a nawet dwulicowość. Pomimo tego biskup śląski, doskonale zorientowany co do celów i działań sanacji oraz samego wojewody, nie krytykował ich publicznie. Niewłaściwe postępowanie gospodarza województwa zbywał milczeniem, a w oficjalnych wystąpieniach zapewniał o zrozumieniu przez niego spraw Kościoła i religii na Śląsku. Nie chciał rozjątrzać napiętych stosunków między katolikami miejscowymi a napływowymi i dlatego w pracy tylko tychże urzędników dostrzegał źródło istniejącego zła. Ci ostatni natomiast, realizując założenia ustawy jędrzejewiczowskiej na gruncie śląskim, dokonywali faktycznego zespolenia Śląska z macierzą w zakresie szkolnictwa powszechnego. Czynili to, bo: akceptując program sanacji, byli przekonani o słuszności swego postępowania i opowiadali się za oddzieleniem Kościoła od szkoły. Dla władz pozostawali ludźmi pożądanymi i najbardziej odpowiednimi. Nie zrażały ich otrzymywane nagany oraz krytyka prasowa. Wydawając rozporządzenia,

wychodzili jednak nieraz poza obowiązujące przepisy, przez co wywoływali napięcia i niepotrzebne spory. W razie wyraźnego naruszenia przez nich prawa czy zatargów z miejscowym społeczeństwem władze śląskie przenosiły ich zazwyczaj do pracy do innej miejscowości. Nie zakazywały im natomiast wykonywania obowiązków inspektorów, wizytatorów czy kierowników szkół. Dzięki ich rzetelności i sumienności śląskie władze oświatowe — mimo słów krytyki adresowanych pod ich kierunkiem przez Kościół i związaną z nim część społeczności śląskiej — realizowały założenia reformy. Mogły to czynić także w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy istotnej zmianie uległ stosunek władz do Kościoła. Dlatego też spór o oblicze ideowe szkolnictwa górnośląskiego nie został zakończony.

W omawianym okresie działania podejmowane zarówno przez władze centralne, jak i śląskie doprowadziły do tego, że w końcu lat trzydziestych szkolnictwo powszechne autonomicznego województwa działało zgodnie z założeniami prawa polskiego. Mimo obowiązującej nadal autonomii dokonano prawie pełnej jego unifikacji i scalenia z systemem szkolnym obowiązującym w Rzeczypospolitej. Wspomniane odrębności śląskie były tylko mało znaczącymi osobliwościami szkolnictwa, wynikającymi z długiego okresu oderwania tej części Śląska od reszty ziem polskich, jak i z polityki prowadzonej przez władze centralne i śląskie. Realizując cel niniejszej pracy, starano się więc pokazać, jakie były drogi oraz jakie trudności musiano pokonywać w procesie łączenia szkolnictwa powszechnego województwa śląskiego z prawem i systemem obowiązującym w II Rzeczypospolitej.

Wykaz wykorzystanych źródeł i literatury

I. Archiwalia

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
2. Archiwum Archidiecezji Katowickiej w Katowicach, zespół: Kancelaria Biskupa Adamskiego
3. Archiwum Państwowe w Katowicach, zespoły:
 - a. Biuro Sejmu Śląskiego
 - b. Urząd Wojewódzki Śląski, wydziały: Oświecenia Publicznego, Personalny, Prezydialny
 - c. Polski Komisariat Plebiscytowy
 - d. Inspektorat Szkolny Katowicki
 - e. Inspektorat Szkolny Tarnowskie Góry
 - f. Inspektorat Szkolny Świętochłowicki
 - g. Inspektorat Szkolny Lubliniecki
 - h. Powiatowy Urząd Szkolny Pszczyna II w Mikołowie
 - i. Gmina Świętochłowice
4. Archiwum Państwowe w Katowicach — Ekspozytura Cieszyn, zespół: Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego
5. Archiwum Państwowe w Krakowie, zespół: Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego
6. Archiwum Szkoły Podstawowej w Łędzinach, Szkoły Podstawowej nr 1 w Knurowie, Szkoły Podstawowej nr 1 w Lublińcu, Szkoły Podstawowej nr 9 w Katowicach
7. Archiwum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, zespół: 1905—1939

II. Dokumenty publikowane, albumy, broszury propagandowe, dzienniki urzędowe, encykliki, informatory, księgi pamiątkowe, materiały statystyczne, odezwy, orędzia i listy władz kościelnych, wspomnienia, statuty i sprawozdania

- Adamski S.: *Nasz stosunek do państwa. Przyczynki do programu katolickiego na Śląsku*. Katowice 1934.
- Adamski S.: *Szkola wedle nauki Kościoła i uchwał synodu*. Referat wygłoszony podczas IV Studium Katolickiego w Katowicach. 5—9 IX 1938. Poznań 1930.
- Adamski S.: *Zasady i dążenia Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy*. Poznań 1921.
- Album IV krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce, odbytego 16—17 IV 1925 roku w Katowicach*. Katowice 1925.
- Barycka J.: *Stosunek kleru do państwa i oświaty. Fakty i dokumenty*. Katowice 1934.
- Benisz B.: *W burzy życia*. Opole 1976.
- Bok J.: *Odezwa w sprawie Krucjaty Eucharystycznej z 1931*. „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1931.
- Dzieje pracy Górnego Śląska 1922—1927*. Lwów—Katowice 1927.
- „Dziennik Rozporządzeń Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku” 1921.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego” 1919—1939.
- „Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego — Wydział Oświecenia Publicznego” 1923—1932.
- „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1919—1939.
- „Dziennik Ustaw Śląskich” 1922—1939.
- „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1922.
- „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego — Dział Administracji Szkolnej” 1932—1939.
- „Gest-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten” 1906, Nr. 35.
- Jego eminencja ks. Arkadiusz Lisiecki w obronie katolickiego wychowania młodzieży*. „Gość Niedzielny” nr 8 z 23 II 1930.
- Kościół katolicki w Polsce 1918—1990*. „Rocznik Statystyczny” 1991 (Warszawa).
- Księga pamiątkowa X-lecia Związku Urzędników Państwowych*. Katowice 1934.
- List pasterski ks. bp S. Adamskiego do wiernych*. „Gość Niedzielny” nr 20 z 14 V 1933.
- List pasterski ks. bp. S. Adamskiego o Akcji Katolickiej*. Katowice 1934.
- „Miesięcznik Statystyczny” 1922.
- Orędzie ks. bp. Stanisława Adamskiego w sprawie Misji Wewnętrznej województwa śląskiego*. „Gość Niedzielny” nr 19 z 8 V 1923.
- Pamiętnik śląskiego nauczyciela*. Cieszyn 1956. [Maszynopis Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, sygn. 5669].
- Pius XI: *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży*. Poznań 1931.

- Poloczek E.: *W śląskiej szkole w pierwszych latach niepodległości*. W: *Wspomnienia nauczycieli śląskich*. Katowice 1970.
- Program katolicki*. „Gość Niedzielny” nr 15 z 10 IV 1932.
- Program nauki w publicznych szkołach powszechnych*. Lwów 1931.
- Program nauki w publicznych szkołach powszechnych III stopnia z polskim językiem nauczania*. Lwów 1934.
- Przemówienie ministra W. Świątosławskiego wygłoszone na 72 posiedzeniu Sejmu RP w dniu 18 II 1938*. „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego — Dział Administracji Szkolnej” 1938, nr 2, poz. 25.
- Rezolucja Sekcji Szkolnej III Zjazdu Katolickiego*. „Gość Niedzielny” nr 38 z 21 IX 1924.
- Sprawozdania stenograficzne z obrad I, III i IV Sejmu Śląskiego z lat 1922—1939.
- Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu RP r. 1932, 1937.
- Statut Misji Wewnętrznej Diecezji Katowickiej*. „Wiadomości Diecezjalne” 1932, nr 5.
- Stosunki służbowe nauczycieli. Zbiór przepisów obowiązujących w zakresie stosunków służbowych nauczycieli*. Oprac. S. Marszałek, W. Wilanowski, J. Wójcik. Warszawa 1938.
- Szkoły Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1930/1931*. Zebrał i zestawiał M. Falski. Warszawa 1933.
- Syska J.: *Z walki o Śląsk i szkołę powszechną*. Katowice 1975.
- „Śląskie Wiadomości Statystyczne” 1935.
- Ustawa o utrzymywaniu szkół powszechnych z dnia 28 lipca 1906 wraz z uzupełniającymi ją przepisami oraz regulaminem związków szkolnych*. Przetłumaczył, zestawiał i uwagami zaopatrzył E. Gruszką. Katowice b.r.w. [ok. 1930].
- Władze szkolne w latach 1917/18—1937/38. Zbiór ustaw, dekretów, okólników*. Opracował T. Serafin. Warszawa 1938.
- Wspomnienia Opolan*. Red. A. Glińska, K. Malczewska, A. Patasza. Warszawa 1965.

III. Prasa, czasopisma i wydawnictwa ciągłe¹

- „Dom i Szkoła Powszechna” 1939
- „Gazeta Ludowa” 1924.
- „Głos Nauczycielski” 1936, 1938.
- „Gość Niedzielny” 1923—1939, 1988.
- „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1931.
- „Ogniskowiec” 1926, 1929—1930, 1933, 1934, 1936/1937.
- „Polska Zachodnia” 1927—1928, 1936—1937.
- „Przegląd Powszechny” 1956
- „Przyjaciół Szkoły” 1935

¹ W wykazie tym nie zawarto czasopism zamieszczonych w punkcie IV.

- „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej” 1923—1924
„Szkoła Śląska” 1929.
„Wiadomości Diecezjalne” 1928—1930.

IV. Artykuły².

A. Wydane przed 1945 rokiem

- Benoni-Dobrowolska J.: *Rozwój i znaczenie przedszkoli na Śląsku*. „*Bluszcz*” 1929, nr 24.
- Bobek P.: *Szkolnictwo polskie w świecie budżetu państwowego na rok 1924*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1924, nr 2.
- Borsztejnowa J.: *O statystyce bibliotek w Polsce*. „*Przegląd Biblioteczny*” 1933.
- Cieńciała J.: *Nowa organizacja seminariów nauczycielskich*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1922, nr 2.
- Cieślak M.: *Postulaty szkolnictwa polskiego na Śląsku*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1929, nr 8—9.
- Cieślak M.: *W sprawie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1930, nr 9.
- Czerwiński S.: *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*. „*Oświata i Wychowanie*” 1929, nr 4.
- Deputacja P.T.P. u nowego naczelnika WOP w Katowicach*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1924, nr 2.
- Instytut Pedagogiczny w Katowicach*. „*Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*” 1938, T. 6.
- Jankowski T.: *Problem unifikacji prawnej województwa śląskiego*. „*Gazeta Administracji i Policji Państwowej*” 1935, nr 20.
- Jordanówna W.: *Ruch harcerski na Górnym Śląsku*. W: *Dzieje pracy Górnego Śląska 1922—1927*. Lwów—Katowice 1927.
- Kierownik czy organista?* „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1925, nr 5.
- Miedniak W.: *Górnośląskie szkolnictwo średnie*. „*Przegląd Pedagogiczny*” 1924.
- Morcinek G.: *O potrzebie nowych „Wypisów polskich”*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1927, nr 2.
- Morcinek G.: *Znaczenie biblioteki szkolnej dla młodzieży*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1924, nr 2.
- Nowak A.: *Wydatki na oświatę w Polsce*. „*Oświata i Wychowanie*” 1935, z. 5.
- Nowy naczelnik WOP w Katowicach*. „*Miesięcznik Pedagogiczny*” 1924, nr 1.
- Patkowski A.: *Regionalizm w nauczaniu i wychowaniu*. „*Ziemia*” 1925, nr 1.

² W wykazie tym nie zawarto artykułów zamieszczonych w czasopismach wskazanych w punkcie III.

- Po genewskich rozstrzygnięciach: dla polskiego dziecka polska szkoła. „Strażnica Zachodnia” nr 2 z 24 III 1927.
- Pollak M.: *Organizacja władz szkolnych II instancji w ciągu dziesięciolecia istnienia Polski odrodzonej*. „Oświata i Wychowanie” 1929.
- Popiołek F.: *Mapa województwa śląskiego*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1923, nr 7–9.
- Przysposobienie zawodowe w szkole powszechnej*. „Zręb” 1932, nr 9.
- Pszczółka P.: *Szkolnictwo powszechne na ziemiach odzyskanych Śląska Cieszyńskiego*. „Zaranie Śląskie” 1939, nr 2–4.
- Referat posła S. Janickiego wygłoszony na II Zjeździe Katolickim*. „Gość Niedzielny” nr 38 z 21 IX 1924.
- Rowid H.: *Obecne systemy kształcenia nauczycieli*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1926, nr 1.
- Szramek E.: *Śląsk jako problem socjologiczny*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 4. Katowice 1934.
- Wejhert S.: *Zagadnienia społeczno-gospodarcze w oświetleniu encyklik papieskich „Rerum novarum” i „Quadragesimo Anno”*. W: *Tydzień społeczny w Sosnowcu*. Sosnowiec 1937.
- Wróżbicki S.: *O stanowisko kuratora*. „Ogniskowiec” 1933, nr 14.
- Wrzosek A.: *Szczegółowa mapa powiatów cieszyńskiego i bielskiego*. „Zaranie Śląskie” 1936, nr 4.
- W sprawie rozciągnięcia planów warszawskich*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1925, nr 5.
- Założenia encykliki „Divini illius magistri”*. „Miesięcznik Kościelny” 1930.
- Żebrok J.: *8-letni obowiązek szkolny w województwie śląskim*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1932, nr 10.
- Żebrok J.: *Uwagi krytyczne o projektach ustawy w przedmiocie ustroju władz szkolnych w województwie śląskim*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1923, nr 6.
- Żebrok J.: *Zakończenie WKN w Cieszynie i Bielsku*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1926, nr 2.
- Życzyński H.: *O nauczycielu śląskim*. „Miesięcznik Pedagogiczny” 1932, nr 1.

B. Wydane po 1945 roku

- Balaszczuk H.: *Działalność Towarzystwa Czytelni Ludowych w województwie śląskim w latach 1922–1939*. „Rocznik Katowicki” 1979.
- Bartnicka K.: *Wychowanie państwowe*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, T. 15.
- Bender R.: *Kościół katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowościowych i społecznych 1918–1939*. W: *Życie polityczne w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1985.
- Błońska W., Klausza Z.: *Polskie szkoły powszechne w województwie śląskim*. „Chowanna” 1983, nr 4.

- Bobrowska-Nowak W.: *Z historycznej problematyki zarządzania oświatą*. „Chowanna” 1977, nr 2.
- Ciągwa J.: *Autonomia śląska — czy była koniecznością* W: *Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały Sesji Naukowej zorganizowanej w dniach 15—16 VI 1992 roku w 70. rocznicę przyłączenia odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*. Red. M. W. Wanatowicz. Bytom—Katowice 1995.
- Ciągwa J.: *Główne ugrupowania polityczne śląskich organów autonomicznych w latach 1922—1939*. W: „*Studia i Materiały z Dziejów Śląska*”, T. 13. Red. E. Kopeć. Katowice 1983.
- Ciągwa J.: *Immunitet parlamentarny posłów Sejmu Śląskiego w latach 1922—1939. Regulacja prawna i praktyka*. W: *Dawne sądy i prawo*. Red. A. Lityński. Katowice 1984.
- Cybulski B.: *Początek polskiej administracji szkolnej na Śląsku Cieszyńskim po I wojnie światowej (XI 1918—I 1919)*. „*Acta Universitatis Vratislaviensis*” nr 612. Prawo CVI. Wrocław 1985.
- Długajczyk E.: *Organizowanie polskich władz na Śląsku w latach 1918—1922*. „*Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«*” 1971, nr 1.
- Gawlik S.: *Cechy specyficzne oświaty i wychowania przed podziałem Górnego Śląska*. W: *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*. Lublin 1991.
- Glimos-Nadgórska A.: *Czytanki śląskie*. „*»Gryfita« Białostocki Magazyn Historyczny*” 1997, nr 3 (15—16).
- Glimos-Nadgórska A.: *Programy nauczania czynnikiem integrującym polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego*. W: *Górny Śląsk po podziale w 1922 roku. Co Polska, a co Niemcy dały mieszkańcom tej ziemi?* Red. Z. Kapała, W. Lesiuk, M. W. Wanatowicz. Bytom 1997.
- Glimos-Nadgórska A.: *Regionalizm czynnikiem integrującym czy dezintegrującym w pracy szkoły powszechnej województwa śląskiego?* W: *Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*. Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1995.
- Glimos-Nadgórska A.: *Regionalizm śląski. Czynnikiem integrującym czy dezintegrującym?* W: *Rola i miejsce Górnego Śląska w II Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej dnia 15—16 VI 1992 roku w 70. rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*. Red. M. W. Wanatowicz. Bytom—Katowice 1995.
- Glimos-Nadgórska A.: *Regionalizm w szkole powszechnej województwa śląskiego*. W „*Studia i Materiały z Dziejów Śląska*”. T. 21. Katowice 1996.
- Glimos-Nadgórska A.: *Regionalizm w szkolnictwie powszechnym województwa śląskiego*. W: „*Pamiętnik Cieszyński*”. T. 13. Cieszyn 1998.
- Glimos-Nadgórska A.: *Szkolnictwo i oświata pozaszkolna*. W: *Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Glimos-Nadgórska A.: *Szkolnictwo powszechne w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym*. W: *Śląsko-zagłębiowskie konfrontacje XIX—XX wiek*. Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1999.
- Glimos-Nadgórska A.: *Znaczenie „Naszych czytanek” J. Żebroka w szkole powszechnej województwa śląskiego*. W: „*Studia i Materiały z Dziejów Śląska*” T. 22. Katowice 1996.

- Greiner P., Kaczmarek R.: *Mniejszości narodowe. W: Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny.* Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Grzyb M.: *Początki zawodowego ruchu nauczycielskiego na Górnym Śląsku i jego rozwój. W: 50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego 1922—1972.* Red. Sz. Kędryna. Katowice 1972.
- Grzyb M.: *Walka ZNP w województwie śląskim o jednolity typ szkolnictwa w latach 1922—1939.* „Zaranie Śląskie” 1974, z. 1.
- Hojka Z.: *Administracja rządowa. W: Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny.* Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Jakubiak K.: *Realizacja ideologii wychowawczej sanacji w praktyce szkolnej. W: Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność.* Red. W. Wojdyła, M. Strzelecki. Toruń 1997.
- Jakubiak K.: *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej.* Bydgoszcz 1997.
- Jakubiec M.: *Arcybiskup Adam Sapieha jako przewodniczący Komisji Szkolnej Episkopatu Polski. W: Księga Sapieżyńska.* Red. J. Wolny. Kraków 1986.
- Jelonkiewicz-Kempa G.: *Rola Instytutu Pedagogicznego w organizowaniu kształcenia nauczycieli. W: Kierunku działalności pedagogicznej na Śląsku w latach 1922—1939.* Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1992.
- Jezierski J.: *Struktura społeczno-zawodowa województwa śląskiego.* „Zaranie Śląskie” 1965, nr 1a.
- Kempa G.: *Pozaszkolna edukacja zawodowa dorosłych rolników województwa śląskiego. W: Oświata na Śląsku. Potrzeby, organizacja i rozwój 1922—1939.* Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1984.
- Kempa G.: *Wychowawczo-opiekuńcze znaczenie polskich przedszkoli na Śląsku w latach 1918—1939.* „Prace Pedagogiczne”. T. 26. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1995.
- Klon F.: *Kształcenie nauczycieli w okresie plebiscytowym.* „Kwartalnik Opolski” 1960, nr 4.
- Kopeć E.: *Sanacja wobec narzeczka jako składnika śląskiej więzi regionalnej. W: Z problemów integracji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową.* Red. W. Zieliński. Katowice 1980.
- Kopeć E.: *Z zagadnień integracji językowej śląskich kresów II Rzeczypospolitej. W: Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej.* Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1980.
- Korzeniowska W.: *Historia i współczesność Szkoły Podstawowej nr 1 w Lublińcu.* W: „Szkice Lublinieckie”. T. 3. Lubliniec 1992.
- Korzeniowska W.: *Rola szkolnictwa w procesie integracji Śląska z resztą kraju. W: Ziemie śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne.* Red. F. Serafin. Katowice 1985.
- Krukowski J.: *Status prawny religii i Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce (1918—1939).* W: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919—1939.* Red. J. Jachymek. Lublin 1995.
- Krzyżanowski L.: *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe. W: Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny.* Red. F. Serafin. Katowice 1984.

- Lipowska M.: *Koncepcja wychowania w polskich programach szkolnych okresu międzywojennego*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1969, T. 12.
- Macala J.: „Polska Zachodnia” wobec duchowieństwa diecezji katowickiej 1926—1930. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1992, nr 3—4.
- Macala J.: *Zaangażowanie polityczne duchowieństwa śląskiego w latach 1926—1939*. W: *Duchowieństwo śląskie wobec przemian społeczno-kulturalnych w XIX i w połowie XX wieku. Materiały sesji historycznej zorganizowanej w Warszawie 7 XI 1995 roku*. Red. W. Musialik, J. Myszor. Warszawa 1995.
- Madeja J.: *Z dziejów walki o polskie szkolnictwo na Górnym Śląsku w czasach plebiscytowych*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1960, nr 2.
- Mittera-Dobrowolska A.: *Polonistyka w szkołach średnich Katowic w okresie II Rzeczypospolitej oraz jej rola w czasie okupacji hitlerowskiej*. „Rocznik Katowicki” 1976.
- Mizgalski J.: *Samorządność oświatowa w Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki. Materiały z konferencji naukowej*. Częstochowa 1992.
- Moroń F.: *Dzieje i ustrój biskupstwa wrocławskiego w ostatnim ćwierćwieczu przed rozdzieleniem obszaru obecnej diecezji katowickiej*. (Szkic). W: „Śląskie Studia Teologiczno-Historyczne”. T. 11. Katowice 1978.
- Myrcik J.: *Zarys dziejów oświaty w gminie Koszęcin*. „Szkice Lublinieckie”. T. 3. Lubliniec 1992.
- Olszówka J.: *Szkolnictwo polskie w powiecie lublinieckim w latach 1922—1939*. W: *Nauczyciele ziemi lublinieckiej w służbie polskiej oświaty*. Red. J. Pluta. Katowice 1979.
- Orzechowski M.: *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej w międzywojennych Niemczech*. W: *Polacy w Republice Weimarskiej i w III Rzeszy. Materiały z seminarium w Rucianem 26—30 VI 1964*. Olsztyn 1965.
- Pabisz J.: *Wyniki wyborów parlamentarnych do Senatu, Sejmu RP oraz Sejmu Śląskiego na terenie województwa śląskiego w latach 1919—1939*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 7. Red. A. Galos, K. Popiołek. Katowice 1966.
- Paruch W.: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej obozu pilsudczykowskiego w latach 1926—1939*. Red. J. Jachymek. Lublin 1995.
- Pawłowski B.: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Chrześcijańskiej-Demokracji*. W: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919—1939*. Red. J. Jachymek. Lublin 1995.
- Pieter J.: *Pierwsza wyższa uczelnia polska na Śląsku*. „Zaranie Śląskie” 1957—1958, nr 1. *Przemiany podziału polityczno-administracyjnego na obszarze dzisiejszego województwa katowickiego*. Red. J. Chlebowczyk. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 10. Red. K. Popiołek. Wrocław—Kraków 1970.
- Przewłocki J.: *Chadecja w województwie śląskim w latach 1922—1926*. (Struktura, organizacja, programy i wpływy). „Kwartalnik Opolski” 1977, nr 3.
- Serafin F.: *Stosunki demograficzne i społeczne*. W: *Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Sieradzaka D.: *Biblioteki szkolne Chorzowa w latach 1922—1946. Próba charakterystyki*. W: *Z dziejów oświaty w Chorzowie. Materiały z sesji naukowej 8 X 1997*. Chorzów Batory 1998.

- Słania M.: *Szkic historyczny polskiego szkolnictwa kształcenia nauczycieli*. „Chowanna” 1965, z. 2.
- Steuer A.: *Kultura fizyczna*. W: *Województwo śląskie (1922—1939)*. *Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Sulik A.: *Przemysł*. W: *Województwo śląskie (1922—1939)*. *Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Szacki J.: *Biblioteki szkolne w II Rzeczypospolitej*. „Chowanna” 1988, nr 4.
- Tokarska A.: *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w latach 1924—1939*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922—1945*. Katowice 1994.
- Wanatowicz M. W.: *Aktywność społeczno-polityczna ludności*. W: *Województwo śląskie (1922—1939)*. *Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Wanatowicz M. W.: *Górny Śląsk pomostem między Polską „A” i „B”*. (Rola Górnego Śląska w procesie integracji gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej). W: *Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej*. *Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15—16 VI 1992 roku w 70. rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*. Red. M. W. Wanatowicz. Bytom—Katowice 1995.
- Wanatowicz M. W.: *Obraz rodziny górnośląskiej w oczach przybyszy*. W: „Zeszyty Chorzowskie”. T. 2. Chorzów 1997.
- Wanatowicz M. W.: *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Województwo śląskie (1922—1939)*. *Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Wanatowicz M. W.: *Zagadnienia awansu społecznego Górnoślązaków w Polsce*. W: „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”. T. 13. Katowice 1983.
- Wiśniewska K. M.: *Kontrowersje dotyczące problemu struktury narodowościowej Górnego Śląska w okresie międzywojennym*. „Śląskie Studia Historyczne”. T. 3. Katowice 1977.
- Wilk S.: *Koncepcje i inicjatywy działalności społeczno-kulturalnej Kościoła katolickiego w świetle konferencji Episkopatu polskiego w latach 1918—1939*. W: *Aktywność społeczna i kulturalna Kościołów i grup wyznaniowych w Polsce w XIX i XX wieku*. Red. A. Meducka, R. Renz. Kielce 1995.
- Wilk S., Schittko R.: *Zadanie Misji Wewnętrznej w świetle miesięcznika „Głos Misji Wewnętrznej”*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1982, T. 15.
- Wójcik M.: *Problematyka wychowania w rodzinie na łamach górnośląskiej prasy zaangażowanej 1869—1914*. W: „Prace Pedagogiczne”. T. 26. *Problematyka opiekuńczo-wychowawcza w latach 1869—1993*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1995.
- Wójcik M.: *Spór o powszechną szkołę wyznaniową pomiędzy organizacjami nauczycielskimi II Rzeczypospolitej*. W: *Rozwój pedagogiki w II Rzeczypospolitej (1918—1939)*. *Problemy kontrowersyjne*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1992.
- Wrzesiński W.: *Wygaśnięcie konwencji genewskiej w sprawie Górnego Śląska 15 VII 1937 roku*. „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«” 1988, nr 1.
- Zieliński H.: *Z problematyki narodowościowej na pograniczu polsko-niemieckim w dobie międzywojennej*. „Przegląd Zachodni” 1949, nr 2.

Żmichrowska M. J.: *Wartości wychowawcze czasopism religijnych dla dzieci i młodzieży szkolnej w latach Drugiej Rzeczypospolitej*. W: *Na przełomie stuleci. Naród—Kościół—Państwo w XIX i XX wieku*. Red. M. Piotrowski. *Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi*. Lublin 1997.

V. Monografie i słowniki

A. Wydane przed 1945 rokiem

Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie, rozwój, działalność. Katowice 1938.

Bieniek J.: *Szkola katolicka na Górnym Śląsku w oświetleniu historyczno-prawnym*. Katowice 1933.

Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Warszawa 1928.

Falski M.: *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*. Cz. I. *Powszechne nauczanie*. Warszawa 1936.

Falski M.: *Materiały do projektu sieci szkół powszechnych na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego i m. stołecznego Warszawy*. Warszawa 1925.

Harcerstwo śląskie 1920—1930. Katowice 1931.

Historia miasta Królewskiej Huty. Oprac. A. P o b o g - R u t k o w s k i. Królewska Huta 1927.

Janicki S.: *Dziesięć lat przynależności Śląska do Rzeczypospolitej 1922—1932*. Katowice 1932.

Janicki S.: *Śląsk w łonie Macierzy 1922—1928*. Katowice 1929.

Janicki S.: *Województwo śląskie na ramach autonomii na czas 1923—1926*. Katowice [b.r.w.].

Jasiński W.: *O katolicką szkołę w Polsce*. Poznań 1938.

Klepacz M.: *Kierunki organizacyjne oraz ideały wychowawcze we współczesnym szkolnictwie polskim*. Katowice 1937.

Kokot J.: *Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego*. Katowice 1939.

Konferencja Regionalna Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Królewskiej Hucie. Materiały Regionalne. Nr 2. Królewska Huta 1934.

Korowicz M.: *Górnośląska ochrona mniejszości 1922—1937 na tle stosunków narodowościowych*. Katowice 1938.

Lempicki M.: *Polski ideał wychowawczy*. Lwów 1938.

Noszczyński E.: *Szkolnictwo mniejszościowe niemieckie na Górnym Śląsku w świetle polskiego prawa traktatowego*. Katowice 1939.

O właściwy poziom kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Warszawa 1930.

Oświata i szkolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1929.

Prażmowski J.: *Szkolnictwo w województwie śląskim*. Katowice 1936.

Preparandy nauczycielskie. Warszawa 1922.

- Pszczółka P.: *Szkolnictwo powszechne województwa śląskiego w świetle sprawozdań z organizacji szkół powszechnych z dnia 1 X 1927 roku*. Referat wygłoszony na Konferencji Inspektorów Szkolnych w Cieszynie w dniu 9 marca 1938 roku. Cieszyn 1938.
- Ręgorowicz L.: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskim 1922—1930*. „Strażnica Zachodnia” 1929.
- Ręgorowicz L.: *Rozwój szkolnictwa w województwie śląskim*. Katowice 1929.
- Ręgorowicz L.: *Rozwój szkolnictwa*. W: *Województwo śląskie 1918—1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*. Katowice 1928.
- Ręgorowicz L.: *Stosunki narodowościowe na Śląsku. Na podstawie spisu ludności i statystyki wyborczej z 1931 roku oraz szkolnej z 1932 roku*. Poznań 1933.
- Ręgorowicz L.: *Szkolnictwo w województwie śląskim w zarysie*. Katowice 1932.
- Ruch regionalistyczny w Europie*. T. 1—2. Red. A. Patkowski. Warszawa 1934.
- Sawicki J.: *Kościół ewangelicki a państwo polskie na Górnym Śląsku*. Katowice 1938.
- Sprawa szkolna na Górnym Śląsku* (wyd. przez Związek Obrony Kresów Zachodnich). Poznań—Katowice—Toruń—Warszawa 1927.
- Syska J.: *O rozszerzenie państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na województwo śląskie*. Katowice 1932.
- Syska J.: *Spór o charakter szkół na Śląsku*. Katowice 1933.
- Szramek E.: *Ksiądz Aleksander Gawroński. Obraz życia i pracy na tle problematyki Kresów Zachodnich*. Katowice 1936.
- Tydzień społeczny w Sosnowcu*. Sosnowiec 1937.

B. Wydane po 1945 roku

- Adamek S.: *Inicjatywy społeczno-pedagogiczne w górnictwie na Górnym Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim*. Katowice 1997.
- Araszkiewicz F. W.: *Idealy wychowawcze II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1978.
- Aktywność społeczna i kulturalna kościołów i grup wyznaniowych w Polsce w XIX i połowie XX wieku*. Red. A. Meducka, R. Renz. Kielce 1995.
- Barczyk P.: *Aktywność kulturalno-oświatowa polskich instytucji pozaszkolnych na Górnym Śląsku (1848—1939)*. Katowice 1992.
- Barczyk P.: *Drogi rozwoju i unifikacji kształcenia produkcyjnego na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1983.
- Bednorz H., Bańka J.: *Życie i działalność ks. E. Szramka 1887—1942*. Katowice 1966.
- Białas T.: *Liga Morska i Kolonialna 1930—1939*. Gdańsk 1983.
- Błażejowski W.: *Z dziejów harcerstwa śląskiego. Rozwój i działalność harcerstwa na Górnym Śląsku w latach 1920—1945*. Katowice 1985.
- Bobrowska-Nowak W.: *Zarys dziejów wychowania przedszkolnego w Polsce*. Cz. I. *Teorie pedagogiczne i rozwój praktyki*. Warszawa 1978.
- Chojnowski A.: *Piłsudzczy u władzy. Dzieje BBWR*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986.

- Chlebowczyk J.: *Problemy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu. (Od schyłku 18 do początku 20 wieku)*. Warszawa—Kraków 1975.
- Ciągwa J.: *Wpływ centralnych organów Drugiej Rzeczypospolitej na ustawodawstwo śląskie*. Katowice 1976.
- Cybulski B.: *Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego 1918—1920. Studium historyczno-prawne*. Opole 1980.
- Czembor H.: *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922—1939)*. Katowice 1993.
- Dawne sądy i prawo*. Red. A. Lityński. Katowice 1994.
- Długajczyk E.: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977.
- Długajczyk E.: *Sanacja śląska 1926—1939. Zarys dziejów politycznych*. Katowice 1983.
- Dobrowolski P.: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918—1939*. Warszawa—Kraków 1972.
- Dobrowolski T. J.: *Geneza i początki Instytutu Pedagogicznego w Katowicach*. Katowice 1961.
- Drynda D.: *Ewolucja nadzoru pedagogicznego w województwie śląskim i katowickim 1922—1973*. Katowice 1980.
- Duchowieństwo śląskie wobec przemian społeczno-kulturalnych w XIX i I poł. XX wieku. Materiały sesji historycznej zorganizowanej w Warszawie 7 XI 1995 r.* Red. M. Musialik, J. Myszor. Warszawa 1995.
- Działalność społeczno-narodowa i polityczna kobiet na Górnym Śląsku w XX wieku*. Red. H. Karczyńska. Opole 1997.
- Dziwoki J.: *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Katowice 1999. [Maszynopis pracy doktorskiej].
- Eksperymenty pedagogiczne w Polsce w latach 1900—1939*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963.
- Fałęcki T.: *Niemieckie szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku w latach 1922—1932*. Katowice—Kraków 1970.
- Falkowska H.: *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*. Warszawa 1966.
- Fojcik J.: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961.
- Fortuna M.: *Szkolnictwo podstawowe w Okręgu Szkolnym Krakowskim (1945—1961)*. Kraków 1987.
- Gaj J.: *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918—1939*. Warszawa 1966.
- Gawlik S.: *Dzieje myśli pedagogicznej na Śląsku*. Wrocław—Warszawa 1990.
- Golec J., Bojda S.: *Słownik biograficzny ziemi cieszyńskiej*. T. 1. Cieszyn 1993.
- Górski S.: *Organizacja i rozwój szkolnictwa oraz ich uwarunkowania społeczno-polityczne w świetle działalności Sejmu Śląskiego (1922—1939)*. Katowice 1978. [Maszynopis pracy doktorskiej].
- Greiner P.: *Polski ruch młodzieżowy w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Wrocław 1992.
- Grzywna J.: *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie kieleckim w latach 1918—1939*. Kielce 1983.
- Harcerki 1914—1939. Historia — program — wychowanie*. Red. J. Raniecka-Bobrowska. Warszawa 1990.
- Harcerki 1939—1945*. Warszawa 1983.

- Hierowski Z.: *Życie literackie na Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1969.
- Historia wychowania. Wiek XX*. Red. J. Miąso. Warszawa 1981.
- Jakubiak K.: *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*. Bydgoszcz 1997.
- Karuga W.: *Organizacja Polskiego Komitetu Plebiscytowego dla Górnego Śląska*. Opole 1966.
- Kempa G.: *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich (od końca XIX wieku do wybuchu II wojny światowej)*. Katowice 1996.
- Kempa G.: *Aktywność wychowawcza polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku w latach 1848—1939*. Katowice 1997.
- Kierunki działalności pedagogicznej na Śląsku w latach 1922—1939*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1982.
- Kołodziej W.: *Szkolnictwo w województwie krakowskim w latach 1939—1945*. Toruń 1995.
- Kopeć E.: *Południowo zachodnie kresy Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939. Społeczne warunki integracji*. Katowice 1981.
- Kostrowicki J., Landau Z., Tomaszewski J.: *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*. Warszawa 1996.
- Kowolik P.: *Organizacja administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego na Śląsku w latach 1918—1939*. Kielce 1992.
- Koźmian J.: *Poglądy społeczno-pedagogiczne A. K. Patkowskiego (1890—1942)*. Szczecin 1998.
- Krasowski K.: *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustroju państwa*. Warszawa—Poznań 1992.
- Krzywobłocka B.: *Chadecja 1918—1937*. Warszawa 1974.
- Książka polska na Śląsku w latach 1922—1945. Zarys problematyki*. Red. M. Pawłowiczowa. Katowice 1994.
- Księga Sapieżyńska*. Red. J. Wolny. Kraków 1986.
- Kulczykowska A.: *Programy nauczania historii w Polsce 1918—1932*. Warszawa 1972.
- Kulesza T.: *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w latach 1926—1939*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985.
- Kumor B.: *Ustrój i organizacja Kościoła katolickiego w okresie niewoli narodowej 1772—1918*. Warszawa 1980.
- Madeja J.: *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisania na Śląsku w wiekach XIX i XX (1848—1939)*. T. 2. Katowice 1965.
- Marczuk M.: *Walka ZNP o postępowy program oświatowy 1919—1939*. Warszawa 1970.
- Micewski A.: *W cieniu marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1968.
- Musialik W.: *Michał Tadeusz Grażyński 1890—1965. Biografia polityczna*. Opole 1989.
- Myszor J.: *Historia Diecezji Katowickiej*. Katowice 1999.
- Na przelomie stuleci. Naród — kościół — państwo w XIX i XX wieku*. Red. M. Piotrowski. *Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Ryszardowi Benderowi*. Lublin 1997.

- Nauczyciele ziemi lublinieckiej w służbie polskiej oświaty*. Red. J. Pluta. Katowice 1979.
- Orzechowski M.: *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*. Wrocław 1975.
- Oświata na Śląsku. Potrzeby, organizacja, rozwój 1922–1939*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1984.
- Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*. Lublin 1991.
- Pieter J.: *Rozwój szkolnictwa wyższego i nauk humanistycznych na Górnym Śląsku od 1945 roku*. Katowice 1961.
- 50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922–1972*. Red. Sz. Kędryna. Katowice 1972.
- Polacy w Republice Weimarskiej i III Rzeszy. Materiały z seminarium w Rucianem 26–30 VI 1964*. Olsztyn 1965.
- Popiołek K.: *Historia Śląska od pradziejów do 1945 roku*. Katowice 1972.
- Popkiewicz J., Ryszka F.: *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce międzywojennej (1922–1939)*. Opole 1959.
- Rechowicz H.: *Sejm Śląski 1922–1939*. Wyd. 2. Katowice 1971.
- Rechowicz H.: *Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński*. Warszawa–Kraków 1988.
- Regionalizm a separatyzm. Historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*. Red. M. W. Wanatowicz. Katowice 1995.
- Reiner B.: *Wyznania i związki religijne w województwie śląskim 1922–1939*. Opole 1977.
- Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919–1993*. Red. J. Jachymek. Lublin 1995.
- Ręgorowicz L.: *Wykonanie polsko-niemieckiej górnośląskiej konwencji w zakresie szkolnictwa*. Katowice 1961.
- Rola i miejsce Górnego Śląska w Drugiej Rzeczypospolitej. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w dniach 15–16 VI 1992 roku w 70. rocznicę przyłączenia części odzyskanego Górnego Śląska do Macierzy*. Red. M. W. Wanatowicz. Bytom–Katowice 1995.
- Rozwój pedagogiki w II Rzeczypospolitej (1918–1939). Problemy kontrowersyjne*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1992.
- Ruta Z.: *Szkolnictwo powszechne w okręgu szkolnym krakowskim w latach 1918–1939*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Serafin F.: *Wieś śląska w latach 1922–1939*. Katowice 1976.
- Seweryn-Spawska W.: *Harcerki w ZHP. Początki i osiągnięcia w kraju oraz w latach 1939–1945 poza Krajem*. Londyn 1993.
- Sieradzka D.: *Samorząd komunalny województwa śląskiego 1920–1939. Aspekty polityczne i narodowościowe*. Gliwice 1992.
- Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996.
- Smolański A.: *Struktura zawodowa nauczycielstwa w Polsce do 1939 roku*. Opole 1996.
- Smolański A.: *Uposażenie nauczycieli w Polsce. Zarys historyczny do 1939 roku*. Opole 1990.
- Stopińska-Pająk A.: *Świetlice w województwie śląskim w latach 1922–1939*. Katowice 1983.
- Szablicka-Żak J.: *Szkolnictwo i oświata w pracach Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej*. Warszawa 1997.

- Szczechura T.: *Związek Nauczycielstwa Polskiego. Zarys dziejów 1919—1939*. Warszawa 1957.
- Szczepaniak J.: *Episkopat w obronie katolickiego charakteru polskiej szkoły 1927—1937*. Kraków 2000.
- Śląski słownik biograficzny. Red. J. Kantyka, W. Zieliński. Katowice 1981.
- Świątkiewicz W.: *Integracja kulturowa i jej społeczne uwarunkowania*. Katowice 1987.
- Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na Górnym Śląsku. Red. H. Przybylski, J. Ślężyński. Katowice 1986.
- W hołdzie Aleksandrowi Patkowskiemu. (W setną rocznicę urodzin)*. Kielce 1991.
- Walczak J.: *General Jerzy Ziętek, wojewoda katowicki. Biografia Ślązaka*. Katowice 1996.
- Wanatowicz M. W.: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918—1945*. Katowice 1994.
- Wanatowicz M. W.: *Inteligencja na Śląsku w okresie międzywojennym*. Katowice 1986.
- Wanatowicz M. W.: *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922—1939*. Katowice 1982.
- Węgrzynowicz L.: *Śląskie koło krajoznawcze młodzieży śląskiej*. Katowice 1947.
- Wilk S.: *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918—1939*. Warszawa 1992.
- Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny*. Red. F. Serafin. Katowice 1996.
- Wróbel M.: *Wychowanie przedszkolne w Polsce w latach 1918—1939*. Warszawa 1967.
- Wybrane problemy polskiej oświaty i pedagogiki. Materiały z konferencji naukowej*. Częstochowa 1992.
- Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*. Red. W. Wojdyła, M. Strzelecki. Toruń 1997.
- Wychowanie i praca młodzieży w województwie śląskim i w Zagłębiu Dąbrowskim w warunkach gospodarki kapitalistycznej*. Red. W. Bobrowska-Nowak. Katowice 1978.
- Z dziejów oświaty w Chorzowie. Materiały z sesji naukowej 8 X 1997 roku*. Chorzów Batory 1998.
- Z problematyki stosunków etnicznych*. Red. K. Wódz. Katowice 1993.
- Z problemów integracji społeczno-politycznej na Górnym Śląsku przed II wojną światową*. Red. W. Zieliński. Katowice 1980.
- Z problemów integracji i unifikacji II Rzeczypospolitej*. Red. J. Chlebowczyk. Katowice 1980.
- Zborowski J.: *Początkowa nauka czytania i pisania*. Warszawa 1959.
- Zieliński Z.: *Papięstwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775—1978*. Warszawa 1983.
- Zielonka M.: *Dzieje szkoły w Osinach*. Żory 1996.
- Ziemie śląskie w granicach II Rzeczypospolitej. Procesy integracyjne*. Red. F. Serafin. Katowice 1985.
- Zwolińska A.: *Głos społecznego nauczania Kościoła w dyskusjach politycznych Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 1993.
- Życie polityczne w Polsce w latach 1919—1939*. Warszawa 1985.

Aneksy

Pieczętki używane przez szkoły powszechne województwa śląskiego w latach 1924—1931



Źródło:

- 1) Pismo kierownictwa Szkoły do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 18 I 1931. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 190, k. 152.
- 2) Wykaz nauczycieli Szkoły I w Nowej Wsi należących do grupy konferencyjnej z 18 I 1931. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 190, k. 164.
- 3) Pismo kierownika Szkoły do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 5 V 1926. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 181, k. 114.
- 4) Pismo kierownika rejonu konferencyjnego do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 23 II 1929. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 183, k. 24.
- 5) Protokół konferencji rejonowej z 2 VI 1930. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 183, k. 41.
- 6) Pismo kierownika rejonu konferencyjnego do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 16 X 1926. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 182, k. 17.
- 7) Protokół z konferencji rejonowej w Szkole III w Szopienicach z 11 VI 1928. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 184, k. 17.
- 8) Pismo kierownika Szkoły do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 20 X 1930. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 185, k. 120.
- 9) Pismo kierownika rejonu konferencyjnego do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 5 V 1926. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 180, k. 2.
- 10) Pismo kierownika rejonu konferencyjnego do Powiatowego Urzędu Szkolnego z 26 XI 1924. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 180, k. 84.

Pieczętki używane przez szkoły powszechne województwa śląskiego w latach 1937—1939

1/ **KIERDWINIETWO**
7-M. Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 8
 im. Ks. Józefa Poniatowskiego
 w **ŚWIĘTOCHŁOWICACH**



3/ **Polska Szkoła Wydziałowa Męska**
 w **Katowicach**.



5/ **Pryw. Szkoła Powszechna Fundacji**
 im. ks. Marksa
 w **Katowicach II**.

6/ **Publ. szkoła powszechna 2.**
 im. J. Kochanowkiego
KATOWICE, Dzielnica III,

7/ **Publiczna Szkoła Powszechna**
 im. Ks. Daniela Nr. 25
 w **Katowicach III**.



9/ **Szkoła powszechna Nr 9**
 im. **Władysława Jagiełły**
 w **Ślemianowicach**

Zróżdło:

- 1) Sprawozdanie roczne przedstawione przez kierownika Szkoły 10 VII 1937 za rok szkolny 1936/1937. AP Kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 192.
- 2) Tamże, k. 214.
- 3) Sprawozdanie roczne przedstawione przez kierownika Szkoły 14 VII 1937 za rok szkolny 1936/1937. AP Kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 66.
- 4) Tamże.
- 5) Pismo kierownika Szkoły z 14 VI 1937 do inspektora szkolnego. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 59.
- 6) Uwagi dotyczące realizacji programu w klasie VIII w Publicznej Szkole Powszechnej nr 23 w Katowicach. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 49.
- 7) Sprawozdanie roczne przedstawione przez kierownika Szkoły 20 VI 1937 za rok szkolny 1936/1937. AP kat. Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 71.
- 8) Sprawozdanie roczne przedstawione przez kierownika Szkoły 21 VI 1939 za rok szkolny 1938/1939. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 183.
- 9) Sprawozdanie roczne przedstawione przez kierownika Szkoły 20 VI 1939 za rok szkolny 1938/1939. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 69, k. 190.

Zestawienie powierzchni boisk i ogrodów szkolnych, rodzajów ogrzewania szkół oraz kosztów akcji dożywiania uczniów w 18 szkołach Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939

Lp.	Nazwa szkoły	Powierzchnia (m ²)		Rodzaj ogrzewania	Koszty dożywiania ogółem (zł)	Uczniowie		
		boiska	ogrodu szkolnego			ogółem	dożywiani	
							liczba	(%)
1.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 im. Karola Miarki w Brzezince	1780	560	kafłowe	1536,00	550	112	20,4
2.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 2 im. królowej Jadwigi w Brzezince	brak	290	centralne	1254,85	315	110	34,9
3.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 6 im. św. S. Kostki w Janowie	5524	255	centralne	449,90	330	100	30,3
4.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 w Janowie			centralne	449,90			
5.	7-klasowa Publiczna Szkoła Męska nr 2 w Janowie	1224	255	kafłowe	656,82	330	61	18,5
6.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 w Mysłowicach	400	brak	centralne	1695,51	284	150	52,8
7.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska nr 5 w Mysłowicach	brak	170	centralne	1103,93	609	150	24,6
8.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 4 w Mysłowicach	2160	3238	centralne	1766,00	688	250	36,3
9.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Męska nr 1 w Mysłowicach	brak	973	centralne	1210,96	604	150	24,8
10.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 6 w Mysłowicach	brak	1070		1291,00	420	135	32,1
11.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 5 w Nowej Wsi	brak	760	centralne	2825,68	666	250	37,5
12.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 4 w Nowej Wsi	brak	brak	kafłowe	1199,48	471	110	23,3

Lp.	Nazwa szkoły	Powierzchnia (m ²)		Rodzaj ogrzewania	Koszty dożywiania ogółem (zł)	Uczniowie		
		boiska	ogrodu szkolnego			ogółem	dożywiani	
							liczba	(%)
13.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 3 w Nowej Wsi	brak	brak	piece żelazne	3267,52	612	200	32,6
14.	7-klasowa Prywatna Szkoła Powszechna z niemieckim językiem wykładowym w Nowej Wsi	5000	500	centralne i kaflowe	3500,00	252	140	55,5
15.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 2 w Orzegowie	brak	brak	kaflowe i piece żelazne	6500	410	67	16,3
16.	8-klasowa Szkoła Powszechna nr 1 w Orzegowie	2000	brak	kaflowe		541	137	25,3
17.	8-klasowa Szkoła Powszechna nr 3 w Orzegowie	brak	brak	kaflowe		472	65	13,7
18.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 w Szopienicach	1509	brak	kaflowe	1146,00	541	100	18,4

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: Sprawozdania roczne szkół za rok szkolny 1938/1939. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 41—45, 47—50, 52—60.

Zestawienie frekwencji, promocji, stanu czytelnictwa, przynależności do różnych organizacji szkolnych uczniów 18 szkół Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939

Lp.	Nazwa szkoły	Średnia roczna frekwencja szkoły (%)	Uczniowie szkoły bez promocji (%)	Liczba uczniów			Biblioteka			Liczba członków organizacji						
				ogółem	czytelników	(%)	liczba			SKO	ZHP	LMiK	TPBSP	LOPiP	PCK	Krucjata
							tomów ogółem	wypożyczonych książek	książek na 1 czytelnika							
1.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 im. K. Miarki w Bieżynie	91,3	10	550	287	52,1	483	1707	6	388	100	18	—	74	—	—
2.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 2 im. królowej Jadwigi w Bieżynie	90,1	10,8	315	300	95,2	369	1001	3,3	240	—	—	—	—	96	—
3.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 6 im. św. S. Kostki w Janowie	88,4	16,7	330	143	43,3	422	1380	9,6	235	78	132	87	144	38	—
4.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 w Janowie	89,7	13,4	301	98	32,5	282	1181	12,5	183	50	—	—	—	35	—
5.	7-klasowa Publiczna Szkoła Męska nr 2 w Janowie	92,0	9,1	330	67	20,3	216	303	4,5	216	40	36	103	15	—	50
6.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 w Mysłowicach	92,3	11,6	284	174	61,3	289	1425	8,1	188	57	22	103	34	103	50
7.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska nr 5 w Mysłowicach	90,4	11,4	609	267	43,8	554	2766	10,3	364	26	60	113	72	76	25

8.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 4 w Mysłowicach	90,3	13,6	688	200	29,1	345	1971	9,8	337	58	36	11	—	55	101
9.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Męska nr 1 w Mysłowicach	92,0	6,6	604	185	30,6	331	1297	7,0	350	103	51	—	72	—	25
10.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 6 w Mysłowicach	90,7	9,5	420	331	78,8	417	2810	8,4	325	52	82	40	62	36	65
11.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 5 w Nowej Wsi	92,0	11,1	666	105	15,7	110	277	2,6	324	21	26	50	50	40	—
12.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 4 w Nowej Wsi	94,8	13,1	471	202	42,8	727	1611	7,9	243	30	—	26	120	—	—
13.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 3 w Nowej Wsi	92,0	13,0	612	306	50,0	715	2491	8,1	296	86	160	72	611	84	—
14.	7-klasowa Prywatna Szkoła Powszechna z niemieckim językiem wykładowym w Nowej Wsi	94,4	17,0	252	125	49,6	200	2705	21,6	150	—	25	—	30	—	—
15.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 2 w Orzegowie	95,0	12,4	410	262	63,9	328	2595	9,9	153	44	33	40	110	—	—
16.	8-klasowa Szkoła Powszechna nr 1 w Orzegowie	94,0	20,7	541	240	44,3	442	1211	5,1	239	101	21	15	156	—	—
17.	8-klasowa Szkoła Powszechna nr 3 w Orzegowie	93,4	7,1	472	211	44,7	225	1240	5,8	155	72	81	20	42	—	—
18.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 w Szopienicach	92,6	13,7	541	296	54,7	688	2929	9,8	237	208	30	25	27	17	—
	R a z e m	średnia 91,9	średnia 12,2	8396	3799	średnia 47,3	7143	30900	średnia 8,3	4623	1126	813	705	1619	580	316

Źródło: Tabela sporządzona przez autorkę na podstawie: Sprawozdania roczne szkół za rok szkolny 1938/1939. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 41—45, 47—50, 52—60.

Drużyny harcerskie funkcjonujące w szkołach powszechnych Inspektoratu Tarnowskie Góry w dniu 1 XI 1936 roku

Lp.	Nazwa szkoły	Data powstania drużyny	Rodzaj drużyny	Nazwa drużyny	Liczba		
					członków		tomów w bibliotece harcerskiej
					razem	umundurowanych	
1.	Szkoła Powszechna w Bobrownikach	20 X 1934	żeńską	im. królowej Jadwigi	20	2	5
		15 IV 1925	męską	im. A. Mickiewicza	36	21	82
		8 V 1932	zuchową	„Wielkich ludzi”	33	3	82
2.	3-klasowa Szkoła Powszechna w Boruszowie	28 I 1934	męską	im. Zawiszy Czarnego	11	9	57
		28 I 1934	męską	im. Zawiszy Czarnego	18	10	57
3.	Szkoła Powszechna w Czarnej Hucie	6 VI 1935	męską	im. W. Łokietka	22	22	15
		8 I 1935	żeńską	im. M. Konopnickiej	16	12	3
4.	7-klasowa Szkoła Powszechna w Kozłowej Górze	12 II 1927	męską	im. S. Czarneckiego	16	12	30
		10 X 1935	zuchową	„Indianie”	18	—	2
5.	Szkoła Powszechna w Laskowicach	10 III 1934	męską	im. S. Batorego	27	15	16
		20 VIII 1934	zuchową	„Dzielni Indianie”	33	15	—
6.	7-klasowa Szkoła Powszechna w Miasteczku Śląskim	1935	zuchową	„Pszczółki”	18	—	—
		1935	zuchową	„Dzielni Zuchowie”	16	—	—
		1 XI 1925	mieszana	im. T. Kościuszki	30	5	—
7.	Szkoła Powszechna w Nakle Śląskim	17 IX 1930	męską	im. B. Chrobrego	15	10	—
8.	Szkoła Powszechna w Opatnicy	20 X 1933	żeńską	im. Świętej Jadwigi	26	26	—
9.	Szkoła Powszechna w Orzechu	10 X 1933	mieszana	im. B. Chrobrego	24	16	—
		18 XII 1935	zuchową	„Leśne ludki”	18	6	—
10.	Szkoła Powszechna w Piasecznie	2 X 1935	męską	bez nazwy	21	18	—
		1 I 1931	męską	im. ks. J. Poniatowskiego	32	18	47

11.	Szkoła Powszechna nr 1 w Radzionkowie	15 IX 1936	męska	im. Żwirki i Wigury	16	—	—
12.	Szkoła Powszechna nr 2 w Radzionkowie	20 IX 1936	męska	im. ks. J. Poniatowskiego	19	—	—
13.	Szkoła Powszechna nr 3 w Radzionkowie	15 X 1928 1 XII 1933	mieszana zuchowa	im. S. Żółkiewskiego „Dzikich Indian”	32 24	10 4	25 —
14.	8-klasowa Szkoła Powszechna w Radzionkowie	29 X 1936 1 IX 1928 1 IX 1928	próbna żeńską mieszana	bez nazwy Świętej Jadwigi Świętej Kingi	19 12 20	— 12 12	— — —
15.	Szkoła Powszechna nr 6 w Radzionkowie	22 XI 1935 17 VI 1932 15 X 1934	zuchowa zuchowa zuchowa	„Odważnych zuchów” „Karzelki” „Grzybowe ludki”	22 25 21	15 15 15	2 — —
16.	Szkoła Powszechna w Reptach Nowych	16 XI 1935 1 IX 1934	mieszana żeńską	bez nazwy im. M. Curie-Skłodowskiej	8 16	— 13	4 —
17.	Szkoła Powszechna w Rybnej	19 I 1935 17 I 1935	męska zuchowa	im. K. Miarki „Indian”	15 18	3 —	— —
18.	Szkoła Powszechna w Suchej Górze	1 XI 1934	męska	im. J. Zamoyskiego	25	—	2
19.	Szkoła Powszechna nr 1 w Świerkłańcu	1 IX 1934 1 IX 1934 25 IX 1935	męska mieszana żeńską	im. A. Małkowskiego bez nazwy bez nazwy	21 8 12	17 5 —	20 — —
20.	Szkoła Powszechna nr 2 w Świerkłańcu	15 IX 1934	męska	im. B. Głowackiego	18	7	—
21.	Szkoła Powszechna w Tarnowicach Starych	20 V 1932 1 X 1934	żeńską męską	im. E. Plater im. T. Kościuszki	22 16	10 10	— —
22.	Szkoła Powszechna I w Tarnowskich Górach	9 XII 1934	męska	im. Jana III Sobieskiego	15	14	—
23.	Szkoła Powszechna II w Tarnowskich Górach	15 X 1924	żeńską	im. królowej Jadwigi	27	20	20
24.	Szkoła Powszechna III w Tarnowskich Górach	15 XI 1932	męska	im. Jana III Sobieskiego	26	16	55
25.	5-klasowa Szkoła Powszechna w Żyglinie	26 X 1935	zuchowa	bez nazwy	12	—	—

Źródło: Zestawienie dokonane przez autorkę na podstawie: Sprawozdania w sprawie harcerstwa w szkołach na dzień 1 listopada 1936 roku. AP Kat., Insp. Szk. T.G., sygn. 7, k. 43—111.

**Uczestnictwo nauczycieli zatrudnionych w roku szkolnym 1933/1934 w szkołach powszechnych podporządkowanych Powiatowemu Urzędowi Szkolnemu (PUS)
Katowice IV w konferencjach miesięcznych**

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba nauczycieli							
		ogółem w szkołach	uczestniczących w konferencjach miesięcznych	prowadzących			wygłaszających		
				lekcje praktyczne	wycieczki z dziećmi	inne imprezy	referaty	odczyty	
							dla dzieci	dla dorosłych	
1.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska w Małej Dąbrówce	15	10	3	98	3	5	5	6
2.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Męska w Małej Dąbrówce	12	10	—	17	4	3	7	26
3.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 3 w Małej Dąbrówce	10	7	5	—	—	5	—	—
4.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna im. św. S. Kostki w Giszowcu	18	6	3	1	1	3	1	2
5.	Publiczna Szkoła Powszechna w Brzęczkowicach	7	11	6	12	5	4	5	4
6.	Publiczna Szkoła Powszechna II im. Żwirki i Wigury w Brzęczkowicach, kolonia Słupna	6	8	5	25	8	5	7	5
7.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 w Nikiszowcu	11	12	9	30	6	9	10	2
8.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 2 w Nikiszowcu	11	10	6	55	6	6	7	1
9.	Publiczna Szkoła Powszechna I im. K. Miarki w Brzezince	13	10	1	—	3	2	1	3
10.	Publiczna Szkoła Powszechna II im. Królowej Jadwigi w Brzezince	8	11	8	39	5	9	4	3

11.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska nr 1 w Janowie	8	13	8	21	3	6	7	4
12.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Męska nr 2 w Janowie	8	10	6	1	12	6	10	8
13.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 w Szopienicach	13	12	9	83	5	9	—	1
14.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 2 w Szopienicach	9	11	8	22	4	7	4	2
15.	7-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 3 w Szopienicach	13	8	7	19	3	—	2	—
16.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 4 w Szopienicach	12	8	8	45	7	6	9	2
17.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 5 w Szopienicach	18	10	10	131	9	10	9	4
18.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 6 w Szopienicach	13	9	5	6	10	5	10	2
19.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 7 w Szopienicach	13	12	10	7	3	10	8	6
20.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 8 w Szopienicach	13	10	9	11	8	10	12	4
21.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 w Mysłowicach	14	10	7	58	1	7	4	2
22.	Publiczna Szkoła Powszechna nr 3 w Mysłowicach	12	11	6	50	7	6	5	3
23.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna IV w Mysłowicach	19	13	8	3	10	9	10	12
Razem		276	232	147	734	123	142	137	102

Źródło: Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdania z konferencji miesięcznych PUS Katowice IV w roku 1933/1934. Ap Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 98, k. 40—52

Przynależność nauczycieli szkół podporządkowanych w 1933 roku Powiatowemu Urzędowi Szkolnemu (PUS) Katowice I do organizacji i stowarzyszeń społeczno-oświatowych

Lp.	Nazwa szkoły	Liczba nauczycieli															
		ogółem	bez przynależności organizacyjnej	z kursów oświaty pozaszkolnej	pozostających członkami												
					ZNP	SCHN NSP	NCHZP	Związek Strzelecki	ZOKZ	ZPŚl.	LMiK	LOPiP	Towarzystwo Polek	Towarzystwo Młodych Polek	PCK	ZHP	chórów
1.	8-klasowa Publiczna Szkoła Męska im. J. Piłsudskiego w Katowicach	16	1	3	5	—	—	1	2	2	2	6	2	1	—	—	1
2.	Powszechna Szkoła Żeńska im. M. Konopnickiej w Katowicach	22	5	12	3	—	—	—	—	1	2	15	4	—	—	2	—
3.	8-klasowa Powszechna Szkoła Żeńska nr 3 w Katowicach	20	2	5	5	—	—	7	3	—	—	10	8	2	—	3	—
4.	8-klasowa Powszechna Szkoła Męska im. P. Skargi w Katowicach	30	2	3	8	—	—	2	14	2	—	16	4	1	—	—	—
5.	Szkoła Powszechna XIV im. królowej Jadwigi w Katowicach	14	1	4	—	3	—	—	11	—	—	9	4	2	3	2	—
6.	8-klasowa Powszechna Szkoła Męska nr 15 w Katowicach	24	2	5	8	1	1	11	14	4	10	—	5	—	—	1	1
7.	Katolicka Szkoła Powszechna im. K. Miarki w Katowicach-Dębie	14	1	1	—	2	3	—	7	—	3	8	—	—	—	3	3
8.	Szkoła Powszechna im. Z. Krasińskiego w Katowicach	8	1	3	1	—	2	—	5	—	—	6	3	1	—	—	2

9.	8-klasowa Szkoła Powszechna im. T. Reytana w Katowicach Dzielnica III	9	—	4	—	3	—	—	2	—	—	4	4	3	1	1	—
10.	8-klasowa Szkoła Powszechna im. J. Lompy w Katowicach Dzielnica III	10	2	2	1	—	4	—	—	—	5	8	1	—	—	2	—
11.	Publiczna Szkoła Powszechna Żeńska im. J. Słowackiego w Katowicach	15	5	6	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—
12.	8-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna nr 24 w Katowicach	15	1	5	4	1	—	—	—	1	3	2	5	1	—	—	5
13.	Publiczna Szkoła Powszechna im. T. Kościuszki w Katowicach	8	1	4	2	—	—	2	2	—	1	2	—	3	—	—	—
14.	Polska Szkoła Wydziałowa Męska w Katowicach	19	1	3	3	—	—	5	13	1	—	9	—	—	—	1	2
15.	Polska Szkoła Wydziałowa Żeńska w Katowicach	20	1	9	—	2	1	1	10	—	12	13	—	—	—	2	—
16.	Szkoła Powszechna im. S. Staszica w Katowicach	15	—	5	1	—	1	1	5	—	—	—	6	1	—	3	4
	Razem w liczbach w procentach	259*	26 10,0	74 28,5	42 16,2	12 4,6	12 4,6	30 11,5	88 33,9	11 4,2	38 14,6	108 41,6	48 18,5	15 5,7	4 1,5	21 8,1	18 6,9

* Ci sami nauczyciele pozostawali członkami jednej i więcej organizacji, stąd liczba członków tych organizacji jest wyższa niż ogólna liczba nauczycieli wymienionych szkół, a ogólna suma przekracza 100%.

Źródło: Obliczenia autorki na podstawie: Sprawozdania z pracy społeczno-oświatowej nauczycieli w 1933 roku. AP Kat., Insp. Szk. Kat., sygn. 79, k. 1—16.

Spis aneksów

ANEKS 1

Pieczętki używane przez szkoły powszechne województwa śląskiego w latach 1924—1931

ANEKS 2

Pieczętki używane przez szkoły powszechne województwa śląskiego w latach 1937—1939

ANEKS 3

Zestawienie powierzchni boisk i ogrodów szkolnych, rodzajów ogrzewania szkół oraz kosztów akcji dożywiania uczniów w 18 szkołach powszechnych Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939

ANEKS 4

Zestawienie frekwencji, promocji, stanu czytelnictwa, przynależności do różnych organizacji szkolnych uczniów 18 szkół powszechnych Inspektoratu Katowickiego w roku szkolnym 1938/1939

ANEKS 5

Drużyny harcerskie funkcjonujące w szkołach powszechnych Inspektoratu Tarnowskie Góry w dniu 1 XI 1936 roku

ANEKS 6

Uczestnictwo nauczycieli zatrudnionych w roku szkolnym 1933/1934 w szkołach powszechnych podporządkowanych Powiatowemu Urzędowi Szkolnemu (PUS) Katowice IV w konferencjach miesięcznych

ANEKS 7

Przynależność nauczycieli szkół powszechnych podporządkowanych w 1933 roku Powiatowemu Urzędowi Szkolnemu (PUS) Katowice I do organizacji i stowarzyszeń społeczno-oświatowych

Indeks nazwisk*

- Adamski Stanisław 12, 23, 120, 125, 128, 131, 133, 134, 137, 143, 151, 154
- Bałicki Janusz 88
- Bartel Kazimierz 111, 120, 121, 131
- Barycka Janina (zob. Zajchowska Zofia)
- Bernadzikiewicz Teodor 87
- Bieniek Juliusz 128
- Bilski Mieczysław 20
- Bobek Paweł 44
- Bobrowska-Nowak Wanda 13
- Bogucka Celina 87
- Bromboszcz Teofil 88
- Bukraba Kazimierz 139, 140, 150
- Buzek Karol 87
- Choromański Zygmunt 130
- Cieñciała Jan 150
- Cieślak Michał 150
- Czerwiński Stanisław 121, 132, 133
- Damrot Konstanty 88
- Drewniak Ludwik 140
- Dworaczek Ignacy 41, 69, 70
- Dynowska Maria 88
- Dziwoki Julia 10
- Fałęcki Tomasz 11
- Falski Marian 87
- Farnik Ernest 33, 34
- Gayówna Delfina 88
- Gołąbek Józef 88
- Górski Stanisław 10
- Grabski Władysław 18
- Grażyński Michał 20, 27, 34, 49, 59, 60, 90, 95, 96, 97, 111, 122, 124, 126, 134, 135, 138, 149, 151, 174, 176, 181
- Gruszka Edward 121
- Gryń Zygmunt 178
- Grzesik Karol 185
- Hłond August 22, 129, 132, 133, 138
- Hollek Ryszard 41
- Jamrożek Aleksander 41
- Janicki Stanisław 13, 26, 44, 118
- Jarosz Włodzimierz 88
- Jarzyński Józef 34
- Jasiński Walery 128
- Jasiński Zenon 16
- Jaworski Piotr 41
- Jodłowski Stanisław 88
- Kakowski Aleksander 132

* Obejmuje tylko nazwiska umieszczone w tekście.

Kaleta Stanisław 178
 Kapica Jan 22
 Kapuściński Stefan 97, 185
 Kargol Adolf 88
 Kłapa (Kłapowa) Maria 150
 Kłapa Mieczysław 41, 120, 123, 124, 131, 135, 150
 Kojzar Ludwik 111
 Kołodziej Piotr 81
 Komischke Józef 29
 Koncki Tadeusz 20, 171
 Kopiec Jan 31, 34
 Korfanty Wojciech 26, 31, 95, 146, 157
 Krzyżanowski Stanisław 67
 Kubisz Jan 81
 Kubisz Jerzy 87
 Kupczyński Tadeusz 34

 Leon XIII 26
 Linca Władysław 41
 Lisiecki Arkadiusz 22, 133

 Łowiński Kazimierz 129
 Łysakiewiczówna Józefa 88
 Lysek Jan 81

 Machej Józef 146
 Maluch Ludwik 121
 Matusiak Klemens 41
 Maykowski Stanisław 88
 Miarka Karol 81
 Mittek Franciszek 41
 Morcinek Gustaw 87, 90
 Mościcki Ignacy 60

 Niewiadomska Cecylia 87
 Nowak Stanisław 110, 144

 Okoński Stanisław 136
 Omańkowska Janina 26
 Owczarczyk Stanisław 75

 Pańko Grażyna 16
 Paszenda Jan 178
 Patkowski Aleksander 88
 Patryn Ludwik 33

 Piaget Jean 65
 Piłsudski Józef 60, 146
 Pius XI 26, 130
 Pohoska Hanna 88
 Popiołek Franciszek 41
 Prażmowski Józef 13
 Prystor Aleksander 132, 135
 Pszczołka Paweł 13, 34, 44, 150, 178

 Rak Bernard 41
 Ręgorowicz Ludwik 13, 34, 44, 59, 97, 111, 122
 Rusiecki Antoni Marian 88
 Rydz-Śmigły Edward 60
 Rymer Józef 20, 32, 77, 157

 Sapięha Adam Stefan 22
 Schirmeisen Ludwik 29
 Schmidt O. 41
 Schoenbrenner Janina 88
 Schultis Antoni 20
 Serafin Franciszek 16
 Serafin Tomasz 40
 Siemienik Alojzy 130
 Sikora Ignacy 146
 Skaba Henryk 178
 Skrzypek Teofil 41
 Sławek Walery 122, 132
 Sławoj-Składkowski Felician 125, 139, 153
 Smulikowski Julian 110, 149
 Stach Karol 34, 118
 Stalmach Paweł 81
 Stein Ignacy 31, 32, 42
 Sylwester Antoni 178
 Syska Józef 82, 87, 123, 126, 148, 149, 150
 Szafran Józef 41, 74, 142
 Szober Stanisław 88
 Szramek Emil 126
 Szymaniakówna Bronisława 26
 Szymuła Józef 149

 Świętosławski Wojciech 152

 Tync Stanisław 88

Wanatowicz Maria Wanda 13, 16, 159, 160
Wilimowski Maksymilian 29
Witczak Józef 95
Wolny Konstanty 26, 29, 95
Woynarowski Józef 34
Wróblewski Stanisław 41
Wuttke Gustaw 88
Wuttkowa J. 88
Wydra Ryszard 26
Wysocki Piotr 34
Wyszacka Maria 88
Zajchowska Zofia (pseud. Barycka Janina) 135, 139, 146, 149, 150, 178
Zajchowski Zygmunt 126, 134, 150
Zalewska Zofia 88
Zarzecki Adam 88
Zawidzki Marian 34
Żebrok Jan 65, 87, 90, 150, 189
Żemełka Jan 34
Żurawski Zygmunt 18, 33

Anna Glimos-Nadgórska

The Polish Elementary Schools in the Silesian Province in the years 1922—1939

S u m m a r y

The present study concerns the condition of the Silesian elementary schools, the pupils' learning achievement, and the teachers' work, that is the three fundamental factors defining the functioning of the educational system in the region. We can find here also some information on the ideological struggle going on in the Upper Silesian schools. The present work shows that the actions undertaken by the Silesian authorities at that time served the purpose of adapting the regulations valid in Silesia to general Polish standards and of making the Upper Silesia an integral part of the Polish Republic.

The topic which the author chose has not been yet properly researched, even though some of its aspects have been discussed in various doctoral dissertations and other academic papers. The present work has a historical nature and tries to address in a comprehensive way the following issues: 1) the specific features of the Silesian province, as an autonomous administrative unit of the inter-war Poland, which determined the unique character of the Silesian elementary education; 2) the organisation and functioning of the Silesian educational authorities; 3) the condition of the Silesian elementary education and its material foundations, the conditions in which children were learning, and the problems connected with the construction and upkeep of schools; 4) the questions concerning the learners: their achievements, promotions, attendance, fulfilment of school duties, and the application of the corporeal punishment; 5) the process of implementing in the Silesian educational system new standards and schemes of teaching consistent with the bill of the Polish Parliament of March 11, 1932, with the principles of the regionalist movement, and also with the assessment of the didactic and educational work of the Silesian schools; 6) the process (and its origin) of the struggle, waged between the Church and the teachers together with educational authorities, for a specific ideological shape of the Upper Silesian schools; 7) the number of the teachers, their origins, their efforts to improve their professional qualifications, their participation in the social and cultural life of the region, problems concerning the pragmatics of teaching, the teachers' salaries, and also the problems connected with the acceptance and effects of the so called "celibate law" which limited the right to work in their profession for married female teachers.

The wide range and variety of the issues presented in the present work made it impossible to discuss some of them in a sufficiently exhaustive way.

The source material for this study was provided by the State Archives in Katowice and Cracow, the Archive of New Documents in Warsaw, the Archdiocese Archive in

Katowice, the Archive of the Polish Teachers' Union in Warsaw, the school chronicles from the years 1922—1939, printed official periodicals, reports, statistical materials, manifestos, and programmatic documents issued by the Silesian bishops (the documents from these sources are not always complete, or continuous). The author has also made use of various studies concerning the schools, published in the inter-war period, and after 1945, and of dissertations on the above mentioned problems, printed in Silesian and general Polish periodicals in the inter-war period, and after the Second World War. The author's analysis is completed by the syllabi, reconstructed by the author herself, carried out in the Silesian schools, and also by the statistics presented in several tables, and appendixes.

By showing the results of her research, the author wanted to outline the characteristic features of the Silesian elementary schools which, in spite of Silesia's autonomous status, functioned in keeping with the general Polish standards and norms. They had, nevertheless, some distinctive flavour determined by remnants from the past, untouched either by the local Silesian, or the general Polish law. There were, for example, 4 hours a week of religious instruction, 8-form schools, the fact that the school headmasters, in some areas of the province, often also filled the post of an organist at the local parish church, or the binding force, in the years 1926—1938, of the so called "Silesian celibate law".

Polnisches allgemeines Schulwesen in der schlesischen Woiwodschaft (1922—1939)

Zusammenfassung

In der Abhandlung wurden die, die Kondition der schlesischen Volksschulen, den Unterricht und die Lehrerarbeit betreffenden Probleme dargestellt — also drei Hauptfaktoren, welche für die richtige Schilderung der Tätigkeit vom Schulwesen der Region unentbehrlich sind. Wir finden hier auch Erwägungen zum Problem des Kampfes um das ideologische Antlitz des oberschlesischen Schulwesens. In der Arbeit versuchte man den Nachweis zu führen, dass die von den schlesischen Behörden unternommenen Handlungen auf eine völlige Anpassung der gültigen Regelungen an die gemeinpolnischen Normen und Voraussetzungen, also gleichzeitig auf die Integration des schlesischen Bodens mit der Republik Polen abgezielt waren.

Das von der Autorin unternommene Thema war bis jetzt noch nicht ausgearbeitet, obwohl manche Fragen in den Dissertationen und in verschiedenen anderen wissenschaftlichen Abhandlungen berührt wurden. Die Arbeit hat einen historischen Charakter und bringt zum ersten Mal zur Sprache umfassend folgende Fragen: 1) spezifische Eigenschaften der schlesischen Woiwodschaft als einer autonomen Verwaltungseinheit in Polen der Zwischenkriegszeit, die über einen andersartigen Charakter des schlesischen Volksschulwesens entschieden haben, 2) Organisation und Funktionieren der schlesischen Schulbehörden, 3) Kondition des schlesischen Volksschulwesens und seine Basis, Unterrichtsbedingungen und die, den Bau und die Unterhaltung der Schulen betreffenden Probleme, 4) die, die Schüler betreffenden Fragen: ihre Lehre, ihre Versetzung, Schulfrequenz, Schulpflicht und die körperliche Züchtigung, 5) die Einprägung dem schlesischen Schulwesen der neuen Pläne und Unterrichtsprogramme, damit das Schulwesen an die Normen und Bestimmungen des vom polnischen Parlament am 11. März 1932 verabschiedeten Gesetzes angepasst ist, die Einprägung von Voraussetzungen der regionalen Bewegung und Bewertung der didaktisch-erzieherischen Tätigkeit der schlesischen Schulen, 6) Kampf um das ideologische Antlitz des oberschlesischen Schulwesens, der zwischen der Kirche und den Schulbehörden und Lehrern geführt wurde, 7) die Menge des pädagogischen Kaders, seine Herkunft, die Steigerung seines Bildungsniveaus, seine Beteiligung am gesellschaftlichen und kulturellen Leben der Region, Probleme: der Lehrerpragmatik, der Lehrerbezügen, der Verabschiedung und Geltungsfolgen des schlesischen sog. Zölibatgesetzes, welches das Recht der verheirateten Lehrerinnen auf die Berufsarbeit begrenzte.

Großer Umfang und die Vielfältigkeit von verschiedenen in der Arbeit berührten Themen verursachten, dass viele von ihnen nicht umfassend behandelt werden konnten.

Als Quelle benutzte die Autorin: das, nicht immer völliges und von verschiedenen Jahren abstammendes Archivmaterial des Staatsarchivums in Katowitz und Krakau, des Archivums Neuer Akten in Warschau, des Erzbistumsarchivums in Katowitz, des Archivums des Polnischen Lehrerverbandes in Warschau, die Schulchroniken aus den Jahren 1922—1939; die offiziellen Zeitschriften, Berichte, statistische Materialien, Programme, die Aufrufe und Botschaften der schlesischen Bischöfe. Gebraucht wurden auch die Erörterungen über das Schulwesen, welche in der Zwischenkriegszeit und nach 1945 herausgegeben wurden und die Dissertationen, die die obengenannten Probleme in den schlesischen und gemeinpolnischen Zeitschriften in der Zwischenkriegszeit und nach dem zweiten Weltkrieg berührten. Die Gesamtheit der, das Volksschulwesen betreffenden Erwägungen wird durch schlesische Unterrichtspläne und in Tabellen und Beilagen zusammengestellte Daten ergänzt.

Die Ergebnisse ihrer Untersuchungen darstellend wollte die Autorin die Tätigkeit des schlesischen Volksschulwesens zeigen, welches trotz der geltenden Autonomie nach den gemeinpolnischen Normen wirkte. Die durch das schlesische und gemeinpolnische Gesetz nicht widerrufenen Elemente der Vergangenheit haben entschieden, dass in dem Gesetz ein paar Sonderheiten erhalten wurden, und nämlich: vierstündiger Religionunterricht pro Woche in oberschlesischen Schulen, achtklassige Schulen, die Verbindung der Stellung eines Schulleiters mit der Stellung eines Organisten der lokalen Pfarre im oberschlesischen Teil der Woiwodschaft und das in den Jahren 1926—1938 geltende sog. schlesische Zölibatgesetz.

Projekt okładki

Zbigniew Kantyka

Na zdjęciach: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 im. K. Miarki w Lędzinach
(zdjęcia z *Kroniki Szkoły Powszechnej nr 1*)

Redaktor

Jerzy Stencel

Redaktor techniczny

Barbara Arenhövel

Korektor

Stanisław Pogłódek

Copyright © 2000

by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336

ISBN 83-226-1015-7

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

Wydanie I. Nakład 250 + 50 egz.
Ark. druk. 14,0. Ark. wyd. 19,0. Przekazano do składu
w listopadzie 2000 r. Podpisano do druku w grudniu 2000 r.
Papier offset. kl. III, 80 g. Cena 23 zł

PRODRUK, ul. Gliwicka 204
40-862 Katowice

Anna Glimos-Nadgórska

Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)

Wykaz ważniejszych błędów dostrzeżonych w druku

Strona	Wiersz		Jest	Powinno być
	od góry	od dołu		
36		7	przyt. 23	przyt. 83
47	8		**	*
92		6	klasy III	klasy I
92		7	roku 1924–1925	roku 1924/1925
112	4		popularyzacje	popularyzację
138	23/24		roku ministerialnego	roku, ministerialnego
205		13	Seweryn-Spaw ska	Seweryn-Spławska
212				
aneks 4, kol. 2	7		Bzezince	Brzezince
214				
aneks 5 kol. 5	11		S. Czarnieckiego	S. Czarnieckiego

